Ustawa

z dnia 30 lipca 1925 r. o „Zakładach Kórnickich".

Art. 1. Jadwiga z Działyńskich Zamoyska, właścicielka w województwie poznańskiem, w powiecie poznańskim-zachodnim dóbr Trzebaw, karta 1, nieruchomości w Trzebawiu k. 12, 37, 47 w Starem Dymaczewie k. 92, w powiecie śremskim, dóbr Gądki k. 1 i nieruchomości, zapisanych w ks. wieczystej Dachowa w. l. 24 i Bnin-Prowent w. l. 3, w powiecie średzkim dóbr Babin tom I w. l. 1, Bagrowo tom I, w. l. 1, Jarosławiec tom II, w. l. 1, Źrenica tom I, w. l. 1, i nieruchomości, zapisanych w ks. w. Januszewa tom I, w. l. 16 i w ks. Pławce w. l. 12, i

Władysław Zamoyski, właściciel w województwie poznańskiem, w powiecie śremskim, dóbr Biernatki tom I, w. l. 3 nieruchomości, zapisanych w ks. w. Bnin-Prowent tom I, w. l. 1, 7, 11, 13, w ks. w. Bnin, tom II, w. l. 65, tom IV, w. l. 171, 172, 180, tom V, w. l. 209, 222, 225, 226, 244, w ks. Borówiec, tom I, w. l. 10, 14, tom II, w. l. 57, 87, Czmoń tom I, w. l. 12, 16, Czmoniec tom II, w. l. 66, 81, Czołowo tom I, w. l. 20, Dziećmierowo tom I, w. l. 2, tom II, w. l. 41, Konarskie tom I, w. l. 26, obszaru dworskiego Kórnik tom I, w. l. Kórnik tom I, w. l. 9 (Dziećmierowo dobra) nieruchomości w. ks. Kórnik tom I, w. l. 4, 11, tom III, w. l. 129, tom V, w. l. 219, 221, 223, 224, 225, 226, 227, tom VI, w. l. 252, tom VII, w. l. 307, tom VIII, w. l. 382, tom IX, w. l. 400, tom X, w. l. 421, Kromolice tom I, w. l. 5, Mieczewo tom II, w. l. 87, Pierzchno tom I w wykazie ob. dw. Kórnik, Prusinowo tom I, w. l. 2 (Kórnik), Skrzynki tom I, w. l. 19, Zwola tom I, w. l. 21, Zwoliniec tom I, w. l. 25, dóbr leżących w powiecie śremskim, ale zapisanych w hipotece poznańskiej Dachowa ks. 1, Runowo k. 1, Szczodrzykowo k. 1, w powiecie średzkim, dóbr Bieganowo tom I, w. l. 1, Januszewo tom II, w. l. 1, Kijewo tom II, w. l. 1, nieruchomości w. ks. w. Kijewo tom I, w. l. 22, Mała Kępa tom I, w. l. 17, Zimino tom II, w. l. 1, Zmysłowo tom I, w. l. 9, w mieście Poznaniu domu 78 Rynek k. 501, a w województwie krakowskiem, w powiecie nowotarskim dóbr tabularnych Zakopane l. w. h. 765, Brzegi l. w. h. 749, Bukowina l. w. h. 737, Kościelisko l. w. h. 772, Zubsuche l. w. h. 730, Dębno l. w. h. 739, zapisanych w urzędzie ksiąg gruntowych sądu okręgowego w Nowym Sączu, oraz nieruchomości, zapisanych w sądzie powiatowym w ks. gminy Brzegi l. w. h. 281 w 8/16, 283 w 1/8,

BK 8578

286, 289, w 1/6, 295 w 1/4, 302 w 4/5, 304, 317 w 2/3, 324 w 13/14 407 w 98, 897/485, 600, 408 w 88. 629/243, 682, 412 w 1/4, 414 w 2/9, w k. w. gminy Kościelisko l. w. h. 276 w 1/2, 282 w 167/288, 285, 286 w 9/965, 287 w 200/22485, 288 w 27/1480, 289 w 2/97, 323, 329, 330, 381 w 77/80, 332, 333, 334, 335, 336 w 134/160, 337, 138, w 3/4, 340, 341, 312 w 2/5, 343, 344 w 3/4, 346, 347, 348, 349 w 854, 489/2903040, 350 w 1/5, 351, w 1/2, 352, 353, 356 w 5/6, 357 w 209/288, 358, 360, 441, 442, 443 w 1/2, 444, 445, 454, 565, 598, w ks. w. gminy Bukowiny l. w. h. 507, 508 w 1/5, 638, 692 w ks. w. gminy Zakopane l. w. h. 527, 1123, 1294 w 11/285, 1304, 1443, 1148, 1724, 2058 w 11/15, 2178, 2374, 3047, 3065, 1706, 1756,

— oddali Narodowi Polskiemu wszystkie swoje majątki nieruchome, które odtąd stanowić będą, pod Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej i X. Prymasa, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, fundację niepodzielną pod nazwą „Zakłady Kórnickie“ z siedzibą w Kórniku, która ,wraz z przyszłemi darami i zapisami, jest przeznaczona wieczyście na cele, poniżej wymienione.

Do części majątków fundacji, obciążonych hipotecznie, zasada niepozbywalności stosowana będzie od chwili umorzenia długów hipotecznych.

Art. 2. Cele:

1. Utrzymanie i rozwój Szkoły Domowej Pracy Kobiet, założonej w Kórniku 24 VI 1882 r., wygnanej przez rząd pruski i przeniesionej do Lubowli na Spiżu, do Kalwarji Zebrzydowskiej, do Zakopanego na Bystre, wreszcie do Kuźnic 11 VI 1891 r. na zasadach, na których powstała i od przeszło czterdziestu lat rozwijała się mimo prześladowań i wydalań.

2. Popieranie wychowania młodzieży męskiej w duchu polskim i katolickim.

3. Pomoc do nauk wyższych dla wyjątkowo zdolnych, zwrotna, gdy zarabiać będą.

4. Utrzymanie Zamku w Kórniku, ku pamięci tego, co Polska przecierpiała, jak się jej synowie Ojczyźnie zasłużyli, dla przechowywania i uczczenia pamięci najszlachetniejszych wśród obcych, którzy wobec Polski zasługi położyli, jej się w czasach prześladowań i najsroższych ucisków przyjaciółmi okazali.

5. Utrzymanie bibljoteki Kórnickiej, piecza nad jej wydawnictwami.

6. Założenie i utrzymanie Zakładu badania, tak na stokach gór, jak i na równinach, wszystkiego, co wchodzi w zakres hodowli, życia, ochrony i należytego wyzyskania wszelkiego rodzaju drzew, tak w kraju istniejących, jak zagranicznych, mogących się krajowi zdać, leśnych, ogrodowych, użytkowych, owocowych i ozdobnych, ich drewna, owoców, liści, soków. Piecza nad ogrodami Kórnickiemi.

7. Krzewienie w majątkach Zakładów Kórnickich wśród ludności wiedzy zawodowej rolniczej i zasad współdzielczości w duchu katolickim i narodowym.

8. Uprzemysłowianie i podnoszenie wartości majątku Zakładów Kórnickich, przeprowadzenie meljoracji, na co Kuratorjum i Zarząd będą mieli wzgląd szczególny.

Art. 3. Władzą naczelną Zakładów Kórnickich jest Kuratorjum, do którego należą:

X. Biskup Krakowski,

Delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,

Dwaj delegaci, zaproszeni na lat trzy przez Polską Akademię Umiejętności,

Dwaj Delegaci, zaproszeni na lat trzy przez Komitet Kasy im Mianowskiego, Prezes i czterej członkowie Wydziału Związku Zamoyskich, założonego w Krakowie 1910 r. lub wybrani przez Wydział na ich miejsce, nie koniecznie członkowie Związku.

Należeć do Związku może tylko Polak chrześcijanin.

Art. 4. Kuratorjum zbiera się raz do roku na posiedzenie zwyczajne, na którem, w głosowaniu tajnem większością głosów wybiera na rok jeden swego prezesa i jego zastępcę. W razie równości głosów przy uchwałach prezes rozstrzyga. Posiedzenie nadzwyczajne zwołuje prezes, gdy tego potrzebę sam uzna, lub gdy tego zażąda czterech kuratorów.

Art. 5. Kuratorjum wybiera Zarząd, złożony z trzech członków tak, by każdego roku następował wybór jednego członka na lat trzy, i wyznacza wśród nich prezesa. Kuratorjum uchwala budżet, zatwierdza regulaminy poszczególnych Zakładów i mianuje Komisje rewizyjne.

Art. 6. Prezes Zarządu jest przedstawicielem Zakładów Kórnickich na zewnątrz, Zarząd mianuje naczelnika, zarządzającego majątkiem Zakładów Kórnickich oraz kierowników poszczególnych Zakładów i za ich działalność odpowiada przed Kuratorjum. Zarząd na przedstawienie naczelnika mianuje kierowników poszczególnych działów gospodarczych, buchaltera głównego. a na przedstawienie kierowników poszczególnych zakładów mianuje ich pracowników.

Zarząd przyjmuje dary i zapisy na rzecz Zakładów Kórnickich.

Art. 7. Zakłady Kórnickie utrzymywać będą własną kasę chorych; Kasę emerytalną i kasę ubezpieczeń utrzymywać mogą.

Art. 8. Gdyby która z osób lub instytucyj, wymienionych w składzie Kuratorjum, nie mogła spełniać nałożonych tą ustawą obowiązków, pozostali członkowie Kuratorjum powołują na ich miejsce inne osoby lub inne instytucje z ducha i zadań tamtym pokrewne.

Art. 9. Z czystych zysków 8% będzie oddawane Wydziałowi Związku Zamoyskich i jego rozporządzenia.

Art. 10. Wydziałowi Związku Zamoyskich służy prawo korzystania bezpłatnie z czterech pokojów w domu w Poznaniu 78, Rynek.

Art. 11. Zarząd Zakładów Kórnickich czuwać będzie nad utrzymaniem grobu zmarłego na wygnaniu w 1863 r. Jenerała Zamoyskiego w Montmorency pod Paryżem, grobu Marji Zamoyskiej w Hastings i grobów Działyńskich w Kórniku.

Art. 12. Pierwsze posiedzenie Kuratorjum zwoła Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 13. Pierwszych delegatów do Kuratorjum (art. 3.) Polska Akademja Umiejętności zaprosi na rok jeden. Komitet Kasy im. Mianowskiego — na lat dwa.

Następnie już delegaci wybierani będą na lat trzy.

Art. 14. Pierwszych trzech członków Zarządu zaprosi Wydział Związku Zamoyskich. Z tych co rok jeden przez losowanie ustąpi, a w jego miejsce nowego Kuratorjum powoła na lat trzy. Przez pierwsze trzy lata Zarząd co roku z pośród siebie wybiera prezesa.

Art. 15. Władysław i Marja Zamoyscy będą mieli prawo dożywotnie głosu

doradczego w posiedzeniach Kuratorjum i Zarządu; prawo używania dożywotnie bezpłatnie obecnie przez nich zajmowanych w Kórniku i Zakopanem mieszkań ze światłem, opałem, usługą, żywienia się przy stole urzędników kawalerów w Kórniku i Zakopanem wraz z gośćmi, korzystania z trzech koni i wózków.

Władysław i Marja Zamoyscy otrzymywać będą od Zakładów Kórnickich miesięcznie z góry po 100 centnarów metrycznych żyta wedle ich życzenia w naturze loco dworzec kolejowy, lub w gotówce po najwyższej cenie Giełdy Poznańskiej 1-go każdego miesiąca. Zakłady Kórnickie pokryją koszty leczenia w razie choroby i pogrzebów Władysława i Marji Zamoyskich jak najskromniejszych.

Art. 16. Zakłady Kórnickie będą wypełniały zobowiązania przyjęte przez właścicieli przed zatwierdzeniem niniejszej ustawy.

Art. 17. Z mocy ustawy niniejszej prawo własności nieruchomości, wyliczonych w artykule 1, przepisane będzie na Zakłady Kórnickie bez pobrania podatku od spadków i darowizn.

Art. 18. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 19. Ustawa obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *S. Wojciechowski.*
Prezes Rady Ministrów: *W. Grabski.*
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *St. Grabski.*

Akt donacyjny

podpisany przez Władysława i Marję hr. Zamoyskich u Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego w Warszawie w dniu 16 lutego 1924.

Już dawno, za czasów niewoli, postanowiliśmy to, cośmy posiadali, tak zabezpieczyć, by i nadal polskiej służyło sprawie.

Dzisiaj, gdy możemy się zwrócić do Sejmu, do Senatu i do Rządu Polskiego, składamy przed nimi prośbę, by raczyli zamierzonemu przez nas dziełu zapewnić opiekę Rzeczypospolitej i potwierdzić załączony tu statut.

Od rozbioru Polski każde powstanie Narodu, celem odzyskania utraconej niepodległości, jakiś przyniosło zaszczyt rodzinie właścicieli Kórnika: śmierć lub wyrok śmierci na Działyńskiego.

My, którym ostatni z nich spuściznę swą przekazał, wydaleni z Kórnika przez Niemców, od długiego, bo trzydziestu kilkuletniego szeregu lat, niejedną musieliśmy przerwać rozpoczętą pracę. Nie mogliśmy niejednego tak wykonać, jakbyśmy pragnęli.

Mamy jednak nadzieję, że jak uzyskamy potwierdzenie tu przedstawionego statutu, pozwolenie, by majątki nasze nieruchome tak odziedziczone, jak na wrogach zdobyte, zostały zapisane na niepodzielną własność narodową i zapewnienie, że one pozostaną polem pracy polskiej i chrześcijańskiej, a że Zarząd Zakładami już w tych majątkach istniejącemi lub mającemi w nich powstać, oddany będzie w ręce ustanowionego tym statutem Kuratorjum, — to się niejedno da uzupełnić, niejedno uskutecznić na chwałę i pożytek Ojczyzny.

Dla zaznaczenia stosunku „Zakładów Kórnickich“ do Kościoła i Ojczyzny pragnęlibyśmy gorąco, by patronat nad „Zakładami Kórnickiemi“ przyjąć raczyli Prezydent Rzeczypospolitej i X. Prymas, do których, jak i do Ich Następców, pełni wiary i nadzieji zwracamy się z prośbą serdeczną, by łaskawą raczyli otoczyć opieką dzieło, powstałe z gorącego umiłowania Ojczyzny i z pragnienia, by tych Zakładów praca nie przestała za Bożą pomocą, przy udziale synów wszystkich ziem polskich, w najdalsze czasy polskiej służyć sprawie.

Do Kuratorów, do członków Zarządu, do przyszłych Naczelników, Kierowników Zakładów i poszczególnych działów, którzy jakikolwiek udział brać będą w pracy przez Zakłady Kórnickie podjętej, zwracamy się z równie serdeczną prośbą, by

strzedz raczyli Zakłady Kórnickie przed każdym, któregoby nie polecały jego dzielność, zdolność, roztropność, nieskalane ręce, przed wszystkiem, coby najlżejszą Krajowi ujmę przynieść mogło, pamiętając, że na pracowniach, które się w ich ręce oddaje, a które z wielu wysiłków i poświęceń powstały, od długiego szeregu lat wrzała praca licznych Polaków i Polek w Imię Boże w służbie Polski.

W Warszawie, 16 lutego 1924.

Marja Zamoyska
Władysław Zamoyski.

Ostatnia wola Władysława hr. Zamoyskiego.

Pragnąc gorąco, by wniosek o „Zakładach Kórnickich“, któryśmy wspólnie z Matką (naszą) przeprowadzić postanowili, stał się ustawą obowiązującą na wypadek śmierci mojej, nim się to stanie, mianuję Wydział Związku Zamoyskich zatwierdzony przez Namiestnictwo we Lwowie 26/10 1910 L. XIII. 4694, wykonawcą tej mojej ostatniej woli, nakładając na niego obowiązek dołożenia wszelkich starań przy pomocy Jana Zamoyskiego z Trzebienia i Witolda Czartoryskiego z Pełkiń, dla doprowadzenia do skutku wspomnianej ustawy o „Zakładach Kórnickich“.

„Zakładom Kórnickim“ zapisuję:

1. Inwentarze żywe i martwe gospodarstwa domowego, rolnego, leśnego i administracji, znajdujące się na miejscu w chwili mojej śmierci.
2. Bibljotekę i zbiory.
3. Meble, obrazy olejne, miniatury Szydłowieckie, porcelanę artystyczną.

Reszta ruchomości jak: pamiątki po najbliższej rodzinie, akwarele, miniatury, archiwum rodzinne, srebra i t. p. są (mi) nieograniczoną własnością Związku Zamoyskich, wyżej wspomnianego.

W razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o „Zakładach Kórnickich“ nie doprowadziły do skutku, zapisuję cały (mój) majątek ruchomy i nieruchomy wyżej wspomnianemu Związkowi Zamoyskich, nakładając nań obowiązki, wymienione w projekcie ustawy o „Zakładach Kórnickich“.

W Kórniku, 13 września 1924.

Władysław Zamoyski.

~~jako świadkowie:~~

Jan Zamoyski, jako świadek
Witold Czartoryski, jako świadek
Zofja z Zamoyskich Grocholska. jako świadek

Bk 8578

Przeworsk 11/5

Kochany Władysiu

Za 4 dni przypada termin płatności 10% zaciągniętego u Liebe długu i znajduję się w tem strasznem dla mnie położeniu, że nie jestem w możności terminu dotrzymać. Jestto dla mnie tak bolesne, że wyję się jak robak biorąc pióro do ręki, by Ci to donieść i prosić o uwzględnienie wyjątkowych warunków tej chwili. Wiesz jakie wyjście znaleźliśmy z Horodenki. Mogę śmiało powiedzieć, że złożyłem wielką ofiarę na ołtarzu Ojczyzny, bo ani nie zastanawiałem się nad możliwemi ofiarami obcemi i życiowskiemi na

× nierozwodnie mogłem uzyskać 1½ miliona więcej i Tobie bez trudności wszystko od razu zapłacić; czy byłoby lepiej stać się spadkobiercą?

---

kupno tego majątku, gdzie miałem nadzieję zdobycia tak wojennego posterunku narodowego, a przez brak przezorności i przewidywania konjunktur sprowadziłem możność dzierżawienia na całe życie. × Nie dotrzymałem Ci obietnicy zaintabulowania długu, nie z złej woli, ale dla niemożności, bo sprzedając Kaziowi, nie mogłem tego zrobić a na odprawę intabulować nie mogę, a teraz robię Ci drugi zawód. Zdaje mi się, że sumienie mogę spowiedzieć, że niema żadnej obawy dla Ciebie pomimo to, bo ten rok był wyjątkowo klęskowym; cukrownia z powodu konkurencyi perfidnego dzieła ś.p. Badeniego, (i sprzedaży buraków) Chodorowa, prawie nie da w tym roku zysku, a gospodarstwo mało co. Przed 2ma laty z cukrowni miałem 300000 k. a z go.

spodarstwa 400000, razem 700000k. Przy normalnym roku można mieć dwie 2/3 tego, a więc z łatwością spłacać długi, żyjąc skromnie, zaciągnięte niefortunnie dla ideowej pracy, nie z chęci zysku. Dreszcz mnie przejmuje na myśl, że za Twoją tak ofiarną pomoc, taki Ci czynię zawód i że może Ci utrudnię jednak z skromnych Twoich prac. Jeżeli P. Bóg da lepszy rok, czego można się po ludzku spodziewać po tych klęskach, przypuszczam że w jesieni będę mógł całą ratę zapłacić. Śmiem Cię prosić o cierpliwość i doniesienie mi, czy wytrzymasz, bo że Ci na chęci nie brakuje to wiem z góry. Miałbym jedyny sposób, to jest sprzedać część reszty akcyi Dniestrowskich nie zastawionych w bankach; ale nie chcę przypuścić, byś tego

wymagał, wiedząc że to niszczenie dzieła mego życia, jedynego pięknego, polskiego, udanego (a trzebaby sprzedać za połowę prawdziwej ich wartości) sprzeniewierzenie się głoszonej zasadzie, osłabienie podstawy działania na przyszłość, na resztę mego życia i memu synowi. Chcąc być sumiennym, nawet nie mogę postawić pewnego terminu, w którym byłbym pewnym możności zapłaty; mogę tylko powiedzieć, że wszelkie siły skupię, by jak najprędzej przy pomocy mojej żony rozpocząć spłaty. Procenta będą, jak dotąd, naturalnie najakuratniej płacone.

Oczekuję Twego wyroku i najserdeczniej ściskam

Twój

Andrzej Lubomirski

odpis

7.

Minister
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego
WARSZAWA
dn.1. września 1928r.
No.OPraw-973/28.

Do

Zarządu F u n d a c j i
"ZAKŁADY KÓRNICKIE"

w/ K ó r n i k u

Województwo Poznańskie.

Odpowiadając na pismo Zarządu z dnia 12 października 1927r. podpisane przez b. prezesa, W. C z a r t o r y s k i e g o, mam zaszczyt przesłać w odpisie żądaną opinję Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wierzytelności śp. Władysława Z a m o y s k i e g o do Ronigjusza G r o c h o l s k i e g o i Andrzeja L u b o m i r s k i e g o.

Poprzednia opinja Prokuratorji Generalnej w tej samej sprawie przesłana została pismem z dnia 15 marca 1927r. L.O.Praw.425/27 Prezesowi Kuratorjum.-

Za M i n i s t r a

/-/ S o l s e m i ń s k i
Podsekretarz S t a n u

o d p i s

8.

PROKURATORJA GENERALNA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dn. 9 lipca 1928r.

L. dz. 27369/3228/28.VI.F.62/330.

DO MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Na pismo Pana Ministra z dnia 22 października r. 1927 Nr.C Praw.1837/27 w sprawie Zakładów Kórnickich - Prokuratorja Generalna udziela następującej odpowiedzi.

Ministerstwo żąda opinji w kwestji " czy w myśl ustawy z dn.30.7.1925r. /D.U.R.P.poz.592/ orzm testamentu ś.p. Władysława hr.Zamoyskiego - Fundacja "Zakłady Kórnickie" ma prawo zaliczać do swojego majątku wierzytelności Władysława Zamoyskiego i czy odpowiada za jego długi osobiste." Odpowiedź na tak ogólnie ujęte zapytanie musi wypaść przeczająco, z uwagi na to, że Fundacja nie jest ani z mocy wspomnianej ustawy ani testamentu dziedziczną uniwersalną ś.p. Władysława Zamoyskiego, nie wyklucza to oczywiście, że poszczególne pretensje lub poszczególne zobowiązania fundatora - ze względu na okoliczności towarzyszące - na ich faktyczny lub prawny związek z przedmiotem fundacji lub zapisu, na wynikającą z nich wolę fundatora wzgl. testatora itp,winny być włączone do majątku, przeznaczonego fundacji aktem fundacyjnym wzgl. testamentem, dlatego sprawa ta może być rozstrzygnięta tylko w odniesieniu do poszczególnych wierzytelności i długów, na tle konkretnych okoliczności sprawy. Prokuratorji Generalnej znane są jedynie okoliczności, dotyczące wierzytelności śp. Władysława Zamoyskiego do Remigjusza Grocholskiego z tytułu pożyczki, to też co do tej tylko wierzytelności Prokuratorja Generalna może obecnie się wypowiedzieć po raz drugi - a to w sposób następujący:

Pp.Cichowicz,Konic, Stączki i Bielawski w opinji prawnej z dnia 8 maja r. 1927 oświadczyli, że "Wciągnięcie tej lub innej wierzytelności do ksiąg śp.Władysława Zamoyskiego, gdyby księgi te uważać nawet za księgi majątkowe, zarówno jako obciążenie majątku nieruchomego celem pozyskania funduszu na udzielenie pożyczki lub subwencji stanowiących podstawę wierzytelności, są okolicznościami pozbawionemi, w danym wypadku,znaczenia prawnego i nie mogą nadać wierzytelności charakteru przynależności majątku nieruchomego", przyczem powołali się na par.98 Kod.cyw.niem. i na par.299 Kod.Cyw.austr.na

na dowód, iż wierzytelności nie są przynależnością nieruchomości.

Powyższe zwięzłe oświadczenie zostało wypowiedziane w formie tezy bez uzasadnienia, brak w nim bowiem wyjaśnienia, dlaczego przytoczone okoliczności "są pozbawione znaczenia prawnego i to właśnie w danym wypadku".

W opinji swej z dn.10 marca 1927 L.6637/884/27 Prokuratorja Generalna na tych mniemy innemi okolicznościach oparła stanie, iż dług Grocholskich stanowi aktyw majątku fundacyjnego. Wobec odmówienia in w opinji czterech prawników z 8 maja 1927 znaczenia prawnego Prokuratorja daje Ministerstwu następujące dokładniejsze wyjaśnienie swego stanowiska.

Ustawa z 30 lipca r. 1925 o Zakładach Kórnickich jest powtórzeniem tekstu, opracowanego przez samych fundatorów, należy ją zatem uważać za oświadczenie woli tychże i tłomaczyć sposobem, wskazanym w par.133 kod.cyw.niem., który głosi, iż przy tłumaczeniu oświadczenia woli należy badać wolę rzeczywistą, a nie opierać się na dosłownem znaczeniu wyrazów". Dlatego w danym wypadku drugorzędne na znaczenie, co rozumieją pod nieruchomością i jej przynależnościami kodeksy cywilne niemieckie i austrjackie, winno się bowiem ustalić, o czem myślał i czego chciał fundator. Otóż jasnem jest z okoliczności, które Prokuratorja w opinji z 10 marca r.1927 przytoczyła, a które autorowie opinji z 8 maja r.1927 z powodów bliżej nie wyjaśnionych celowo pominęli, że z woli śp.Władysława Zamoyskiego dług Grocholskiego wszedł w skład majątku fundacyjnego.

Za interpretacją taką przemawia i ta okoliczność, że p.Marja Zamoyska, na rzecz której jako "dzisiejszej ustanowej" wypadła opinja z 8 maja r.1927, dotychczas nie złożyła żadnego oświadczenia, z którego by wynikało, iż uważa siebie za uprawnioną z tej wierzytelności i bynajmniej nie zabiega o uznanie jej za właścicielki wierzytelności, przypadającej od Grocholskich. To milczenie Pani Zamoyskiej posiada w wypadku niniejszym ten większe znaczenie, iż jak można wnosić z historji powstania fundacji p. Marja Zamoyska najnowsza zawsze w kwestji powołania fundacji do życia stanowisko najsolidarniej solidarnie z bratem swym ś.p: Władysławem Zamoyskim, stwierdzono np.deklaracji, wspólnie z nim dnia 16 lutego r.1924.złożonej na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej /tekst przytoczony w

9.

przytoczony w pierwszej broszurze Dra Wilczyńskiego z r. 1926 str.4/.To też nie ona, lecz jak widać z pisma Pana Ministra, Wydział Związku Zamoyskich, który przedtem zasięgał opinji adw.i not. Cichowicza, zwrócił się tym razem do Konsyljum czterech prawników w dążeniu do zakwestjonowania praw fundacji do wymienionej powyżej wierzytelności.

Z powyższych zasad Prokuratorja Generalna, nie przecząc, że sprawa, oceniana niezależnie od prawdziwej woli fundatora - może przedstawiać pewne wątpliwości - utrzymuje i obecnie opinję swą z dn.10 marca 1927 L. 6637/884/27.

ZA PREZESA PROKURATORJI GENERALNEJ

/-/ Kierownik Wydziału

w.z. Referent Sprawy

/-/

Odpis.

Mentona 15/XI. 1 9 2 9 .

J.Wielmożny Panie Naczelniku!

Pomimo zamiaru jak najrychlejszego odezwania się, znowu się opóźniłem. Przyjechawszy tu zastałem moją żonę wprawdzie w nieszłym stanie, lecz musiałem się trochę jej poświęcić. Wypada mi wyjaśnić, że ta podróż to nie zwykły zbytek. W życiu pierwszy raz w przeszłym roku byłem na Rivierze i to dla zdrowia mojej żony, która od lat nie może zwalczyć upartego chronicznego kaszlu i drugi raz tu jest wysłaną a ja po nią przyjechałem, gdyż jej podróż tak daleka bez towarzysza jest utrudniona.

Przystępując do rzeczy muszę przedewszystkiem sprostować niektóre twierdzenia p.Dra Wilczyńskiego zawarte w liście jego z 19/9 br. i niektóre fakta przytoczone w protokole Zarządu Fundacji z 20. i 21/6.1924. a mianowicie:

Pożyczka udzielona była wyłącznie w markach pruskich; niewiadomo mi zatem na czem polega obliczanie jej alternatywne w kwocie 700.000 M.Pr. lub 1.000.000 Koron Austryackich, co zupełnie nie odpowiada ówczesnemu kursowi, któryby się wyrażał raczej, 700.000 M. - 875.000 Koron.

W protokóle w ustępie trzecim stoi: Po bardzo długich targach z A.L. i uzyskaniu zapewnienia doraźnej spłaty długu, opuszczono odsetki i t.d. Twierdzę, że ani długich ani krótkich targów nie było, ani też zapewnienia doraźnej spłaty. Nie przypominam sobie dokładnie przebiegu mojej rozmowy z p.Wilczyńskim, lecz mam przekonanie że opuszczenie procentów nie zostało przywiązane do żadnego terminu spłaty całego długu, i że nie przyjąłem żadnego zobowiązania terminowego co do tejże; czyniłem wszelkie wysiłki, aby znaleźć w drodze kredytu fundusz na tę spłatę, co mi się nie udało, a opuszczenie

procentów uważałem za bezwarunkowe, związane za wiadomością Hr.Zamoyskiego, jedynie z obietnicą czynienia tych starań. Gdy jednak starania te nie doprowadziły do odpowiedniego wyniku, i udało mi się zebrać kwotę mniejszą na razie, to jest 10.000 zł., kwotę tę zawiozłem osobiście do Poznania i wręczyłem - o ile sobie przypominam - osobiście śp.Hr.Zamoyskiemu, wyrażając szczery żal, że nie jestem w możności spłacić więcej na razie, i nie przyjmując żadnego zobowiązania terminowego co do spłaty reszty; przyjęte zostało to przez Hr.Zamoyskiego zupełnie nie jako niespodzianka, lecz z całą życzliwością i pobłażliwością wobec położenia, bez wymagania terminu i bez jakiegokolwiek stwierdzenia cofnięcia opustu procentu.

Muszę tedy wszelkie twierdzenia o niedotrzymaniu obietnicy, o biernym oporze dłużnika i t.d. odeprzeć z całą stanowczością jako złośliwe insynuacje.

Również z p.Pawlikowskim rzecz się miała odmiennie. Z p.Pawlikowskim miałem do czynienia jako kurator Ossolineum z dzierżawcą majątku Michalewice i mam dalej lecz niestety niezupełnie tak jakbym pragnął, gdyż Zakład ma ciągle trudności z powodu niezapłacenia. Otóż w pewnej chwili p.Pawlikowski mnie zapytał, czybym się zgodził aby on przejął od Fundacji Kórnickiej, rzekomo na propozycję jemu uczynioną, ze strony Fundacji, całą wierzytelność, to jest abym się stał jego dłużnikiem. Na moją odpowiedź, że uważałbym taką transakcję za zupełnie niestosowną, oświadczył mi natychmiast, że propozycji Fundacji nie przyjmie. Na tem polegało to, co przytoczono w wiadomym protokóle w słowach " twierdził że zagroził opublikowaniem całej sprawy, jeśli w dalszym ciągu będzie trwał bierny opór dłużnika".

Dla oświetlenia charakteru całej pożyczki a nie mnie ze względu na tę okoliczność, że ani Pan Dyrektor ani cały Zarząd Fundacji nie mieli dawniej żadnego kontaktu ani z interesami śp.Fundatora,

ani z nim osobiście, muszę przypomnieć warunki w których ona przyszła do skutku, gdyż mam przekonanie, iż one mogą i powinny wpłynąć na sposób traktowania rzeczy.

Wszystkie prace moje ekonomiczne, nie mówię o innych mających charakter wyższy jak Zakład Ossolińskich, nad którym pracy poświęciłem połowę mego życia, prowadziłem zawsze pod kątem interesu narodowego,: natem polu stykałem się blisko z Hr.WŁ.Zamoyskim, z którym nie łączyły bardzo ścisłe stosunki pokrewieństwa i przyjaźni, tak że sobie wzajemnie dopomagaliśmy. Np. będąc członkiem parlamentu Wiedeńskiego czyniłem usilne starania i użyłem wszelkich moich wpływów w obronie Morskiego Oka. Wiedziałem że nawzajem mogłem zawsze liczyć na jego pomoc.

W r.1912 wśród długoletniej pracy nad stworzeniem cukrownictwa w Małopolsce i przez walkę stoczoną z cukrowym kartelem austryackim w obronie placówki stworzonej przezemnie na Bukowinie, cukrowni Żuczki, mając zbliska do czynienia z Pokuciem, widziałem z przestrachem jak się tam na wschodzie ziemia z rąk polskich wysuwa. Takie niebezpieczeństwo przejścia w ręce obce groziło szczególnie majątkowi Horodence który był niejako perłą Pokucia. Powodowany może przesadnym optymizmem i opierając się na konjunkturze pomyślnej, dzięki której z cukrowni i majątku Przeworska miałem chwilowo wysokie dochody, uczyniłem krok śmiały i zacząłem traktować o kupno Horodenki. Wśród tej pomyślnej konjunktury otrzymałem promesy wysokich kredytów od banków a właściciel zgodził się na kilkoletnie rozpłaty. Cena wynosiła 8 milionów koron austr. a brakowało mi jeszcze dużo. O tem dziele rozmawiałem z Hr.Zamoyskim kilkakrotnie i wynikiem tych rozmów było iż mi ofiarował pożyczkę 700,000 marek dla dopomożenia w zawarciu kupna. Warunki były: spłata w 10 latach na 4 1/2 %, bez kwitu nawet. Był to czyn niezwykłej szlachetności i przejęcia się celem narodowym tej transakcji, nie mniej dowód wielkiego zaufania. Gdyby oczekiwania moje, jak powiedziałem i do czego muszę się przyznać, nieco optymistyczne, były się spełniły, oczywiście dawno dług byłby spłacony i niezawodnie z zawdzięczą, Niestety ju

w drugim roku konjunktury tak radykalnie się zmieniły, iż dochody znikły a banki z kredytami się cofnęły. Znalazłem się w położeniu niesłychanie trudnem, gdyż rat wypłacić nie mogłem. Odchodząc prawie od przytomności na myśl możności zrobienia zawodu sprzedawcy majątku a przedewszystkiem dobrodziejowi Zamoyskiemu postanowiłem ponieść wszelkie straty a osiągnąć cel, który był podstawą udzielenia pożyczki, t.j. uratować majątek od przejścia w obce ręce. Chociaż mogłem, korzystając z ofert obcych, wyjść bez straty a może i z zyskiem, wezwałem dwóch poważnych obywateli, aby oszacowali ile muszę stracić, sprzedając memu bratu Kazimierzowi tak, aby on, który także nie rozporządzał odpowiednią gotówką, majątek mógł utrzymać. Wypadło, iż strata ta wyniesie około 1.200.000 koron, to jest iż nie odbiorę także sumy odpowiadającej pożyczce. Prawie nie czytając umowy zgodziłem się w przekonaniu, że spełniam obowiązek obywatelski. Do wojny w pocie czoła spłacałem wedle umowy wśród największych trudności, odejmując sobie i rodzinie od ust. Wojna wszystko przerwała. Byłem zniszczony kompletnie w Przeworsku i jedynie kredytem z kredytowego zakładu wojennego zdołałem położyć z wielkim trudem podwaliny pod odbudowanie gospodarstwa, które przed wojną, pracą 25 lat postawiłem na wysokim stopniu kultyry. W r. 1919 wysłany ze Lwowa do Paryża o ratunek przeciw Rusinom, widząc trudne warunki w których żyli tam Hr.Zamoyscy, z pożyczonych pieniędzy wypłaciłem Hr.Zamoyskiemu owe 30.000 koron we frankach. Później czyniłem wysiłki daremne i długi czas nic nie płaciłem, a pracowałem usilnie, by z odnowionego gospodarstwa zbierać fundusze. Oczywiście było to niezmiernie trudne; 5 folwarków spalonych, 2 gorzelnie i browar zniszczone, 2 cukrownie towarzystwa, którego byłem głównym akcjonarjuszem, spalone, z 2000 sztuk najpiękniejszego inwentarza żywego zostało sztuk 50. Na ordynację zaciągnąć kredyt niemożliwie, ponad to co uzyskałem przejściowo na odbudowę gospodarstwa a sprzedać ziemi nie wolno. To są powody i okoliczności, które choć

w części niech usprawiedliwią moje milczenie, a nie opieszałość lub, jak powiedziano, bierny opór człowieka, który może jest posądzany, że siedzi na kapitałach a chciałby się wykręcić.

Później przybyły jeszcze inne klęski: Chcąc zrobić dobrodziejstwo jednej z córek, zaręczyłem za zięcia, wskutek czego popadłem w położenie tak ciężkie, że z niego i dzisiaj wydobyć się nie mogę. Położenie rolnika znane. Dochody nawet z odnowionego gospodarstwa szczupłe, nie wystarczają na zapłacenie progresywnych podatków.

Czynię tedy najusilniejsze starania o uzyskanie kredytu, pomimo trudności wynikających z ordynacji; wiadomo jednak że kredyt długoterminowy jakby nie istniał.

Powołując się tedy na powyższe okoliczności, na intencje pożyczkodawcy i na tę okoliczność, iż aż do śmierci nie żądał ani podwyższenia procentu ani obliczania procentu składanego, czynię propozycję następującą.

Wziąć za podstawę kwotę w dolarach uznaną wedle protokołu z posiedzenia Zarządu 20 i 21-go czerwca 1925 a więc z datą 20.czerwca 1925, to jest 12.105 dolarów; doliczyć do niej w dolarach procenta od tej daty do 1.grudnia 1929 w wysokości pierwotnie umówionej 4 1/2 % bez procentu składanego; w tej sumie ustalić kwotę długu na 1/XII.29. i rozłożyć ją na 5 lata z procentem tym samym 4 1/2 % płatnym z dołu. Ewentualnie ustalić kwotę długu z datą 1.XII.1928. i zapłacić 1.grudnia od razu procent za rok ubiegły.

Oczywiście między kwotą obliczoną przez WPanów przy składanym procencie w wysokości praktykowanej dzisiaj a moją propozycją, rozbieżność wielka. Mam jednak nadzieję, że moje głębokie przekonanie, iż Nieboszczyka intencją wobec nieosiągnięcia przezemnie żadnej materjalnej korzyści na kupnie Horodenki, owszem wobec poniesienia dla osiągnięcia celu, który nam obydwom przyświecał, miljonowej straty, nie mogło być stosowanie do tej kwestji norm zwykłych pieniężnych in-

interesów, znajdzie zrozumienie u JWPana i Szanownego Zarządu Fundacji.

Wracamy do Przeworska na czwartek 21-go bm. Będę wprawdzie nieslychanie rozerwany pertraktacjami z polskim kartelem cukrowniczym w sprawie kontyngentu; muszę bowiem toczyć ciężką walkę o egzestencję naszych cukrowni, którym chcą wyznaczyć kontyngent zabójczo niski /a w tej sprawie Fundacja w wysokim stopniu zainteresowana, gdyż osiągnięcie odpowiedniego kontygentu może dać wkrótce dywidendę a przyjęcie niskiego wyklucza ją na cały szereg lat/. Zaraz jednak po porozumieniu się z moim synem co do terminu zjazdu w Warszawie, będę się starał jak najrychlej J Pana uwiadomić, względnie prosiłbym mnie do by Przeworska dać znać, jaki termin JWPanu dogadzał. Dodaję, że ostateczne układy cukrownicze odbywać się będą w Warszawie około 1-3 Grudnia. Tam mój adres: Zielna 50, tel. 730.

Dodaję, że oczywiście w razie dojścia do porozumienia co do kwoty i terminów gotów jestem zeznać odpowiedni skrypt.

Łączę wyrazy mego szczerego i wysokiego poważania

/-/ A.Lubomirski

Ogłoszono dn.7 lutego 1933 r.
/-/T.Roszkowski
Apl.Sądowy

III.2.C.294/32.

17/5.33.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu sądowem Izby Cywilnej Sądu Najwyższego dnia 7 lutego 1933 r. wyznaczonym do ogłoszenia wyroku wydanego po rozprawie z dnia 3 lutego 1933 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N. Dr.K.Flach
M.Lisiewski
Sędziowie S.N.:
J.Witecki

p.o.Prokuratora S.N. L.Karłowski

w s p r a w i e

fundacji "Zakłady Kórnickie" w Kórniku, strony powodowej, w której imieniu działa Prezes zarządu Jan Zamoyski w Trzebieniu przez adw.dra Lipińskiego w Warszawie,

p r z e c i w

właścicielowi ziemskiemu Remigjuszowi Grocholskiemu, zamieszkałemu w Warszawie przy ul.Krakowskie Przedmieście Nr.30, pozwanemu, działającemu przez adw.M.Dębińskiego w Poznaniu,

o ustalenie długu,

rozpoznawał skargę rewizyjną strony powodowej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 marca 1932 r. I.U.647/32.

Pełnomocnik strony powodowej podał, że śp. Władysław Zamoyski, współzałożyciel Zakładów Kórnickich, pożyczył pozwanemu na kupno majątku Rogowo 101.111 zł. 11 gr.; pożyczka ta z doliczeniem do niej odsetek figuruje w księgach gospodarczych dóbr Zakopiańskich w sumie 120.000 zł. Ponieważ ś.p. Władysław Zamoyski w testamencie swym z dnia 13.IX.1924r. zapisał Zakładom Kórnickim wszelki inwentarz żywy i martwy gospodarstwa domowego, rolnego, leśnego i admi-

./.

nistracyjnego, znajdujący się na miejscu w chwili jego śmierci, a księgi gospodarcze oczywiście należą do inwentarza gospodarstwa domowego, rolnego i leśnego, przeto zdaniem strony powodowej książki te na mocy zapisu w testamencie przeszły na własność Zakładów Kórnickich, a razem z książkami prawo żądania zwrotu zapisanej w księgach pożyczki; z testamentu bowiem, w którym spadkodawca Władysław Zamoyski postanowił: "resztę ruchomości jak pamiątki po najbliższej rodzinie, akwarelle, minjatury" przechodzą na własność związku Zamoyskich, wynika, że Władysław Zamoyski zapisał rodzinie tylko przedmioty, mające charakter pamiątek rodzinnych, a nie należności pieniężne od osób trzecich. Ś.p. Władysław Zamoyski pożyczył powyższą sumę pozwanemu i nie pozwolił żądać od niego skryptu dłużnego, ponieważ sądził, jak to oświadczył drowi Wilczyńskiemu w Warszawie, że pozwany powinien sam domyślić się i napisać skrypt dłużny. Gdy pozwany nie napisał skryptu dłużnego, Zamoyski polecił wpisać tę sumę z doliczeniem odsetek w wysokości, jakie pobierało P.K.O., do ksiąg, dodając, że nie należy żądać ani szybkiego zwrotu pożyczki, ani wysokich procentów, jakie pobierały prywatne banki. Strona powodowa twierdzi, że pozwany nie uznaje tego długu, lecz utrzymuje, że ś.p. Zamoyski podarował mu powyższą sumę, a poza tem zaprzecza, by fundacja była uprawniona do żądania zwrotu powyższej sumy, nawet w tym przypadku, gdyby suma ta była mu przez Zamoyskiego pożyczona.

Na tej podstawie strona powodowa w skardze z dnia 14.X.1930 r. żądała ustalenia, że pozwany jest jej winien z tytułu udzielonej mu przez ś.p.Władysława Zamoyskiego dnia 5.V.1924 r. pożyczki - sumę 120.000 zł.

Pozwany żądał oddalenia powództwa, twierdząc, że strona powodowa nie jest uprawniona do podniesionego w skardze żądania, ponieważ nie jest ani spadkobierczynią ś.p.Zamoyskiego, ani też w inny sposób nie przeszły na nią prawa z tytułu rzekomej pożyczki; księga gospodarcza nie jest dowodem przekania praw na stronę po-

/

wodową.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22.IV.1931 r. oddalił skargę fundacji, a Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił odwołanie strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny ustalił, że testament z dnia 13.IX.1924 r., na którym strona powodowa opiera swoje żądanie, wymienia szczegółowo przedmioty, które według woli testatora miały przypaść fundacji, i postanawia, że reszta ruchomości stanowi własność związku Zamoyskich. Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania strony powodowej, że ponieważ dana pozwanemu pożyczka jest zapisana w księgach gospodarczych dóbr Zakopiańskich, to pretensję do pozwanego należy uważać za część inwentarza, którego właścicielką, na mocy aktu fundacyjnego stała się fundacja "Zakłady Kórnickie". Księgi gospodarcze mogą być w pewnych warunkach dowodem udzielenia pożyczki, ale nie są dokumentem stanowiącym podstawę powstania lub istnienia wierzytelności, ściśle z nią złączonym.

Z powyższego wynika, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że strona powodowa nie jest wierzycielką pozwanego; tego stanu rzeczy nie zmienia okoliczność, że ś.p.Zamoyski - według twierdzenia pełnomocnika strony powodowej - sumę wypożyczoną pozwanemu sam pożyczył od P.K.O. i ustanowił na dobrach Zakopiańskich na rzecz P.K.O. hipotekę, zabezpieczającą zaciągniętą przezeń pożyczkę.

W skardze rewizyjnej pełnomocnik strony powodowej wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i o przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania, zarzucając, że Sąd Apelacyjny naruszył §§ 286 i 550 u.p.c. przez nieuwzględnienie wszystkich faktycznych twierdzeń, które zawiera skarga, skrypt z daty 13.IV.31 r. i uzasadnienie apelacji, i które były przytoczone na rozprawie, w szczególności nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie świadków dra Wilczyńskiego i Pacyńskiego, nie podając uzasadnienia, z jakich powodów uważa przesłuchanie tych świadków za zbyteczne, oraz, że Sąd Apelacyjny naruszył § 133 i 2084 k.c., nie uwzględniając przy wykładni testamentu wywodów strony powodowej, wykazujących, iż

/.

intencją ś.p. Zamoyskiego było zapisanie całego majątku fundacji Kórnickiej a nie rodzinie.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie skargi rewizyjnej.

Sąd Najwyższy po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego Referenta, wywodów pełnomocników stron i zdania przedstawiciela Prokuratury zważył, co następuje:

Zarzut skargi rewizyjnej, jakoby Sąd Apelacyjny nie uwzględnił faktycznych twierdzeń strony powodowej, przytem podniesiony w formie ogólnikowej, bez wskazania tych nieuwzględnionych twierdzeń, nie może być uwzględniony. Z jednej strony bowiem, skarga rewizyjna, zarzucając naruszenie § 286 u.p.c. przez pominięcie twierdzeń strony, powinna wymienić pominięte twierdzenia oraz wskazać, skąd wynika, że strona je wysunęła, a sąd pominął, bez czego zarzut, o ile chodzi o naruszenie § 286 u.p.c., nie odpowiada wymaganiom § 554 u.p.c. i nie może być rozważany. Z drugiej zaś strony, z porównania stanu faktycznego wyroku Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem tegoż wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie istotne twierdzenia strony powodowej.

Zarzut skargi rewizyjnej, iż Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku strony powodowej o przesłuchanie świadków dra Wilczyńskiego i Pacyńskiego, jest nieuzasadniony, albowiem ze stanowiska prawnego, które zajął Sąd Apelacyjny i które podziela Sąd Najwyższy, okoliczności, które miały być stwierdzone przez świadków, nie mogły mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd Apelacyjny zasadnie uznał, że z treści testamentu ś.p. Władysława Zamoyskiego nie wynika, by fundacja Kórnicka została wyznaczona spadkobierczynią ś.p. Zamoyskiego, ani też by testator zapisał jej cokolwiek poza wymienionemi w testamencie ruchomościami, inwentarzami, bibljoteką i zbiorami, meblami, obrazami, miniaturami Szydłowieckiemi i porcelaną artystyczną. S.p. Władysław Zamoyski już przed sporządzeniem testamentu wszystkie swe majątki nieruchome

./.

przeznaczył na utworzenie fundacji Kórnickiej, w testamencie zaś swym postanowił, że poza ruchomościami, zapisanemi tejże fundacji, reszta ruchomości ma stanowić własność Związku Zamoyskich, i że w razie, gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziły do skutku, zapisuje cały majątek ruchomy i nieruchomy Związkowi Zamoyskich, nakładając nań obowiązki, wymienione w projekcie ustawy o "Zakładach Kórnickich". Z tej okoliczności należy wnosić że spadkobiercą ś.p. Władysława Zamoyskiego został wyznaczony w testamencie Związek Zamoyskich. Swiadek dr.Wilczyński miał stwierdzić, że ś.p.Władysław Zamoyski niejednokrotnie oświadczał, że nie zamierza zapisywać swej rodzinie nic poza pamiątkami rodzinnemi. Gdyby świadek to stwierdził, stan sprawy nie uległby żadnej zmianie, gdyż ś.p.Zamoyski, mógł zmienić swe zamiary, a decyduje nie to, co testator przedtem zamierzał, lecz to, jaką wolę w testamencie objawił, a treść testamentu nie nasuwa żadnej wątpliwości. Gdyby jednak ś.p.Władysław Zamoyski zamierzał zapisać i zapisał Związkowi Zamoyskich tylko pamiątki rodzinne, to z tego nie wynikałoby jeszcze, że swą pretensję do pozwanego o zwrot pożyczki zapisał fundacji Kórnickiej, skoro zapisał jej tylko ściśle określone przedmioty, a o powyższej pretensji nic nie wspominał, z czego wynikałoby tylko to, że testator albo o swej pretensji do pozwanego zapomniał albo uważał ją za nieistniejącą. Przesłuchanie zatem świadka dra Wilczyńskiego było zbędne.

Swiadka Pacyńskiego strona powodowa wskazała w skardze dla udowodnienia, że pożyczka w sumie 120.000 zł. figuruje w księgach gospodarczych dóbr Zakopiańskich. Sąd Apelacyjny wyraził słuszne i prawnie uzasadnione zapatrywanie, że wpisanie do księgi gospodarczej pożyczki może być w pewnych okolicznościach dowodem udzielenia pożyczki, nie jest natomiast dowodem, że pretensja o zwrot pożyczki przysługuje stronie powodowej; przesłuchanie świadka było więc zbędne.

Z powyższych rozważań także wynika, że Sąd Apelacyjny nie na-

./.

ruszył prawa materjalnego, w szczególności nie naruszył §§ 133 i 2084 k.c., których zastosowanie nie było potrzebne. Testament ś.p. Władysława Zamoyskiego nie nasuwa żadnej wątpliwości, nie dopuszcza rozmaitej wykładni; postanowienia jego są jasne i stanowcze; wykładnia jego treści nigdy nie może być sprzeczna z niedwuznacznem oświadczeniem woli testatora, który resztę ruchomości - poza zapisanemi fundacji Kórnickiej - zapisał Związkowi Zamoyskich, a Fundacji Kórnickiej zapisał wymienione w testamencie przedmioty.

Zarzuty skargi rewizyjnej są zatem bezpodstawne.

Na rozprawie w Sądzie Najwyższym pełnomocnik strony powodowej podniósł, że umowę ś.p. Władysława Zamoyskiego z pozwanym należy traktować,jako umowę przewidzianą w § 328 k.c., na rzecz osoby trzeciej - Fundacji Kórnickiej - w tem znaczeniu, że pozwany zobowiązał się zwrócić otrzymaną pożyczkę, nie ś.p.Zamoyskiemu, lecz tej Fundacji. Umowa wprawdzie została zawarta między wujem a siostrzeńcem ustnie bez wszelkich formalności, nawet bez ustalenia terminu zwrotu pożyczki i wysokości jej oprocentowania; strony wyraźnie nie powiedziały, że wierzycielką pozwanego ma być fundacja Kórnicka, lecz strony tak rozumiały i musiały tak rozumieć umowę. S.p. Władysław Zamoyski już przedtem 16/II 1924 r. przedstawił do zatwierdzenia statut Fundacji, według którego fundację stanowiły wszystkie majątki nieruchome ś.p. Zamoyskiego, a gdy pozwany zwrócił się do niego o pożyczkę na kupno majątku Rogowo, to ś.p.Władysław Zamoyski nie mając gotówki, postarał się, że Pocztowa Kasa Oszczędności, która miała udzielić mu pożyczki na zapłacenie podatków i na której rzecz była w tym celu zapisana na dobrach Zakopiańskich hipoteka kaucyjna, zgodziła się wypłacić ś.p.Zamoyskiemu na rachunek tej pożyczki 100.000 zł., które ś.p.Władysław Zamoyski dał pozwanemu tytułem pożyczki, o której mowa w procesie. Według przekonania ś.p.Zamoyskiego nieruchomości po wniesieniu przezeń statutu fundacji do zatwierdzenia nie były już jego mieniem, lecz mająt-

./.

kiem przyszłej fundacji; takie przekonanie jest zgodne z ustawą i zasadami uczciwości /por.§ 82 k.c./. S.p.Władysław Zamoyski wiedział zatem, że po przedstawieniu statutu do zatwierdzenia nie był uprawniony do obciążania dóbr Zakopiańskich i do zmniejszania w ten sposób ich wartości, i że jeżeli to uczynił, to był obowiązany wynagrodzić powstałą dla fundacji szkodę. Należy zatem, zdaniem pełnomocnika strony powodowej przyjąć, że fundator, obciążywszy przeznaczony dla fundacji majątek pożyczką, którą dał pozwanemu z przyczyn uznanych przezeń za ważne, nie zamierzał uszczuplać majątku przyszłej fundacji i rozumiał swą umowę z pozwanym w ten sposób, że pozwany zwróci pożyczkę fundacji, jeżeli fundacja zostanie zatwierdzona, i tak też rozumiał i ujmował umowę ze swym wujem pozwany, który wiedział o wszystkich powyższych okolicznościach faktycznych i zapatrywaniach swego wuja. Wyraz swej woli w twierdzonym wyżej kierunku ś.p.Władysław Zamoyski dał w ten sposób, że kazał zapisać pożyczoną sumę w księgach gospodarczych dóbr Zakopiańskich, chcąc jakby związać pretensję z tytułu danej pozwanemu pożyczki z prawem własności do dóbr Zakopiańskich.

Powyższe przedstawienie sprawy, jako zupełnie nowe pod względem strony faktycznej, nie może w myśl § 561 u.p.c. być uwzględnione w instancji rewizyjnej. W poprzednich bowiem instancjach pełnomocnik strony powodowej wcale nie twierdził, że w myśl umowy z ś.p.Władysławem Zamoyskim, pozwany zobowiązał się zwrócić otrzymaną tytułem pożyczki sumę fundacji Kórnickiej i nie wskazywał żadnych faktów, z których można byłoby wnioskować, że ś.p.Władysław Zamoyski i pozwany tak pojmowali umowę, w szczególności nie twierdził nigdy, że ś.p.Zamoyski zaciągnął pożyczkę na dobra Zakopiańskie, po przedstawieniu statutu fundacji do zatwierdzenia, i że pozwany wiedział, w jaki sposób ś.p.Zamoyski otrzymał sumę, którą mu pożyczył.

Z tych zasad w myśl §§ 559,561 i 97 u.p.c.

S ą d N a j w y ż s z y

skargę rewizyjną strony powodowej na wyrok Sądu Apelacyjnego

./.

i

zyjn

-/J.

w Poznaniu z dnia 7 marca 1932 r. o d d a l a i n a k ł a -
d a na stronę powodową koszty postępowania rewizyjnego.-

/-/Dr.K.Flach /-/M.Lisiewski /-/J.Witecki

Za zgodność

St.Sekretarz

I M 647/32

Pan

Cichowicz

adw.

Poznań

Pl. Wolności.

Sprawa cywilna

dow. dost.

Opłata pocztowa kredytowana

POZNAŃ 1

17. 5. 33. 14

1a

Pieczęć listowa

Protokół posiedzenia Zarządu Fundacji, z dn. 29. listopada 1933r.

3. List adw. Skąpskiego w sprawie pretensji Fundacji do ks. Lubomirskiego:

po zaznajomieniu się z treścią listu, uchwalono zwrócić się do adw. Skąpskiego, by o wierzytelności Fundacji zawiadomił przymusowego zarządcę majętności ks. Lubomirskiego.

19.

21. lipca 7

G/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

uł.Basztowa 10

Polecony!

W załączeniu przesyłam WPanu Mecenasowi odpis umowy , mocą której Andrzej Ks.Lubomirski,ordynat na Przeworsku stwierdził, że dłużny jest Fundacji Zakłady Kórnickie ℳ 19.719,85, które zobowiązuje się spłacać ratami począwszy od 1.I.1933 po 1.600,--ℳ półrocznie. Dotychczas nie upłacił Ks.Lubomirski ani jednej raty tak, że jest dłużny 10 rat po 1.600,--ℳ, łącznie za tym 16.000,--ℳ plus odsetki zwłoki. Ponieważ osobista interwencja i urgensa oraz monity tak do Ks.Lubomirskiego jako też do zastępców prawnych nie odnoszą żadnego skutku, a ostatnie pisma i to dnia 1.VII.1937 i 12.VII.1937 skierowane do p.adwokata Dr.Landau'a w Przeworsku dotychczas pozostały bez odpowiedzi, przeto powierza Fundacja Zakłady Kórnickie WPanu Mecenasowi tę sprawę do załatwienia i prosi użyć wszelkich środków, nie wyłączając drogi sądowej, celem wydobycia należności Fundacji.

Zaznaczam, że dnia 11.IV.1937 byłem osobiście w Przeworsku u adwokata Świtalskiego, który pracuje w spółce z p.adwokatem Dr. Landau'em. Sprawami Ks.Lubomirskiego zajmuje się jednak adwokat Dr.Landau.Nieobowiązująco wówczas zrobił pewną propozycję, którą jednak miał sprecyzować na piśmie.Sprawa jednak dotychczas

nie posunęła się naprzód.

Prosząc o stały kontakt w tej sprawie z Fundacją a również o przesyłanie odpisów pism WPana Mecenasa w tej sprawie, kreślę się

z p o w a ż a n i e m

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

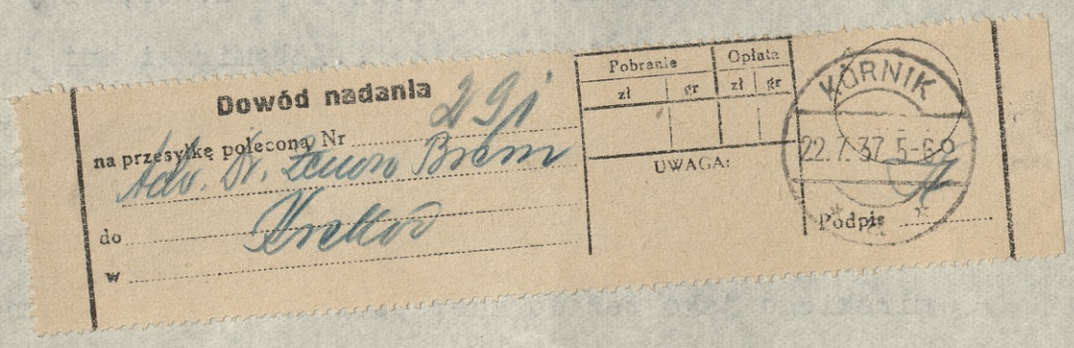

20.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1937

R

Wielmożny Pan

A. P a c y ń s k i
Naczelnik Fundacji Kórnickiej

K ó r n i k

pow. Śrem, woj. Poznańskie

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 5/VIII 1937
L. dz. Załatwiono
Nr. akt:

Wielmożny Panie Naczelniku!

Ponieważ adw. dr Brem jeszcze bawi na urlopie sprawę z uwagi na jej charakter podaliśmy mu do wiadomości, a następnie w myśl instrukcji wystosowaliśmy pisma wedle załączonych kopii. Mniej więcej po upływie zakreślonego terminu adw. Brem powróci i porozumie się z WPanem Naczelnikiem co do dalszych kroków, o ileby obecny nie poskutkował. Już teraz jednak dla przygotowania sprawy i lepszej orientacji przy ewentualnych pertraktacjach adw. Brem prosi o udzielenie obszerniejszego materiału wyjaśniającego powstanie długu, tytuł, jaki Fundacja posiada /akt udzielony nie ma nawet klauzuli egzekucyjnej/, czy układ tłumaczy się uznaniem rolniczego charakteru długu i tp. szczegóły, które bmdą potrzebne do objektywnej oceny środków, jakie należałoby przedsięwziąć.

Z poważaniem

wz.

2 załączniki.

3 sierpnia 7

Wielmożny Pan

Andrzej ks. Lubomirski

P r z e w o r s k

Klientka moja Fundacja Kórnicka,oddała mi do załatwienia w drodze prawnej,swą wierzytelność objętą umową z 15.II.1932, wedle której od 1.I.1933 do 1.VII.br. zapadło 10 rat po 1.600 dolarów z procentami - jednak ani jedna nie została dotrzymana. Ponieważ także listy upominawcze Fundacji nie odniosły skutku, a na interwencję P.Zarządcy Fundacji zastępca prawny WPana zapowiedział przedstawienie konkretnych wniosków, jednak i to nie nastąpiło, pozostała tylko droga prawna. Aby mimo to okazać nadmiar względów dla wyczerpania możliwości pozasądowego załatwienia, a tym samym oszczędzenia WPanu poważnych kosztów, jakie z uwagi na przedmiot sprawa musiałaby pociągnąć, zwracam się raz jeszcze - niemniej raz ostatni - uprzejmie lecz najbardziej stanowczo o zapłacenie zaległości w ciągu dwóch tygodni od daty, względnie przedstawienie mi realnego i efektywnego sposobu wyrównania a to bezzwłocznie tak, by uwzględniając czas potrzebny na ewentualną korespondencję obustronną i wszelkie formalności, cała sprawa w tym samym dwutygodniowym terminie została załatwiona, zaznaczając dla orientacji, że załatwienie to musiałoby polegać na bardzo szybkim pokryciu zaległości, pezynajmniej w poważnej części równocześnie.

Jeżeli pismo to, - w którym celowo zakreśliłem termin dłuższy od normalnie praktykowanego, z uwagi na ostateczny charakter tego kroku i ułatwienie uruchomienia środków - nie odnie sie skutku w sensie w nim podanym, bez dalszej zwłoki i względów zmuszony będę zastosować środki,jakie w interesie mandantki prawo daje do dyspozycji.

Z poważaniem

3 sierpnia 7 22.

Wielmożny Pan

Jerzy ks. Lubomirski

P r z e w o r s k

Do WP.Andrzeja ks. Lubomirskiego jako dłużnika Fundacji Kórnickiej zwróciłem się z pismem następującej treści:

"Klientka moja Fundacja Kórnicka,oddała mi do załatwienia w drodze prawnej,swą wierzytelność objętą umową z 15.II.1932, wesle której od 1.I.1933 do 1.VII.br. zapadło 10 rat po 1.600 dolarów z procentami - jednak ani jedna nie została dotrzymana. Ponieważ także listy upominawcze Fundacji nie odniosły skutku, a na interwencję P.Zarządcy Fundacji zastępca prawny WPana zapowiedział przedstawienie konkretnych wniosków, jednak i to nie nastąpiło, pozostała tylko droga prawna. Aby mimo to okazać nadmiar względów dla wyczerpania możliwości pozasądowego załatwienia, a tym samym oszczędzenia WPanu poważnych kosztów, jakie z uwagi na przedmiot sprawa musiałaby pociągnąć, zwracam się raz jeszcze - niemniej raz ostatni - uprzejmie lecz najbardziej stanowczo o zapłacenie zaległości w ciągu dwóch tygodni od daty, względnie przedstawienie mi realnego i efektywnego sposobu wyrównania a to bezzwłocznie tak, by uwzględniając czas potrzebny na ewentualną korespondencję obustronną i wszelkie formalności, cała sprawa w tym samym dwutygodniowym terminie została załatwiona, zaznaczając dla orientacji, że załatwienie to musiałoby polegać na bardzo szybkim pokryciu zaległości, przynajmniej w poważnej części równocześnie. Jeżeli pismo to - w którym celowo zakreśliłem termin dłuższy od normalnie praktykowanego, z uwagi na ostateczny charakter tego kroku i ułatwienie uruchomienia środków - nie odniesie skutku w sensie w nim podanym, bez dalszej zwłoki i względów zmuszony będę zastosować środki, jakie w interesie mandantki prawo daje do dyspozycji."

Ponieważ WPan jest solidarnym gwarantem umowy i długu, przeto podaję to do wiadomości z tem, że termin powyższy odnosi się w równej mierze do WPana - gdyż w braku załatwienia byłbym zmuszony wszcząć kroki prawne przeciw obu WPanom wyłącznie wedle wyboru środków podyktowanego interesu mandantki.

Z poważaniem

5. sierpnia 7.

N/WE. Wielmożny

Pan Adwokat Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

W załatwieniu pisma z dnia 3.bm. donoszę uprzejmie, że sprawa długu ks.Lubomirskiego przedstawia się w ten sposób, że swego czasu udzielił Twórca Fundacji Zakłady Kórnickie śp.hr.Władysław Zamoyski ks.Lubomirskiemu pożyczki w wysokości 1.000.000 mk. przedwojennych, które zapisane były na majątkach kórnickich. Po wojnie przeprowadzono z ks.Lubomirskim pertraktacje, które były bardzo długie i uciążliwe i ostatecznie uzyskała Fundacja od ks.Andrzeja i syna jego Jerzego skrypt dłużny, który jest podstawą obecnych pretensji Fundacji Zakłady Kórnickie do książąt Lubomirskich. Chcąc Panu Mecenasowi dać jak najlepszy obraz mozolnych pertraktacyj z ks.Lubomirskim, przesyłam wszystkie akta dot. tej sprawy, a po zapoznaniu się z nią proszę uprzejmie o zwrot tychże. Dokumenty główne w załączonych aktach pozakładałem, aby Pan Mecenas łatwiej mógł się w sprawie zorjentować.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

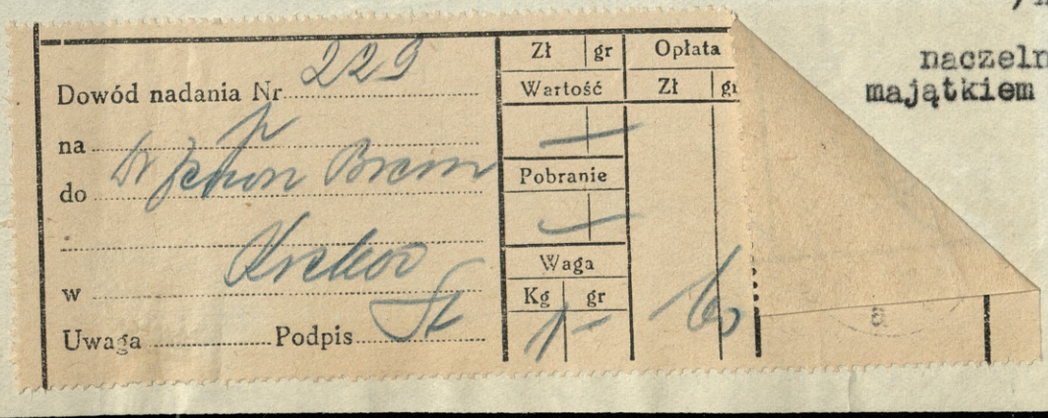

5. sierpnia 7.

N/WB. Wielmożny

Pan Adwokat Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

W załatwieniu pisma z dnia 3.bm. donoszę uprzejmie, że sprawa długu ks.Lubomirskiego przedstawia się w ten sposób, że swego czasu udzielił Twórca Fundacji Zakłady Kórnickie śp.hr.Władysław Zamoyski ks.Lubomirskiemu pożyczki w wysokości 1.000.000 mk. przedwojennych, które zapisane były na majątkach kórnickich. Po wojnie przeprowadzono z ks.Lubomirskim pertraktacje, które były bardzo długie i uciążliwe i ostatecznie uzyskała Fundacja od ks.Andrzeja i syna jego Jerzego skrypt dłużny, który jest podstawą obecnych pretensji Fundacji Zakłady Kórnickie do książąt Lubomirskich. Chcąc Panu Mecenasowi dać jak najlepszy obraz mozolnych pertraktacyj z ks.Lubomirskim, przesyłam wszystkie akta dot. tej sprawy, a po zapoznaniu się z nią proszę uprzejmie o zwrot tychże. Dokumenty główne w załączonych aktach pozakładałem, aby Pan Mecenas łatwiej mógł się w sprawie zorjentować.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

nik zarządzający
Zakładów Kórnickich.

Dowód nadania Nr 229
na
do Dr Zenon Brem
Kraków
w
Uwaga ..... Podpis .....

Zł	gr	Opłata
Wartość	Zł	gr
Pobranie		
Waga		
Kg	gr	
1	-	16

KÓRNIK 6.8.37 5-6 a

24,

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 10.sierpnia 1937

+

Wielmożny Pan
A.P a c y ń s k i
Naczelnik Fundacji Kórnickiej
K ó r n i k
pow.Srem, woj.Poznańskie

Wielmożny Panie Naczelniku!

W sprawie przeciw Ks.Lubomirskiemu otrzymaliśmy na skutek naszych listów upominalnych pismo Sekretarjatu Ks.Lubomirskiego z wyjaśnieniem że z powodu nieobecności tak Księcia Ordynata jak i zastępcy prawnego sprawa będzie omówioną i merytorycznie załatwioną z początkiem tego tygodnia tj.po 10-tym bm.w którym to czasie zakomunikują nam konkretne propozycje.

Ponieważ p.Mecenas Brem wraca z urlopu z końcem tego tygodnia zatrzymujemy do tego czasu przesłaną nam sprawę przeciw Chrześcijańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,wobec czego załatwienie jej nastąpi zaraz z początkiem przyszłego tygodnia.

Z poważaniem

wr. [signature]

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 11/VIII 1937
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr akt ____

25.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 25 sierpnia 1937

+

Szanowna

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Nacz. A. Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 27/VIII 1937
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr. akt ____

Dot: długu Ks.Lubomirskiego.

Po powrocie z uropu o czem osobno zaznaczam w sprawie Spółdzielni Mieszkaniowej Urzęd. Państw. w Zakopanem zastałem odpowiedź Sekretariatu X.Lubomirskiego, którą już poprzednio moja kancelaria podała z mego polecenia do wiadomości.

Wobec tego zwracam się raz jeszcze z urgensem według załączonej kopii, jeżeli zaś nie doprowadzi on do pozytywnej propozycji dłużnika, wypadnie nam porozumieć się co do kroków sądowych.

Z poważaniem

1 załącznik.

25 sierpnia 7

Szanowny

Sekretariat Dr. Andrzeja Ks.Lubomirskiego

w P r z e w ó r s k u

Powołując się na pismo z dnia 5 bm. w sprawie Fundacji Kórnickiej stwierdzić muszę, że termin oznaczony tam tj. 10.VIII. dawno minął, bez jakiegokolwiek posunięcia sprawy naprzód.

Wobec tego zwracam się po raz ostatni z uprzejmym niemniej stanowczym przedstawieniem, że sprawa długu jest już dawno w zwłoce, a dotychczasowe zapowiedzi załatwienia zawsze po pewnym czasie stale pozostawały bez skutku, z drugiej strony odpowiedzialność Zarządu Fundacji, instytucji społecznej, wyklucza pozostawianie tak poważnej sprawy bez załatwienia, zwłaszcza skoro nawet nie ma wyrazu dobrej woli dłużnika, by sprawę realnie uporządkować.

Z tych względów zakreśliłem w swej ewidencji ostateczny termin 8-dniowy z tem, że jeżeli przed jego upływem nie będę miał rzeczowej podstawy do porozumienia się z mandantką w przedmiocie pozasądowego załatwienia, już bez dalszej straty czasu będę zmuszony wdrożyć kroki sądowe tak przeciw P.Dłużnikowi Fundacji jak jego ręczycielowi.

Z poważaniem

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 4 września 1937

4

P.T.

Zarząd Fundacji Kórnickiej
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego
K ó r n i k
p. Śrem,woj.poznańskie

FUNDACJA ZAKŁADY KÓRNICKIE
7/IX 37

W ślad za listem z dnia 25 sierpnia br. donoszę, że teraz dopiero otrzymałem od adw. Landaua w Przeworsku list następującej treści:

"Wróciwszy po dłuższej nieobecności, zastałem list WPana Kolegi z 3/8 br.,wystosowany imieniem Fundacji Kórnickiej do mandanta mojego Jerzego Ks.Lubomirskiego. O ile WPan Kolega nie wdrożył jeszcze kroków sądowych, proszę oodniesienie się wprost lub też o skierowanie klientki Swej do kol. Stefana Dembińskiego, adwokata w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego 25, gdyż oddaliśmy mu sprawę powyższą do przeprowadzenia bezpośrednich pertraktacyj. Uczyniliśmy to dlatego, że kol. Dembiński, mieszkając w Poznaniu i ze stanem sprawy obznajomiony, w krótkiej drodze może z Zarządem Fundacji sprawę omówić i konkretne propozycje przedstawić."

Ponieważ zawsze rozumiem interes klienta w tym, by z pominięciem wszelkich nieistotnych momentów najbardziej ułatwić uregulowanie spraw spornych, przeto oczywiście nie mam nic przeciw temu, by Szanowny Zarząd porozumiał się z wskazanym przez adw. Landaua substytutem w Poznaniu, o ile kontakt ten uzasadni przekonanie, że droga ta prowadzi do zadawalającego załatwienia.

Z drugiej strony jednak - o ile poprzednio zachodziły momenty, jak ferie sądowe, urlopy itp.,w których wstrzymywanie decydujących kroków trzeba było przyjąć jako zrozumiałe, dalsza zwłoka wkazywałaby już chyba na brak poważnego dążenia dłużników do wywiązania się z zobowiązań, co uzasadniałoby wniosek, że skierowanie sprawy na drogę prawną jest w interesie Fundacji.

Ponieważ list adw. Landaua nie podaje bliższych danych, któreby pozwalały mi na orientację co do właściwego celu interwencji adw. Dembińskiego, ograniczyć się muszę do tych uwag, pozostawiając Szanownemu Zarządowi decyzję, czy i jak daleko należy posunąć bezpo-

./.

średnie pertraktacje w Poznaniu, ze swej strony zaś dla porządku i orientacji, czy i kiedy moja interwencja będzie potrzebna, proszę uprzejmie o wiadomość w jaki sposób Szanowny Zarząd ustosunkował się do propozycji adw. Landaua.

Z poważaniem

28,

14. września 7

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Stefan Dembiński

P o z n a ń

Adwokat Landau z Przeworska doniósł zastępcy prawnymu Fundacji Zakłady Kórnickie, p. adwokatowi Bromowi w Krakowie, że zlecił Panu Mecenasowi załatwienie sprawy zapłacenia długu ks.Andrzeja i Jerzego Lubomirskich z Przeworska wobec Fundacji Zakłady Kórnickie.

Niniejszym proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie, czy Pan Mecenas otrzymał mandat w tej sprawie i jakie propozycje Pan Mecenas chce Fundacji poczynić.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

29.

20.października 7

N/WP.

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

ul. Basztowa 10

Nawiązując do ostatniej rozmowy z Panem Mecenasem w Krakowie donoszę w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a Ks.Andrzej i Jerzy Lubomirscy, że p.adwokat Dembiński nie tylko na list Fundacji nie dał żadnej odpowiedzi, ale nawet telefonicznie nie mogę go nigdy osięgnąć.

Wobec tego nie pozostaje nic innego,jak tylko to, aby Pan Mecenas wszczął kroki bezpośrednio.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

30.

20.października 7

N/WP.

Wielmożny

Pan Adwokat Stefan D e m b i ń s k i

P o z n a ń

Al.Marcinkowskiego 25

W dniu 14.września br. zwróciła się Fundacja Zakłady Kórnickie do Pana Mecenasa w sprawie zadłużenia ks.Andrzeja i Jerzego Lubomirskich z Przeworska wobec Fundacji Zakłady Kórnickie. Na pismo to nie otrzymała Fundacja Zakłady Kórnickie żadnej odpowiedzi.Próbowałem wobec tego telefonicznie osięgnąć Pana Mecenasa, ale niestety nigdy Pana Mecenasa nie mogłem osięgnąć.

Wobec tego proszę jeszcze raz uprzejmie o łaskawą odpowiedź i oświadczenie się, czy Pan Mecenas ma polecenie pertraktowania z Fundacją i kiedyby Pan Mecenas pertraktacje te wszczął.

Proszę uprzejmie o odwrotną wiadomość, gdyż inaczej musi Fundacja polecić swemu zastępcy prawnemu do wystąpienia na drogę sądową.

Z poważaniem

/ A.Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

Polecony!

Dowód nadania
na przesyłkę poleconą Nr 180
Adw. St. Dembiński
do Poznań
w

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr
		1	

UWAGA:

KÓRNIK 20.10.37. 5-6 a

Podpis

31.

STEFAN DEMBIŃSKI
ADWOKAT

Poznań, dnia 3 listopada 193 7.

Aleje Marcinkowskiego 25
Konto P. K. O. 202658, Telefon 33-05

P. T.

Fundacja Zakłady Kórnickie

Kórnik.
pow. Śrem

FUNDACJA ZAKŁADY KÓRNICKIE
10/XI 27

Dotyczy sprawy XX. Lubomirskich.

Potwierdzając uprzejmie odbiór listu P.T. Fundacji Zakłady Kórnickie z dnia 20 października br. w sprawie długu XX. Lubomirskich z Przeworska podaję uprzejmie do wiadomości co następuje:

XX. Lubomirscy z Przeworska zwrócili się do jednej z instytucji bankowych, której jestem radcą prawnym, o udzielenie kredytów na uregulowanie ich stanu finansowego.

Instytucja powyższa uzależniła udzielenie pomocy finansowej od wykazania przez XX. Lubomirskich możliwości dojścia do porozumienia z głównymi ich wierzycielami, wobec czego XX. Lubomirscy wszczęli pertraktacje, które według otrzymanych informacji są na dobrej drodze.

W tych okolicznościach przypuszczam, że regulacja zobowiązań XX. Lubomirskich będzie możliwa, tymczasem nie mam jednak możliwości sprawy już obecnie załatwić.

Przy tej okazji proszę WPanów uprzejmie o wiadomość, na jakiej podstawie dług XX. Lubomirskich powstał, czy został przez XX. Lubomirskich uznany i w jakiej wysokości P.T. Fundacja Zakłady Kórnickie pretensji wobec XX. Lubomirskich dochodzi.

Ewentualnie proszę uprzejmie o upoważnienie stałych radców prawnych WPanów w Poznaniu do udzielenia mi powyższych informacji.

Poznań 10/11. 1927

Z wyrazami prawdziwego poważania

adwokat.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 10 listopada 193 7

Szanowna

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczel. A.Pacyńskiego
w K ó r n i k u
pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 13/XI 37
L. dz. Załatwione
Nr. kor.

Na skutek listu z dnia 20.X.br. przedsięwziąłem ostatnią próbę zaapelowania do ambicji dłużników i w tym celu skierowałem do ich zastępcy list według kopii. W razie otrzymania bezpośredniej wiadomości proszę uprzejmie o zawiadomienie - w przeciwnym razie trzeba będzie przystąpić do kroków prawnych. Aby w tym wypadku, z którym trzeba się liczyć wobec postępowania dłużników, nie tracić czasu, przesyłam już teraz pełnomocnictwo procesowe do podpisu, a ponieważ z aktów widzę, że w sprawie tej interweniował już adw. Skąpski, proszę o wyjaśnienie, czy może są u niego jakieć akta lub tytuły sądowe, w którym to razie należałoby ich zażądać, aby mieć do dyspozycji komplet.

Ponadto trzebaby się przygotować na konieczność wyłożenia kosztów sądowych do pozwu i td. a w tym celu dysponować kwotą ponad 2.000 zł.

Z poważaniem

2 zał.

10 listopada 7

Wielmożny Pan
Dr. M. L a n d a u, adwokat
w P r z e w o r s k u

Na skutek listu WPana Kolegi z 3.IX.br. w sprawie Fundacji Kórnickiej przeciw Andrzejowi i Jerzemu ks. Lubomirskim, aczkolwiek jak Sam WPan Kolega stwierdził była już pora na kroki prawne, spowodowałem w myśl Jego inicjatywy zwrócenie się mej mandantki do wskazanego nam adw. Dembińskiego, a nawet osobiście sprawę tę poparłem, ponieważ z zasady, zwłaszcza działając na rzecz instytucji o charakterze społecznym, staram się wedle wszelkiej sposobności doprowadzić do załatwienia pozasądowego. Niestety otrzymuję od Fundacji wiadomość, że do tej pory, a więc mimo upływu dwóch miesięcy sprawa wogóle nie posunęła się naprzód, a nawet adw. Dembiński nie dał żadnej odpowiedzi na pisemne i telefoniczne interwencje.

Ten efekt w związku z stanowiskiem Sekretariatu ordynacji, który również moje wezwanie zbył niedotrzymaną zapowiedzią, że "otrzymam konkretne propozycje" stawia mnie w bardzo przykrym położeniu, bo wprost naraża na zarzut, że powodując się nierealnymi oświadczeniami, zaniedbałem interesy instytucji tego rodzaju, co moja mandantka.

W tym stanie rzeczy zechce WPan Kolega przedstawić sprawę Swym klientom do bezzwłocznego załatwienia i wyjaśnić, że w braku realnej propozycji załatwienia do 7 dni już bez dalszych jałowych prób w jakichkolwiek kierunkach, będę zmuszony przystąpić do skierowania sprawy na właściwą drogę, a ze swej strony dodaję, że w tym wypadku musiałbym się starać tem większą energią naprawić zwłokę, na jaką z najlepszych chęci i w najlepszej wierze traktując stronę przeciwną zbyt poważnie, naraziłem moją mandantkę.

./.

Sądzę też, że nie potrzebuję dodawać, iż mogę rozważać propozycje tylko od WPana Kolegi lub Jego klientów, natomiast żadnej pośredniej drogi więcej używać nie mógłbym.

Z koleżeńskim poważaniem

13. listopada 7

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

W załączeniu posyłam Panu Mecenasowi podpisane pełnomocnictwo w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a ks.ks.Andrzej i Jerzy Lubomirscy.

W ostatnich dniach nadesłał adwokat Dembiński z Poznania pismo, którego odpis Panu Mecenasowi załączam. Może Pan Mecenas łaskawie udzieli p.adwokatowi Dembińskiemu potrzebnych wyjaśnień. Nie chciałbym czynić sam tego, bo mógłbym nie ściśle sprawę określić.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

zał.

Lubomirski

1. Czy nie zachodzi obawa przedawnienia ad-setek

2. Czy Fundacja nie uzyskując tytułu wykonawczego i nie zgłaszając ~~tytułu~~ go do nadzoru sądowego nie będzie pokrzywdzona.

Popytać adw. Brema czy i co ma p. Dr Skowroński pytać x Lubomirskiego. Projekt listu niech wygotuje.

N

N

Z

Rk. .....

Kwotę zł. ..... g

słownie zł. .....

.....

wypłaciła Kasa Fundacji „Zakłady K
Zarząd dóbr

p. ..... z

za .....

.....

Zakopane, dnia .....

zł. ..... *gr.* .....

otrzymałem (am) .....

18. listopada 7

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

Donoszę uprzejmie Panu Mecenasowi, że w sobotę dnia 20.bm. będę w Krakowie i chciałbym po południu z Panem Mecenasem porozumieć się w sprawie z ks.Lubomirskim i udzielić odpowiedzi na ostatni list Pana Mecenasa.

Proszę uprzejmie o łaskawą wiadomość do hotelu "Polonia", gdzie w piątek późnym wieczorem przyjadę, o której godzinie mógłbym do Pana Mecenasa przybyć.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

JWielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

ul.Basztowa 10

A

37.

23. listopada 7

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Nawiązując do konferencji, którą miałem w dniu 20.bm z Panem Mecenasem proszę uprzejmie o doniesienie mi:

a/ czy Fundacja nie występując ze skargą przeciwko ks.Lubomirskiemu nie naraża się ewentl.na to, że mogą jej odsetki za pewne lata przepaść,

b/ czy nie uzyskując tytułu wykonawczego nie będzie gorzej postawioną jak inni wierzyciele ks.Lubomirskiego,którzy już posiadają tytuł wykonawczy i z tego tytułu mogą występować przeciwko ks.Lubomirskiemu.

Poza tym proszę uprzejmie Pana Mecenasa o podanie mi stanu prawnego z ks.Lubomirskim, abym mógł poprosić członka Kuratorium i delegata Ministra Oświaty, aby się poza tym zwrócił do ks.Lubomirskiego z wezwaniem o regulowanie sprawy. List ten nie może jednak wpływać na kroki sądowe, które zechce Pan Mecenas wdrożyć. W tym celu posyłam Panu Mecenasowi odpis pisma Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 18.VI.1935r., w którem Ministerstwo Sprawiedliwości zwolniło Fundację na przeciąg 3 lat od opłacania kosztów sądowych.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

1 zał.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 23 listopada 1937

Szanowny Zarząd
Fundacji Zakłady Kórnickie
K ó r n i k
p. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 24/XI 37
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr. akt. ____

Wielmożny Panie Naczelniku!

Stosownie do konferencji zamówiłem w Nowym Sączu statut Spółdzielni zakopiańskiej, wystosowałem listy według załączonych kopij do adw. Landaua i Jerzego ks. Lubomirskiego, a nadto załączam koncept listu interwencyjnego po myśli WPana Naczelnika z tym oczywiście, że zależnie od osoby adresata forma jego wymagać może przeredagowania.

Przy sposobności zauważam, co mi się nasunęło po wzmiance WPana Naczelnika o sekwestrze ordynacji, że ręczycielem jest Jerzy ks. Lubomirski. Ponieważ liczymy się z trudnościami co do głównego dłużnika, byłoby niezmiernie doniosłe, gdyby ręczyciel był łatwiej dosięgalny, proszę zatem o ile to możliwe o wyjaśnienie, jakie są stosunki majątkowe ręczyciela, jaki pozatem majątek względnie dochody i czy z tej strony nie możnaby łatwiej znaleźć przedmioty, na które bez ograniczeń ustawowych i z nadzieją efektu dałoby się skierować egzekucję.

Z poważaniem

3 załączniki.

Kraków, 23 listopada 7

Wielmożny Pan

Jerzy Ks. L u b o m i r s k i

P r z e w o r s k

Powracając do mego pisma jeszcze z dnia 3.VIII.br. imieniem Fundacji Kórnickiej wystosowanego komunikuję dla porządku, że ordynacja Przeworska na moje urgensy w tej sprawie powoływała się na rzekome zlecenie załatwienia adw. Dembińskiemu w Poznaniu. Po wielu bezskutecznych, a tylko w intencji ułatwienia przedsięwziętych próbach okazało się jednak niedwuznacznie, że oświadczenia te były nierealne i do tej pory sprawa ani o krok nie posunęła się naprzód.

Nie mogąc narażać Fundacji na ujemne skutki dalszej zwłoki, zwracam się równocześnie raz jeszcze do adw. Landaua o zajęcie konkretnego stanowiska w terminie 7 dni z tem, że w braku zupełnie realnego i na moje ręce skierowanego wniosku, bez dalszej straty czasu zmuszony będę wszcząć kroki prawne.

Ponieważ WPan jest ręczycielem p.Andrzeja Ks.Lubomirskiego i sprawa jednakowo Go musiałaby dotyczyć, komunikuję o tym, oczekując w tym samym 7-dniowym terminie wiadomości, czy i jakie pozasądowe załatwienie leży w Jego zamiarach.

Z poważaniem

(-) adwokat Brem.

Kraków, 23 listopada 7

Wielmożny Pan

Dr. M. L a n d a u, adwokat

P r z e w o r s k

W sprawie Fundacji przeciw Ks. Lubomirskim na pismo moje z dnia 10.XI.br. nie otrzymałem odpowiedzi, natomiast adw. Dembiński w Poznaniu zwrócił się do mej mandantki o informację co do długu. Informacji tych udzielono mu niezwłocznie, wówczas jednak okazało się, że występuje on tylko jako radca prawny instytucji bankowej, z którą dłużnicy pertraktują o kredyt i nie ma żadnego mandatu do załatwienia sprawy, która w ten sposób znów utknęła na martwym punkcie.

Wobec tego zmuszony jestem uprzejmie lecz najbardziej stanowczo zakomunikować, że czemu zresztą już w liście z dnia 10 bm. dałem wyraz, wszelkie moje starania, by zgodnie z sugestiami ordynacji, względnie WPana Kolegi zostawić dłużnikom czas i możność pozasądowego załatwienia, nie osiągnęły żadnego innego rezultatu prócz znacznej zwłoki, a osobiście naraziły mnie na przykrą wobec zastępowanej instytucji sytuację, skoro po kilku miesiącach wstrzymywania kroków właściwych okazuje się, że oświadczenia, które brałem poważnie, wogóle nie doprowadziły nawet do ujawnienia jakiegokolwiek konkretnego stanowiska strony przeciwnej.

W tej sytuacji po raz ostatni zwracam się do WPana Kolegi o oświadczenie w imieniu Swych mandantów, czy wogóle i w jaki sposób są skłonni sprawę załatwić, zakreślając termin 7-dniowy - po którym wdrożę odpowiednie kroki. Wobec dotychczasowych doświadczeń muszę nadto zaznaczyć raz jeszcze, że sprawę tę Fundacja mnie powierzyła do załatwienia, jedynie dla najdalej idącego ułatwienia próbowałem dotąd porozumienia z wskazanym przez stronę przeciwną adw. Dembińskim, po obecnym wyniku tych prób jednak nie mogę brać odpowiedzialności za dalszą stratę czasu i dlatego nie mógłbym brać pod rozwagę propozycji innych, jak tylko bezpośrednio do mnie skierowanych.

Z koleżeńskim poważaniem

(-) adwokat Braun.

Projekt interwencji.

Jako reprezentant ..... w Zarządzie Fundacji Kórnickiej zapoznałem się z sprawą długu Andrzeja ks.Lubomirskiego poręczonego przez Jerzego ks.Lubomirskiego, a objętego pisemną umową o spłaty, z którego dotąd zalega 10 rat na 16.000 $.

Jak się okazuje Fundacja i jej zastępca prawny zwracali się wielokrotnie tak do obu książąt jak i ich radcy prawnego adw.Landaua w Przeworsku, jednakowoż jedyna odpowiedź wysuwała porozumienie za pośrednictwem adw.Dembińskiego w Poznaniu, ten zaś jak się okazało następnie, żadnego mandatu ani środków załatwienia nie otrzymał.

Fundacja zagrożona poważnie tak znaczną zwłoką przy równoczesnym braku jakiegokolwiek zainteresowania dla tej sprawy ze strony zobowiązanej zmuszona była oddać sprawę swemu zastępcy adw. dr.Zenonowi Bremowi w Krakowie w celu wszczęcia kroków prawnych.

Ten stan rzeczy, który wynika z wyjaśnień i korespondencji Fundacji wydaje mi się wręcz niezrozumiały,ponieważ trudno przypuścić, by bez bardzo ważnego powodu ordynacja przeworska nie tylko powodowała akcję wierzyciela bez próby przeciwdziałania, ale nadto, by wobec instytucji tego rodzaju, co Fundacja nie okazywała żadnej tendencji wywiązania się z zobowiązań.

Z uwagi na znajomość obu interesowanych stron uważam za właściwe zapoznanie się z sprawą w obustronnym oświetleniu i dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą o wyczerpujące wyjaśnienie stanu rzeczy oraz ustosunkowania obu XX Lubomirskich do tej sprawy, a gdyby było negatywne,o podanie wystarczających motywów dodając,że - z obiektywnie zrozumiałych względów - Fundacja obecnie traktuje planowaną akcję jako rzecz bardzo pilną, dlatego w interesie sprawy proszę o odwrotne wiadomości.

24.listopada 7

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Potwierdzam odbiór pisma Pana Mecenasa z dnia wczorajszego dziękując uprzejmie za przesłanie między innymi także projektu interwencji przez wiadom-ą osobę.

Co do ks.Jerzego Lubomirskiego, to niestety nie mogę służyć żadnymi informacjami, gdyż nie znam stosunków ks.Jerzego. Sądzę jednak, że ks.Jerzy Lubomirski nie posiada żadnego majątku, ale żyje tylko z tego, co mu ojciec daje. Możeby jednak Pan Mecenas przez jaki wywiad mógł się dowiedzieć, czy ks.Jerzy Lubomirski posiada jakieś dochody lub też jaki majątek.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

24.listopada 7

Wielce Szanowny Panie Doktorze !

Adwokat Dr.Brem przysłał mi dzisiaj projekt interwencji u ks.Lubomirskiego o zapłatę długu we Fundacji. Projekt ten załączam. Niestety projekt ten nie zawiera żadnych prawnych momentów, ale sądzę, że nie ma w chwili obecnej powodu do przytaczania tych uzasadnień.

O ileby Pan Doktór potrzebował jednak dalszych informacyj, prześlę je odwrotną pocztą.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

P.

JWielmożny

Pan Dr.Zygmunt Skowroński
Wicedyrektor Kancelarji Cywilnej
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W A R S Z A W A

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 24 listopada 193 7

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

p. Śrem

FUNDACJA
ZAKŁADY KÓRNICKIE
26/XI 37

Wielmożny Panie Naczelniku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 23.XI.1937 pozwalam sobie przedewszystkiem zauważyć, że powołany załącznik nie został przez przeoczenie kancelaryjne dołączony. Wobec tego proszę uprzejmie o dodatkowe przesłanie mi powołanego odpisu zaznaczając, że jeżeli ma on służyć do wykazania się przed Sądem, powinien być uwierzytelniony.

W rzeczy samej już wczoraj przesłałem informację do planowanej interwencji, a obecnie dodaję, że nie tylko odsetki ale i same raty, jeżeli mają charakter annuitetów ulegają przedawnieniu, które wedle kod.cyw.austr. wynosiło 3 lata, wedle kod.zob. 5 lat. Wobec tego,że 1.I.1938 przypada znów płatność raty byłoby oczywiście pożądane, by do tego czasu wdrożyć kroki, wstrzymujące bieg przedawnienia,choćby mogły zachodzić co do niego wątpliwości, w interesie naszym bowiem a zwłaszcza wobec ujawnionej taktyki strony przeciwnej,leży,jak sądzę, przedewszystkiem możliwie jasna sytuacja prawna.

Również uzyskanie tytułu wykonawczego muszę określić jako pożądane, jakkolwiek bowiem nie mam materiału do stwierdzenia konkretnego niebezpieczeństwa w braku kroków egzekucyjnych, niemniej fakt, że raty nie są zupełnie płacone, a całą podstawą pretensji jest dokument prywatny, każe brać w rachubę i taką ewentualność, że szybkie kroki realizacyjne lub zabezpieczające mogłyby okazać się potrzebne, a w braku tytułu, wymagałyby dopiero dłuższego postępowania.

Z drugiej strony jednak muszę zwrócić uwagę, że strona przeciwna zapewne powoływać się będzie na ulgi rolnicze, które ograniczają moż-

Zdzisław Jan Lubomirski

ność dochodzenia w zwykłej drodze prawa wierzytelności im podległych, co w pewnych wypadkach, wobec braku ustalonej judykatury, nasuwa komplikacje.

Nie mając jeszcze dostatecznej orientacji w sytuacji majątkowej dłużników, a zwłaszcza ręczyciela, nie mogę w tej chwili przesądzać jakiego rodzaju postępowanie wyda się najwłaściwsze, w szczególności, czy nie wypadnie na razie wszcząć kroków dla samego ustalenia wierzytelności - o czem jeszcze porozumiem się z WPanem Naczelnikiem.

Z poważaniem

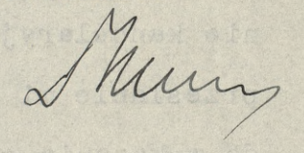

26.listopada 7

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Potwierdzamm odbiór pisma Pana Mecenasa z dnia 24.bm. w sprawie długu ks.Lubomirskiego i posyłam w załączeniu zwykły odpis pisma Ministerstwa Sprawiedliwości z 18.VI.1935r., którem Ministerstwo zwalnia Fundację od obowiązku płacenia kosztów sądowych. Oryginalnego pisma nie mogę nadesłać, gdyż znajduje się ono przy innych sprawach w sądzie w Poznaniu. Skoro je otrzymam nadeślę je albo w oryginale, albo też w notarialnie uwierzytelnionym odpisie.

Równocześnie proszę o wszczęcie kroków sądowych, skoro zdaniem Pana Mecenasa może Fundacja narażoną być na straty.

Z poważaniem

/ A.Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

1 zał.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

46.

Kraków, dnia 1 grudnia 1937

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Nacz. A.Pacyńskiego

Kórnik

p. Śrem

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 2/XII 1937
L. dz. ___ Załącz. ___
Nr. akt

Dot: długu Ks. Lubomirskich.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Z powołaniem na pismo z dnia 26 bm. komunikuję, że wedle treści samego dekretu Ministerstwa wykazanie zwolnienia od opłat następuje przez przedstawienie oryginału, na podstawie którego sekretarz Sądu poświadcza dołączony do akt odpis. Wobec tego konieczne byłoby uzyskanie przez adwokata prowadzącego daną sprawę zwrotu dekretu, który właściwie niecelowo pozostał w aktach, gdyż bez tego, a przenajmniej bez wierzytelnego odpisu nie mógłbym nic uzyskać. Na marginesie dodaję, że przy tej okazji byłoby może wskazane sporządzić odrazu kilka wierzytelnych odpisów, aby nie narażać się na ograniczenie w wytaczaniu pozwów, jakie w innych jeszcze sprawach mogłyby być aktualne.

W rzeczy samej na skutek mego ostatniego pisma otrzymałem od adw. Landaua wreszcie odpowiedź, której odpis przesyłam. Na list ten odpowiadam według załączonej również kopii. Z odpowiedzi jego bowiem wyciągam ten wniosek, że w zasadzie mogłoby się wydawać, że po tak długiej zwłoce już tolerowanej, wobec zapowiedzi uregulowania w czasie, który pod względem ekonomicznym nie robi różnicy, wnoszenie pozwu teraz właśnie nasuwałoby krytyczne uwagi pod adresem adwokata, który tak spiesznie go wnosi. Z drugiej strony jednak sam adw. Landau wysuwa tylko możliwość wykorzystania ulg rolnych zaczem realizacja i w tym najlepszym razie rozkładałaby się na długi okres, natomiast dotychczasowy sposób traktowania zobowiązań przez jego klien-

./.

tów nie pozwala budować niczego konkretnego na jego zapowiedzi. Z tych względów przedsięwziąłem jeszcze ostatnią próbę uzyskania przynajmniej takiego oświadczenia, któreby pozwoliło oczekiwać podanego terminu bez obawy ujemnych skutków z przekroczenia jeszcze styczniowego terminu płatności. Jeżeli i tego nie otrzymamy, uważałbym, że względy odpowiedzialności za poważną sprawę uzasadniałyby już niewątpliwie wytoczenie pozwu, choćby tylko o ustalenie długu i zapadłe odsetki.

Ponieważ czas niedługi, a doświadczenie nie pozwala na optymizm, sądzę, że zupełnie niezależnie należy przygotować się do pozwu, zwłaszcza przez wydostanie wspomnianego dekretu tak, by w razie potrzeby można go natychmiast wnieść.

Z poważaniem

2 zał.

ADWOKAT
Dr. M. Landau
w Przeworsku

Przeworsk,dnia 26 listopada 1937.

Wielmożny Panie Kolego!

W uprzejmej odpowiedzi na pismo WPana Kolegi z 23.bm. donoszę, że sprawa uregulowania pretensji Fundacji Kórnickiej do Ks. Lubomirskich jest na pierwszym planie w już opracowanym projekcie sanacyjnym. Obecnie toczą się pertraktacje o uzyskanie kredytu na sfinansowanie akcji sanacyjnej z pewną instytucją bankową, której syndykiem jest kol. Dembiński. Z tej racji też skierowaliśmy sprawę do kol. Dembińskiego w oczekiwaniu, że przyspieszy to sfinalizowanie pertraktacyj. Zaznaczam, że pertraktacje te są prawie na ukończeniu i spodziewam się, że najdalej w styczniu 1938 będziemy mogli przystąpić do uregulowania całego szeregu zobowiązań, między innymi i zobowiązania wobec Fundacji.

To ustawiczne odkładanie sprawy na później nie jest wynikiem jakiejś taktyki dylatoryjnej wobec wierzycieli, lecz skutkiem tych w nieskończoność wlokących się pertraktacyj o kredyt. Proszę dlatego nie wysnuwać niekorzystnych wniosków z tego, że załatwienir sprawy Fundacji doznaje ciągle pewnej zwłoki. Mamy zamiar sprawę definitywnie załatwić w ramach ustawodastwa oddłużeniowego a przy wykorzystaniu nawet wszelkich ulg potrzebna będzie na ten cel kwota, jak na dzisiejsze czasy dość poważna, bo kilkudziesięciu tysięcy złotych. Z dochodów majątku nie są Ks. Lubomirscy w stanie spłacić nawet bieżących procentów, tembardziej, że majątki ich są w przymusowym zarządzie.

Tyle mogę WPanu Koledze zupełnie objektywnie i szczerze zakomunikować. Pozostawiam zupełnie uznaniu WPana Kolegi wzgl. Fundacji decyzję, czy poczekać ze sprawą do stycznia 1938 czy też już teraz wdrożyć kroki sądowe. Wobec tego, że kilkakrotne obietnice z mej strony co do załatwienia sprawy zawiodły, nie chcę więcej bawić się w proroka, mimo iż prawie że pewny jestem, że sprawa po nowym roku dojrzeje do załatwienia.

Oczekuję wiadomości, jaką decyzję klientka WPana Kolegi powzięła i pozostaję

z koleżeńskim poważaniem

dr Landau

WPan
Dr. Zenon Brem, adwokat
w Krakowie
ul. Basztowa 10.

ADWOKAT
Dr. M. Landau
w Przeworsku

Przeworsk, dnia 26 listopada 1937 r.

Wielmożny Panie Kolego!

W uprzejmej odpowiedzi na pismo Wpana Kolegi z 23.bm. donoszę, że sprawa ur.Grylowania przesłała Funduszu Kórnickiego do Ks. Lubomirskich jest na pierwszym planie w już opracowanym projekcie sanacyjnym. Obecnie toczą się pertraktacje o uzyskanie kredytu na sfinansowanie akcji sanacyjnej z pewną imatrykulacją bankową, która zapewne do kol. Dembińskiego. Z tej racji też skierowaliśmy sprawę do kol. Dembińskiego w ocenkiwaniu, że przyspieszy to sfinalizowanie pertraktacji. Zaznaczam, że pertraktacje te są prawie na ukończeniu i spodziewam się, że najdalej w styczniu 1938 będziemy mogli przystąpić do uregulowania całego szeregu zobowiązań między innymi i zobowiązania wobec Funduszu.

To ustawiczne odkładanie sprawy na później nie jest wynikiem jakiejś celowej dyslokacji wobec wierzycieli, lecz zwykłem tępem w niektórych wypadkach mielorzyadnych wnioskiem z tego, że załatwienie sprawy Funduszu dozwoli dalej pewnej ewakuacji. Mamy zamiar sprawę definitywnie załatwić w ramach ustawodawstwa oddłużeniowego a przy wykorzystaniu nowel wszelkich ulg potrzebne będzie na ten cel kwota, jak na dzisiejsze czasy dość pokaźna. Do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Z dochodów majątku nie ma Ks. Lubomirscy w stanie spłacić nawet bieżących procentów, tembardziej, że mieścili się w przymusowym zarządzie.

Tyle mogę Wpanu Kolędze napewnie objaśnywnie i szczerze zakomunikować. Pozostawiam zupełnie uznaniu Wpana Kolegi wzgl. Funduszu decyzję, czy pocześkać ze sprawą do stycznia 1938 czy też już teraz wdrożyć kroki sądowe. Wobec tego, że kilkakrotne obietnice z mej strony co do załatwienia sprawy zawiodły, nie chcę więcej bawić się w proroka, mimo iż prawie że pewny jestem, że sprawa po nowym roku dojrzeje do załatwienia.

Oczekuję wiadomości, jaką decyzję klientka Wpana Kolegi i pozostaję

z Kolleżeńskim pozdrowieniem

dr Landau

Wpan
Dr. Zenon Trem, adwokat
w Krakowie
ul. Basztowa 10.

1 grudnia 7

Wielmożny Pan

Dr. M. L a n d a u, adwokat

P r z e w o r s k

Na pismo WPana Kolegi z dnia 26.XI.br. komunikuję, że ściśle biorąc zapowiedź nieokreślonego bliżej regulowania sprawy Fundacji nie dawałaby podstaw do dalszego pozostawiania tak niezmiernie długo zwlekanej sprawy bez odpowiednich kroków.

Ponieważ jednak pragnę w tej sprawie wyczerpać do końca wszelkie możliwości oszczędzenia dłużnikom kosztów, jakie przy wartości przedmiotu byłyby dla nich dotkliwe, gotów byłbym przedstawić Fundacji wniosek o zrobienie jeszcze raz próby i wyczekanie oznaczonego terminu, jednak nie mógłbym tego brać na swą odpowiedzialność bez formalnego zapewnienia, że Fundacja nie poniesie stąd szkody. Oczekuję zatem w nieprzekraczalnym terminie 5 dni od daty oświadczenia, podpisanego przez obu zobowiązanych solidarnie Ks. Lubomirskich, a koramizowanego przez WPana Kolegę, że uznają w całości pretensję kapitałową z całymi narosłymi dotąd procentami oraz zapadłe już raty na 16.000 ℳ i zrzekają się jakichkolwiek materialnych i formalnych zarzutów, bez względu na sposób ewentualnego załatwienia sprawy, niezależnie od tego zaś najdalej do 20.I. 1936 na moje ręce złożą realny projekt wyrównania długu zpn.

Jakkolwiek dla ścisłości muszę zaznaczyć, że Fundacja nie rezygnuje z żadnych swych uprawnień, w razie otrzymania takiego oświadczenia przedstawię wniosek o wstrzymanie akcji sądowej do tego terminu.

Jeżeli jednak mandanci WPana Kolegi nawet tak minimalnego postulatu nie dopełnią, już bez dalszej straty czasu musiałbym przedsięwziąć kroki prawne.

Z koleżeńskim poważaniem

7-go grudnia 7

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Potwierdzam odbiór pisma Pana Mecenasa z dnia 1.bm. i zgadzam się z wywodami Pana Mecenasa. Skoro za tym w oznaczonym terminie adwokat Landau nie nadeśle Panu Mecenasowi życzonego oświadczenia, proszę o wniesienie skargi.

Uwierzytelniony odpis pisma Ministerstwa Sprawiedliwości , zwalniające Fundację Zakłady Kórnickie od opłat sądowych, nadeślę Panu Mecenasowi jeszcze w tym tygodniu, otrzymałem bowiem oryginał pisma tego i poleciłem sporządzenie kilku uwierzytelnionych odpisów, aby je mieć na każdy wypadek.

Z poważaniem

A.

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

9-go grudnia 7

WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Polecony!

Powołując się na pismo Fundacji z dnia 7.bm. przesyłam w załączeniu uwierzytelniony odpis reskryptu Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 18. czerwca 1935r. Nr.II.GS.6284/35 zwalniające Fundację Zakłady Kórnickie op obowiązku opłacania kosztów sądowych.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający

Dowód nadania

na przesyłkę poleconą Nr 109

Dr. J. Brem

do

w Kraków

Pobranie		Opłata	
zł	gr	z	gr

UWAGA:

KÓRNIK 10.12.37 5-6º a

Podpis

50. 51

14.stycznia 8.

N/WB. Wielmożny

Pan Mecenas Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

Proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie, czy WPan Mecenas wytoczył przeciwko ks.Lubomirskiemu skargę. O ile tak jest, natenczas proszę uprzejmie o przesłanie do akt Fundacji odpisu tego powództwa, bo muszę sprawę zareferować w najbliższych dniach na posiedzeniu Kuratorium.

Z wysokim szacunkiem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

51 52

Kraków, dnia 15 stycznia 1938

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A. Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Na pismo z dnia 14 bm. komunikuję uprzejmie, że zgodnie z planem, ponieważ nie otrzymałem żadnego oświadczenia, wniosłem pozew przeciw Lubomirskim, którego odpis do wiadomości załączam.

Pierwsza rozprawa odbędzie się w Rzeszowie dnia 9.II.br.

Nie przesądzając ewentualnych zmian stanu rzeczy, jakie mogą w międzyczasie zajść w szczególności zależnie od obrony, jaką przeciwnik zastosuje, zamierzam na tej rozprawie jako pierwszej zastąpić się miejscowym substytutem.

Z poważaniem

1 załącznik.

Wolne od opłat na zasadzie art.4 ust.2 przep.o koszt.sąd. /Dz.U. Nr.93 p.837 ex 1934/ oraz dekretu Min.Sprawiedl. z 18.VI.1935 Nr.II. 0 S 7284/35.

Do

S ą d u O k r ę g o w e g o

Wydział cywilny

w R z e s z o w i e

Powódka:
Fundacja Zakłady Kórnickie w Kórniku - przez dr Zenona Brema, adwokata w Krakowie ul. Basztowa 10.

Pozwani:
1/ Andrzej Lubomirski, ordynat na Przeworsku w Przeworsku.
2/ Jerzy Lubomirski, właściciel dóbr w Przeworsku.

P o z e w

o ustalenie długu 19.719.85 dol.am. itd. zpn.

3 odpisy
pełnomocnictwo
odpis dekretu.

Wysoki Trybunale !

I. Śp. Władysław Zamoyski, twórca powodowej fundacji, udzielił pozwanemu 1/ jeszcze przed wojną pożyczki w kwocie 1.000.000 koron, która następnie przeszła na powodową fundację, jako wierzytelność należąca do majątku, z którego śp. Fundator instytucję stworzył. Powódka wielokrotnie pertraktowała z pozwanym o uregulowanie reszty tego długu, przerachowanego na marki niemieckie, który wówczas po uwzględnieniu powołanych przez pozwanego upłat wynosił 405.416 marek. Po wielu próbach załatwienia, wk których coraz bardziej redukowano pretensję, po uwzględnieniu waloryzacji i rozmaitych świadczeń wzajemnych, zgłoszonych przez pozwanego, ostatecznie doszło do układu pisemnego, uznanego przez pozwanych przed notariuszem Woźniakiem w Przeworsku dnia 15.II.1932. Wedle tego układu pozwany 1/ uznał dług w kwocie kapitałowej 19.719.85 dol. am. A.P. z 6% rocznie od 1 stycznia 1931 biegnącymi i zobowiązał się zapłacić go w ratach obliczonych anuitetowu, tj. przeznaczonych każda na częściowe pokrycie procentów i kapitału, wynoszących po 1.600 ℳ rocznie, a płatnych półrocznie począwszy od 1 stycznia 1933. Do zobowiązania tego przystąpił jako samodłużniczy gwarant najbliższy agnat pozwanego 1/, pozwany 2/.

Obaj pozwani do obecnej chwili niczego zupełnie na dług ani na odsetki nie zapłacili, a wobec zwłoki pozwanego 1/, mimo upomnień, także pozwany 2/ jest obowiązany do zapłaty.

D o w ó d : rejentalny odpis układu przedłożyć się mający i przesłuchanie stron z tem, że za powódkę słuchany będzie jej pełnomocnik i zarządzający naczelnik p. Antoni Pacyński w Kórniku.

II. Powódka sam i przez podpisanego pełnomocnika zwracała się wielokrotnie do pozwanych o uregulowanie zaległych rat lub przynajmniej jakiegoś porozumienia się co do możliwego do przyjęcia załatwienia sprawy, na co bądź nie otrzymała wogóle odpowiedzi, bądź pełnomocnika jej proszono o zwłokę, zapowiadając niookreślone bliżej załatwienie w późniejszych, nigdy nie dotrzymanych terminach - ostatecznie pełnomocnik pozwanych

zapowiedział umieszczenie sprawy powódki w planie sanacyjnym w roku przyszłym, gdy jednak pełnomocnik powódki zażądał od pozwanych przynajmniej wyraźnego uznania długu i narosłych odsetek, wyjaśniając, że bez tego minimalnego zabezpieczenia fundacji, nie będzie można tolerować dalszej nieokreślonej zwłoki, pozwani na to wogóle nie reagowali.

D o w ó d : korespondencja i przesłuchanie stron.

III. Wobec tego, że pozwani są właścicielami majątków ziemskich i niewątpliwie będą się powoływali na ulgi rolnicze, powódka narażałaby się na zarzut niedopuszczalności pozwu o zapłatę kapitału. Z drugiej strony dług podzielony na raty anuitetowe może spotkać się z zarzutem przedawnienia tym bardziej, że pozwani odmówili nawet uznania długu, a postępowanie ich wyraźnie wskazuje na uchylanie się od wykonania zobowiązań, powtóre nie mając żadnego tytułu wykonawczego powódka jest narażona na zrozumiałą szkodę wskutek ograniczenia w wszelkich krokach choćby nawet tylko do zabezpieczenia swej poważnej wierzytelności, zwłaszcza, że ściągalność pozwanych jest pod wielkim znakiem zapytania.

Skoro zatem dług musi uchodzić za sporny, powódka ma oczywisty interes prawny, aby zapobiegając naruszeniu swych praw, uzyskać przynajmniej ustalenie swego prawa i zobowiązań pozwanych, zwłaszcza, że dochodzenie samego świadczenia napotyka na poważne trudności.

Ponadto w każdym razie może powódka żądać zapłaty odsetek, od której żadne zwolnienie pozwanym nie przysługuje, a które w wysokości 6% tj. 1.183.19 ℳ rocznie za 7 lat /1931-1937/ wynoszą 8.282.34 ℳ.

D o w ó d: jak wyżej.

Wedle załączonego pod A/ wierzytelnego odpisu dekretu Min. sprawiedl. z dnia 18 czerwca 1935 Nr.II.Gs.7284/35 r. powódce przysługuje zwolnienie od opłat sądowych. Na tej podstawie przez wykazanego pod B/ pełnomocnika powódka wnosi o orzeczenie

w y r o k i e m

I. Sąd ustala, że powodowej Fundacji Zakłady Kórnickie przysługuje prawo do wierzytelności w kwocie 19.719.85 ℳ z 6% od 1 stycznia 1931, płatnej w ratach po 1.600 ℳ rocznie od 1 stycznia 1933 począwszy, a dłużnej od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomir-

skiego solidarnie.

II. Sąd zasądza od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubimirskiego solidarnie na rzecz powódki tytułem 8% odsetek od kapitału 19.719.85 ℳ za czas od 1.I.1931 do 31.XII.1937 kwotę 8.282.34 ℳ z ustawowymi procentami od dnia wniesienia pozwu i koszty procesu.

Powódka wnosi nadto:

a/ o zwolnienie od obioru miejsca zamieszkania dla doręczeń, albowiem doręczenie w siedzibie pełnomocnika powódki nie natrafi na trudności,

b/ o rozpatrzenie sprawy także w jej nieobecności, jeżeli mimo należytego doręczenia jej pełnomocnik nie jawi się,

c/ o wydanie wyroku zaocznego w razie niestawiennictwa pozwanych,

d/ o opatrzenie wyroku rygorem natychmiatowej wykonalności,

e/ o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, o ileby nie zasądzał w całości powództwa i kosztów.

Koszty taryfowe z podwyżką z § 5 za uczestnictwo i wydatki gotówkowe.

Za powódkę:

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 10 lutego 1938

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk JWPana Naczelnika A. Pacyńskiego

K ó r n i k

pow.Śrem woj.poznańskie

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" 11/II 38

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W sprawie powyższej odbyła się pierwsza rozprawa, na której zastępował mnie adw. dr Jan Dzierżyński z Rzeszowa. Pozwani złożyli załączkę z zarzutami, wobec czego na wniosek mego substytuta Sąd udzielił na 2-tygodniowy termin do ~~odpowiedzi~~ pisemnego oświadczenia na zarzuty, z uwagi na ich rozmiar i znaczenie oraz zgłoszenie dopiero na rozprawie, co uniemożliwiło wcześniejsze porozumienie się substytuta z nami. Wobec tego aby nie tracić czasu przesyłam otrzymaną załączkę w oryginale i przede wszystkim proszę uprzejmie o zarządzenie sporządzenia odpisów i zwrócenie mi oryginału wraz z jedną kopią, której potrzebuję dla substytuta.

W rzeczy samej proszę następnie o możliwie rychłe udzielenie wyczerpujących informacyj z oświadczeniem na wszystkie twierdzenia zarzutów i podaniem środków dowodowych na ich odparcie. Nie wiedząc jak będzie brzmieć informacja, ograniczam się do uwagi, w związku z naszą rozmową w Krakowie, że wskazane wydaje się rozpatrzenie, czy i jak możnaby wykazać, że pozwani już przed umową stanowiącą podstawę pozwu wiedzieli o kwestiach co do legitymacji Fundacji tak, że i ta rzecz jako sporna została załatwiona ugodą na zasadzie wzajemnych ustępstw. Okoliczność ta otwierałaby pole do obrony w tym kierunku, że pozwani nie byli w błędzie co do osoby rzekomego, jak teraz twierdzą wierzyciela, lecz obiekcję już podnosili, a ugoda polegała właśnie na tym, że w zamian za koncesje ze strony Fundacji uznali jej

./.

legitymację.

Oczywiście trzebaby przy tym wyjaśnić, na czym polegały otrzymane za to koncesje, oraz niezależnie od tego w każdym razie uzasadnic naszą legitymację merytorycznie, by nie ograniczać się do jednego argumentu formalnego i nie rezygnować z innych, na wypadek nie uwzględnienia pierwszego.

Adwokat dr Jan Dzierżyński w Rzeszowie likwiduje za wstępną korespondencję, zawiadomienie o przesłaniu mu aktów, godzinę czekania na rozprawę, interwencję przy samej rozprawie oraz tytułem wypłaconej należytości za sprawozdanie i porto łączną sumę 50 zł i prosi o przesłanie załączonym blankietem PKO Nr. 140,888, o czym proszę uprzejmie mnie dla porządku zawiadomić.

W oczekiwaniu informacyj tak rychłych, by była jeszcze możność ewentualnej wymiany listów co do dalszych wyjaśnień, pozostaję

z poważaniem

2 załączniki /jeden do zwrotu/.

55 56

15. lutego 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

Fundacja Zakłady Kórnickie c/a
ks. Lubomirski.

K r a k ó w

W załączeniu zwracam Panu Mecenasowi przesłany mi odpis wywodów przeciwnika z rozprawy odbytej w Rzeszowie w dniu 9.bm. Sygn.I.C.598/37 oraz dwa odpisy tegoż załącznika.

Zastępcy Pana Mecenasa dwokatowi Dzierzyńskiemu w Rzeszowie przekazuje Fundacja równocześnie 50,--zł.

Co do treści wywodów przeciwnika donoszę, że treść przytoczonej ustawy jest zgodną. Tak samo zgodną jest treść z testamentem twórcy Fundacji, śp.Władysława hr.Zamoyskiego. Odpis tegoż testamentu załączam Panu Mecenasowi.

Sprawa legitymacji Fundacji przedstawia się jednak inaczej, jak ją przedstawiają przeciwnicy.Śp.Władysław hr. Zamoyski ustanowił egzekutorami testamentu śp.Jana hr.Zamoyskiego z Trzebienia, zmarłego 9.VII.1933 oraz żyjącego jeszcze Witolda ks'Czartoryskiego z Pełkin.Egzekutorowie testamentu rozdzielając podług woli i wskazówek majątek po nim pozostały, przydzielili pretensje do ks.Andrzeja Lubomirskiego Fundacji Zakłady Kórnickie. Według ustaw obowiązujących wówczas w byłej dzielnicy pruskiej byli egzekutorowie testamentu władni majątkiem po śp.Fundatorze rpzporządzać podług własnego uznania. Na podstawie tego przyznali oni pretensje do ks.Andrzeja Lubomirskiego Fundacji Zakłady Kórnickie, pretensje zaś, o których strona prze-

cówna mówi do Remigiusza hr.Grocholskiego dla Fundacji Zakłady Kórnickie nie przyznali, ponieważ uważali, że kwota dana przez Fundatora Remigiuszowi Grocholskiemu była darowizną. Na tej podstawie pozpoczęli egzekutorowie testamentu jako pierwszy Zarząd Fundacji pertraktacje z ks. Andrzejem Lubomirskim. W tej sprawie istnieje protokół z posiedzenia odbytego w dniach 20 i 21.VI.1925, sporządzony przez Członków Pierwszego Zarządu a mianowicie Witolda ks. Czartoryskiego, śp.Jana hr.Zamoyskiego i Dr.Henryka Pawłikowskiego, mieszkającego w Michalewicach p. Rudki w Małopolsce. Odpis protokółu tego załączam. Z protokółu tego wynika, że dług ks.Andrzeja Lubomirskiego wynosił 72.974,--zł.kapitału oraz 25.540,--zł.odsetek a więc razem 98.514,--zł.Wówczas po długich pertraktacjach i po uzyskaniu ze strony ks.Andrzeja Lubomirskiego zapewnienia doraźnej spłaty długu, obniżono dług ks.Lubomirskiego o narosłe odsetki, tak że zaliczono mu jedynie tylko sumę dłużną w wysokości 72.974,--zł.

Przy dalszych pertraktacjach a mianowicie przy spisywaniu skpyptu dłużnego, wystawionego przez Andrzeja i Jerzego ks. Lubomirskich nie było już sporu o uprawnienia Fundacji do tej pretensji, wiem tylko z opowiadań śp.prof.Dr.Jana Grochmalickiego, byłego członka Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie, że ks. Andrzej Lubomirski rozmawiając z prof.Grochmalickim o długu swoim i przepraszając, że długu tego jeszcze nie zapłacił, wyraźnie mu mówił, że przyznaje, że winien jest pieniądze te Fundacji Zakłady Kórnickie a nie komu innemu. O długu Remigiusza Grocholskiego i braku legitymacji Fundacji do pretensji tej wiedział ks.Andrzej Lubomirski.

Sądzę, że żyjący jeszcze jeden z egzekutorów testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego, ks.Witold Czartoryski

z Pełkin będzie mógł podać bliższe szczegóły w sprawie powyższej. Będzie on mógł też zeznać, że pretensję tę przekazali egzekutorowie testamentu na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie i że on sam w sprawie długu tego u ks.Andrzeja Lubomirskiego interweniował. Egzekutorowie testamentu polecili też od samego początku istnienia Fundacji prowadzić dług ks.Lubomirskiego jako aktywum w książkach i bilansach Fundacji Zakłady Kórnickie.

Narazie mogę Panu Mecenasowi jedynie powyższych wyjaśnień udzielić, sądzę jednak, że będą one dostateczne.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

2 zał.

P.S. W aktach Fundacji, które Pan Mecenas posiada, będzie w tej sprawie wiele materiałów i prawdopodobnie też i pewnych dowodów.

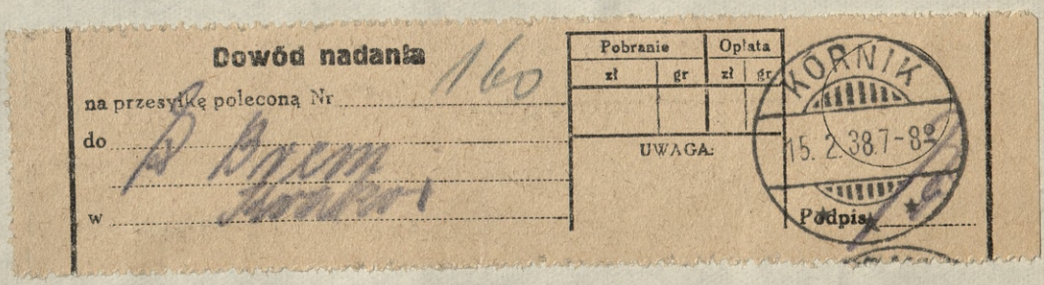

O d p i s.

Z a ł ą c z n i k

pełnomocnika pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego właśc. dóbr w Przeworsku do protokółu rozprawy z 9/2 1938 Sygn. I. C. 598/37.

I. Pozwani wnoszą o oddalenie powództwa i zasądzenie strony powodowej na zapłatę pozwanym kosztów procesu według norm przepisanych przy zastosowaniu 100% podwyżki z uwagi na uczestnictwo po stronie pozwanych.

II. Pozwani zaprzeczają treści pozwu, o ile nie jest zgodne z następującym stanem rzeczy:

Prawdą jest, że Władysław Zamojski, brat cioteczny Cecilji Zamoyskiej, matki pozwanego Andrzeja Lubomirskiego, udzielił temuż na kilka lat przed wojną światową pożyczki w kwocie 700.000 marek niem.

Prawdą jest również, że śp. Władysław Zamojski ustanowił powodową Fundację.

Prawdą jest dalej, że po śmierci śp. Władysława Zamojskiego i powstaniu powodowej Fundacji, przedstawiciele i zastępcy tejże Fundacji wielokrotnie zwracali się do pozwanego Andrzeja Lubomirskiego z żądaniem uregulowania reszty niespłaconej powyższej pożyczki, twierdząc, że po śmierci śp. Władysława Zamojskiego pretensja ta przeszła na powodową Fundację. Prawdą jest, że między przedstawicielami powodowej Fundacji a pozwanym Andrzejem Lubomirskim toczyły się długotrwałe pertraktacje, które dotyczyły obliczenia wysokości pretensji, odsetek i sposobu spłaty. Stale jednak przedstawiciele Fundacji przedstawiali się pozwanemu Andrzejowi Lubomirskiemu jako reprezentanci prawonabywczyni tj. przedstawiali, że powodowa Fundacja pod względem pożyczki udzielonej Andrzejowi Lubomirskiemu przez śp. Władysława Zamoyskiego jest następczynią prawną pożyczkodawcy - i co do tej okoliczności nie nasuwały się nigdy Andrzejowi Lubomirskiemu żadne wątpliwości, ile że wiedział zjednej strony, że od śp. Władysława Zamoyskiego

pożyczkę otrzymał, jak i z drugiej strony, że śp. Władysław Zamoyski utworzył powodową Fundację.

Tak tedy doszło do spisania twierdzonego w pozwie układu przed notariuszem Woźniakiem w Przeworsku 15/2.1932. Dlatego też Andrzej Lubomirski - wiedząc, że pożyczkę od śp. Władysława Zamoyskiego, jak również przyjmując za prawdziwe twierdzenie przedstawicieli powodowej Fundacji, że sporna pretensja przeszła na nią - kilkakrotnie dokonał na rzecz powodowej Fundacji i do jej rąk różne wpłaty.

Dlatego też zastępcy prawni Andrzeja i Jerzego Lubomirskich już po spisaniu układu z daty Przeworsk 15/2 1932 konferowali i pertraktowali z przedstawicielami i zastępcymi prawnymi powodowej Fundacji tak ustnie, jak i pisemnie a wszelkie te pertraktacje dotyczyły próśb o zwłokę o ulgi itd.- co zresztą było i jest całkiem zrozumiałe, skoro tak pozwani jak i zastępcy uważali na skutek twierdzeń powodowej Fundacji ją za prawonabywczynię i właścicielkę zaskarżonej pretensji.

D o w ó d: Świadek Józef Czepko w Przeworsku, Dr. M.Landau, adwokat w Przeworsku i przesłuchanie stron.-

III. Gdy wpowódka wniosła niniejszy pozew, zastępca prawny pozwanych p.M.Landau przy sposobności zetknięcia się z adw. Stefanem Dembińskim z Poznania wspomniał temuż o tem, na co otrzymał od niego odpowiedź tej treści, że należałoby przedewszystkiem zbadać, czy wpowodowa Fundacja jest wogóle legitymowaną do żądania i kwitowania zapłaty. A uwagę tę poparł adwokat Dembiński wypadkiem, jaki jemu się w jego praktyce wydarzył. W szczególności powodowa Fundacja swego czasu zaskarżyła Remigiusza hr. Grocholskiego o zapłatę pożyczki, udzielonej rzekomo temuż przez śp. Władysława Zamoyskiego. Sprawa ta toczyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. W sprawie tej zapadły jednobrzmiące wyroki w trzech instancjach, oddalające powodową Fundację z żądaniem skargi, przyczym, Sądy wszystkich instancyj ograniczyły rozprawy do zarzutu braku legitymacji po stronie powodowej Fundacji.

Po zbadaniu odnośnych akt przekonali się pozwani, wzgl. ich zastępcy prawni, że rzeczywiście powódka nie jest prawonabywczynią i właścicielką zaskarżonej pretensji.

Wprawdzie powódka twierdzi w pozwie, że zaskarżona pretensja "przeszła na powodową Fundację", a więc twierdzi to samo, co stale wobec pozwanych twierdzili przedstawiciele i zastępcy powodowej Fundacji - w rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się następująco:

Powodowa Fundacja utworzona została ustawą z dnia 30/7.1925 o zakładach Kórnickich /Dz.U.R.P.Nr.86.poz.592/. Po myśli tej ustawy śp.Władysław hr.Zamoyski oddał Narodowi Polskiemu wszystkie swoje majątki nieruchome,które stanowić będą odtąd powodową Fundację. Ponadto zapisał Władysław hr. Zamoyski testamentem z 13/9.1924 powodowej Fundacji, co następuje: 1/ inwentarz żywy i martwe znajdujące się na miejscu w chwili śmierci testatora, 2/ bibliotekę i zbiory, 3/ meble i obrazy olejne,miniatury szydłowieckie,porcelanę artystyczną.- Te dwa akty /ustawa z 30/7.1925 i testament z 13/9.1924/ stanowią o tem, co z majątku fundatora przeszło na powodową Fundację.- Z treści testamentu wynika, że postanowienia testamentu dotyczące przeznaczenia majątku ruchomego na rzecz powódki są tylko legatem i powódka nie może na podstawie treści tego testamentu uważać się za uniwersalną ~~spadkobierczynię~~ sukcesorkę śp.Władysława Zamoyskiego. A gdy uniwersalną spadkobierczynią nie jest z drugiej zaś strony zapisane jej w testamencie legaty nie obejmują zaskarżonej pretensji przeto powódka nie może uważać się za prawonabywczynię i właścicielkę tej pretensji.

D o w ó d : świadek Dr.M.Landau adwokat w Przeworsku,testament śp.Władysława Zamoyskiego z 13/9.1924, którego przedłożenie raczy Wysoki Sąd polecić powódce w oryginale lub wierzytelnym odpisie, przesłuchanie stron.

IV. Powódka powinna była w sporze zapodać, w jaki sposób zaskarżona pretensja na nią przeszła. Sam zwrot "która

"która następnie przeszła na powodową Fundację" jest twierdzeniem gołosłownym. Samo prowadzenie pertraktacji, a nawet spisanie układu z 15/2.1932, sama korespondencja między powódką a pozwanymi i jej zastępcami - nie stanowi jeszcze ważnego tytułu do nabycia pretensji, ile że wszelkie pertraktacje i korespondencje jak i spisanie układu 15/2.1932 miały miejsce naskutek wprowadzenia pozwanych przez przedstawicieli powódki w błąd co do tego, że powódka jest prawonabywczanią tej pretensji. Gdyby pozwani i ich zastępcy nie zostali wprowadzeni w błąd przez powodową Fundację wzgl. jej przedstawicieli co do tej okoliczności, napewno by nie byli wogóle żadnych pertraktacji z powódką podjęli. Pozwani, zawierając układ z 15/2.1932, jak i płacąc powódce w różnych terminach różne kwoty działali w błędzie co do osoby wierzyciela - i to w błędzie, w który wprowadzeni zostali przez powódkę, Układ taki jest po myśli § 1385 uc. nieważny.

W tym stanie rzeczy zarzucają pozwani wyraźnie brak legitymacji czynnej po stronie powodowej.

V. Jak wyżej zaznaczono identyczny proces toczył się przed Sądem Okręgowem w Poznaniu między powodową Fundacją a Remigiuszem hr. Grocholskim w Warszawie. W procesie tym rozprawa ograniczyła się do badania zarzutu czynnej legitymacji po stronie powódki na zasadzie stanu faktycznego identycznego ze stanem faktycznem przy dzisiejszej rozprawie przez pozwanych przedstawionym.

D o w ó d : akta I.5.0.643/30 Sądu Okręgowego Cywilnego w Poznaniu.

Wyrok zapadły w powyższym procesie jest prejudykatem dla sprawy niniejszej, wobec czego wnoszą pozwani o:

a/ ograniczenie rozprawy do zbadania zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powódki.

b/ zarekwirowanie do rozprawy aktów 1.5.0.643/30 Sądu Okręgowego Cywilnego w Poznaniu.

Za pozwanych

adwokat.

64.
62

16. lutego 8.

Wielmożny

N/WB.

Pan Mecenas Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

Powracając do listu swego wzorajszego w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a Lubomirski, przesyłam WPanu Mecenasowi odpis wyroku Sądu Najwyższego w sprawie z Remigiuszem Grocholskim. Chodzi mianowicie o sprawę następującą:

W procesie z Remigiuszem Grocholskim pominął adwokat Fundacji w pierwszych dwóch instancjach fakt, że pożyczki Remigiuszowi Grocholskiemu udzielił śp.Fundator w czasie między złożeniem aktu donacyjnego do rąk Pana Prezydenta Rzeczpospolitej w dniu 16.lutego 1924 r. a ostatecznym ogłoszeniem ustawy o Zakładach Kórnickich w dniu 30.lipca 1925 r. Celem udzielenia pożyczki ks.Lubomirskiemu zaciągnął śp.Fundator w dniu 18.marca 1912 pożyczkę hipoteczną na majątki kórnickie w wysokości 1.000.000 zł. Pożyczka ta w chwili podpisywania przez śp.Fundatora aktu donacyjnego nie była jeszcze spłacona. Pożyczkę tę spłacono dopiero 24.czerwca 1924 r. W chwili więc składania aktu donacyjnego w dniu 16.lutego 1924 r. istniał dług ten i pretensja do ks.Lubomirskiego, i pretensję tą musiał śp.Fundator, skoro ją po akcie donacyjnym spłacił, scedować na Fundację i uważać za integralną część tego mienia, które ofiarował na rzecz Fundacji.

Na tej też podstawie przekazali wykonawcy testamentu śp.Fundatora pretensję do ks.Lubomirskiego na rzecz Fundacji.

W załączeniu przesyłam drukowane odpisy dokumentów odnoszących się do powstania Fundacji.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

Załączniki.

Polecony.

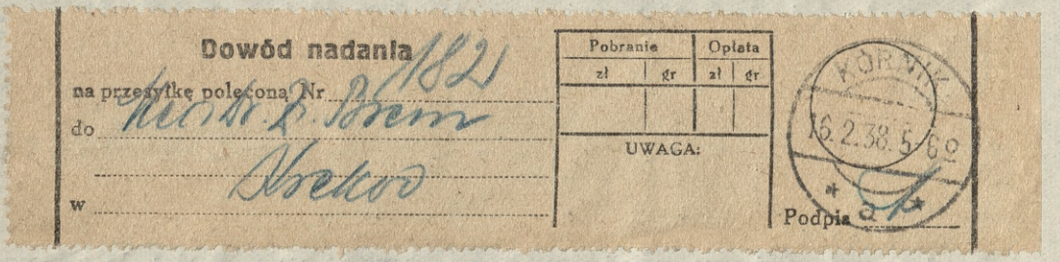

Dowód nadania
na przesyłkę poleconą Nr 1821
do Kier. Dr. L. Brem
w Strekow

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 16.2.38.5.60

Podpis

21. lutego 8.

62.63

Pan Dr. Henryk Pawlikowski – Michalewice – Rudki

Wielce Szanowny Panie Doktorze !

Udaję się do Pana Doktora w następującej sprawie. Swego czasu, a mianowicie w roku 1924 i 1925 przeprowadzał Pan Doktór pertraktacje z księciem Andrzejem Lubomirskim o dług jego we Fundacji. – Pretensje do ks. Lubomirskiego przydzielili wykonawcy testamentu śp. Władysława hr. Zamoyskiego na rzecz Fundacji. – W układzie z ks. Lubomirskim ustalił Pan Doktór dług jego na 12.105.– dolarów, przyczem opuścił mu Pan Doktór narosłe odsetki. Ks. Lubomirski miał w zamian tego dług swój niezwłocznie zapłacić, a tymczasem nie oddał dotychczas ani grosza i nie przyjmował nawet listów, które Fundacja do niego wystosowywała. Wobec tego nie pozostało Fundacji nic innego, jak wytoczyć ks. Lubomirskiemu proces. W procesie tym zasłania się odrazu ks. Lubomirski tym, że pieniądze te się nie należą Fundacji, bo śp. Fundator zapisał Fundacji jedynie tylko majątki nieruchome, a nie żadne pretensje do osób trzecich. Wprawdzie chroni Fundację ta okoliczność, że wykonawcy testamentu pretensje te przydzielili Fundacji, a byli władni to uczynić na podstawie ustaw, które wówczas obowiązywały w byłej dzielnicy pruskiej. –

./.

Niezależnie od tego prosiłbym jednak uprzejmie Pana Doktora o łaskawą wiadomość, czy w pertraktacjach z Panem Doktorem nie była czasem poruszona kwestia przynależności wyżej wymienionej pretensji, bo wówczas nie mógłby się ks.Lubomirski zastawiać nieświadomością, jak to obecnie czyni.

Przepraszając Pana Doktora, że trudzę go tak dawną sprawą, łączę wyrazy wysokiego szacunku i

poważania

A.

21.lutego 64 8. 65

Prof. Dr. Leon Marchlewski - Kraków - XXXXXXXXXXXXXX

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Udaję się do Pana Profesora z następującą prośbą. Swego czasu rozmawiał Pan Profesor - czy to sam, czy też wspólnie z śp. prof. Grochmalickim - z ks. Andrzejem Lubomirskim w sprawie długu jego we Fundacji. O ile pamiętam z opowiadań Panów, to ks. Lubomirski sam Panów zagadnął uniewinniając się, że jeszcze długu swego nie zapłacił. Do dziś ks. Lubomirski niczego nie zapłacił, wobec czego musiała Fundacja wytoczyć jemu proces. W procesie tym zaprzecza ksiądz Lubomirski, by Fundacja miała prawo do tych pieniędzy, ponieważ śp. Władysław hr. Zamoyski zapisał Fundacji tylko majątki nieruchome, a nie swoje pretensje do osób trzecich. - W twierdzeniu swoim myli się ks. Lubomirski o tyle, że pretensje do niego przekazali wykonawcy testamentu Fundacji, a nie innym spadkobiercom śp. Władysława hr. Zamoyskiego. -

Chodziłoby jednak o to, by się dowiedzieć, czy czasem w rozmowie ks. Lubomirskiego z Panami, a głównie z Panem Profesorem, nie była podniesiona kwestia, że ks. Lubomirski nie uznaje, aby ktokolwiek inny mógł do pieniędzy tych pretendować i że on uznaje jedynie tylko

./.

Fundację jako legitymowaną do długu jego.

Przepraszając Pana Profesora, że go tak zamierzchłą i zawiłą sprawą fatyguję proszę uprzejmie o łaskawą wiadomość, czy Pan Profesor nie przypomina sobie czego z rozmowy z ks.Lubomirskim.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i

poważania

A.

66.67

25.lutego 8.

Wielmożny

Pan Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

Nawiązując do konferencji,którą miałem z Panem Mecenasem w Krakowie w dniu 17.bm.donoszę uprzejmie, że zwróciłem się w sprawie z księciem Lubomirskim do księcia Witolda Czartoryskiego w Pełkiniach jako współwykonawcy testamentu, do p. prof.Marchlewskiego w Krakowie,który z ks.Lubomirskim o długu tym mówił, oraz do p.Dr.Pawlikowskiego, który pierwszy układ z ks.Lubomirskim przeprowadzał. Odpowiedzi od panów tych jeszcze nie mam,lecz skoro je otrzymam dam Panu Mecenasowi natychmiast wiadomość. W aktach samych nie znajduję żadnego śladu, aby była mowa z ks.Lubomirskim o przynależności długu jego,lecz sądzę, że z przydzielenia długu tego przez wykonawców testamentu Fundacji a nie innym spadkobiercom sprawa winna być dla Fundacji dość pewna. - Pod tym względem da ks.Czartoryski zapewne dostateczne wyjaśnienie. Do ks. Czartoryskiego pojadę pozatem w połowie przyszłego miesiąca, by sprawę mu jeszcze przypomnieć i wyjaśnić i potem zdam Panu Mecenasowi dokładną relację.

Z poważaniem

A

~~67~~ 68

26. lutego 8

Wielce Szanowny Panie Radco !

Wykonawcy testamentu śp.Władysław hr.Zamoyski, ks.Witold Czartoryski i śp.Jan hr.Zamoyski przydzielili pretensję śp. Fundatora do ks.Lubomirskiego Andrzeja w wysokości 12.105$ Fundacji Zakłady Kórnickie. Egzekutorowie testamentu kierowali się przy tym tą myślą, że śp.Władysław hr.Zamoyski udzielając ks.Lubomirskiemu pożyczkę, zaciągnął na dobra Kórnickie pożyczkę w wysokości 1.000.000,--mkn., którą to pożyczkę spłacił on dopiero po wniesieniu aktu donacyjnego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W tej sprawie zasięgali oni ustnie informacyj u Pana Radcy i pamiętam, że Pan Radca na jednej z konferencyj oświadczył,że egzekutorowie testamentu mają wzgl.mieli podług ustaw obowiązujących w b.dzielnicy Pruskiej prawo dość swobodnego rozsegregowania pozostałością po Zmarłym.

Proszę uprzejmie Pana Radcę, aby Pan Radca łaskawie udzielił mi w tej sprawie informacyj. Ks.Lubomirski bowiem, któremu Fundacja musiała w Przeworsku wytoczyć proces o zapłacenie długu,twierdzi, że Fundacja nie ma legitymacji do powyższego długu i z tego powodu nie jest zobowiązany do spłacenia długu Fundacji.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

68.69

26. lutego 8

Wielmożni

Panowie Adwokaci Dr.Stanisław i Dr.Witold
C e l i c h o w s c y

P o z n a ń

Wykonawcy testamentu śp.Władysław hr.Zamoyski, Książe Witold Czartoryski i śp.Jan hr.Zamoyski przydzielili pretensję śp.Fundatora do ks.Andrzeja Lubomirskiego w wysokości 12.105 $ Fundacji Zakłady Kórnickie.Egzekutorowie testamentu kierowali się przy tym tą myślą,że śp.Władysław hr.Zamoyski udzielając Księciu Lubomirskiemu pożyczkę, zaciągnął na dobra Kórnickie pożyczkę w wysokości 1.000.000,-- mkn., którą to pożyczkę spłacił on dopiero po wniesieniu aktu donacyjnego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ks.Lubomirski, który od początku uznawał dług ten wobec Fundacji i podpisał nawet wspólnie ze synem swoim skrypt dłużny, nie zapłacił dotychczas ani grosza i neguje obecnie legitymację Fundacji do tego długu. Twierdzi on poza tym, że skrypt dłużny podpisał tylko w nieświadomości,sądząc, że Fundacja ma słuszne prawo do tych pretensyj. W myśl ustawy o Zakładach Kórnickich podpisali Fundatorowie Fundacji tylko majątki nieruchome, w myśl zaś testamentu, którego odpis załączam, zapisał śp.Władysław hr.Zamoyski pewne przedmioty Związkowi Zamoyskich.

Zapytuję uprzejmie Pana Mecenasa o łaskawą informację, czy Wykonawcy testamentu byli podług ustaw obowiązujących wówczas tj.w roku 1924 b.dzielnicy Pruskiej władni dość swobodnie dług ks.Lubomieskiego przydzielić Fundacji a nie Związkowi Zamoyskich i czy udzielenie przez egzekutorów testamentu długu ks.Lubomirskiego Fundacji stanowi dla Fundacji dostateczną podstawę do wylegitymowania się z prawa do długu ks.Lubomirskiego.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

28. lutego 8

Jaśnie Oświeżony Książe Panie !

Udaję się do Księcia Pana w następującej sprawie Ks.Lubomirski dotychczas nie upłacił Fuhdacji ani grosza z długu swego. Swego czasu na interwencję Księcia Pana podpisał on wraz z synem swoim ks.Jerzym skrypt dłużny na należącą się Fundacji kwotę, ale od tego czasu niczego nie upłacił a na listy nie odpowiadał a nawet listów poleconych syn jego nie odbierał, tylko je zwracał. Wobec tego byłem przed rokiem osobiście w Przeworsku i tam pertraktowałem o zapłatę. Pełnomocnik ks.Lubomirskiego,adwokat Dr.Landau w Przeworsku, przyrzekł mi, że w jakieś dwa miesiące zapłacą całą należność w listach Ziemstwa Kredytowego. Niestety i to nie nastąpiło, więc władze przełożone poleciły mi wytoczyć ks.Lubomirskiemu skargę.

W toczącym się obecnie procesie oświadcza strona przeciwna, że Fundacji pieniądze te, podobnie jak pożyczka udzielona przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego p.hr.Remigiuszowi Grocholskiemu, się nie należą, ale innym spadkobiercom, tj.Związkowi Zamoyskich. Tymczasem sprawa ma się inaczej. Pożyczkę udzieloną hr.Remigiuszowi Grocholskiemu uważali Wykonawcy testamentu tj.Książe Pan i śp. Władysław hr.Zamoyski za darowiznę, dług zaś ks.Lubomirskiego, na który śp.Władysław hr.Zamoyski zaciągnął na dobrach Kórnickich pożyczkę w wysokości 1.000.000,-mkn uznali Wykonawcy testamentu za przynależność Fundacji,tym więcej, że pożyczkę zaciągniętą na dobrach Kórnickich

spłacił śp. Fundator już po wniesieniu aktu donacyjnego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Na tej też podstawi przeprowadzili Panowie jako Wykonawcy testamentu w r.192 pertraktacje z ks.Lubomirskim, opuścili mu narosłe odsetki i ustalili dług ten na kwotę 12.105 $. Ugodę tę za protokółowali Panowie na posiedzeniu Zarządu Fundacji w dniu 20 i 21.czerwca 1925. Dług ten, jak wyżej powiedziałem, przydzielili Panowie nie Związkowi Zamoyskich, jak np. akcje kolei Chabówka-Zakopane i Piła-Jaworzno oraz inne papiery wartościowe, ale Fundacji. Fundacji przydzielili też Panowie udziały w Bazarze Polskim w Zakopanem, ponieważ przedsiębiorstwo to związane było ściśle z budynkiem Bazaru Polskiego, który przypadł Fundacj Tę segregację byli Panowie egzekutorowie testamentu wład przeprowadzić, ponieważ w myśl przepisów prawnych obowiązujących wówczas w b.dzielnicy Pruskiej mogli egzekutorowie testamentu prawie że dowolnie mieniem zleceniodawcy swego dysponować. Na tej też zasadzie polecili Panowie kwotę tę prowadzić w książkach Fundacji jako jej aktywum.

W procesie, który się toczy, będzie musiała Fundacja powołać się na świadectwo Księcia Pana. To też podaję powyższe Księciu Panu uprzednio do łaskawej wiadomości,prosząc równocześnie uprzejmie Księcia Pana o łaskawe oświadczenie się do powyższej sprawy. Dnia 14-go marca muszę być w Krakowie, więc o ile Książe Pan pozwoli, to bym albo przed tym, albo po tym wstąpił do Pełkin, aby z Księciem Panem pomówić i uzyskać potwierdzenie.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

uniżony sługa

P.

74. 72

28.lutego 8.

Wielmożny

Pan Dr. Zenon B r e m

Adwokat

K r a k ó w

W sprawie z księciem Lubomirskim posyłam Panu Mecenasowi odpis pisma p.prof.Marchlewskiego z dnia 25.bm.- Sądzę, że można p.prof. Marchlewskiego podać jako świadka.

Z poważaniem

Załącznik

/A.Pacyński/
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

72.73

+

Wielce Szanowny Panie Naczelniku,

W odpowiedzi na łaskawe pismo Pana donoszę,że p.Lubomirski istotnie spotkawszy mnie przypadkowo na dworcu stacii Przeworsk samorzutnie wspomniał o swoim długu w Fundacii,nie wymienił jednak kwoty,ani też zamiaru zwrotu .W każdym jednak razie nie kwestjonował prawa Fundacii do tego długu.Jestem gotów to przed sądem zaświadczyć ale tylko w Krakowie.Na podróż do Poznania odważyć bym się nie mógł gdyż przechodziłem straszliwą grypę,która mnie unierochumiła w pracy na przeszło 4 miesiące,i obecnie muszę się bardzo szanować z powodu osłabionego serca.

Łączę serdeczne pozdrowienia dla Obojga Państwa i pozostaję

z głębokim szacunkiem

L.Marchlewski

w Krakowie 25.2.38r.

28.lutego 8.

Pan Profesor Leon Marchlewski - Kraków

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Dziękuję uprzejmie Panu Profesorowi za łaskawie odwrotnie przesłaną mi odpowiedź w sprawie długu księcia Lubomirskiego.

Proces toczy się narazie w Przeworsku, a przeniesie się prawdopodobnie do Krakowa. Więc przesłuchanie Pana Profesora nastąpi tylko w Krakowie.

Łączę wyrazywwysokiego szacunku i

poważania

44. 75

Dr. WITOLD CELICHOWSKI
Dr. STANISŁAW CELICHOWSKI
ADWOKACI
POZNAŃ
ULICA 27. GRUDNIA 20, II — TELEFON NR. 13-22

Poznań, dnia 28 lutego 1938 roku

Wielmożny Pan
A. Pacyński Naczelnik Fundacji Kórnickiej
w Kórnik

Dla oszczędzenia porta prosimy przekazywać przez P. K. O. Nr. 203575

Potwierdzając odbiór pisma z 26 lutego 1938 roku proszę jeszcze o łaskawe przysłanie nam odpisu testamentu, o którym mowa jest w liście, a który nie był załączony.

Chodzi bowiem głównie o to, jakie uprawnienia otrzymali wykonawcy testamentu w testamencie.

Z prawdziwem poważaniem

Za adwokatów
Dr. Witolda i Dr. Stanisława Celichowskiego
ADWOKAT

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" Otrzymano 1/III 1938 Załatwiono

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87

P. K. O. Nr. 404.467.

75.
76

Kraków, dnia 28 lutego 1939

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 2/III 39
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczel. A.Pacyńskiego

K ó r n i k

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W sprawie powyższej wobec tego,że termin już upływa wniosłem podanie o przedłużenie go jeszcze na krótki czas, tym bardziej jednak proszę uprzejmie o najrychlejsze nadesłanie aktów i informacyj oraz podanie świadków i dowodów.

Przy tej sposobności poddaję, że przyszło mi na myśl, iż może obecny Zarząd Związku Zamoyskich złożyłby nam oświadczenie /tekst musielibyśmy ustalić w porozumieniu/, w którym uznałby pretensję za naszą własność.

Byłoby to poparciem materiału procesowego, jakkolwiek oczywiście tylko uzupełniałoby go nie usuwając potrzeby dokładnego wyjaśnienia i udowodnienia faktów.

Z poważaniem

Dr Brem

2-go marca 8

N/WP. Wielmożni

Panowie Dr.Stanisław i Dr.Witold Celichowscy
adwokaci

P o z n a ń

W załączeniu przesyłam odpis testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego, którego do listu poprzedniego nie dołączono.

Obawiając się, że może sprawę nieco niejasno przedstawiłem, pozwalam sobie powtórzyć całą sprawę.

Śp. Władysław hr.Zamoyski zapisał Fundacji Zakłady Kórnickie w myśl ustawy z dn.30.VII.1925r.tylko majątki nieruchome. W myśl zaś testamentu swojego zapisał on Fundacji tylko żywe i martwe inwentarze gospodarstwa, bibliotekę i zbiory, meble,obrazy olejne,miniatury Szydłowieckich i porcelanę artystyczną. Resztę ruchomości zapisał on Związkowi Zamoyskich. Na podstawie tego przydzielili egzekutorowie testamentu niejedne papiery wartościowe, jak akcje Chabówka-Zakopane,akcje Piła-Jaworzno itd.Związkowi Zamoyskich. Przedmioty zaś i pieniądze złączone ściśle z majątkiem Fundacji przydzielili wykonawcy testamentu Fundacji. Między innymi przydzielili oni Fundacji Udziały Bazaru Polskiego w Zakopanem, ponieważ udziały związane były ściśle z posiadaniem budynku Bazaru Polskiego w Zakopanem i tak samo przydzielili oni Fundacji pretensję do ks.Lubomirskiego. Śp.Władysław hr.Zamoyski udzielając bowiem ks.Lubomirskiemu pożyczki,zaciągnął dług ten na majątkach Kórnickich, a mianowicie zaciągnął

on pożyczkę w banku w Meiningen w wysokości 1.000.000,-- mkn.,obciążając hipotekę główną Kórnika. Dług ten spłacił śp.Władysław hr.Zamoyski już po wniesieniu aktu donacyjnego do Prezydenta Rzplitej. Akt donacyjny wniósł śp. Władysław hr.Zamoyski 16.II.1924, pożyczkę zaś spłacił dopiero 30.czerwca 1924r.. Długu tego nie spłacił śp. Władysław hr.Zamoyski z bieżących dochodów, ale z pożyczki, którą wówczas zaciągnął w P.K.O., obciążając pożyczką tą oddane już majątki na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie.

Rozchodzi mi się obecnie o wiadomość, czy egzekutorowie testamentu byli władni na podstawie ustaw obowiązujących w b.dzielnicy Pruskiej do takiego ~~uds~~ przydzielenia pozostałości po śp. Fundatorze.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

77.78

2-go marca 8

N/WP. Wielmożny

Pan Radca C i c h o w i c z

P o z n a ń

Ponieważ się obawiam, że w liście z dnia 26.II.br. w sprawie długu ks.Lubomirskiego nie dość jasno przedstawiłem stan sprawy, przeto przedstawiam stan sprawy jeszcze raz, jak następuje:

Śp. Władysław hr.Zamoyski zapisał Fundacji Zakłady Kórnickie w myśl ustawy z dn.30.lipca 1925r.tylko majątki nieruchome. W myśl zaś testamentu swojego zapisał on Fundacji tylko żywe i martwe inwentarze gospodarstwa, bibliotekę, zbiory, meble,obrazy olejne, miniatury Szydłowieckich i porcelanę artystyczną. Resztę ruchomości zapisał on Związkowi Zamoyskich. Na podstawie tego przydzielili egzekutorowie testamentu niejedne papiery wartościowe,jak akcje Chabówka-Zakopane,akcje Piła-Jaworzno itd.Związkowi Zamoyskich. Przedmioty zaś i pieniądze złączone ściśle z majątkiem Fundacji przydzielili wykonawcy testamentu Fundacji.Między innymi przydzielili oni Fundacji udziały Bazaru Polskiego w Zakopanem, ponieważ udziały związane były ściśle z posiadaniem budynku Bazaru Polskiego w Zakopanemi tak samo przydzieli li oni Fundacji pretensję do ks.Lubomirskiego. Śp.Władysław hr.Zamoyski udzielając bowiem ks.Lubomirskiemu pożyczki,zaciągnął dług ten na majątkach Kórnickich, a mianowicie zaciągnął on pożyczkę w Banku w Meiningen w wysokości mkn. 1.000.000,--, obciążając hipotekę główną Kórnika. Dług ten

spłacił śp.Władysław hr.Zamoyski już po wniesieniu aktu donacyjnego do Prezydenta Rzplitej. Akt donacyjny wniósł śp.Władysław hr.Zamoyski 16.II.1924, pożyczkę zaś spłacił dopiero 30.czerwca 1924r. Długu tego nie spłacił śp. Władysław hr.Zamoyski z bieżących dochodów, ale z pożyczki, którą wówczas zaciągnął w P.K.O., obciążając pożyczką tą oddane już majątki na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie.

Rozchodzi mi się obecnie o wiadomość, czy egzekutorowie testamentu byli władni na podstawie ustaw obowiązujących w b.dzielnicy Pruskiej do takiego przydzielenia pozostałości po śp.Fundatorze.

Swego czasu był Pan Radca zdania, że egzekutorowie testamentu mogli byli tak postąpić.

Równocześnie załączam niedoączony do pisma mego z dnia 26.II.br. odpis testamentu.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

1 zał.

78.79

2-go marca 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

W załączeniu wwracam Panu Mecenasowi akta dotyczące sporu Fundacja Zakłady Kórnickie c/a Lubomirscy zaznaczając, że w aktach nie znalazłem żadnej wzmianki odnośnie do okoliczności, że z ks.Lubomirskim już przed podpisaniem skryptu dłużnego omawiano sprawę legitymacji Fundacji do długu jego.

Wczoraj posłałem Panu Mecenasowi odpis pisma prof.Marchlewskiego.

O poproszenie Zarządu Związku Zamoyskich, by przedłożono nam oświadczenie, w którem Związek Zamoyskich uznałby pretensję za naszą własność, myślałem. Sądzę jednak, że z wnioskiem w tej sprawie do Związku Zamoyskich można będzie się zwrócić dopiero po rozmowie mojej z ks.Witoldem Czartoryskim.

Skoro tylko będę miał dalsze wiadomości w sprawie powyższej, dam Panu Mecenasowi natychmiast wiadomość.

Z poważaniem

A. Pacyński

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

zał:

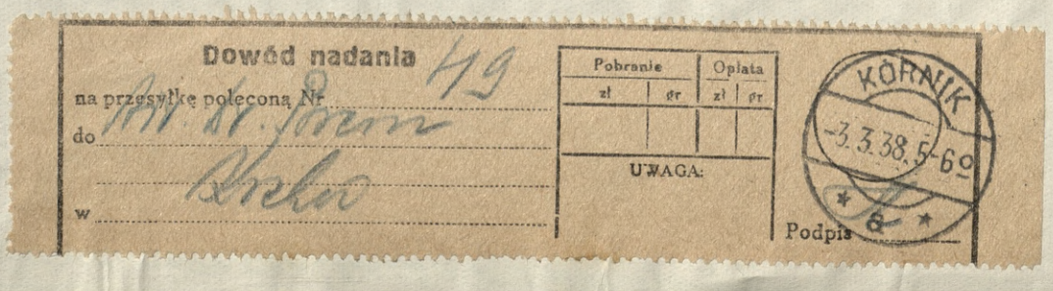

79. 80

WITOLD Ks. CZARTORYSKI
PEŁKINIE.
Stacja kolei, poczta, telegraf, telefon Nr. 51.
Jarosław.

Pełkinie, dnia 4 III 1938

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 5/III 38
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr akt. ____

Kochany Panie

Za list Pański bardzo dziękuję, gdyż bez opisu przebiegu sprawy X. L. trudnoby mi było sobie szczegółów przypomnieć. Prosiłbym o łaskawe przysłanie mi dosłownych odpisów odnośnych ustępów z protokołów posiedzeń Zarządu z zanotowaniem przez kogo są podpisane. Bardzo wdzięczny będę za dojechanie do Pełkin koło 14/III. Tak ze względu

na informacje w tej sprawie w szczegółach, jakoteż ze względu na odwiedzenie nas w Pełkiniach.

Serdecznie dłoń Pańską ściskam

W. Gartowski

8. III. 1938
Napisałem, że przyjadę w poniedziałek dnia 14. bm.
P.

Oczekiwać będę na parę dni naprzód wiadomości o dacie i godzinie Pańskiego przyjazdu.

List Pański z 28/II doszedł mnie 3/III.

Kórnik, 6.III. 1938.

Wielmożny

Pan Dr. Zenon Brem

w Krakowie.

Otrzymałem dzisiaj /w niedzielę/ pismo od ks. Witolda Czartoryskiego, w którem mnie prosi o przyjechanie dla omówienia sprawy z ks. Lubomirskimm do Pełkiń. Pojadę tam w końcu tygodnia przez Warszawę. Do konferencji tej potrzebuję przesłane Panu Mecenasowi akta. Proszę zatem uprzejmie, aby mi Pan Mecenas natychmiast ekspress przesłał te akta do Kórnika. Wracając z Pełkiń wstąpię na konferencję do Pana Mecenasa i akta już zostawię.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

/ -/ Antoni Pączyński.

Nr. dz. .....

Nr. kasy .....

Rk. .....

Lasy Nr. .....

Kwotę zł. ..... *gr.* .....

słownie zł. .....

..... *gr.* .....

wypłaciła Kasa Fundacji „Zakłady Kórnickie“ Zarząd dóbr Zakopane

p. ..... *z* .....

za .....

.....

Zakopane, dnia ..... *19*.....

zł. ..... *gr.* .....

otrzymałem (am) .....

Do sprawy ks.Lubomirski z Przeworska.

Śp.Władysław hr.Zamoyski zaciągnął pożyczkę hipoteczną w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie za obciążeniem dóbr w Zakopanem. Na poczet tego kredytu pierwsza wpłata w rachunkach Zarządu Dóbr Zakopane na fol.138 na koncie: P.K.O.Warszawa - rach.pożyczki została zaksięgowana 29.lutego 1924 r. z notatką "na zapłacenie daniny" i wpłynęła w kwocie mkp.324.000.000.000.-

następna wpłata 8.marca 1924 r. " 5.967.000.000.-

21.marca 1924 r. " 49.995.000.000.-.

Kwoty te zostały 1.maja 1924 r. zmienione na złote i wynosiły zł. 211.090.-.

Dalsza wpłata nastąpiła 31.maja 1924 r.

z notatką "Groch." " 118.807,23.

Na rachunku P.K.O. w dalszych latach były dokonane jeszcze dalsze wpłaty, zaliczone odsetki oraz częściowe upłaty długu.

Kórnik, d. 10.marca 1938 r.

Do sprawy ks.Lubomirski z Przeworska.

Śp.Władysław hr.Zamoyski zaciągnął pożyczkę hipoteczną w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie za obciążeniem dóbr w Zakopanem. Na poczet tego kredytu pierwsza wpłata w rachunkach Zarządu Dóbr Zakopane na fol.138 na koncie: P.K.O.Warszawa - rach.pożyczki została zaksięgowana 29.lutego 1924 r. z notatką "na zapłacenie daniny" i wpłynęła w kwocie mkp.324.000.000.000.-

następna wpłata 8.marca 1924 r. " 5.967.000.000.-

21.marca 1924 r. " 49.995.000.000.-.

Kwoty te zostały 1.maja 1924 r. zmienione na złote i wynosiły zł. 211.090.-.

Dalsza wpłata nastąpiła 31.maja 1924 r.

z notatką "Groch." " 118.807,23.

Na rachunku P.K.O. w dalszych latach były dokonane jeszcze dalsze wpłaty, zaliczone odsetki oraz częściowe upłaty długu.

Kórnik, d. 10.marca 1938 r.

Do sprawy ks.Lubomirski z Przeworska.

Śp.Władysław hr.Zamoyski zaciągnął pożyczkę hipoteczną w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie za obciążeniem dóbr w Zakopanem. Na poczet tego kredytu pierwsza wpłata w rachunkach Zarządu Dóbr Zakopane na fol.138 na koncie: P.K.O.Warszawa - rach.pożyczki została zaksięgowana 29.lutego 1924 r. z notatką "na zapłacenie daniny" i wpłynęła w kwocie mkp.324.000.000.000.-

następna wpłata 8.marca 1924 r. " 5.967.000.000.-

21.marca 1924 r. " 49.995.000.000.-.

Kwoty te zostały 1.maja 1924 r. zmienione na złote i wynosiły zł. 211.090.-.

Dalsza wpłata nastąpiła 31.maja 1924 r.

z notatką "Groch." " 118.807,23.

Na rachunku P.K.O. w dalszych latach były dokonane jeszcze dalsze wpłaty, zaliczone odsetki oraz częściowe upłaty długu.

Kórnik, d. 10.marca 1938 r.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

83. 84

Kraków, dnia 7 marca 1938

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Nacz. A. Pacyńskiego

Kórnik

p. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 8/III 1938
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr. akt. ____

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W myśl życzenia z dnia 6 bm. przesyłam żądane akta - powołując się zaś na moje pismo z dnia 28 II. br. proszę ponownie w interesie sprawy o dostarczenie już wyczerpującego materiału najdalej do tygodnia, ponieważ wobec upływu terminu muszę bez zwłoki wnieść pismo.

Zarazem wobec skąpych bardzo informacyj Prof. Marchlewskiego i ponieważ nie można polegać na tym, by rozmowa z ks. Czartoryskim dostarczyła zupełnych i niezbitych dowodów, sądziłbym, że jakkolwiek oczywiście należy wyczerpać wszystkie możliwości dowodowe tak w drodze interwencji u księcia jak innymi dostępnymi sposobami, niemniej sprawa jest tak poważna, a nie można przeoczać zachodzących wątpliwości, to też byłbym za tym, by nie rezygnować z tej możności poparcia jej, jaką dawałaby odpowiednia deklaracja Związku Zamoyskich. Ponieważ także tekst jej wymagać będzie zapewne uzgodnienia, gdy WPan Naczelnik zdoła się zasadnoczo z nimi porozumieć, radziłbym zatem bez zwłoki skomunikować się z nimi i w tej materii.

Z poważaniem

zał: akta

polecony.

84. 85

10. marca 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

Dotyczy sprawy Fundacja Zakłady Kórnickie a/a ks.Lubomirscy.

K r a k ó w

W odpowiedzi na pismo z dnia 7.bm.donoszę uprzejmie, że zwróciłem się do Związku Zamoyskich, aby Związek Zamoyskich oświadczył na piśmie, że do długu ks.Andrzeja Lubomirskiego nie rości sobie żadnych pretensyj i że uznaje, że pretensja ta należy do Fundacji Zakłady Kórnickie. Już naprzód proszę uprzejmie Pana Mecenasa o sformułowanie deklaracji, którą by Związek Zamoyskich musiał podpisać, abym wzór ten miał pod ręką, kiedy Związek Zamoyskich da Fundacji odpowiedź.

Niezależnie od tego zbadałem sprawę spłaty przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego długu zaciągniętego na majątkach Kórnickich w celu udzielenia pożyczki ks.Andrzejowi Lubomirskiemu. Otóż znalazłem w aktach, że śp.Władysław hr.Zamoyski złożył u Pana Prezydenta Rzplitej akt donacyjny w dniu 16.II.1924 a dopiero po tym zaciągnął dług w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie celem spłacenia hipoteki na dobrach Kórnickich. Pierwsza spłata pożyczki ze strony P.K.O.w kwocie 324.000.000.000,--mkp.nastąpiła 29.lutego 1924, druga wpłata w kwocie 5.967.000.000,--mkp. nastąpiła 8.marca 1924, trzecia rata - 49.995.000.000,-mkp w dniu 21.marca 1924, a dalsza rata 31.maja 1924.

Innych informacyj nie mogę Panu Mecenasowi udzielić póki nie będę rozmawiał z ks.Witoldem Czartoryskim.

Jak już pisałem, będę u niego w poniedziałek dnia 14-go marca br. a we wtorek wyjadę z Jarosławia do Krakowa i będę wieczorem u Pana Mecenasa.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A

85, 86

Pro not.

Po napisaniu listu powyższego zwróciłem się telefonicznie do p.hr.Bnińskiego, który razem ze mną był zdania, że do Związku Zamoyskich zwrócić się można dopiero po otrzymaniu oświadczenia ks.Witolda Czartoryskiego. Z tego powodu do Związku Zamoyskich wniosku nie wystosowałem.

Kórnik, dnia 10. marca 1938r.

A Działyńska

Oświadczenie

1/. 1-szy ustęp ostatniej woli Władysława hr. Zamoyskiego brzmi dosłownie:

" Pragnąc gorąco by wniosek o " Zakładach Kórnickich " któryśmy wspólnie z matką przeprowadzić postanowili, stał się ustawą obowiązującą na wypadek śmierci mojej, nim się to stanie, mianuję Wydział Związku Zamoyskich zatwierdzony przez Namiestnictwo we Lwowie 26/10 1910 L. XIII 4694, wykonawcą tej mojej ostatniej woli, nakładając na niego obowiązek dołożenia wszelkich starań przy pomocy Jana Zamoyskiego z Trzebienia i Witolda Czartoryskiego z Pełkiń, dla doprowadzenia do skutku wspomnianej ustawy o " Zakładach Kórnickich."

2/. Pierwszym prezesem Zarządu " Zakładów Kórnickich " był podpisany Witold Czartoryski, a jego członkiem Jan Zamoyski. Obydwaj byli wyznaczeni przez założyciela za życia na te posterunki .

3/. Przed stworzeniem fundacji Kórnickiej założył śp. hr. Władysław Zamoyski Związek Zamoyskich / w roku 1910-tym/. powołując do jego wydziału również Jana Zamoyskiego i Witolda Czartoryskiego już za swego życia.

4/. Motywem skomulowania stanowisk naczelnych tych dwóch fundacji ze strony fundatora było że obydwaj zacytowani, byli najbliższymi śp. Władysława hr. Zamoyskiego, a szczególnie niżej podpisany przez długie lata aż do jego śmierci był powiernikiem wszystkich jego intencji projektów i postanowień w szczególności w sprawie urzeczywistnienia i wprowadzenia w życie obydwóch wspomnianych fundacji.

5/. Zapytany 28.II.1938 ze strony fundacji Kórnickiej o interpretację sprawy komu się należy wierzytelność powstała z pożyczki udzielonej za życia przez śp. Władysława hr. Zamoyskiego, Andrzejowi ks.Lubomirskiemu; czy Fundacji Kórnickiej, czy też Związkowi Zamoyskich mogę jedynie pytających odesłać do uchwały Zarządu Fundacji Kórnickiej de dato Kórnik 20 i 21 czerwca 1925 w której jasno jest uwidocznione że dług od Andrzeja ks. Lubomirskiego należy się Fundacji Kórnickiej, że wtedy Andrzej ks. Lubomirski (dłużnik) nie myślał

wcale kwestionować zasady komu się zwrot należy, skoro skonstatowano że po urgensach o spłatę, zobowiązał się uiścić wkrótce resztę długu fundacji. (wykonawcy testamentu)

6/. Ponieważ obydwaj znaliśmy dokładnie wolę testatora, bez wahania jednogłośnie uchwaliliśmy wedle poleceń fundatora danych nam za jego życia, żądać zwrotu wspomnianej pożyczki Fundacji Kórnickiej a nie Związkowi Zamoyskich, nie spotykając się nigdy pod tym względem z zarzutem Związku Zamoyskich któremu w swoim czasie o stanie rzeczy referowałem.

Dla ilustracji jeszcze dalej idącego wypadku wspominam że kwota figurująca po śmierci śp. hr. Władysława Zamoyskiego jako pożyczka udzielona przez niego Remigiuszowi hr. Grocholskiemu, nie została zwrócona ani Związkowi Zamoyskich ani Fundacji Kórnickiej gdyż śp. wierzyciel polecił ją swym wykonawcom ostatniej woli umorzyć jako darowiznę udzieloną swemu siostrzeńcowi o czem za życia fundatora Grocholski nie miał wiedzieć.

Szczegółów późniejszego przebiegu spłaty długu Andrzeja ks. Lubomirskiego Fundacji Kórnickiej nie pamiętam gdyż przestałem być członkiem Zarządu Fundacji wybrany do Kuratorium tejże instytucji, a od dwóch lat przestałem w niej również zasiadać.

7/. Członkiem Związku Zamoyskich nadal jestem, lecz pomimo tego oświadczenie niniejsze składam aby dać świadectwo zgodne z wolą nieboszczyka ś.p. Władysława hr. Zamoyskiego, którą wspólnie z śp. Janem Florianem hr. Zamoyskim wiernie wykonaliśmy.

Wspomniane instytucje tę wolę uszanowały i w niczem nie zakwestionowały podczas jej przeprowadzania od początku swego istnienia aż do dnia dzisiejszego.

Poznań 12. III. 1938

W. Zamoyski

89.
90

Odpis.

Henryk Pawlikowski
Nikłowice
poczta Sądowa Wisznia

Dnia 13. marca 1938r.

Wielmożny Panie Dyrektorze !

Potwierdzam odbiór pisma z daty 25.lutego 1938 i po przeglądnięciu odnośnych aktów i zapisków w sprawie rokowań z Andrzejem Księciem Lubomirskim, o spłatę długu Fundacji "Zakłady Kórnickie", donoszę co następuje:

88. 89

HENRYK PAWLIKOWSKI
NIKŁOWICE
poczta SĄDOWA WISZNIA — Telefon RUDKI 29

Dnia 13 marca 1938

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Potwierdzam odbiór pisma z daty 25 lutego 1938 i po przeglądnięciu odnośnych aktów i zapisków w sprawie rokowań z Andrzejem Xięciem Lubomirskim o spłatę długu Fundacji „Zakłady Kórnickie" donoszę co następuje:

Na wstępnej konferencji z Andrzejem Xięciem Lubomirskim przedstawiłem się w charakterze członka Zarządu Fundacji i omówiliśmy obszernie i wyczerpująco żądanie Fundacji - w drugiej konferencji wziął udział przez Andrzejem Xięciem Lubomirskim ówczesny pełnomocnik na Przeworsku P. Ernest Halicht - w toku rozmowy Andrzej Xiąże Lubomirski uznał swój dług do Fundacji i polecił mi porozumieć się z P. Ernestem Halichtem co do sposobu zapłaty długu - następnie dwukrotnie

rozmawiałem z p. Ernestem Habichtem który wprawdzie oddalał termin spłaty zobowiązania jednak w końcu oświadczył że jakkolwiek z ciężką biedą ale musi spłacić dług bo Andrzej Xiążę Lubomirski nie chce żadną miarą być dłużnikiem Fundacyi. - Z tego przedstawienia widać że o przynależności pretensyi była wyraźnie mowa i Andrzej Xiążę Lubomirski nieświadomością zasłaniać się nie może. -

Z wyrazami wysokiego poważania i szacunku

Henryk Pawlikowski

89.
90

Odpis.

Henryk Pawlikowski
Nikłowice
poczta Sądowa Wisznia

Dnia 13. marca 1938r.

Wielmożny Panie Dyrektorze !

Potwierdzam odbiór pisma z daty 25.lutego 1938 i po przeglądnięciu odnośnych aktów i zapisków w sprawie rokowań z Andrzejem Księciem Lubomirskim, o spłatę długu Fundacji"Zakłady Kórnickie", donoszę co następuje:

Na wstępnej konferencji z Andrzejem Księciem Lubomirskim przedstawiłem się w charakterze członka Zarządu Fundacji i omówiliśmy obszernie i wyczerpująco żądanie Fundacji - w drugiej konferencji wziął udział poza Andrzejem Księciem Lubomirskim ówczesny pełnomocnik na Przeworsku, p.Ernest Habicht - w toku rozmowy Andrzej Książe Lubomirski uznał swój dług do Fundacji i polecił mi porozumieć się z p.Ernestem Habichtem co do sposobu zapłaty długu - następnie dwukrotnie rozmawiałem z p.Ernestem Habichtem, który wprawdzie oddalał terminy spłaty zobowiązania, jednak w końcu oświadczył, że jakkolwiek z ciężką biedą, ale musi spłacić dług, bo Andrzej Książe Lubomirski nie chce żadną miarą być dłużnikiem Fundacji. Z tego przedstawienia widać, że o przynależności pretensji była wyraźnie mowa i Andrzej Książe Lubomirski nieświadomością zastawiać się nie może.

Z wyrazami wysokiego poważania i szacunku

/-/ Henryk Pawlikowski

90. 91

Pro nota

Byłem w Krakowie u adwokata Dr.Brema, któremu wręczyłem oświadczenie ks.Czartoryskiego. Adwokat Brem oświadczył, że oświad zenie ks.Czartoryskiego jest dobre i sprawę z ks.Lubomirskim stawia dla Fundacji dobrze. Formę oświadczenia ks.Czartoryskiego uważa adwokat Dr.Brem również za dobrą, ponieważ widać z niej, że pisał ją nie prawnik, nie wymuszono, ale tak, jak sprawę sobie dobrze przypomina. Uzgodniłem z nim, że oświadczenie ks.Czartoryskiego poślę Związkowi Zamoyskich i poproszę Związek Zamoyskich o podpisanie odpowiedniego oświadczenia. Projekt tego oświadczenia ma mi nadesłać adwokat Dr.Brem.

Kórnik, dnia 15. marca 1938r.

A Zamoyska

W. Czartoryski

9A. 92

14. marca 8.

Kochany Jędrusiu

Zapytany ze strony Fundacji Kórnickiej z prośbą o oświadczenie się czy zwrot długu Twojego zaciągniętego u śp.Władysława Zamoyskiego mógłby należeć się Związkowi Zamoyskich a nie Fundacji Kórnickiej, gdyż podobno Twój adwokat niejaki p. Landau stara się w ten sposób rzecz przedstawiać w procesie wytoczonym Ci przez Fundację. Nie wiem dla czego zmiana wierzyciela miałaby być dla Ciebie z korzyścią?

Muszę Cię lojalnie ostrzedz że odpowiedź moja musi być konsekwentna i jedna. Mianowicie były dwie sprawy długów rodzinnych do załatwienia, Remisia Grocholskiego i Twoja. W obu sprawach jako egzekutory testamentu mieliśmy Jan hr.Zamoyski i ja ustne polecenia śp. Władysia - mianowicie:
1/ pieniądze dane Remisiowi Grocholskiemu w formie pożyczki są darowizną.
2/ Pieniądze Tobie pożyczone mają być zwrócone Fundacji/ nie Z.Z./.

W swoim też czasie robiłeś układy z Fundacją o dalsze spłaty bez żadnych sprzeciwów, a ani Fundacja ani Z.Z. ani słówkiem nie kwestionowali ani jednej ani drugiej sprawy kiedyśmy je referowali jednej i drugiej instytucji.

Dziś już wystąpiłem z Wydziału Związku Zamoyskich i z Zarządu oraz Kuratorium Fundacji więc na dzisiejszy tok spraw nie mam już żadnego wpływu.

Zdaję sobie sprawę że gdyby nie wyraźna wola testatora to obie wspomniane pożyczki a raczej ich zwrot należałby się Związkowi Zamoyskich.

Ponieważ jednak pamiętam dokładnie wolę ś.p. Władysia, przykro mi bardzo że nie mogę dać Fundacji innego parere. Przypuszczam zresztą że to bez Twej wiedzy adwokat chce iść na zwłokę, gdyż przecież i Związkowi Zamoyskich - musiałbyś zarówno jak Fundacji po tylu latach czekania uiścić swój dług.

Uważałem sobie za obowiązek wprost Ci donieść że zapytany byłem zmu-

szony dać odpowiedź szczerą.

Pocieszam się jedynie tym że nie jestem zniewolony przez moje oświadczenie powiększyć Twojego zobowiązania.

Polecony.

J.O. Andrzej Książę Lubomirski

L w ó w.

Ossolineum

CICHOWICZ
ADWOKAT
POZNAŃ, PL. WOLNOŚCI 18
TELEFON 35-02
KONTO P. K. O. POZNAŃ, NR. 201 785

POZNAŃ, dnia 14 marca 1938r.

93. 94

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 15/III 1938
L. dz. ___ Załatwiono ___
Nr akt. ___

Do

Fundacji Zakłady Kórnickie

Kórnik

W odpowiedzi na pisma z dnia 26 lutego i 2 marca br. w sprawie wierzytelności Fundacji do Księcia Lubomirskiego donoszę uprzejmie co następuje:

Pretensja z pożyczki udzielonej przez śp. Władysława hr. Zamoyskiego księciu Lubomirskiemu stanowiła roszczenie osobiste śp. testatora, z którego śmiercią przeszła na jego spadkobiercę. Spadkobiercą został na mocy testamentu z dnia 13/9. 1924 Związek Zamoyskich, jak to wykazałem w wyczerpującej opinii mej z dnia 22 września 1926r. w sprawie długu pana hr. Grocholskiego. Na opinię tę się powołuję a w szczególności, że w myśl testamentu śp. Władysława hr. Zamoyskiego wszystkie przedmioty do spadku należące, o ile nie zostały przekazane Fundacji, przeszły na nieograniczoną własność Związku Zamoyskich. Przyjmując tedy, że Związek Zamoyskich jest na podstawie testamentu jedynym spadkobiercą śp. Władysława hr. Zamoyskiego, to wszelkie walory, wierzytelności itp. przedmioty, stanowiące osobistą własność testatora a nie przekazane Fundacji, przeszły na Związek. Do rozporządzenia majątkiem spadkowym uprawnieni są ustanowieni przez spadkodawcę wykonawcy testamentu/ § 2205 k.c./ a jeżeli pp. wykonawcy w uznaniu, że Fundacji należy się ekwiwalent za obciążenie przez testatora majątków fundacyjnych pożyczką P.K.O.,

która służyła na spłacenie długu zaciągniętego w interesie księcia Lubomirskiego, przelali wierzytelność spadkową do księcia Lubomirskiego na Fundację, to zdaniem moim działali w granicach swych ustawowych uprawnień. Dłużnik dokonanemu przez wykonawców testamentu przelewowi pretensji sprzeciwić się nie może.

Za poradę likwiduję 50.-zł.

Z poważaniem

adwokat

17-go marca 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

W sprawie z ks.Lubomirskim zwróciłem się do adwokata Cichowicza po opinię, czy na podstawie ustaw obowiązujących w b.dzielnicy Pruskiej mieli wykonawcy testamentu prawo dysponowania dość dowolnie majątkiem pozostawionym po śp.Władysławie hr.Zamoyskim. Adwokat Cichowicz przysłał mi dzisiaj opinię, której odpis pozwalam sobie Panu Mecenasowi załączyć.

Z poważaniem

A.

zał.

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

95. 96

17. marca 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Wróciwszy do domu zastałem odpowiedź od p.Dr.Henryka Pawlikowskiego. Odpis tej odpowiedzi przesyłam Panu Mecenasowi, a może ona się w procesie przyda.

Z poważaniem

P.

/A.Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

zał.

96. 97

17-go marca 8

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Wróciwszy z podróży pozwalam sobie donieść Panu Dyrektorowi, że ks.Czartoryski już przed przyjazdem moim do Petkiel wygotował w sprawie ks.Lubomirskiego oświadczenie, które pozwalam sobie w odpisie Panu Doktorowi przesłać. Oświadczenie to doręczyłem adwokatowi Dr.Bremowi w Krakowie, który uważa je za dobre i jest zdania, że na podstawie tego oświadczenia kwota dłużna przez ks.Lubomirskiego jest własnością Fundacji.

Niezależnie od tego poprosi Fundacja Związek Zamoyskich o deklarację, w której Związek Zamoyskich oświadczy, że do pieniędzy dłużnych przez ks.Lubomirskiego nie ma żadnych pretensyj.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

JWielmożny
Pan Dr. Zygmunt Skowroński
Zastępca Szefa Kancelarji Cywilnej
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W A R S Z A W A

97.

17. marca 8 98

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

Donoszę uprzejmie, że zajechawszy do Pełkiń, miał już Witold ks.Czartoryski przygotowane oświadczenie w sprawie z ks.Lubomirskim. Oświadczenie to mi wręczył. Odpis tego posyłam Panu Hrabiemu. Zeznanie ks.Czartoryskiego stawia kwestię dla Fundacji korzystnie. Adwokat Brem radzi, aby Fuhdacja przesłała oświadczenie ks.Czartoryskiego Związkowi Zamoyskich i poprosiła go o wystawienie pisma, że Związek Zamoyskich z tytułu długu zaciągniętego u Władysławą hr.Zamoyskiego nie ma do pieniędzy tych żadnych pretensyj. Adwokat Brem ma mi przysłać projekt pisma, które ma Związek Zamoyskich podpisać. Skoro projekt ten otrzymam, wystosuję do Związku Zamoyskich list i prześlę pismo to Panu Hrabiemu do podpisania.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważnania

A.

Jaśnie Wielmożny

Pan Adold Hrabia B n i ń s k i

G u ł t o w y

✓

98. 99

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 16. marca 193 8.

+

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Nacz. A. Pacyńskiego
K ó r n i k
p. Śrem

FUNDACJA ZAKŁADY KÓRNICKIE
18/III 38

Dot.: spór ca Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku !

Stosownie do wczorajszej rozmowy posyłam w załączeniu koncept deklaracji Związku Zamoyskich z uprzejmą prośbą o odwrotną wiadomość, czy będzie podpisana, abym wiedział, czy mogę się na to powoływać.
Ponadto jak mówiliśmy, proszę o poinformowania się, czy X. Czartoryski może zeznać o faktycznym rozdzielaniu przedmiotów majątkowych wyraźnie w akcie fundacyjnym (nieruchomych), między Fundacją a Związek, z tym że wierzytelność do Lubomirskich w ten sposób przydzielono wyraźnie Fundacji, oraz że proces ca Grocholski został niejako narzucony obcymi wpływami osób niewłaściwie oceniających faktyczną genezę sprawy.
Niezależnie od tego proszę o najszybszą wiadomość, czy i kiedy wciągnięto wierzytelność do ksiąg Fundacji i jaką kwotą, oraz czy rzeczywiście Fundacja spłaciła kredyt na to zaciągnięty, oraz jak to konkretnie wyglądało i jakie są dowody.
Przypominam bowiem, że wspominał mi WPan Naczelnik o tym, jako o ewentualnej podstawie obrony, następnie jednak nie miałem żadnych bliższych dat co do tego, natomiast z wyroku ca Grocholski widzę, że to w tamtej sprawie powoływano się na fakt zaksięgowania (bez zresztą dodatniego wpływu na proces.
Wszystkie te sprawy są już b. pilne z uwagi na termin sądowy.

1. załącznik.

Z poważaniem

O ś w i a d c z e n i e

Podpisany Związek Zamoyskich na zapytanie Fundacji Zakłady Kórnickie oświadcza i stwierdza, że twórca Fundacji śp. Władysław hr Zamoyski ujął swą ostanią wolę bez wchodzenia w szczegóły, zapisując cały majątek Fundacji, wyłączając przedmioty przeznaczone dla Związku, tak że obie te instytucje były wyłącznymi sukcesorami do całej spuścizny i automatycznie, to co nie przypadło jednej z nich, pozostało własnością drugiej.

Wykonawcy testamentu, obznajomieni dokładnie z wolą testatora i jego intencją, oraz pojmowaniem użytych określeń, w osobach pp. śp. Jana hr Zamoyskiego i Witolda ks. Czartoryskiego, przeprowadzili wykonanie w ten sposób, że w miarę jak wyłoniły się kwestie, które przedmioty uważać za przynależność majątków przeznaczonych Fundacji, a które za wyłączone na rzecz Związku, jednomyślnie i za zgodą obu interesowanych instytucji, w których sami zajmowali kierownicze stanowiska, zaliczali dane przedmioty majątkowe do jednej z dwu grup.

W ten sposób załatwiono także sprawę wierzytelności fundatora do Andrzeja ks. Lubomirskiego a w szczególności przyznano je Fundacji gdyż tak pragnął testator i fundusze na pożyczkę pochodziły z kredytów zaciągniętych na majątku, które przeszły na fundację.

Z tego powodu Związek Zamoyskich oświadcza zgodnie z prawdą, że wierzytelności wymienionej nie uważa za swoją i nie rości sobie do niej żadnej pretensji, a tym samym przysługuje ona jedynie Fundacji, jako wyłącznej właścicielki tych praw majątkowych śp. Władysława hr, Zamoyskiego, które nie przeszły na Związek, zwłaszcza że nigdy nie postanowiono uczynić z niej darowizny na rzecz dłużnika, co byłoby jedyną trzecią alternatywą .

Okoliczności faktyczne powyższe są znane podpisanym, którzy mogą je każdego czasu potwierdzić osobiście, jeżeli tego powołany czynnik zażąda ,-

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.
P. K. O. Nr. 404.467.

100.

Kraków, dnia 18 marca 193 8 101

Szanowna

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" Wpłynęło 20/III 38 L.dz. Załącznik

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

I

Otrzymałem listy z 17 bm. Niestety wyjaśnienia P. Pawlikowskiego ciągle omijają to, o co mi najbardziej chodziłoby. Oczywiście trudno przypuszczać, by taki dłużnik jak Lubomirski nie wiedział, że traktuje z Fundacją jako wierzycielką i tej wątpliwości nie ma co wysuwać. Natomiast mnie idzie o to, że wobec informacji, iż Fundacja właśnie dlatego była tak miękka i poprzestała na takim obligu, jaki mogła otrzymać, gdyż zdawała sobie sprawę z braku wyraźnego tytułu w ustawie i pragnęła przede wszystkim mieć uznanie należności, byłoby pożądane wykazać tę stronę genezy ugody w tym sensie, że prócz różnic między stronami i targów o ustępstwa co do ~~wysokości~~ samej wysokości i sposobu spłat, była zasadnicza k w e s t i a s p o r n a co do legitymacji Fundacji, a ponieważ jej zależało, by oszczędzić sobie trudu i ryzyka wykazywania że pretensja jej a nie Związkowi przysługuje, a Lubomirski ten słaby punkt wyzyskał, dlatego doszło do tak dogodnej dla niego ugody. Kwintesencja byłaby więc ta, że ugoda załatwiła między innymi także kwestię legitymacji czynnej Fundacji przez uznanie jej za wierzycielkę.

Wyjaśniam, że prawnie ugoda oznacza umowę, którą strony czynią sobie w z a j e m n e ustępstwa dla uregulowania sprawy spornej. Nie potrzeba więc, by w ugodzie było podane, jakie wątpliwości czy zarzuty były podnoszone, ale wystarczyłoby wykazać, że istniał taki punkt sporny, bo wtedy uzasadniony byłby wniosek, że Lubomirski uznając należność, sprawę tę już ugodowo załatwił. Natomiast on usiłuje tłumaczyć, że takiej kwestii nie było, ugoda wychodziła z założenia, że fundacja jest wierzycielką, on zaś był jak się teraz dopiero okazuje w błędzie, bo gdyby był wiedział o takiej możliwości, byłby w ogóle z Fundacją sprawy nie załatwiał. Jestem przekonany, że wobec dużych ustępstw jakie wytargował, nic podobnego nie było, że zdawał sobie sprawę z tego, iż Fundacja nie miała wówczas tytułu formalnego przeciw niemu i on wyzyskał całokształt możliwych zarzutów, a więc i tego zasadniczego, aby ugodzić się tak korzystnie - chodziłoby o możność wykazania choć w pewnej mierze, że właśnie całość sprawy ł ą c z n i e z kwestią uznania długu wobec Fundacji była przedmiotem załatwienia.

II.

Co do drugiej kwestii opinowanej przez adw. Cichowicza wydaje mi się, że nie trzeba sięgać aż tak daleko i że adw. Cichowicz może nie miał obrazu właściwego problemu. Tu nie chodziło o żadną darowiznę Związku na rzecz Fundacji, gdyż wobec wyjaśnień ks. Czartoryskiego miała ona co najmniej poważne argumenty na uzasadnienie swej pretensji do wierzytelności, a to moralnie niewątpliwe, a prawnie w każdym razie nadające się do rozważenia, skoro testator wyłą-

./.

czał wyraźnie rzeczy i prawa przekazane Związkowi, a tej pozycji jednak nie wymienił, natomiast była ona jedną z spraw finansowych majątku nieruchomego i przy sposobie traktowania przez śp.Wł.Zamoyskiego, jak widać nie skłonnego do finezyj prawnych, wola jego wymagała interpretacji życiowej. A w takim razie chodziło znów o kwestię sporną między Fundacją a Związkiem, która tylko dlatego nie wyłoniła się jaskrawo, że wszystkie rzeczy były traktowane lojalnie i z dobrą wolą i wiarą.

Niemniej obiektywnie był problem, który wymagał rozstrzygnięcia i w braku zgody nadawał się do sporu, do czego jak wiadomo w innych wypadkach i wobec innych osób dochodziło /np. pożyczka owej hrabiny, która poszła na Sąd polubowny/. Zatem egzekutorowie musieli zdecydować, czy dopuszczać do sporu, taka decyzja jest przecie odpowiedzialną, bo i spór nieuzasadniony może być gorszą szkodą niż dobrowolne załatwienie, uznanie wierzytelności za dług wobec Fundacji nie było więc tylko jakimś rozdarowywaniem majątku Związku Zamoyskich,lecz rozwiązaniem problemu, który tego wymagał w interesie obu stron i dlatego uprawnienie egzekutorów do powzięcia decyzji nie nasuwa kwestii, skoro także odwrotna decyzja tj. odmowna narażała Związek na uszczerbek.

Przy sposobności przypominam o proszonych już informacjach co do księgowania wierzytelności i funduszów na spłatę kredytów na nią zaciągniętych, która podobno też spadła na Fundację.

Oczekując rychłych ostatecznych wiadomości, pozostaję

z poważaniem

AGA. 102

21-go marca 8

Afwokat Dr.Zenon Brem, Kraków

Szanowny Panie Mecenasie!

Pisma Pana Mecenasa z dnia 16-go i 18-go bm. otrzymałem i zwracam się do Związku Zamoyskich o podpisanie oświadczenia, którego wzór Pan Mecenas nadesłał. Obawiam się, że podpisanie ze strony Związku Zamoyskich powyższego pisma potrwa pewien czas, gdyż sekretarz Związku Zamoyskich nie będzie mógł sam pisma tego podpisać, ale będzie musiał zwołać zebranie Zarządu, wzgl.Wydziału a to może pewien czas potrwać.

Co do listu p.Dr.Pawlikowskiego, to oświadczenia takiego, o jakiem Pan Mecenas wspomina, nie będę mógł uzyskać. Wiem bowiem bardzo dobrze, że od samego początku nie było kwestji żadnej, że dług ks.Lubomirskiego należy się Fundacji. Wykonawcy testamentu od razu przydzielili kwotę powyższą Fundacji, więc tego też nikt wówczas nie kwestionował.

Pismo adwokata Cichowicza posłałem Panu Mecenasowi jedynie tylko dla orientacji.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

102.

23-go marca 8 103

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

Z polecenia prezesa Zarządu, p.hr.Bnińskiego, zwracam się do Pana Hrabiego, jako Prezesa Związku Zamoyskich, z następującą sprawą:

Ks.Andrzejowi Lubomirskiemu, który długu zaciągniętego jeszcze za życia śp.Władysława hr.Zamoyskiego nie spłacił mimo podpisania z synem swoim Jerzym na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie skryptu dłużnego, musiała Fundacja wytoczyć proces. W procesie tym wystąpił od razu adwokat ks.Lubomirskiego z twierdzeniem, że Fundacji brak jest legitymacji do powyższej pretensji i że kwota dłużna przez niego nie należy się Fundacji Zakłady Kórnickie, ale Związkowi Zamoyskich - podobnie jak się miała sprawa z długiem Remigiusza hr.Grocholskiego. Wobec tego zwróciła się Fundacja do żyjącego jeszcze wykonawcy testamentu Witolda ks.Czartoryskiego, aby poświadczył, że pretensję do ks. Lubomirskiego przydzielono z woli i z polecenia śp.Fundatora Fundacji Zakłady Kórnickie, a nie Związkowi Zamoyskich lub komu innemu. Ks.Czartoryski wystawił w odpowiedzi na zapytanie Fundacji oświadczenie, że pretensję do ks.Andrzeja Lubomirskiego przydzielono Fundacji Zakłady Kórnickie, bo taka była wola i polecenie śp.Władysława hr.Zamoyskiego. Odpis oświadczenia ks.Czartoryskiego załączam.

Dla skutecznego przeprowadzenia procesu z ks. Andrzejem Lubomirskim potrzebne jest jednak oświadczenie ze strony Związku Zamoyskich, że do kwoty dłużnej prze przez ks.Andrzeja Lubomirskiego nie ma Związek Zamoyskich żadnych pretensyj. Wzór oświadczenia tego wygotował adwokat Fundacji, p.Dr.Zenon Brem w Krakowie. Z polecenia prezesa Zarządu, p.hr.Bnińskiego, przesyłam wzór ten Panu Hrabiemu i proszę uprzejmie o łaskawe rozpatrzenie sprawy i podpisanie tegoż w imieniu Związku Zamoyskich.

Równobrzmiący list wysyłam do

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

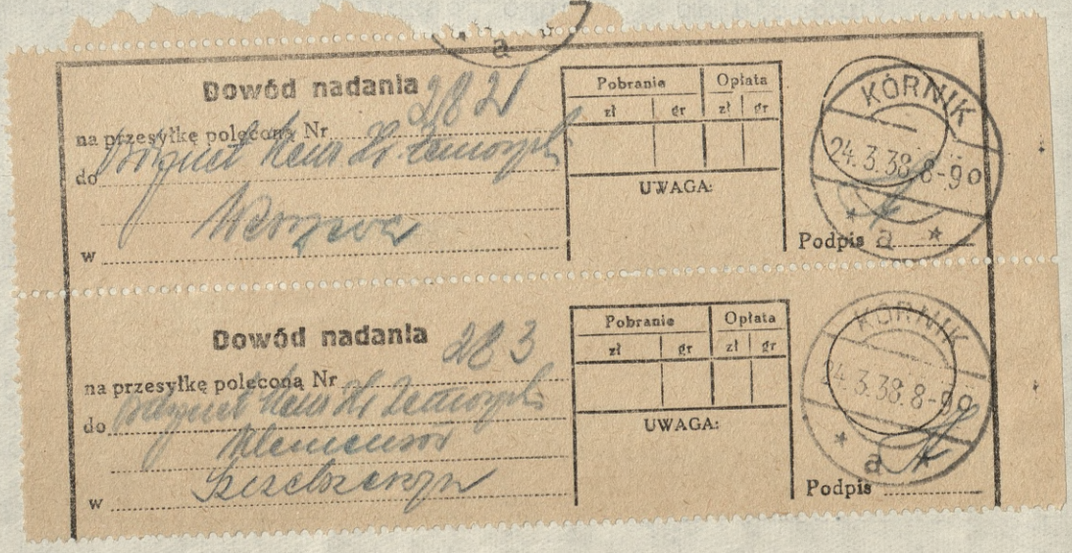

104.
105

Dr. Witold Celichowski
Dr. Stanisław Celichowski
adwokaci
Poznań, ul. 27. Grudnia 20
Telefon 13-22

Poznań, dnia 22-go marca 1938 roku

Do

Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie

w/Kórniku

---

103 104

Dr. WITOLD CELICHOWSKI
Dr. STANISŁAW CELICHOWSKI
ADWOKACI
POZNAŃ
ULICA 27. GRUDNIA 20, II — TELEFON NR. 13-22

Poznań, dnia 24-go marca 1938 roku

Do Zarządu
Fundacji Zakłady Kórnickie
w/Kórniku

W załączeniu przesyłamy życzoną opinię w przedmiocie rozliczenia pomiędzy Fundacją a księciem Andrzejem Lubomirskim za wydanie której likwidujemy 200.--zł.

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 25/III 1938
L. dz. ____ Załączono ____
Za adwokatów Nr. akt. ____

Z poważaniem

Dr. Witolda i Dr. Stanisława Celichowskiego

ADWOKAT

---

szymi pracownikami.

Ustawa sama nie przewiduje pozatym żadnych innych Organów, któreby miały jakikolwiek wpływ na Fundację, a w szczególności na zarządzanie jej majątkiem.

O wykonawcach testamentu śp. hr. Władysława Zamoyskiego będzie poniżej mowa.

Dr. Witold Celichowski
Dr. Stanisław Celichowski
adwokaci
Poznań, ul. 27. Grudnia 20
Telefon 13-22

104, 105

Poznań, dnia 22-go marca 1938 roku

Do

Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie

w/Kórniku

Wywiązując się z udzielonego nam polecenia wydania opinii w przedmiocie rozliczenia pomiędzy Fundacją a ks. Andrzejem Lubomirskim, zniewoleni jesteśmy przedstawić wyczerpująco stan prawny, jaki zaistniał z jednej strony na podstawie ustawy z dnia 30 lipca 1925 r. „o Zakładach Kórnickich" stanowiący podstawowy statut Fundacji, z drugiej zaś strony na podstawie testamentu śp. hr. Władysława Zamoyskiego.

I.

Analiza statutu organizacyjnego.

Organami Fundacji są w myśl art. 3, 5 i 6 ustawy:

a/ Kuratorium jako władza naczelna art. 3,

b/ Zarząd trójosobowy, będący przedstawicielem Fundacji na zewnątrz art. 5 i 6,

c/ Naczelnik jako organ zarządzający i wykonawczy wraz z podległymi mu kierownikami poszczególnych zakładów i dalszymi pracownikami.

Ustawa sama nie przewiduje pozatym żadnych innych Organów, któreby miały jakikolwiek wpływ na Fundację, a w szczególności na zarządzanie jej majątkiem.

O wykonawcach testamentu śp. hr. Władysława Zamoyskiego będzie poniżej mowa.

II.

Majątek Fundacji.

Majątek Fundacji składa się

1) z majątków nieruchomych wyszczególnionych wyczerpująco w art.1 ustawy,

2) z przedmiotów ruchomych wyszczególnionych w testamencie śp.hr.Władysława Zamoyskiego z 13 września 1924 r. pdd 1/, 2/ i 3/.

Natomiast nie wspomina ani ustawa, ani testament o należnościach, jakie przysługiwały fundatorom bądź to w chwili ogłoszenia ustawy, bądź w chwili śmierci fundatorów, to jest śp.jenerałowej Zamoyskiej względnie Władysława hr.Zamoyskiego. Wobec tego, że zarówno ustawa jak i testament wyliczają szczegółowo to, co ma stać się majątkiem Fundacji, nie można interpretować woli bądź to fundatorów, bądź testamentu w tym sensie, że intencją ich było przekazać do majątku Fundacji coś więcej aniżeli w aktach wyżej wymienionych wymieniono.

Do objektów takich, nie przekazanych zatym Fundacji, zaliczyć by zatym należało n.p. wszelkiego rodzaju pretensje bez względu na to, czy są zabezpieczone hipotecznie lub nie, dalej kwoty amortyzacyjne pożyczek Ziemstwa, które to kwoty według statutu Ziemstwa stały się hipotekami właściciela, a w konsekwencji także roszczenie śp.hr.Władysława Zamoyskiego do ks.Andrzeja Lubomirskiego z tytułu zwrotu udzielonej mu pożyczki.

Co do obciążeń czyli długów stanowi art.16, że Fundacja zobowiązaną będzie wypełniać zobowiązania przejęte przez właścicieli przed zatwierdzeniem ustawy fundacyjnej, a więc przed dniem 30 lipca 1925. Postanowienie to ujęte w tak ogólnikowy/ sposób odnosi się zatym zarówno do długów hipotecznych jak i do wszelkiego innego rodzaju zobowiązań.

III.

Wykonawcy testamentu.

Testament zawiera na wstępie postanowienie mianujące

Wydział Związku Zamoyskich wykonawcą ostatniej woli śp. hr. Władysława Zamoyskiego z obowiązkiem dołożenia wszelkich starań dla doprowadzenia do skutku ustawy o Zakładach Kórnickich i to przy pomocy Jana Zamoyskiego i Witolda Czartoryskiego.

Ściśle biorąc dokonana w ten sposób nominacja wykonawcy testamentu jest pozbawiona prawnych skutków, a to z następujących rozważeń:

Wykonawcą testamentu może być nietylko osoba fizyczna, lecz również osoba prawna, jak stwierdza komentarz Staudingera do § 2197 k.c. str.516. W tym ostatnim przypadku działa osoba prawna przez swój zarząd działający kolektywnie, o ile jest wieleosobowym, Wydział Związku Zamoyskich nie jest jednakże osobą prawną, dlatego ściśle biorąc zamianowanie Wydziału wykonawcą testamentu należałoby uważać za bezprzedmiotowe. Interpretując jednakże jaknajliberalniej wolę testatora, możnaby ostatecznie stanąć na stanowisku, że testator zamierzał zamianować wykonawcą swego testamentu Związek Zamoyskich jako niewątpliwie osobę prawną, a więc zdolną do wykonywania funkcji wykonawcy testamentu, Jeżeli zaś w dalszym ciągu testament opiewa, że wykonawca testamentu, a więc Związek Zamoyskich działający przez swój Wydział, ma obowiązek doprowadzić do skutku ustawę o Zakładach Kórnickich „ przy pomocy Jana Zamoyskiego i Witolda Czartoryskiego", to postanowienie takie jest pozbawione wszelkiego znaczenia prawnego, a w/w panowie, o ile są członkami Wydziału Związku mogliby tylko działać z polecenia Wydziału, ale nie samodzielnie. Cokolwiek więc zdziałali pp. Jan Zamoyski i Witold Czartoryski byłoby pozbawione skutków prawnych, chyba jak już wyżej wspomniałem, że działali w imieniu Wydziału Związku Zamoyskich. Za wykonawców testamentu w żadnym razie uważać ich nie można. Odnosi się to zatym również do postanowienia ich odnośnie do pretensji do ks. Lubomirskiego, czyli że postanowienie to jest pozbawione skutków prawnych.

IV.

Odpowiedzialność za dług w P.K.O.

Pożyczka zaciągnięta przez śp. Władysława hr. Z. w P.K.O.

na spłatę pożyczki w Banku Meiningen obciąża według art.16 ustawy o Zakładach Kórnickich wyłącznie Fundację.

Niezależnie od tego przysługiwała śp.Wł.hr.Zam. pretensja do ks.Lubomirskiego, przyczym obojętnym jest skąd hr. Władysław Z. wziął na ten cel pieniądze. Pretensja ta należy zatym do spadku pozostałego po nim.

V.

Kto jest spadkobiercą hr.Wład.Zamoyskiego ?

Według treści testamentu hr.Wład.Z. w testamencie swoim wyznaczył egzekutora testamentu w osobie Związku Zamoyskich oraz wyznaczył legaty częściowo dla Fundacji, a częściowo dla Związku.

Natomiast nie zawiera testament wyznaczenia spadkobiercy, z czego wynika, że poza wyznaczonymi legatami hasłopuje po nim sukcesja ab intestato. Sukcesorką jego ab intestato jest względnie była śp.Maria hrabianka Zamoyska, siostra Władysława.

Wprawdzie w końcowym ustępie testamentu jest wymieniony Związek Zamoyskich jako jeneralny sukcesor, lecz tylko na ten przypadek, gdyby ~~xxxxx~~ ustawa o Zakładach Kórnickich nie doszła do skutku.

Pretensja do ks.Lubomirskiego przeszła zatym na spadkobierców śp.hr.Marii Zamoyskiej.

VI.

Uznanie długu przez ks.Lubomirskiego.

Z udzielonej nam informacji wynika, że ks.Lubomirski początkowo uznawał dług swój wobec Fundacji i podpisał nawet ze synem swoim skrypt dłużny, jednakże zaczepia obecnie to swoje zobowiązanie wobec Fundacji, tłomacząc się, nieświadomością co do tego, czy Fundacji przysługuje prawo do tej pretensji.

Zaczepienie to nie jest pozbawione słuszności i Fundacja nie mogłaby się na tym skrypcie dłużnym opierać, skoro, jak wyżej wyłuszczyłem, przydzielenie pretensji tej na rzecz Fundacji

przez pp.Jana Zamoyskiego i Witolda Czartoryskiego, jest pozbawione skutków prawnych.

W wyniku powyższych rozważań przychodzimy do wyniku, że

pretensja do księcia Lubomirskiego nie przysługuje Fundacji, lecz spadkobiercom śp.Marii hr.Zamoyskiej, co odnosi się w równej mierze także do wielu innych pretensyj pozostałych w spadku po śp.Władysławie hr.Zamoyskim, przykładowo powyżej wymienionych.

Dr Witold Michowski.

STOWARZYSZENIE
P. N.
„ZWIĄZEK ZAMOYSKICH"

WYDZIAŁ

~~107~~. 108
+ 25

Dnia 2 Kwietnia 1938. Tel. 5-89-17.
w Warszawie. Sto Krzyska 30 m 3.

Wielmożny JMPan Antoni Pacynski
Naczelnik Zarządzający majątkiem Zakładów Kórnickich
w Kórniku.

Szanowny Panie Naczelniku,

Otrzymaliśmy list pański z 23 marca 1938 datowany w sprawie długu Andrzeja Xięcia Lubomirskiego Fundacyi należnego, z załącznikami: odpisem oświadczenia Witolda Xięcia Czartoryskiego i projektem oświadczenia „Związku Zamoyskich", wygotowanym, jak Pan pisze, przez adwokata Fundacyi, Dra Zenona Brema w Krakowie.

Oświadczenia w takiej mianowicie redakcyi, jako niezgodnej w pierwszym ustępie z rzeczywistością (Związek a nie Fundacya był sukcesorem, a poza Związkiem i Fundacyą była też i siostra Fundatora) a następnie wchodzącej w szczegóły, co do których „Związek Zamoyskich" świadectwa dawać niema powodu — podpisać nie możemy. Natomiast przesyłamy w załączeniu oświadczenie, które potrzebie Fundacyi w danej sprawie uczyni zadość.

Z poważaniem.

PREZES
Maurycy Zamoyski

1 załącznik.

Polecony.

STOWARZYSZENIE
P. N.
„ZWIĄZEK ZAMOYSKICH"

WYDZIAŁ

108. 109

+

Odpis.

Stowarzyszenie
P.N.
"Związek Zamoyskich"
Wydział

Dnia 2.kwietnia 1938r.
w Warszawie - Ś-to Krzyska 30 m.3.

Oświadczenie.

Na zapytanie Zarządu Fundacji"Zakłady Kórnickie" "Związek Zamoyskich oświadcza niniejszym, że wierzytelność śp.Władysława Hrabiego Zamoyskiego, Fundatora do Andrzeja Księcia Lubomirskiego nie dotyczy "Związku Zamoyskich, który też żadnej pretensyi do tej wierzytelności nie ma i mieć nie może.

Prezes:

/-/ Maurycy Zamoyski

Członek -Sekretarz Wydziału

/-/ Z. Grocholski

L.S.

Stowarzyszenie
P.N.
"Związek Zamoyskich"
Wydział

Dnia 2.kwietnia 1938r.
w Warszawie - Ś-to Krzyska 30 m.3.

O d p i s .

O ś w i a d c z e n i e .

Na zapytanie Zarządu Fundacji "Zakłady Kórnickie" "Związek Zamoyskich oświadcza niniejszym, że wierzytelność śp.Władysława Hrabiego Zamoyskiego, Fundatora do Andrzeja Księcia Lubomirskiego nie dotyczy "Związku Zamoyskich, który też żadnej pretensyi do tej wierzytelności nie ma i mieć nie może.

P r e z e s:

/-/ Maurycy Zamoyski

Członek -Sekretarz Wydziału

/-/ Z. Grocholski

L.S.

109. 110

4. kwietnia 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

Polecony!

K r a k ó w

Szanowny Panie Mecenasie !

W ślad za pismem moim z dnia 21.marca br.w sprawie c/a Ks.Andrzej Lubomirski donoszę uprzejmie, że Związek Zamoyskich wygotował oświadczenie, lecz w zupełnie zmienionej formie. Uzasadnienie do zmiany tej podał mi Związek Zamoyskich w osobnym liście, którego odpis załączam, przesyłając oświadczenie samo w oryginale.

Sądzę, że oświadczenie w tej formie wystarczy i sprawę będzie można wygrać.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

zał.

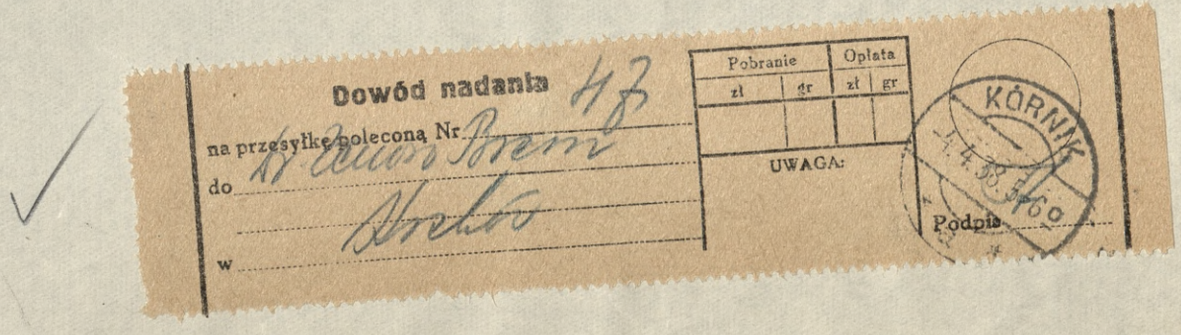

440.
111

4-go kwietnia 8

Szanowny

" Związek Zamoyskich "

na ręce

Jaśnie Wielmożnego Pana Zdzisława Hrabiego Grocholskiego

W a r s z a w a

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

Niniejszym potwierdzam odbiór oświadczenia "Związku Zamoyskich" z dnia 2.bm. dotyczącego długu ks.Andrzeja Lubomirskiego. Sądzę, że oświadczenie to w sprawie procesowej zupełnie wystarczy.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

III.
112

4-go kwietnia 8

Jaśnie Oświecony Książe Panie !

Niniejszym donoszę Księciu Panu, że Fundacja zwróciła się do Związku Zamoyskich, ażeby Związek Zamoyskich poświadczył, że do długu ks.Andrzeja Lubomirskiego nie podnosi żadnych pretensyi. Związek Zamoyskich oświadczenie takie przesłał, odpis którego przesyłam Księciu Panu do łaskawej wiadomości.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

P

Jaśnie Wielmożny

Książe Witold C z a r t o r y s k i

P e ł k i n i e

4-go kwietnia 8

Wielce Szanowny Panie Doktorze !

W sprawie długu ks.Andrzeja Lubomirskiego donoszę w ślad za pismem moim z dnia 17.III.br., że Fundacja zwróciła się do Związku Zamoyskich o poświadczenie, że Związek Zamoyskich nie pretenduje do długu ks.Andrzeja Lubomirskiego. Związek Zamoyskich oświadczenie to przesłał. Przesyłam je w odpisie Panu Doktorowi. Sądzę, że do sprawy procesowej oświadczenie to wystarczy.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /

JWielmożny

Pan Dr.Zygmunt Skowroński
Zastępca Szefa Kancelarji Cywilnej
Pana Prezydenta Rzeczypoppolitej

W a r s z a w a

113.
114

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 22 kwietnia *193*8

+

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego
K ó r n i k
pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" Wpłynęło 24/IV 38 L. dz. Załatwiono Nr. akt.

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W załączeniu przesyłam kopię wniesionego pisma, nadto odpis wywiadu informacyjnego, który poprzednio jeszcze na życzenie WPana Naczelnika zamówiłem w biurze Weissa i pokryłem.

Zauważam, że sprawy PKO nie poruszam na razie, ponieważ wobec listu z dnia 10.III.br. nie jest jasne, czy byłaby dla nas korzystna. Jeżeli bowiem po akcie donacyjnym PKO spłacała hipotekę kórnicką, to trzebaby wyjaśnić, jaka to była pożyczka w PKO, przez kogo zaciągnięta, czy i jak zabezpieczona i ostatecznie kiedy i kto ją spłacił. Jeżeli spłaciła Fundacja, to stanowiłoby przynajmniej gospodarczej natury uzasadnienie, że i wierzytelność do Lubomirskich dla niej była przeznaczona. Sądzę, że to powinnoby być do wyjaśnienia, bo tak wielka transakcja finansowa da się zrekonstruować?

Co do negatywnego stanowiska Związku obawiam się, czy nie zraziło ich może właśnie to, że "adwokat" z góry ułożył tekst ich deklaracji. Oczywiście nie chodzi o stwierdzenie nieprawdy, więc kwestią czy Związek a nie Fundacja była sukcesorką można pozostawić na boku. Natomiast siostra Fundatora nie jest w testamencie wspomniana, nie wiem, jaka była jej rola, ale chyba nie była dziedziczką. Deklaracja jest za lakoniczna, bo sama negacja Związku nie dowodzi praw Fundacji. Byłaby jednak użyteczna, gdy-

./.

by stwierdzili choć te dwie, chyba zgodne z prawdą, rzeczy: że cały majątek ruchomy i nieruchomy został przez śp. Zamoyskiego rozporządzony na rzecz Fundacji i Związku, a zatem Związek dostał tylko te ruchomości, których nie przeznaczono dla Fundacji i naodwrót, poza wyłączonymi na rzecz Związku pamiątkami, srebrami, archiwami i t.p. rodzinnymi przedmiotami, wszystko inne weszło do Fundacji bądź na mocy aktu donacyjnego, bądź testamentu. Powtóre, że egzekutorzy, zasiadający zarazem na czele obu instytucyj dokonali podziału między nie, a wierzytelność do pozwanych jako nieprzyznana Związkowi pozostała przy Fundacji.

Należałoby więc pomyśleć o tym, czy może w oparciu o zdanie X Czartoryskiego nie dałoby się uzyskać bardziej konkretnego oświadczenia Związku, które mogłoby uzasadnić legitymację Fundacji, a nie tylko brak pretensji Związku.

Oczekując informacji w tych sprawach i wszelkich, jakie w uzupełnieniu pisma uzna WPan Naczelnik za możliwe, pozostaję

z poważaniem

2 załączniki.

Akt. 115

Do

Świetnego Sądu Okręgowego Wydział cyw.

w R z e s z o w i e

Sygn.I.C.598/37.

Powódka:
Fundacja Zakłady Kórnickie
w Kórniku - przez dr Zenona
Brema, adwokata w Krakowie
ul. Basztowa 10.

Pozwani:
1/ Andrzej Lubomirski, ordynat
na Przeworsku,
2/ Jerzy Lubomirski, właściciel
dóbr w Przeworsku.
obaj przez adw. dr Świtalskiego
w Przeworsku.

Pismo przygotowawcze

powódki.

2 odpisy.

Wysoki Trybunale!

I. Po zebraniu informacyj, które z uwagi na nieoczekiwane zwłaszcza ze strony tych pozwanych zarzuty tego charakteru jakie podnieśli oraz upływ czasu, było utrudnione, zwłaszcza że powódka chciała rzecz gruntownie wyjaśnić, obecnie potrzymuje w całej osnowie treść i żądanie pozwu, przeczy wszystkim odmiennym twierdzeniom pozwanych i s p r z e c i w i a s i ę wnioskom ich zażącznika.

W szczególności ograniczenie rozprawy do braku legitymacji aktywnej jest niedopuszczalne, albowiem nie jest to zarzut formalny lecz in merito, jako identyczny z kwalifikowanym zaprzeczeniem należności powódki, powtóre jest to wniosek wyraźnie zmierzający do przewłoki sporu, gdyż pozwani żadnego innego zarzutu nie podnieśli, a rozpoznanie go będzie zarazem podstawą do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

Wniosek o rekwizycję akt jest zbędny, powódka bowiem nie przeczy, że przegrała proces z Grocholskim, jednak konkretna sprawa inna i przeciw innej osobie nie może mieć żadnego wpływu na sporną. Wyjaśnia się dla całokształtu, że proces ten wytoczono na skutek formalistycznego potraktowania sprawy przez niektóre czynniki, wbrew zdaniu obznajomionych z sprawą, oraz że okazało się, iż istotnie testator nie rozporządził wierzytelnością, ponieważ ją traktował jako nieważną. Wszystko to nie odnosi się do sprawy obecnej.

D o w ó d i przesłuchanie stron.

II. Zarzuty pozwanych pod pozorem wątpliwości prawnych zmierzają do uchylenia się od zwrotu świadczenia w pełni otrzymanego, a i tak już z ich korzyścią zredukowanego do drobnej części, bo wiedzą oni dobrze, że prócz powódki nie ma wierzyciela, któryby od nich mógł dochodzić zapłaty.

Pretensja powódki opiera się jednak na ugodzie, którą po długich targach i na zasadzie znacznych ustępstw pozwani uznali dług wobec Fundacji. Właśnie okoliczność, że Fundacja wówczas nie rozporządzała dokumentem stwierdzającym bezpośrednie zobowiązanie była powodem niestosunkowo korzystnych

AA5.
116

dla pozwanych warunków. Sprawa została przeto już między obecnymi stronami załatwiona układem, a pomijając nawet to, że pozwani doskonale znali stosunki wierzyciela, jak przyznają, swego krewnego, to już z zarzutów wynikałoby co najwyżej, że otrzymali od prawnika wiadomość, że ktoś inny wygrał proces, co nie jest żadną ustawową podstawą obalenia ugody, nie mówiąc o tym, że powstanie fundacji i losy majątku śp. Zamoyskiego, widoczne z ustawy fundacyjnej i publicznie jawnych aktów tym bardziej pozwanym musiało być znane, a zresztą nawet na niewiadomość nie może się powoływać ten, kto z łatwością miał źródła informacji dostępne.

Wreszcie rzekomo nowo poddany zarzut nie znalazł wyrazu w żadnej takiej konstrukcji prawnej, któraby pozwoliła go rozpatrywać. Chodzi bowiem o ugodę dwustronną, w której powódka jak wspomniano właśnie wzamian za uznanie długu wobec niej dokonała znacznych ustępstw, oczywiście w najlepszej wierze w ważność ugody, a ugoda ta załatwiła także kwestię sporną należności. Jest nieprawdą, jakoby ktokolwiek z ramienia powódki wprowadził pozwanych w błąd, tym bardziej, że jak niżej się wyjaśnia powódka nie mogła ani na chwilę wątpić w swą legitymację, opartą na niezbitych faktach. Nie ma warunków do reklamowania rzekomego błędu, w pierwszym rzędzie jednak zarzuty w tym ujęciu są bezprzedmiotowe, skoro dotąd pozwani nie wdrożyli właściwych kroków prawnych dla unicestwienia zawartej ugody. Pozwani nie rezygnują z korzyści jakie sami odnieśli, a tylko uznanie wobec nich na rzecz powódki chcą na nowo kwestionować. Oczywiście ugoda z istoty swej załatwia każdą sprawę sporną w całości, skoro zatem nie została ubezskuteczniona orzeczeniem sądowym, musi jednako obie strony wiązać, a więc i ten istotny jej punkt, który obejmuje uznanie wierzytelności powódki.

D o w ó d : ugoda, świadek Henryk Pawlikowski, Nikłowice p. Sądowa Wieśnia i przesłuchanie stron.

III. Jakkolwiek sprawa jest przez to załatwiona, podnosi powódka, że przywiązywała wagę do uznania długu dla formalnego uporządkowania sprawy, co ze strony instytucji społecznej jest zrozumiałe, niemniej materialnie pozwani nie wyświadczyli jej przez

to żadnego dobrodziejstwa, przeciwnie sami uzyskali opust, potrącenia i dogodne warunki, areszta w całości niedotrzymane, natomiast powódka miała i ma tytuł prawny do przedmiotowej należności. Fundator śp. Władysław hr. Zamoyski powołał do życia dwie instytucje, między które podzielił cały swój majątek. Już przed wojną powstał "Związek Zamoyskich" zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie, a przed śmiercią Testator sporządził akt donacyjny i wniosek o zatwierdzenie Fundacji Kórnickiej. Ponieważ wszystkie swe majątki wraz z urządzonymi na nich zakładami, pracowniami i instytucjami objął Fundacją, przeto przed śmiercią nie widział widocznie potrzeby szczegółowego rozporządzania poszczególnymi przedmiotami majątkowymi. Niemniej sporządził on testament, który obok ustawy fundacyjnej wyjaśnia zupełnie wolę testatora, nie pozostawiając wątpliwości co do tego, że rozporządza całym majątkiem ruchomym i nieruchomym, oraz że dwa podmioty prawne dzielą całkowitą spuściznę, a to Fundacja i Związek Zamoyskich. Na wypadek bowiem udaremnienia Fundacji przewidział on substytucję Związku Zamoyskich, co do "całego majątku ruchomego i nieruchomego" - już więc ta klauzula potwierdza przeciwną alternatywę pozostawienia całego kompleksu Fundacji - powtóre powołując się na wniosek fundacyjny, który obejmował wszystkie majątki wyłączył na rzecz Związku tylko przedmioty o wartości affekcyjnej, jak rodzinne pamiątki, archiwum, srebra i t.p. jako "resztę" ruchomości, natomiast inwentarze, zbiory, meble, porcelanę zapisał Zakładowi już w akcie donacyjnym ufundowanym z wszystkich majątków. Nigdy nie było kwestionowane i sami pozwani twierdzić nie mogą, by oprócz Fundacji i Związku jeszcze inny podmiot był powołany do spadkobrania, całe więc kwestia sprowadza się do podziału spuścizny między Fundację i Związek, gdyż wszystko, co nie przypadło jednemu podmiotowi, należało się drugiemu.

Testator tym bardziej mógł nie wdawać się w specyfikowanie, że wykonawcami testamentu mianował ludzi bliskich i za-

ufanych, który tak w Związku jak w pierwszym Zarządzie Fundacji za jego wolą zajmowali wybitne stanowiska. Rzeczywiście nie było nigdy sporu ani konkurencji pretensji, gdyż wykonawcy śp. Jan Zamoyski z Trzebienia i Witold Czartoryski z Pełkiń znając z czynnego uczestnictwa w planach fundatora dokładnie jego wolę przeprowadzili objęcie spuścizny w odpowiednim zakresie przez każdą z powołanych instytucyj.

W ten sposób takie faktycznie spuścizna została podzielona między Fundację i Związek, w których organach naczelnych fungowały te same osoby, a w szczególności wierzytelność do pozwanych została bezspornie uznana za własność powódki. Wobec zgodnej decyzji dwóch podmiotów, które jedynie są interesowane i powołane do głosu, nikt trzeci nie ma prawa kwestionować uregulowanego przez nie stanu rzeczy.

Wspomniana wyżej sprawa Grocholskiego nie stanowi wyłomu, bo tam rzeczywiście chodziło o wyeliminowanie wierzytelności, którą testator chciał darować dłużnikowi, nie mówiąc już o specjalnych a w procesie na czas nie ujawnionych okolicznościach jej powstania. Tu pozwani wiedząc bardzo dobrze, że Związek Zamoyskich nie rości sobie pretensji, zmierzają wprost do zbogacenia się kosztem powódki, bo w konsekwencji ich obrony nie mieliby żadnego wierzyciela, stwarzając jednostronnie darowiznę, która nie była nigdy wolą fundatora.

D o w ó d : świadek Witold ks. Czartoryski w Pełkini i przesłuchanie stron.

Wobec powyższego stanu faktycznego powództwo jest prawnie uzasadnione.

Za powódkę:

A17. 118

Hieronim Weiss
Biuro informacyjne w sprawach kredytowych
w Krakowie, Rynek Gł. L.23.

Kraków, dnia 7 grudnia 1937 r.

Ks.Andrzej Lubomirski Przeworsk. Ks. Andrzej Lubomirski jest jedynie właścicielem majątku ordynackiego oraz przedsiębiorstw przemysłowych z tymże majątkiem połączonych, jak cegielni oraz serowni w Przeworsku, młyna w Kosinie i tartaku w Zmysłówce. Oprócz tego jest parę domów mieszkalnych w Przeworsku w mieście poza zabudowaniami ordynacji, w tym dom, w którym mieści się Urząd Pocztowy i Starostwo. Cały majątek jest obecnie w zarządzie przymusowym. Książę jest prezesem rady nadzorczej cukrowni Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego "Przeworsk" S.A. w Przeworsku, oraz kuratorem Ossolineum we Lwowie - obie funkcje mają być płatne.
Co do ks. Jerzego Rafała Lubomirskiego, to tenże jest właścicielem prywatnym majątku leśnego w Jagiele i okolicy. Ponadto jest właścicielem majątku Dojlidy w województwie Białostockim, jako też przedsiębiorstw do tego majątku należących.
Przeciwko obydwom prowadzone są liczne egzekucje w tym także i do majątku ks. Jerzego Rafała, lecz ze względu na wysokie koszta oszacowania nikt z wierzycieli nie złożył zaliczki na oszacowanie majętności prywatnej ks. Jerzego. Ruchomości ks. Andrzeja ze względu na zarząd przymusowy nie podlegają obecnie zajęciu, zaś ks. Jerzy, który przebywa stale w Warszawie, w Przeworsku żadnych ruchomości nie posiada.

Hieronim Weiss
Biuro informacyjne w sprawach kredytowych
w Krakowie, Rynek Gł. L.23.

Kraków, dnia 7 grudnia 1937 r.

Ks.Andrzej Lubomirski Przeworsk. Ks. Andrzej Lubomirski jest jedynie właścicielem majątku ordynackiego oraz przedsiębiorstw przemysłowych z tymże majątkiem połączonych, jak cegielni oraz serowni w Przeworsku, młyna w Kosinie i tartaku w Zmysłówce. Oprócz tego jest parę domów mieszkalnych w Przeworsku w mieście poza zabudowaniami ordynacji, w tym dom, w którym mieści się Urząd Pocztowy i Starostwo. Cały majątek jest obecnie w zarządzie przymusowym. Książę jest prezesem rady nadzorczej cukrowni Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego "Przeworsk" S.A. w Przeworsku, oraz kuratorem Ossolineum we Lwowie - obie funkcje mają być płatne.
Co do ks. Jerzego Rafała Lubomirskiego, to tenże jest właścicielem prywatnym majątku leśnego w Jagiele i okolicy. Ponadto jest właścicielem majątku Dojlidy w województwie Białostockim, jako też przedsiębiorstw do tego majątku należących.
Przeciwko obydwom prowadzone są liczne egzekucje w tym także i do majątku ks. Jerzego Rafała, lecz ze względu na wysokie koszta oszacowania nikt z wierzycieli nie złożył zaliczki na oszacowanie majętności prywatnej ks. Jerzego. Ruchomości ks. Andrzeja ze względu na zarząd przymusowy nie podlegają obecnie zajęciu, zaś ks. Jerzy, który przebywa stale w Warszawie, w Przeworsku żadnych ruchomości nie posiada.

118. 119

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 7 maja *193*8

+

Szanowny

Zarząd Fundacji Zakładów Kórnickich
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 8/V 38
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W powyższej sprawie powołuję się na relację z dnia 22.IV.br. i komunikuję, że rozprawę wyznaczono na 11-go bm. Na rozprawę tę, na której zostaną rozpatrzone wnioski dowodowe zawarte w pismach stron, deleguję adw. Dzierżyńskiego.

Z uwagi na bliski termin, o ileby były do zużytkowania jeszcze jakieś dowody, proszę o odwrotną ewentualnie nawet telefoniczną instrukcję, aby był czas na przekazanie jej substytutowi.

Nizależnie od tego, jeżeli nie byłoby to możliwe równocześnie, proszę przynajmniej możliwie najszybciej o informację co do spłaty P.K.O. względnie pożyczki, z której spłacono dług zaciągnięty na Lubomirskich, oraz o wiadomość, czy i jakie byłyby jeszcze możliwości uzyskania od Związku Zamoyskich bardziej konkretnego oświadczenia.

Z poważaniem

Brem

119.
120

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 16 maja *193*8

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 18/V 38
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Dnia 11 bm. odbyła się w Rzeszowie rozprawa, na której zastępował adw.Dzierżyński. Sąd na razie dopuścił dowód z testamentu śp. Wł.hr. Zamoyskiego z dnia 13 września 1924 oraz z układu zawartego między stronami z daty Przeworsk 15.II.1932 i polecił stronie powodowej dokumenty te przedłożyć w wierzytelnych odpisach do dni 14-tu pod rygorem skutków prawnych. Celem przeprowadzenia tych dowodów rozprawa została odroczona.

Ponadto wyrażano ze strony zespołu sądzącego zainteresowanie dla przejrzenia aktów spadkowych - decyzji formalnej nie powzięto, ponieważ nie było podanej sygnatury i Sądu spadkowego.

Adw. Dzierżyński za badanie akt, inwigilację terminu, interwencję o dołączenie naszego pisma i t.p. czynności przygotowawcze, oraz rozprawę liczy 50 zł, które proszę uprzejmie mu przekazać. Adres: Dr. Jan Dzierżyński, adwokat w Rzeszowie.

Co do rzeczy samej proszę przede wszystkim o dostarczenie mi zleconych uwierzytelnionych odpisów testamentu i układu z 15.II.1932 zaznaczając, że miałem tylko zwykłe odpisy, niewystarczające wobec wyraźnego żądania uwierzytelnionych - nadto jeżeli możliwe, proszę mi podać w jakim Sądzie, do jakiej sygnatury aktów i w jaki sposób oraz z jakim wynikiem przeprowadzono postępowanie spadkowe po śp. hr Zamoyskim. Oczywiście jest bardzo ważne, by informacje

./.

te były zupełnie pewne.

Zaznaczam nadto, że wobec zakreślenia terminu, muszę akty odnośne otrzymać przed 23 bm, gdyż w razie niedostarczenia ich Sądowi na czas dowód byłby pominięty.

Wreszcie wobec posuwania się naprzeód procesu byłoby bardzo pożądane, by także wszelkie ewent. jeszcze możliwe informacje w sprawach, o jakich mówiliśmy i korespondowaliśmy, mogły być udzielone i to w wyczerpującej już formie - gdyż inaczej może nie być czasu na zużytkowanie ich.

Prosząc o zawiadomienie o załatwieniu, pozostaję

z głębokim szacunkiem

120.121

18. maja 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

Polecony! K r a k ó w

Dotyczy sporu Fundacja Zakłady Kórnickie c/a Lubomirscy.

W odpowiedzi na pismo z dnia 16.bm.przesyłam w załączeniu:

a/ uwierzytelniony odpis testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego,

b/ uwierzytelniony odpis skryptu dłużnego Andrzeja i Jerzego Lubomirskich.

Aktów spadkowych po śp.Fundatorze Fundacja Zakłady Kórnickie nie posiada, ponieważ akta te przechowywał u siebie jeden z egzekutorów testamentu śp.Jan hr.Zamoyski. O ile akta te otrzymam, natenczas prześlę je Panu Mecenasowi. Wątpię jednak, aby mi się to udało.

W aktach nie znajduję żadnych śladów w jaki sposób oraz z jakim wynikiem przeprowadzono postępowanie spadkowe po śp.Władysławie hr.Zamoyskim. I te akta miał u siebie śp.Jan hr.Zamoyski.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

2 zał.

Dowód nadania 177
na przesyłkę polecona Nr
do Dr. Brem
Kraków
w

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr
			80

UWAGA:

Podpis

KÓRNIK 18.5.38.5-6

121. 122

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 28 maja *1938*

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego
K ó r n i k
p. Śrem

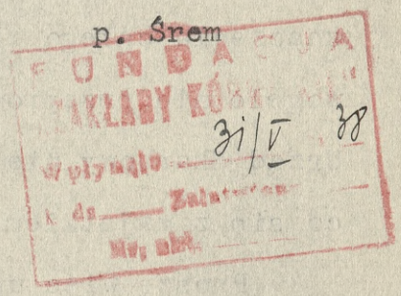

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Na rozprawę w Rzeszowie na 1.VI. wyznaczoną deleguję jak poprzednio adw. Dzierżyńskiego. Otrzymane dokumenty wysłałem do Sądu.

Zarazem pragnę zwrócić uwagę na dwie rzeczy:

a/ Co do akt "spadkowych" obawiam się, że zachodzi nieporozumienie, Sąd interesując się tym miał oczywiście na myśli sądowe akta spadkowe, t.j. akta postępowania spadkowego jakie w Małopolsce przeprowadza się po śmierci każdego, kto tylko pozostawił jakikolwiek majątek. Akta te obejmują zawsze testament, o ile był pozostawiony, deklaracje powołanych do spadku, inwentarz spadkowy oraz uchwałę kończącą postępowanie, tzw. "dekret przyznania spadku", którym Sąd przyznaje spadek dziedzicom i który stanowi tytuł prawny do objęcia spuścizny. Jest zatem niemożliwe, by te akta były w rękach osoby prywatnej i wydaje mi się, że są tylko dwie możliwości:

albo rzeczywiście w którymś z Sądów małopolskich było takie postępowanie, to akta są w tym Sądzie, trzebaby tylko podać ten Sąd i sygnaturę aktów -

albo też spadek był traktowany w innej dzielnicy, gdzie prawo nie zna sądowego przewodu spadkowego i wówczas trzebaby zasięgnąć informacji u odnośnego notariusza /zapewne biorącego udział w sprawie/, względnie radcy prawnego Fundacji lub Związku, by wyjaśnił

./.

szczegółowo, jak odbyła się pertraktacja spadkowa i jakie sporządzono dokumenty stwierdzające charakter dziedzica i fakt objęcia spuścizny, oraz jaka jest ich treść.

Trzeciej alternatywy trudno przypuszczać, a to by wobec przeznaczenia całego właściwego majątku jeszcze za życia na fundację, wogóle nie przeprowadzono postępowania spadkowego, bo chyba choćby Urząd Skarbowy nie zostawiłby takiej sprawy bez formalnego dowodu, co się z majątkiem stało.

Proszę więc uprzejmie zbadać sprawę i możliwie najrychlej udzielić mi informacji, by jeżeli się da jeszcze do rozprawy odpowiednio poinformować substytuta.

b/ Jak już pisałem wydaje się bardzo interesujące wyjaśnienie spłaty pożyczki, kredytu w P.K.O. spłaty tego ostatniego i t.d. Ponieważ bez tego trudno jakkolwiek zużytkować w procesie momenty poruszone przez WPana Naczelnika co do posunięć finansowych Fundatora już po akcie donacyjnym dokonanych - zwłaszcza - zwłaszcza nie wystarczy powoływać się na zaciągnięte wówczas kredyty bez wykazania, na co ich użyto i kto i z czego je spłacał - przeto w interesie sprawy prosiłbym i w tym przedmiocie o rychłe i wyczerpujące, a pewne informacje z podaniem dowodów.

Z poważaniem

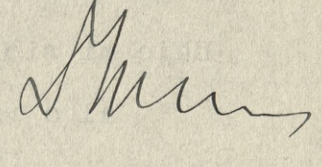

122.
123

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 2 czerwca 193 8

P,T.

Szanowny Zarząd Fundacji Kórnickiej

do rąk WPana Nacz.Pacyńskiego

w K ó r n i k u

Woj.Poznańskie.

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 4/VI 1938
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

Dot.: Fundacja c/a Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku !

Na rozprawie dnia 1.6.1938 r.- Trybunał przeprowadził dowód z przedłożonych przez nas dokumentów a następnie po wywodach stron i następnie dłuższej naradzie Trybunału - przewodniczący ogłosił postanowienie,że sprawę uznaje się dostatecznie wyjaśnioną.Wyrok zostanie ogłoszony dnia 14 czerwca br. o godź.12-tej w południe.

O wyniku doniosę w swoim czasie,- w każdym razie informacje o jakie prosiłem,są nadal aktualne,bo bez względu na wynik,proces najpewniej nie skończy się na jednej instancji.

Z należnym szacunkiem

Winien

P.K.O. Warszawa — rach. pożyczki

1924.				
Maj	31.	Za cześć spłatę dł. od prolong. poż. zł. 177.760 do 25/VII	5555	zł
Czerwiec	26.	" " " "	2779	"
"	30.	" saldo	324 966	"
			333.300	"
1924.				
Lipiec	17.	Za cześć spłatę dł. od prolong. zł. 110.000.- 17.VII.-17.X.	12 210	zł
"	31.	" " " " " zł. 170.000 - 25.VII.-25.X.24.	7760	"
Wrzesień	13.	" " " " " zł. 15.000.- 13.IX.-13.XI.24.	9996	"
1925				
Maj	11.	" %% od pożyczek	12 493	"
Czerwiec	30	" saldo	345 000	"
			387459	"
1926				
Czerwiec	30	Za wpł. gotówkę 31.VII.25.	6500	
"	"	" " " 10.VII.25.	4000	
"	"	" " " 15.XII.25.	15 000	
"	"	" " " 16.XII.25.	5 000	
"	"	" " " 29.I.26.	455	
"	"	" saldo	345 000	
			375.955	

1924.				
Luty	29.	Za zaciąg. pożyczkę na zapł. daniny	324000.000.000	Mk.
Marzec	8.	" " " " zł. 3.315 po 1.800.000	5967.000.000	"
"	21.	" " " " zł. 27.775 po 1.800.000	49.995.000.000	"
			379962.000.000	"
Maj	1.	Z zamiany na zł.	211.090	zł
"	31.	Za dalszą poż. wpłac. do P.K.O. Groch.	118807 23	"
Czerwiec	21.	" % i koszty od poż. hr. Grochol. 5.V.-17.VII.	3402 77	"
			333.300	"
1924.				
Lipiec	1.	Saldo	324966	zł
Listopad	30.	Za gotówkę kasie Dóbr Zak.	20.000	"
1925.				
Maj	11.	" " na %% przez P.B.H. Poznań	12 493	"
"	31.	" " kasie Kórnik	25000	"
Czerwiec	30.	" resztę pożyczki z dn. 1.XII. 1924 r.	5000	"
			387459	"
1925				
Lipiec	1.	Saldo	345.000	
1926.				
Czerwiec	30.	Za %%	30955	
			375.955	
1926				
Lipiec	1.	Saldo	345.000	

9. czerwca

Szanowny Panie Mecenasie!

Załatwiając pismo Pana Mecenasa z dnia 28.maja br.i 2.czerwca br.donoszę uprzejmie, co następuje:

a/ śp.Władysław hr.Zamoyski umarł w Kórniku, więc do testamentu i spraw spadkowych obowiązywały ustawy byłej dzielnicy pruskiej. Dokument był złożony w Sądzie w Śremie. Pojechałem tam wczoraj, aby się dowiedzieć, w jaki sposób sąd sprawę dokumentu załatwił.Przejrzałem wspólnie z ~~odnośnym~~ sekretarzem odnośne akta. W aktach nie ma żadnego śladu o jakiemkolwiek bądź postępowaniu albo o jakiejś działalności sądu. Sekretarz oświadczył mi, że wobec brzmienia testamentu, a mianowicie, że reszta ruchomości jak pamiątki itp."są już nieograniczoną własnością Związku Zamoyskich...." nie miał sąd nic do czynienia, ponieważ śp.Władysław hr.Zamoyski wszystko już za życia rozdzielił i rozdał"ciepłą ręką". O ile Panu Mecenasowi posłałem odpis testamentu drukowany,tj. z pierwszego sprawozdania o Zakładach Kórnickich, to w druku wypuszczono jest słowo"już". W sprawie za tym spadkowej nie będę mógł żadnych dokumentów przedłożyć. Popytam jednak o akta zmarłego egzekutora testamentu Jana hr.Zamoyskiego. O ile te akta są do wydostania, to przejrzę je albo też prześlę je Panu Mecenasowi do przejrzenia.

b/ Reszta długu zaciągniętego w Deutsche Hipothekenbank w Meiningen przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego w celu udzielenia ks.Andrzejowi Lubomirskiemu pożyczki spłaconą została w dniu 26.VI.1924r. a więc po wniesieniu przez śp.Władysława hr. Zamoyskiego aktu donacyjnego, co się odbyło w dniu 16.II.1924

Reszta długu tego wynosiła 24.829,--zł. Z czego śp.Władysław hr.Zamoyski dług ten spłacił, nie można niestety z książek dojść. Prawdopodobnie zapłacił on dług ten z pożyczki zaciągniętej w P.K.O.,jednakże z rachunku P.K.O. pozycja ta nie wynika. Wobec tego nie będzie można łączyć spłaty tego długu z zaciągnięciem pożyczki w P.K.O. W każdym razie jest to prawne, że resztę długu zapłacił z przychodu wniesionego aktem donacyjnygo majątku. W stosunku do dłużnej przez Lubomirskich kwoty jest jednak suma 24.829,--zł. za mała, aby w procesie tym argumentem operować.

c/ Dowiaduję się, że ks.Witold Czartoryski niedomaga. Byłoby za tym wskazanym, o ile sprawa w I instancji się nie zakończy i pomyślnie dla Fundacji nie wypadnie, aby ks.Witolda Czartoryskiego jak najprędzej sąd przesłuchał.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

Odpis.

4.IV.31/24. Uwierzytelniony odpis.

M ó j t e s t a m e n t.

Pragnąc gorąco, by wniosek o Zakładach Kórnickich, któryśmy wspólnie z matką naszą przeprowadzić postanowili, stał się ustawą obowiązującą na wypadek śmierci mojej, nim się to stanie, mianuję Wydział Związku Zamoyskich, zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie 26/10.1910 L.XIII.4694, wykonawcą tej mojej pstatniej woli, nakładając na niego obowiązek dołożenia wszelkich starań przy pomony Jana Zamoyskiego z Trzebienia i Witolda Czartoryskiego z Pełkiń, dla doprowadzenia do skutku wspomnianej ustawy o Zakładach Kórnickich.

Zakładom Kórnickim zapisuję:

1/ Inwentarze:żywe i martwe gospodarstwa domowego, rolnego,leśnego i administracji, znajdujące się na miejscu w chwili mojej śmierci.
2/ Bibliotekę i zbiory.
3/ Meble, obrazy olejne,miniatury Szydłowieckich, porcelanę artystyczną.

Resztę ruchomości jak: pamiątki po najbliższej rodzinie,akwarele,miniatury, archiwum rodzinne,srebra itp. są już nieograniczoną własnością Związku Zamoyskich, wyżej wspomnianego. W razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziłyby do skutku, zapisuję cały mój majątek ruchomy i nieruchomy wyżej wspomnianemu Związkowi Zamoyskich, nakładając nań obowiązeki wymienione w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich.

Kórnik, dnia 23.września 1924r.

/-/ Witold Czartoryski jako świadek /-/ Władysław Zamoyski

/-/ Jan Zamoyski,jako świadek

/-/ Zofia z Zamoyskich Grocholska jako świadek

Zgodność z oryginałem stwierdzam.
Śrem, dnia 28.stycznia 1928r.

L.S. /-/ nieczytelny
Za sekretarza sądowego

BK 8578

L. T. 31/24.

127.
128

Uwierzytelniony odpis.

Mój testament.

Pragnąc gorąco by wniosek o zakładach Kornickich, którymy wspólnie z matką naszą przeprowadzić postanowili, stał się ustawą obowiązującą, na wypadek śmierci mojej, nim się to stanie mianuję Wydział Związku Zamojskich, zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie 26/10.1910.L.XIII.4694, wykonawcą tej ~~xxx~~ mojej ostatniej woli, nakładając na niego obowiązek, dołożenia wszelkich starań, przy pomocy Jana Zamojskiego, z Trzebinia, i Witolda Czartoryskiego z Pełkiń, dla doprowadzenia do skutku wspomnianej ustawy o Zakładach Kornickich.

Zakładom Kornickim zapisuję:

1) Inwentarze: żywe i martwe gospodarstwa domowego, rolnego, ~~x~~ leśnego i administracji, znajdujące się na miejscu w chwili mojej śmierci.
2) Bibljotekę i Zbiory.
3) Meble, obrazy, olejne, miniatury Szydłowskich, porcelanę artystyczną.

Resztę ruchomości jak: pamiątki po najbliższej rodzinie akwarele, miniatury, archiwum rodzinne, srebra, i t.p. są już nieograniczoną własnością Związku Zamojskich, wyżej wspomnianego. W razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kornickich, nie doprowadziły do skutku, zapisuję cały mój majątek ruchomy i nieruchomy, wyżej wspomnianemu Związkowi Zamojskich nakładając nań obowiązki wymienione w projekcie ustawy o Zakładach Kornickich.

Kornik, dnia 13. września 1924.r.

(-) Witold Czartoryski jako świadek (-) Władysław Zamojski

(-) Jan Zamojski-jako świadek

(-) Zofja z Zamojskich Grocholska - jako świadek.

Zgodność z oryginałem stwierdzam

S r e m, dnia 28. stycznia 1928.r.

Za sekretarza sądowego.

128.

9. czerwca 8

129

Szanowny

Związek Zamoyskich
na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Zdzisława hr.Grocholskiego

W a r s z a w a

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

W procesie, który Fundacja Zakłady Kórnickie prowadzi z ks.Andrzejem Lubomirskim, domaga się sąd przedłożenia dokumentów, na podstawie których nastąpił rozdział wzgl.podział majątku pozostałego po śp.Władysławie hr.Zamoyskim. Dokumenty te znajdować się będą w aktach po śp.Janie hr.Zamoyskim, albo też znajdują się prawdopodobnie w aktach Związku Zamoyskich.

Zapytuję uprzejmie Pana Hrabiego, czyby Pan Hrabia nie mógł dokumentów tych nadesłać mi, abym je przejrzał i ewentl.za pośrednictwem naszego adwokata przedłożył je sądowi.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A

Odpis.

Sygnatura I.C.598/37.

W Y R O K .

W Imieniu Rzeczpospolitej Polskiej !

dnia 14. czerwca 1938 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie w składzie następującym:

Przewodniczący S.O. Dr.Fr.Janusz, Sędziowie: S.O. St.Miksiewicz i St.Dydek, Prokólant apl. Steblecki

po rozpoznaniu w dniu 14.czerwca 1938 r. sprawy z powództwa Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku przeciwko Andrzejowi Lubomirskiemu i Jerzemu Lubomirskiemu w Przeworsku, o ustalenie długu 19.719.85 dol.am.zpn.

I. Oddala powództwo:

a/ o ustalenie, że powodowej Fundacji Zakłady Kórnickie przysługuje prawo do wierzytelności w kwocie 19.719.85 ℔ z 6 4 od 1.stycznia 1931, płatnej w ratach po 1600 ℔ rocznie od 1 stycznia 1933 począwszy - a dłużnej od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie;

b/ o zapłatę od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie na rzecz powódki tytułem 6% odsetek od kapitału 19.719.85 ℔ za czas od 1 stycznia 1931 do 31.grudnia 1937 kwoty 8.282.34 ℔ z ustawowymi procentami od dnia wniesienia pozwu.

II. Zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych jako solidarnych wierzycieli koszty procesu w kwocie 1723 zł. 80 gr.

U z a s a d n i e n i e .

Na podstawie odczytanej na rozprawie ustawy z 30.lipca 1935 o Zakładach Kórnickich poz.592 Nr.86 Dz.U.R.P. stwierdza się, że śp.Władysław Zamoyski oddał wszystkie swe majątki nieruchome Narodowi Polskiemu, które stanowić mają fundację pod Nazwą Zakłady Kórnickie w Kórniku.

Na podstawie odczytanego na rozprawie testamentu śp.hr.Władysława Zamoyskiego z daty Kórnik, dnia 13.września 1924 ustala się, że poza nieruchomościami wymienionymi w powyższej ustawie, śp.Zamoyski przeznaczył na rzecz na ówczas stworzyć się mającej fundacji:

1/ inwentarze: żywe i martwe gospodarstwa domowego, rolnego, leśnego i administracji znajdujące się na miejscu w chwili jego śmierci;

2/ Bibliotekę i zbiory,

3/ meble, obrazy olejne, miniatury Szydłowieckich, porcelanę artystyczną.

Na podstawie zgodnych twierdzeń stron, a nadto na podstawie odczy-

tanego na rozprawie, w celach dowodowych aktu notarialnego z daty Przeworsk, dnia 15 lutego 1932, przyjmuje się, dalsze następujące okoliczności za ustalone:

W czasie na kilka lat przed wojną światową śp.Władysław Zamoyski pożyczył pozwanemu Andrzejowi Lubomirskiemu ordynatowi w Przeworsku kwotę 1.000.000 koron.

Po stworzeniu powodowej fundacji, fundacja ta, przez swoich przedstawicieli żądała zwrotu tej pożyczki na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie

Dnia 15.lutego 1932 strony spisały akt notarialny, mocą którego zwaloryzowano pierwotną pożyczkę na 19.719,85 dolarów St.Zj.A.P. a pozwany Andrzej Lubomirski zabowiązał się kwotę tę zapłacić z 6% odsetkami w piętnastu ratach półrocznych od dnia 1-go stycznia 1933 r., zaś pozwany Jerzy Lubomirski, jako najbliższy agnat ordynatcji przeworskiej przystąpił do umowy tej jako poręczyciel.

Powodowa Fundacja żąda na podstawie tej umowy uznania istnienia wobec niej zobowiązania pozwanych, a nadto żąda zapłaty zaległych odsetek.

Skoro, jak to się okazuje z ustaleń, wyżej uskutecznionych śp.Władysław Zamoyski poza nieruchomościami w ustawie wyżej cytowanej, wymienionymi, oraz poza ruchomościami w testamencie wyżej wyszczególnionymi na rzecz powodowej Fundacji nic więcej nie przeznaczył - skoro w końcu z uwagi na brak wykazania przez powodową fundację przejścia na nią praw odnośnie do tej wierzytelności, w tych okolicznościach sporządzony akt notarialny nie może rodzić wobec powodowej fundacji żadnych skutków prawnych, Sąd oddalił ją w całości z żądaniem pozwu, a o kosztach orzekł zgodnie z przepisem art.101 k.p.c.

L.S. Na oryginale znajdują się właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz podpis nieczytelny.

Odpis.

Wolne od opłat.

130.
131

Do
Sądu Okręgowego
Wydział cywilny
w Rzeszowie

Sygn. I.C. 598/37

Powódka:
Fundacja Zakłady Kórnickie w Kórniku - przez dr.Zenona Brema, adwokata w Krakowie ul.Basztowa 10.

Pozwani:
1/ Andrzej Lubomirski, właściciel dóbr w Przeworsku,
2/ Jerzy Lubomirski, właściciel dóbr w Przeworsku - obaj przez adw.dr.Świtalskiego w Przeworsku.

Skarga apelacyjna

powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 14.VI.1938 Sygn.I.C.598/37.

Do
Sądu Apelacyjnego
w Krakowie

2 odpisy.

Wysoki Trybunał Apelacyjny !

Powódka zaskarża w całej osnowie wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 14.VI.1938 Sygn. I.C. 598/37 i

w n o s i :

a/ o zmianę tego wyroku przez orzeczenie w myśl żądania pozwu i zasądzenie kosztów obu instancyj na rzecz powódki - względnie

b/ o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I inst. do ponownego orzeczenia przy uwzględnieniu kosztów apelacyjnych jako części kosztów sporu.

Podstawy zaskarżenia.

nierozpoznanie istoty sprawy, wadliwość i niedokładność postępowania, sprzeczność ustaleń z aktami, mylna ocena sprawy pod względem faktycznym i prawnym oraz obraz prawa materialnego.

U z a s a d n i e n i e .

I. Wyrok zaskarżony, kolidując jawnie z wszelkimi zasadami słuszności, skoro praktycznie udziela dłużnikowi, widocznie uchylającemu się od wypełnienia zobowiązań, zupełnej i niczem nieuzasadnionej absolucji z długu, nie zawiera nawet żadnego uzasadnienia, któreby umożliwiło kontrolę i krytykę przesłanek wyroku, nie powołuje żadnego przepisu ustawy ani nie wyjaśnia nawet, jakie prawo zastosował, a ogranicza się do wyrażenia niczem nie popartego poglądu, jakoby Fundacja "nie wykazała" swych praw. Równocześnie jednak zagadką jest, w jaki sposób Fundacja mogła inaczej wykazać swe prawa, skoro przedstawiła twierdzenia faktyczne i ofiarowała na nie dowody, Sąd zaś dowodów tych nie przeprowadził, stron nie słuchał wogóle, a nawet wyrok nie wyjaśnia, jakie przyczyny miałyby tę odmowę uzasadnić, Fundacja zatem była i jest nadal zupełnie pozbawiona możności obrony swych praw, a w procesie właściwie do głosu wcale nie doszła. Co więcej, skoro wbrew notorycznemu i popartemu nawet ustawą stanowi rzeczy, że ostały majątek śp.Zamoyskiego został użyty do stworzenia Fundacji,kwestjonuje się jej legitymację czynną, to i logicznie i prawnie kardynalną przesłanką takiego orzeczenia musiałoby być ustalenie, że i kto inny wobec tego zdania Sądu wszedł w prawa wierzyciela tej wierzytelności, co nie tylko należy do klasycznej wprost dyspozycji zarzutu braku legitymacji czynnej, ale jest koniecznością pojęciową, bo inaczej

zostawałby niewątpliwy dług z niespornym dłużnikiem, a bez wierzyciela - zaprzeczenie dwustronnego stosunku obligatoryjnego. I na to pytanie wyrok zupełnie pomija odpowiedź, bo na podstawie materiału procesowego musiałaby ona albo wywołać odmienne orzeczenie, albo popaść w jaskrawą sprzeczność z aktami. To też w pierwszym rzędzie stwierdzić należy zupełne n i e r o z p o z n a n i e i s t o t y s p r a w y i istotne l u k i w m o t y w a c h wyroku, skutkujące już same przez się jego uchylenie.

II. Sąd pomija zupełnie akt zawarty 15.II.1932 - ograniczając się do niczem nieumotywowanego poglądu, jakoby nie rodził on skutków prawnych "wobec powodowej Fundacji". Już to wyrażenie jest znamienne, czyż bowiem Sąd uważa, że wobec strony przeciwnej skutki te mimo to istnieją? Zwłaszcza, że widocznie sami pozwani bynajmniej z skutków tych nie rezygnują, co jest zrozumiałe, skoro polegają one na wydatnych korzyściach, jakie stąd uzyskali! Wbrew zupełnie nieuzasadnionemu poglądowi Sądu a quo akt ten, dotąd nie opugnowany co do jego w a ż n o ś c i, stanowi u g o d ę d w u s t r o n n ą, którą pozwani otrzymali bardzo znaczną redukcję przez potrącenie ich wzajemnych roszczeń do Fundacji i waloryzację oraz rozłożenie na nader dogodne raty za miernym oprocentowaniem, a wzajemnym ich świadczeniem było właśnie uznanie tak należności jak wysokości długu. Tym samym uznali pozwani należność na rzecz powódki, a to nie tylko z istaty ugody z nią zawartej, ale także przez to, że uzyskali potrącenie szeregu wzajemnych roszczeń podnoszonych już wprost przeciw Fundacji. Akt ten stanowiący w rozumieniu kod.zob. u g o d ę, którą strony czynią sobie wzajemne ustępstwa, załatwia sprawę decydująco, bo wszelkie zarzuty co do należności, a więc i legitymacji wierzyciela, jako k w e s t i e s p o r n e, doznają zgodnego uregulowania. Przedewszystkiem więc już samo istnienie ugody, której nieważności dotąd nikt nie dochodził a tym mniej nie orzekł, załatwia sprawę tak jak wyrok sądowy i nawet gdyby teoretycznie istniała możliwość przeciwstawienia roszczeniu Fundacji zarzutu co do jej legitymacji, to zagodzenie polega właśnie na wycofaniu zarzutów, które w konsekwencji nie mogą być więcej podnoszone. Powtóre ugoda z natury swej obowiązuje jako c a ł o ś ć i o b i e strony. Skoro nawet sami pozwani nie zaczepiają jej, bo rozumieją, że to powodowałoby

automatycznie odżycie pełnej pierwotnej i wymagalnej w całości pretensji Fundacji, a także Sąd nie może odmówić jej skuteczności w tym kierunku, to kwestionowanie jej wyraźnie tylko "wobec Fundacji" jest prawnicze curiosum, które nie tykając korzyści uzyskanych przez pozwanych, pozbawia wierzyciela prawa domagania się ustalonej w ten sposób należności.

Wreszcie już co najmniej poparcie pozwu takim skatem wystarczająco legitymowałoby powódkę formalnie, zwalniając od wszelkiego dalszego ciężaru dowodu. Sąd tymczasem nie tylko pominął wszelkie ponad obowiązek ofiarowane przez Fundację dowody, ale wyraźnie wyszedł z założenia i to tylko podał za uzasadnienie wyroku, jakoby przeciwnie Fundacja nie wywiązała się z ciężaru dowodu. Te wszystkie prawnie nie do przyjęcia przesłanki wymagają wręcz odwrotnego potraktowania i dlatego już na zasadzie, powtarzamy n i e u n i e w a ż n i o n e j , a więc jako integralna c a ł o ś ć skutecznej u g o d y, należałoby powództwa zasądzić. Formalnie zaś należało wymagać dowodu od pozwanych, oczywiście przy wyczerpaniu przedstawionych przez powódkę środków do odparcia ich zarzutów.

III. Jakkolwiek już powyższe zarzuty wystarczają do uchylenia względnie zmiany wyroku, podnosi się dla charakterystyki, jak dalece nie wyczerpano całokształtu w sprawie chyby zasługującej na to pod każdym względem - że zupełnie sprzecznie z aktami brzmi jedyne właściwe ustalenie faktyczne wyroku, jakoby śp. Fundator nie przeznaczył powódce "nic więcej" poza nieruchomościami wymienionymi w testamencie, bo właśnie testament ten zajmuje się nieruchomościami. Pominięta zupełnie przez Sąd analiza testamentu i ustawy fundacyjnej pokrywa się z twierdzeniami powódki, że mianowicie:

a/ cały swój "majątek", - który pojęciowo i gospodarczo obejmuje aktywa i pasywa, rzeczy fizyczne i prawa majątkowe - testator przeznaczył dla Fundacji, a na rzecz Związku Zamoyskich w y ł ą c z y ł jedynie ruchomości o wartości niematerialnej, jak pamiątki, akwarele i miniatury, archiwa, srebra rodzinne, a więc rzeczy o czysto osobistym i raczej uczuciowym niż gospodarczym znaczeniu,

b/ ponieważ nie było innych dziedziców, Fundacji przypadło wszystko w zasadzie, a Związkowi rzeczy wyraźnie wyłączone, dlatego tylko testament został ujęty ogólnie, zwłaszcza, że wola testatora była

znana i powierzona do wykonania ludziom zaufanym. Jeżeli dla Sądu rzecz nie była tak jasna jak dla autora testamentu i wszystkich interesowanych, to co najwyżej obowiązkiem było zbadać przesłanki do wykładni, do czego powódka przedstawiła środki w postaci bezpośrednio poinformowanych świadków,

c/ w każdym razie nie było innego sukcesora prócz Fundacji i Związku jako spadkobiercy rzy wyłączonych, zatem bez ustalenia, by dana wierzytelność przypadła komu innemu, zostawałby niemożliwy wniosek kolidujący z zasadą prawną: nemo pro parte intestatus, jakoby wierzytelność ta... nikomu wogóle zapisną nie została !

d/ wyraźnym wyrazem woli Fundatora jest choćby zawarta w testamencie s u b s t y t u c j a Związku Zamoyskich, który miał otrzymać "cały m a j ą t e k r u c h o m y i n i e r u c h o m y" na wypadek niedojcia do skutku Fundacji. Nie trzeba wywodzić, że a contrario, skoro niespornie Fundacja doszła do skutku, c a ł y tenże majątek jej właśnie przypadł.

Wyrok popada w sprzeczność z tymi dokumentami, a ponieważ ani nie podaje nawet żadnej wykładni odmiennej, ani nie zbadał ofiarowanych przez powódkę dowodów, któreby usunęła wątpliwości, pomija cały ten materiał, bez którego oddalenie powództwa musi się opierać na przewodzie wadliwym i niedokładnym.

IV. Sąd nie wskazał nawet żadnego przepisu prawnego ani nie wyjaśnił niczem podstaw swej oceny prawnej sprawy. W każdym razie już z wyroku wynika, że odmawiając legitymacji powódce oparł się wyłącznie na treści testamentu. Pomijając tu już wytknięte sprzeczności z dokumentem i brak jego zbadania i wykładni, w każdym razie sam testament nie jest jeszcze dowodem sukcesji, o ile chodzi o poszczególne składniki spuścizny, bo dopiero prawne objęcie jej przez przez interesowanych stanowi o faktycznym podziale spadku, który może uledz zmianie np. przez wytoczone spory, opierać się na układzie spadkowym i t.p.

I z tej przyczyny podniesiony już brak ustalenia, na kogo przeszła sporna wierzytelność, czyni wyrok co najmniej przedwczesnym, jeżeli nie wystarczyła mu widoczna wola testatora, notoryczny stan rzeczy i ugoda z pozwanymi zawarta - bo Sąd zupełnie nie rozpoznał zasadniczej ze stanowiska wyroku kwestii, jak dokonało się objęcie

spadku, a bez tego nie mógł wyciągnąć wniosków negatywnych.

V. W każdym razie powódka przytoczyła twierdzenia faktyczne i dowody, któreby oświetliły sprawę w obu kierunkach: raz dla usunięcia wszelkich wątpliwości co do woli testatora i sposobu rozporządzenia całym jego majątkiem, powtóre dla wykazania f a k t y c z n e g o w y k o n a n i a tejże, w szczególności tego, że istniały wogóle tylka d w a p o d m i o t y, które wchodziły w rachubę jako sukcesorowie tj. powódka i Związek Zamoyskich, - oraz że wykonawcy testamentu zgodnie rozwiązali wszelkie kwestie wątpliwe i na zasadzie znanych im intencyj Fundatora oraz wskazówek otrzymanych za życia jego, p o d z i e l i l i między powódkę a Związek te przedmioty, których przeznaczenie mogłoby nasuwać wątpliwość. W ten sposób sporna obecnie wierzytelność przypadła Fundacji, podobnie jak na nią przeszedł obowiązek spłaty długu zaciągniętego na udzielenie pozwanym pożyczki. Jeżeli nawet szczegółowo wyspecyfikowany testament może nastręczyć spory pozostałych pretendentów, których wynik może spowodować przesunięcia majątkowe, to tym bardziej dobrowolny i zgodny podział uprawnionych sukcesorów niewątpliwie rodzi skutki prawne, których osoby trzecie nie mogą kwestionować. Gdyby więc nawet - czego niema śladu w testamencie i nie odpowiada prawdzie - wierzytelność sporna była zapisana wyraźnie komu innemu, to skoro powódka twierdzi, że otrzymała ją także i na podstawie podziału dokonanego z Związkiem Zamoyskich, to bez zbadania tych twierdzeń wyrok jest wadliwy. Co najmniej zatem konieczne byłoby przeprowadzenie dowodu z świadków, zwłaszcze Witolda Czartoryskiego i przesłuchania stron, bez czego nie było żadnej podstawy do podawania w wątpliwość podstaw pozwu, stwierdzających, że i prawnie i faktycznie tylko powódka wstąpiła w prawa wierzyciela, a poza nią nie ma żadnego innego uprawnionego podmioru, w szczególności nie rości sobie żadnych praw Związek Zamoyskich, a nikt nie potrafi wskazać osoby trzeciej, któraby mogła i chciała uchodzić za wierzyciela pozwanych.

Wnioski wstępne są zatem prawnie i faktycznie uzasadnione.

Koszty taryfowe z podwyżką za uczestnictwo i zawiłość sprawy.

Za powodową Fundację:
adwokat

+ 133. 134

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87

P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 17 czerwca 193 8

P.T.
Zarząd Zakładów Kórnickich
do rąk WPana Naczelnika Paczyńskiego
w Kórniku
Woj.Poznańskie

Dot.: spór c/a Lubomirscy.

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 19/VI 1938
L. dz. Załatwione
Nr. akt.

Wielmożny Panie Naczelniku !

W powyższej sprawie otrzymuję od adw.J.Dzierżyńskiego następującą relację :

" Sąd ogłosił wyrok oddalający powództwo i przysądzający stronie pozwanej koszty sporu w kwocie 1723.80 zł.-Sentencja wyroku była dla mnie niespodzianką.Aby usprawiedliwić moje przypuszczenie w liście z 1/6 br.że wyrok powinien być korzystny dla powództwa,co się jednak nie sprawdziło podaję moje spostrzeżenia : Referent był pod wrażeniem motywów wyroku poznańskiego i nast.w sprawie z Grocholskim o czem z prywatnej z nim rozmowy wiedziałem,wyraził się że to mu wystarczy i nie dopuści żadnych dowodów.Znając stanowisko referenta położyłem nacisk i udało mi się przekonać senat,że podstawą powództwa musi być testament i układ zawarty między stronami. Senat dopuścił dowód z tych dokumentów i przeprowadził go w ten sposób, że odniosłem korzystne wrażenie.Temu to dałem wyraz objawiając moje przypuszczenie.- Policzam za interwencję przy rozprawie w dniu 1-go czerwca br oraz korespondencję,wysłuchanie sentencji wyroku i niniejsze sprawozdanie oraz porto - łącznie 50 zł. "- przekazano 27/IX 938

Wobec tego proszę uprzejmie o przekazanie adw.drowi Janowi Dzierżyńskiemu w Rzeszowie policzonej kwoty 50 zł.- za uwiadomieniem mnie dla ewidencji,- ze swej strony,dla zachowania terminu - wnoszę o doręczenie wyroku z uzasadnieniem,w celu wniesienia apelacji.

Niezależnie od tego proszę o dalsze informacje w tej sprawie

i pozostaję

z poważaniem

134.

23. czerwca 8

135

Szanowny

Związek Zamoyskich
na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego Z.Grocholskiego

W A R S Z A W A

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

W dniu 9. czerwca br. prosiłem Pana Hrabiego o ewentl. wydanie Fundacji w sprawach procesowych z ks.Lubomirskim akt odnoszących się do czynności egzekutorów testamentu śp.Wład.hr.Zamoyskiego, a które to akta prowadził śp.Jan hr.Zamoyski. Proszę uprzejmie Pana Hrabiego o wiadomość, czy osiągnięcie przez Fundację tych akt jest możliwe.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

135.
136

23. czerwca 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Potwierdzam odbiór pisma, w którym Pan Mecenas donosi, że skargę naszą sąd w Rzeszowie oddalił. Ogromnie nas fakt ten zmatrwił. P. prof.Gwiazdomorski, który był tutaj obecny na posiedzeniu Kuratorium pocieszał nas, że instancja druga musi wyrok ten znieść, ale w każdym razie jest to sprawa bardzo niemiła.

Do Związku Zamoyskich pisałem o wydanie akt egzekutorów testamentu, Niestety nie mam jeszcze żadnej wiadomości. Piszę jeszcze raz w tej sprawie a ewentl.wybiorę się tam osobiście, by akta wydobyć.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

136
+ 137

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87

P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 30 lipca *193*8

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk JWPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" Wpłynęło 1. VIII 39 L. dz. Załącznik Nr. akt.

Dot: hipotek w Zakopanem.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Z powołaniem na otrzymany dziś list z dnia 29 bm. komunikuję uprzejmie, że właściwie już miałem zacząć urlop, co dotąd opóźniały tylko nieprzewidziane sprawy, pragnę jednak, jeżeli nic nowego nie stanie na przeszkodzie w najbliższych dniach wyjechać, a wobec tej zwłoki nie wiem, czy przed końcem sierpnia powrócę do pracy. Wprawdzie przez cały czas mej nieobecności będzie mój zastępca, ponieważ jednak z listu wnoszę, że WPan Naczelnik życzyłby Sobie może osobistej mej ingerencji, pragnę o tym uprzedzić i proponuję, aby WPan Naczelnik,w razie przyjazdu zamierzonego w najbliższych dniach, zechciał przedtem porozumieć się telefonicznie, czy wówczas jeszcze będę.

Niezależnie od tego interwencja na miejscu w Zakopanem o ileby miała również być załatwiona przeze mnie osobiście, zapewne musiałaby wypaść na wrzesień - dlatego pozwalam sobie poddać pod rozwagę, czy w razie takiego obrotu nie byłoby wskazane i możliwe przez organy miejscowe Fundacji wystarać się o wyciągi hipoteczne uzupełnione najważniejszymi wpisami, raz dlatego, że materiał ten może uczyniłby zbędny wyjazd do Zakopanego, a powtóre że w każdym razie może być potrzebny do załatwienia w Prokuratorii Generalnej jak to już uprzedzałem.

Oczekując odwrotnych wiadomości, aby na każdy wypadek wydać odpowiednie zarządzenia, pozostaję

z należnym szacunkiem

Brem

137. 138

1. sierpnia 8

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

W odpowiedzi na pismo Pana Mecenasa z dnia 30.lipca, które dziś nadeszło donoszę uprzejmie, że sprawa ma czas do września, więc niech Pan Mecenas wyjazdu Swego na urlop z powodu tej sprawy nie odkłada. W międzyczasie zaś będę w Zakopanem i poproszę w Sądzie Grodzkim o wyciąg hipoteczny wszystkich parcel, które do Fundacji w Zakopanem należą. Skoro wyciąg ten otrzymam, prześlę go Panu Mecenasowi, a wówczas będzie Pan Mecenas mógł łatwiej do sprawy przystąpić.

Z poważaniem

A

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

138.
139

Wielce Szanowny PanieNaczelniku !

Ledwo zdążyłem wydrzeć się na urlop tego roku,wyjątkowo zpóźniony z powodu ważnych powodów i kłopotów "zawodowych" - doręczono wyrok c/a Lubomirscy. Akta przesłano mi z biura i sam opracuję stąd apelację - odpis każe przesłać Dr.Naczeln. ... Wyrok b. krótki, powołuje się tylko na testament, z którego wynika, że Fundacja otrzymuje tylko nieruchomości. W związku z apelacją pragnąłbym już ostatecznie mieć wyjaśnioną kwestję pokrycia kredytu, z którego pożyczki tej udzielono przez Fundację. Chodziłoby o to, czy można wykazać, że te właśnie długi przeszły na Fundację i że oraz jak je spłaciła. Ponieważ co do tego były raczej ogólne informacje i miały być uzupełnione, proszę uprzejmie najrychlej o możliwie wyczerpujące fakty i daty w tej materii .

Łączę uprzejme i pełne szacunku wyrazy

Dr. Zenon Brem

Orłowo morskie

---

pensj. "Gryf"



Gdańsk

fot. D-2 B

Dr Zenon Brem – Orłowo morskie – pensj. „Gryf"

POST CARD

CARTE POSTALE

Communication—Correspondance

Address—Adresse



Wielce Szanowny Panie Naczelniku!

Ledwo zdążyłem wybrać się na urlop tego roku wyjątkowo spóźniony z wszystkich winnych zawodów i kłopotów „zawodowych" doręczono wyrok 4 Lubomirscy. Akta przesłano mi z biura i sam opracuję stąd apelację – odpis kaję posłać Dr Naczelnikowi. Wyrok 6. krótki, powołuje się tylko na testament, z którego wynika, że Fundacja otrzymuje tylko nieruchomości. W związku z apelacją pragnąłbym już ostatecznie mieć wyjaśnioną kwestję pokrycia kredytu, z którego pożyczki tej udzielono, przez Fundację. Chodziłoby o to, czy można wykazać, że te właśnie długi przeszły na Fundację i że oraz jak je spłaciła. Ponieważ co do tego były raczej ogólne informacje i miały być uzupełnione, proszę uprzejmie najszybciej o możliwie wyczerpujące fakty i daty w tej materji. Łączę uprzejmie i pełne szacunku wyrazy Dr Brem

Wielmożny Pan

Naczelnik Pacyński

Zakłady Kórnickie

Kórnik

woj. Poznańskie

139.

140

140. 141

24 sierpnia 8

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. Zenon B r e m

Gdynia - Orłowo

W tej chwili otrzymałem kartkę Pana Mecenasa w sprawie Lubomirski i ciekaw jestem na motywy wyroku.

Odnośnie do spłacenia długu ks. Lubomirskiego pożyczką z P.K.O. , to nie można będzie faktu tego przytoczyć gdyż niestety nie możemy wykazać dowodami związku, między zaciągnięciem długu z P.K.O. przez ś.p. Fundatora po wniesieniu aktu donacyjnego a spłatą zadłużenia hipotecznego wywołanego udzieleniem pożyczki Andrzejowi ks.Lubomirskiemu. Szkoda, że dowodu tego przeprowadzić nie można. Będzie zatem można oprzeć się tylko na oświadczeniu wykonawcy testamentu oraz na oświadczenie Związku Zamoyskich.

Dziś wyjeżdżam na kilkatygodniową kurację do Morszyna, proszę jednak o przesłanie skargi apelacyjnej do Kórnika, skąd mi ją prześlą do Morszyna, abym mógł ją ewentualnie jeszcze przed wniesieniem przeczytać.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku
i poważania

P.

141. 142

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

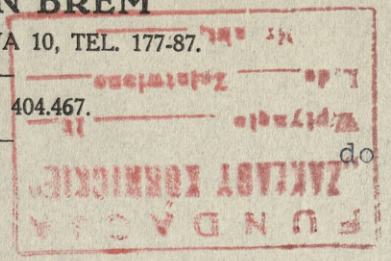

Kraków, dnia 25 sierpnia 1938

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk JWPana Naczelnika A.Pacyńskiego
K ó r n i k

Wielmożny Panie Naczelniku!

Z polecenia p. Mec. Brema i z powołaniem na pocztówkę jego wysłaną do WPana Naczelnika z Orłowa, przesyłamy w załączeniu odpis wyroku w sprawie Fundacji c/ Lubomirscy, oraz odpis wysłanej w dniu dzisiejszym skargi apelacyjnej do Sądu Okr. w Rzeszowie z uprzejmą prośbą o najrychlejsze udzielenie wszelkich informacyj i wskazań, jakie mogą być użyteczne w apelacji.

Z poważaniem

w.z.

2 załączniki.

142.
143

Sygnatura I.C.598/37.

W Y R O K.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

dnia 14. czerwca 1938 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie w składzie następującym:

Przewodniczący S.O. Dr.Fr.Janusz, Sędziowie: S.O.St.Miksiewicz i St.Dydek
Protokolant apl. Steblecki
po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 1938 r. sprawy z powództwa Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku przeciwko Andrzejowi Lubomirskiemu i Jerzemu Lubomirskiemu w Przeworsku, o ustalenie długu 19.719.85 dol.am.zpn.

I. Oddala powództwo:
a/ o ustalenie, że powodowej Fundacji Zakłady Kórnickie przysługuje prawo do wierzytelności w kwocie 19.719.85 $ z 6% od 1.stycznia 1931, płatnej w ratach po 1600 $ rocznie od 1 stycznia 1933 począwszy - a dłużnej od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie;
b/ o zapłatę od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie na rzecz powódki tytułem 6% odsetek od kapitału 19.719.85 $ za czas od 1 stycznia 1931 do 31.grudnia 1937 kwoty 8.282.34 $ z ustawowymi procentami od dnia wniesienia pozwu.

II. Zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych jako solidarnych wierzycieli koszty procesu w kwocie 1723 zł 80 gr.

U z a s a d n i e n i e .

Na podstawie odczytanej na rozprawie ustawy z 30 lipca 1925 o Zakładach Kórnickich poz. 592 Nr.86 Dz.U.R.P. stwierdza się, że śp. Władysław Zamoyski oddał wszystkie swe majątki nieruchome Narodowi Polskiemu, które stanowić mają fundację pod Nazwą Zakłady Kórnickie w Kórniku.

Na podstawie odczytanego na rozprawie testamentu śp.hr.Władysława Zamoyskiego z daty Kórnik,dnia 13 września 1924 ustala się, że poza nieruchomościami wymienionymi w powyższej ustawie, śp. Zamoyski przeznaczył na rzecz na ówczas stworzyć się mającej fundacji:
1/ inwentarze: żywe i martwe gospodarstwa domowego,rolnego,leśnego i administracje znajdujące się na miejscu w chwili jego śmierci;
2/ Bibliotekę i zbiory,
3/ meble, obrazy olejne, miniatury Szydłowieckich,porcelanę artystyczną.

Na podstawie zgodnych twierdzeń stron, a nadto na podstawie odczytanego na rozprawie, w celach dowodowych aktu notarialnego z daty Przeworsk, dnia 15 lutego 1932 przyjmuje się, dalsze następujące okoliczności za ustalone:

W czasie na kilka lat przed wojną światową śp. Władysław Zamoyski pożyczył pozwanemu Andrzejowi Lubomirskiemu ordynatowi w Przeworsku kwotę 1.000.000 koron.

Po stworzeniu powodowej fundacji, fundacja ta, przez swoich przedstawicieli żądała zwrotu tej pożyczki na rzecz Fundacji Zakładów Kórnickich

Dnia 15 lutego 1932 strony spisały akt notarialny, mocą którego zwaloryzowano pierwotną pożyczkę na 19.719.85 dolarów St.Zj. A.P. a pozwany Andrzej Lubomirski zobowiązał się kwotę tę zapłacić z 6% odsetkami w piętnastu ratach półrocznych od dnia 1-go stycznia 1933 r., zaś pozwany Jerzy Lubomirski, jako najbliższy agnat ordynacji przeworskiej przystąpił do umowy tej jako poręczyciel.

Powodowa Fundacja żąda na podstawie tej umowy uznania istnienia wobec niej zobowiązania pozwanych, a nadto żąda zapłaty,zaległych odsetek.

Skoro, jak to się okazuje z ustaleń, wyżej uskutecznionych śp. Władysław Zamoyski poza nieruchomościami w ustawie wyżej cytowanej, wymienionymi, oraz poza ruchomościami w testamencie wyżej wyszczególnionymi na rzecz powodowej Fundacji nic więcej nie przeznaczył - skoro w końcu z uwagi na brak wykazania przez powodową fundację przejścia na nią praw odnośnie do tej wierzytelności, w tych okolicznościach sporządzony akt notarialny nie może rodzić wobec powodowej fundacji żadnych skutków prawnych, Sąd oddalił ją w całości z żądaniem pozwu, a o kosztach orzekł zgodnie z przepisem art. 101 k.p.c.

L,S. Na oryginale znajdują się właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz podpis nieczytelny.

Sygnatura I.C.598/37.

W Y R O K.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

dnia 14. czerwca 1938 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie w składzie następującym:

Przewodniczący S.O. Dr.Fr.Janusz, Sędziowie: S.O.St.Miksiewicz i St.Dydek
Protokolant apl. Steblecki
po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 1938 r. sprawy z powództwa Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku przeciwko Andrzejowi Lubomirskiemu i Jerzemu Lubomirskiemu w Przeworsku, o ustalenie długu 19.719.85 dol.am.zpn.

I. Oddala powództwo:
a/ o ustalenie, że powodowej Fundacji Zakłady Kórnickie przysługuje prawo do wierzytelności w kwocie 19.719.85 $ z 6% od 1.stycznia 1931, płatnej w ratach po 1600 $ rocznie od 1 stycznia 1933 począwszy - a dłużnej od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie;
b/ o zapłatę od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie na rzecz powódki tytułem 6% odsetek od kapitału 19.719.85 $ za czas od 1 stycznia 1931 do 31.grudnia 1937 kwoty 8.282.34 $ z ustawowymi procentami od dnia wniesienia pozwu.

II. Zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych jako solidarnych wierzycieli koszty procesu w kwocie 1723 zł 80 gr.

U z a s a d n i e n i e .

Na podstawie odczytanej na rozprawie ustawy z 30 lipca 1925 o Zakładach Kórnickich poz. 592 Nr.86 Dz.U.R.P. stwierdza się, że śp. Władysław Zamoyski oddał wszystkie swe majątki nieruchome Narodowi Polskiemu, które stanowić mają fundację pod Nazwą Zakłady Kórnickie w Kórniku.

Na podstawie odczytanego na rozprawie testamentu śp.hr.Władysława Zamoyskiego z daty Kórnik,dnia 13 września 1924 ustala się, że poza nieruchomościami wymienionymi w powyższej ustawie, śp. Zamoyski przeznaczył na rzecz na ówczas stworzyć się mającej fundacji:
1/ inwentarze: żywe i martwe gospodarstwa domowego,rolnego,leśnego i administracje znajdujące się na miejscu w chwili jego śmierci;
2/ Bibliotekę i zbiory,
3/ meble, obrazy olejne, miniatury Szydłowieckich,porcelanę artystyczną.

Na podstawie zgodnych twierdzeń stron, a nadto na podstawie odczytanego na rozprawie, w celach dowodowych aktu notarialnego z daty Przeworsk, dnia 15 lutego 1932 przyjmuje się, dalsze następujące okoliczności za ustalone:

W czasie na kilka lat przed wojną światową śp. Władysław Zamoyski pożyczył pozwanemu Andrzejowi Lubomirskiemu ordynatowi w Przeworsku kwotę 1.000.000 koron.

Po stworzeniu powodowej fundacji, fundacja ta, przez swoich przedstawicieli żądała zwrotu tej pożyczki na rzecz Fundacji Zakładów Kórnickich

Dnia 15 lutego 1932 strony spisały akt notarialny, mocą którego zwaloryzowano pierwotną pożyczkę na 19.719.85 dolarów St.Zj. A.P. a pozwany Andrzej Lubomirski zobowiązał się kwotę tę zapłacić z 6% odsetkami w piętnastu ratach półrocznych od dnia 1-go stycznia 1933 r., zaś pozwany Jerzy Lubomirski, jako najbliższy agnat ordynacji przeworskiej przystąpił do umowy tej jako poręczyciel.

Powodowa Fundacja żąda na podstawie tej umowy uznania istnienia wobec niej zobowiązania pozwanych, a nadto żąda zapłaty,zaległych odsetek.

Skoro, jak to się okazuje z ustaleń, wyżej uskutecznionych śp. Władysław Zamoyski poza nieruchomościami w ustawie wyżej cytowanej, wymienionymi, oraz poza ruchomościami w testamencie wyżej wyszczególnionymi na rzecz powodowej Fundacji nic więcej nie przeznaczył - skoro w końcu z uwagi na brak wykazania przez powodową fundację przejścia na nią praw odnośnie do tej wierzytelności, w tych okolicznościach sporządzony akt notarialny nie może rodzić wobec powodowej fundacji żadnych skutków prawnych, Sąd oddalił ją w całości z żądaniem pozwu, a o kosztach orzekł zgodnie z przepisem art. 101 k.p.c.

L.S. Na oryginale znajdują się właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz podpis nieczytelny.

143.
144

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 17 września 1938

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

Kórnik

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Adw. Dzierżyński z Rzeszowa, który mnie zastępował na rozprawach w Rzeszowie reklamuje niezałatwienie jego dwóch ostatnich likwidacyj po 50 zł, które przedstawiłem w listach z dnia 16 maja i 17 czerwca br.

Ponieważ odpowiedzialny jestem wobec substytuta za jego należności, proszę uprzejmie o bezzwłoczne zbadanie sprawy i zawiadomienie mnie, czy i kiedy przekazy odnośne odeszły.

Z poważaniem

[signature]

przekazem i prawem do Brem. 22/9. [signature]

100
Dko - 404.467
22/9

144. 145

23. września 8.

G/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

Powołując się na pismo z dnia 17.września br. w sprawie c/a Lubomirski donoszę uprzejmie, że wczoraj przekazałem omyłkowo pod adresem WPana Mecenasa zł. 100.- tytułem honorarium adwokata p.Dzierżyńskiego w Rzeszowie. Proszę uprzejmie, po otrzymaniu powyższego przekazu, przesłać powyższą należność bezpośrednio substytutowi WPana Mecenasa.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

145.
146

Wolne od opłat.

Do

Sądu Okręgowego

Wydział cywilny

w Rzeszowie

Sygn.I.C.598/37

Powódka:

Fundacja Zakłady Kórnickie w Kórniku - przez dr Zenona Brema, adwokata w Krakowie ul. Basztowa 10,

Pozwani:

1/ Andrzej Lubomirski właściciel dóbr w Przeworsku

2/ Jerzy Lubomirski właściciel dóbr w Przeworsku - obaj przez adw.dr Świtalskiego w Przeworsku.

Skarga apelacyjna

powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 14.VI.1938 Sygn.I.C.598/37.

Do

Sądu Apelacyjnego

w Krakowie

2 odpisy.

Wysoki Trybunale Apelacyjny!

Powódka zaskarża w całej osnowie wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 14.VI.1938 Sygn.I.C.598/37 i

w n o s i :

a/ o zmianę tego wyroku przez orzeczenie w myśl żądania pozwu i zasądzenie kosztów obu instancyj na rzecz powódki - względnie

b/ o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I inst. do ponownego orzeczenia przy uwzględnieniu kosztów apelacyjnych jako części kosztów sporu.

Podstawy zaskarżenia:

nierozpoznanie istoty sprawy, wadliwość i niedokładność postępowania, sprzeczność ustaleń z aktami, mylna ocena sprawy pod względem faktycznym i prawnym oraz obraza prawa materialnego.

U z a s a d n i e n i e .

I. Wyrok zaskarżony,kolidując jawnie z wszelkimi zasadami słuszności, skoro praktycznie udziela dłużnikowi, widocznie uchylającemu się od wypełnienia zobowiązań, zupełnej i niczem nieuzasadnionej absolucji z długu, nie zawiera nawet żadnego uzasadnienia, któreby umożliwiło kontrolę i krytykę przesłanek wyroku, nie powołuje żadnego przepisu ustawy ani nie wyjaśnia nawet, jakie prawo zastosował, a ogranicza się do wyrażenie niczem nie popartego poglądu, jakoby Fundacja "nie wykazała" swych praw. Równocześnie jednak zagadką jest, w jaki sposób Fundacja mogła inaczej wykazać swe prawa, skoro przedstawiła twierdzenia faktyczne i ofiarowała na nie dowody, Sąd zaś dowodów tych nie przeprowadził, stron nie słuchał wogóle, a nawet wyrok nie wyjaśnia, jakie przyczyny mieliby tę odmowę uzasadnić, Fundacja zatem była i jest nadal zupełnie pozbawiona możności obrony swych praw, a w procesie właściwie do głosu wcale nie doszła. Co więcej skoro wbrew notorycznemu i popartemu nawet ustawą stanowi rzeczy, że cały majątek śp. Zamoyskiego został użyty do stworzenia Fundacji, kwestionuje się jej legitymację czynną, to i logicznie i prawnie kardynalną przesłanką takiego orzeczenia musiałoby być ustalenie, że i kto inny wobec tego zdaniem Sądu wszedł w prawa wierzyciela tej wierzytelności, co nie tylko należy do klasycznej wprost dyspozycji zarzutu braku legitymacji czynnej, ale jest koniecznością poję-

146.
147

ciową, bo inaczej zostawałby niewątpliwy dług z niespornym dłużnikiem, a bez wierzyciela - zaprzeczenie dwustronnego stosunku obligatoryjnego. I na to pytanie wyrok zupełnie pomija odpowiedź, bo na podstawie materiału procesowego musiałaby ona albo wywołać odmienne orzeczenie, albo popaść w jaskrawą sprzeczność z aktami. To też w pierwszym rzędzie stwierdzić należy zupełne n i e r o z p o z n a n i e i s t o t y s p r a w y i istotne l u k i w m o t y w a c h wyroku, skutkujące już same przez się jego uchylenie.

II. Sąd pomija zupełnie akt zawarty 15.II.1932 - ograniczając się do niczem nieumotywowanego poglądu, jakoby nie rodził on skutków prawnych "wobec powodowej Fundacji". Już to wyrażenie jest znamienne, czyż bowiem Sąd uważa, że wobec strony przeciwnej skutki te mimo to istnieją ? Zwłaszcza, że widocznie sami pozwani bynajmniej z skutków tych nie rezygnują, co jest zrozumiałe, skoro polegają one na wydatnych korzyściach, jakie stąd uzyskali ! Wbrew zupełnie nieuzasadnionemu poglądowi Sądu a quo akt ten, dotąd nie opugnowany co do jego w a ż n o ś c i, stanowi u g o d ę d w u s t r o n n ą, którą pozwani otrzymali bardzo znaczną redukcję przez potrącenia ich wzajemnych roszczeń do Fundacji i waloryzację oraz rozłożenie na nader dogodne raty za miernym oprocentowaniem, a wzajemnym ich świadczeniem było właśnie uznanie tak należności jak wysokości długu. Tym samym uznali pozwani należność na rzecz powódki, a to nie tylko z istoty ugody z nią zawartej, ale także przez to, że uzyskali potrącenie szeregu wzajemnych roszczeń podnoszonych już wprost przeciw Fundacji. Akt ten stanowiący w rozumieniu kod.zob. u g o d ę, którą strony czynią sobie wzajemne ustępstwa, załatwia sprawę decydująco, bo wszelkie zarzuty co do należności, a więc i legitymacji wierzyciela, jako k w e s t i e s p o r n e, doznają zgodnego uregulowania. Przede wszystkim więc już samo istnienie ugody, której nieważności dotąd nikt nie dochodził a tym mniej nie orzekł, załatwia sprawę tak jak wyrok sądowy i nawet gdyby teoretycznie istniała możliwość przeciwstawienia roszczeniu Fundacji zarzutu co do jej legitymacji, to zagodzenie polega właśnie na wycofaniu zarzutów, które w konsekwencji nie mogą być więcej podnoszone. Powtóre ugoda z natury swej obowiązuje jako c a ł o ś ć i o b i e

strony. Skoro nawet sami pozwani nie zaczepiają jej, bo rozumieją, że to powodowałoby automatycznie odżycie pełnej pierwotnej i wymagalnej w całości pretensji Fundacji, a także Sąd nie może mu odmówić jej skuteczności w tym kierunku, to kwestionowanie jej wyraźnie tylko "wobec Fundacji" jest prawniczo curiosum, które nie tykając korzyści uzyskanych przez pozwanych, pozbawia wierzyciela prawa domagania się ustalonej w ten sposób należności.

Wreszcie już co najmniej poparcie pozwu takim aktem wystarczająco legitymowałoby powódkę formalnie, zwalniając od wszelkiego dalszego ciężaru dowodu. Sąd tymczasem nie tylko pominął wszelkie ponad obowiązek ofiarowane przez Fundację dowody, ale wreszcie wyraźnie wyszedł z założenia i to tylko podał za uzasadnienie wyroku, jakoby przeciwnie Fundacja nie wywiązała się z ciężaru dowodu. Te wszystkie prawnie nie do przyjęcia przesłanki wymagają wręcz odwrotnego potraktowania i dlatego już na zasadzie, powtarzamy n i e u n i e w a ż n i o n e j, a więc jako integralna c a ł o ś ć skutecznej u g o d y, należało powództwo zasądzić. Formalnie zaś należało wymagać dowodu od pozwanych, oczywiście przy wyczerpaniu przedstawionych przez powódkę środków do odparcia ich zarzutów.

III. Jakkolwiek już powyższe zarzuty wystarczają ~~już~~ do uchylenia względnie zmiany wyroku, podnosi się dla charakterystyki, jak dalece nie wyczerpano całokształtu w sprawie chyba zasługującej na to pod każdym względem - że zupełnie sprzecznie z aktami brzmi jedyne właściwie ustalenie faktyczne wyroku, jakoby śp. Fundator nie przeznaczył powódce "nic więcej" poza nieruchomościami wymienionymi w testamencie, bo właśnie testament ten zajmuje się ruchomościami. Pominięta zupełnie przez Sąd analiza testamentu i ustawy fundacyjnej pokrywa się z twierdzeniami powódki, że mianowicie:

a/ cały swój "majątek", - który pojęciowo i gospodarczo obejmuje aktywa i pasywa, rzeczy fizyczne i prawa majątkowe - testator przeznaczył dla Fundacji, a na rzecz Związku Zamoyskich w y ł ą c z y ł jedynie ruchomości o wartości niematerialnej, jak pamiątki, akwarele i miniatury, archiwa, srebra rodzinne, a więc rzeczy o czysto

147.
148

osobistym i raczej uczuciowym niż gospodarczym znaczeniu,

b/ ponieważ nie było innych dziedziców, Fundacji przypadło wszystko w zasadzie, a Związkowi rzeczy wyraźnie wyłączone, dlatego tylko testament został ujęty ogólnie, zwłaszcza, że wola testatora była znana i powierzona do wykonania ludziom zaufanym. Jeżeli dla Sądu rzecz nie była tak jasna jak dla autora testamentu i wszystkich interesowanych, to co najwyżej obowiązkiem było zbadać przesłanki do wykładni, do czego powódka przedstawiła środki w postaci bezpośrednio poinformowanych świadków,

c/ w każdym razie nie było innego sukcesora prócz Fundacji i Związku jako spadkobiercy rzeczy wyłączonych, zatem bez ustalenia, by dana wierzytelność przypadła komu innemu, zostawałby niemożliwy wniosek kolidujący z zasadą prawną: nemo pro parte intestatus, jakoby wierzytelność ta... nikomu wogóle zapisaną nie została !

d/ wyraźnym wyrazem woli Fundatora jest choćby zawarta w testamencie s u b s t y t u c j a Związku Zamoyskich, który miał otrzymać "c a ł y m a j ą t e k r u c h o m y i n i e r u c h o m y" na wypadek niedojścia do skutku Fundacji. Nie trzeba wywodzić, że a contrario, skoro niespornie Fundacja doszła do skutku, c a ł y tenże majątek jej właśnie przypadł.

Wyrok popada w sprzeczność z tymi dokumentami, a ponieważ ani nie podaje nawet żadnej wykładni odmiennej, ani nie zbadał ofiarowanych przez powódkę dowodów, któreby usunęły wątpliwości, pomija cały ten materiał, bez którego oddalenie powództwa musi się opierać na przewodzie wadliwym i niedokładnym.

IV. Sąd nie wskazał nawet żadnego przepisu prawnego ani nie wyjaśnił niczem podstaw swej oceny prawnej sprawy. W każdym razie już z wyroku wynika, że odmawiając legitymacji powódce oparł się wyłącznie na treści testamentu. Pomijając tu już wytknięte sprzeczności z dokumentem i brak jego zbadania i wykładni, w każdym razie sam testament nie jest jeszcze dowodem sukcesji, o ile chodzi o poszczególne składniki spuścizny, bo dopiero prawne objęcie jej przez interesowanych stanowi o faktycznym podziale spadku, który może ulegać zmianie np. przez wytoczone spory, opierać się na układzie spadkowym i t.p.

I z tej przyczyny podniesiony już brak ustalenia, na kogo przeszła sporna wierzytelność, czyni wyrok co najmniej przedwczesnym, jeżeli nie wystarczyła mu widoczna wola testatora, notoryczny stan rzeczy i ugoda z pozwanymi zawarta - bo Sąd zupełnie nie rozpoznał zasadniczej ze stanowiska wyroku kwestii, jak dokonało się objęcie spadku, a bez tego nie mógł wyciągać wniosków negatywnych.

V. W każdym razie powódka przytoczyła twierdzenia faktyczne i dowody, któreby oświetliły sprawę w obu kierunkach: raz dla usunięcia wszelkich wątpliwości co do woli testatora i sposobu rozporządzenia całym jego majątkiem, powtóre dla wykazania f a k t y c z n e g o w y k o n a n i a tejże, w szczególności tego, że istniały wogóle tylko d w a po d m i o t y, które wchodziły w rachubę jako sukcesorowie tj. powódka i Związek Zamoyskich, - oraz że wykonawcy testamentu zgodnie rozwiązali wszelkie kwestie wątpliwe i na zasadzie znanych im intencyj Fundatora oraz wskazówek otrzymanych za życia jego, p o d z i e l i l i między powódkę a Związek te przedmioty, których przeznaczenie mogłoby nasuwać wątpliwość. W ten sposób sporna obecnie wierzytelność przypadła Fundacji, podobnie jak na nią przeszedł obowiązek spłaty długu zaciągniętego na udzielenie pozwanym pożyczki. Jeżeli nawet szczegółowo wyspecyfikowany testament może nastręczyć znaczny spory pozostałych pretendentów, których wynik może spowodować przesunięcia majątkowe, to tym bardziej dobrowolny i zgodny podział uprawnionych sukcesorów niewątpliwie rodzi skutki prawne, których osoby trzecie nie mogą kwestionować. Gdyby więc nawet - czego nie ma śladu w testamencie i nie odpowiada prawdzie - wierzytelność sporna była zapisana wyraźnie komu innemu, to skoro powódka twierdzi, że otrzymała ją także i na podstawie podziału dokonanego z Związkiem Zamoyskich, to bez zbadania tych twierdzeń wyrok jest wadliwy. Co najmniej zatem konieczne byłoby przeprowadzenie dowodu z świadków, zwłaszcza Witolda Czartoryskiego i przesłuchania stron, bez czego nie było żadnej podstawy do podawania w wątpliwość podstaw pozwu, stwierdzających, że i prawnie i faktycznie tylko powódka wstąpiła w prawa wierzyciela, a poza nią nie ma żadnego innego uprawnionego podmiotu, w szcze-

gólności nie rości sobie żadnych praw Związek Zamoyskich, a nikt nie potrafi wskazać osoby trzeciej, któraby mogła i chciała uchodzić za wierzyciela pozwanych.

Wnioski wstępne są zatem prawnie i faktycznie uzasadnione.

Koszty taryfowe z podwyżką za uczestnictwo i zawiłość sprawy.

Za powodową Fundację:

adwokat.

149 + 150

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87

P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 29 września *193*8

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

Kórnik

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 30/IX 1938
L. dz. Załatwiono
Nr. akt

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Na skutek apelacji, którą swego czasu moja kancelaria przesłała, pozwani wnieśli odpowiedź apelacyjną w odpisie tu dołączoną.

Proszę uprzejmie o możliwie rychłą informację w związku z tymi zarzutami, przy czym ze swej strony podnoszę, że w dalszym ciągu najistotniejsza wydaje mi się sprawa sukcesji po śp. Zamoyskim, a to tym więcej, że pozwani wprost zarzucają, iż tak Fundacja jak Związek Zamoyskich są tylko legatariuszami /który to charakter nie stanowi sukcesji uniwersalnej, jaka charakteryzuje dziedzica/.

Jak to już wyjaśniałem, w tut. ustawodawstwie tylko sądowy dekret dziedzictwa jest tytułem do objęcia spadku jako całości przez wykazanych nim dziedziców. Ponieważ o ile się orientuję śp. Fundator zmarł w dzielnicy poznańskiej i podlegał jej prawu, należałoby przy pomocy tamt. radcy prawnego wyjaśnić ostatecznie czy stało się zadość tym wymogom ustawowym, które są potrzebne do uznania kogoś za dziedzica i kto, w szczególności czy Fundacja, byłaby w tym świetle sukcesorką całości majątku. Trudność polega bowiem na tym, że testament, który rzeczywiście ma charakter tylko legatu, rozporządza określonymi ruchomościami, podczas gdy akt fundacyjny dotyczy nieruchomości, zatem zwłaszcza dla tut. Sądu, przyzwyczajonego do wykazania dekretem dziedzictwa, czy i kto otrzymał spuściznę jako całość praw i zobowiązań, może być rzeczywiście trudną do wypełnienia luką zagadnienie, jaki tytuł przysługuje Fundacji do wierzytelności osobistej

do pozwanych, a więc przedmiotu nie podpadającego ani pod nieruchomości, ani te ruchomości, jakie wyliczyło rozporządzenie ostatniej woli.

Oczekując rychłych a możliwie wyczerpujących informacyj, pozostaję

z poważaniem

[signature]

150.
151

Adwokaci
Dr. S. Świtalski
Dr. M. Landau
w Przeworsku

Do
Sądu Apelacyjnego
w Krakowie
PRZEZ
Sąd Okręgowy
w Rzeszowie
do sygn. I.C.598/37.

Powódka: Fundacja Zakłady Kórnickie w Kórniku - przez dr Zenona Brema adwokata w Krakowie ul. Basztowa 10.

Pozwani: 1/ Andrzej Lubomirski, 2/ Jerzy Lubomirski, właściciele dóbr w Przeworsku - przez dr S. Świtalskiego i M. Landaua w Przeworsku.

pto 19.719,85 dol. zpn.

Odpowiedź pozwanych

na skargę apelacyjną powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 14/6 1938 sygn. I.C.598/37.

pojedynczo
1 odpis.

Pozwani wnoszą o oddalenie skargi apelacyjnej powódki, zatwierdzenie wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 14/6 1938 sygn. I.C.598/37 i przyznanie pozwanym od powódki kosztów II instancji.

U z a s a d n i e n i e :

Wyrok Sądu a quo znajduje pełne uzasadnienie w faktycznym i prawnym stanie sprawy.

Powódka dochodząc swej pretensji, winna była w pozwie wykazać tytuł i sposób nabycia wierzytelności. Zwrot gołosłowny, że zaskarżona pretensja "przeszła" z śp. Władysława Zamoyskiego na powódkę, nie jest dostatecznym dowodem nabycia przez powódkę własności tej wierzytelności. I dalsze twierdzenia faktyczne w toku postępowania przed I instancją przez powódkę naprowadzone nie dowodzą nabycia przez powódkę prawa własności tej wierzytelności. Dlatego też słusznie Sąd

a quo oddalił powódkę z żądaniem pozwu dla braku legitymacji czynnej po jej sronie.

W rzeczy samej bowiem:

1/. Powódka nie jest następczynią prawną śp. Władysława Zamoyskiego pod tytułem ogólnym, nie jest jego uniwersalną spadkobierczynią, lecz tylko legatariuszką i z majątku śp. Władysława Zamoyskiego przypadły jej przedmioty majątkowe szczegółowo w legacie wymienione. Wierzytelności do Andrzeja Lubomirskiego śp. Władysław Zamoyski powódce nie zapisał, to też powódka żadnych praw do tej wierzytelności nie może sobie rościć.

2/ Kto jest legitymowanym do dochodzenia tej pretensji przeciwko Andrzejowi Lubomirskiemu, jest w tym sporze okolicznością obojętną. Z tego, że dotychczas nikt inny nie wystąpił wobec Andrzeja Lubomirskiego z roszczeniem o zapłatę, nie wynika, by powódka była do tego uprawnioną. Z obawy powódki, że Andrzej Lubomirski dla braku legitymowanego wierzyciela gotów się wzbogacić, nie może zrodzić się następstwo prawne powódki w prawa wierzyciela i jej legitymacja do dochodzenia tej pretensji. Czy i komu Andrzej Lubomirski pretensję tę zapłaci, jest w sporze tym rzeczą obojętną, natomiast pewną jest rzeczą, że powódka nie może domagać się zapłaty, ani też Andrzejowi Lubomirskiemu nie wolno płacić tej pretensji do rąk powódki, gdyż przez taką zapłatę niesłusznie by się powódka wzbogaciła a Andrzej Lubomirski na skutek zapłaty do rąk osoby nieuprawnionej nie zwolniłaby się od obowiązku ponownej zapłaty.

3/ Ostatnia wola śp. Władysława Zamoyskiego, będąca w odniesieniu do powódki kondycylem, nie dopuszcza interpretacji, wychodzącej poza dosłowne, całkiem zresztą jasne, brzmienie pisma, stwierdzającego treść tej ostatniej woli. Z treści tej ostatniej woli wynika że i Związek Zamoyskich jest tylko legatariuszem, nie zaś dziedzicem. Temu Związkowi śp. Władysław Zamoyski zapisał przedmioty, nie przedstawiające tyle pieniężnej wartości, ile raczej wartość jako pamiątki rodzinne itp. - Wobec tego też żadne porozumienie między dwoma legatariuszami nie ma znaczenia, pomijając, że takiego porozumienia nigdy nie było.

4/. Układ z 15/2 1932 wcale nie załatwiał "spornej kwestii" należności pretensji. Powódka przedstawiła się Andrzejowi Lubo-

mirskiemu jako prawonabywczyni tej pretensji i Andrzej Lubomorski nigdy nie kwestionował tego. Przeciwnie od samego początku tj. od chwili, kiedy powódka po raz pierwszy upominała się o zapłatę pretensji, rzeczywiście uważał ją za sukcesorkę śp. Władysława Zamoyskiego. I uważając ją za prawonabywczynię tej pretensji przez dłuższy czas z nią pertraktował, z powódką jako rzekomą właścicielką pretensji zawarł układ z 15/2 1932 i powódce jako właścicielce wpłacał w różnych terminach poważniejsze kwoty. Dopiero po wniesieniu niniejszego pozwu w toku przypadkowej rozmowy adw. Landaua z adw. Dembińskim z Poznania wyszło na jaw, że sprawa legitymacji czynnej powódki wymaga zbadania. Sprawę tę zbadano i okazało się, że powódka zupełnie bez tytułu prawnego występowała wobec Andrzeja Lubomirskiego jako prawonabywczyni tej pretensji i że układ z 15/2 1932 zawarto - zgodnie z przypuszczeniami adw. Dembińskiego - z osobą, która nie miała żadnej legitymacji do występowania w charakterze wierzyciela i że układ ten po myśli § 1385 uc. jest nieważny. Układ ten nie może więc stanowić tytułu do nabycia przez powódkę pretensji.

Zresztą odwołuje się strona pozwana do zarzutów podniesionych na rozprawie w dniu 9/2 1938 przed Sądem a quo.

Słusznie tedy Sąd a quo ograniczył rozprawę do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powódki i skoro powódka nie udowodniła nabycia tej wierzytelności, oddalił jej powództwo.

Wniosek wstępnym jest uzasadniony.

Pozwani policzają koszta taryfowe ze 100% podwyżką zekm względu na zawiłość sprawy.

Za pozwanych:
dr Landau mp.
adwokat

mirskiemu jako prawonabywczyni tej pretensji i Andrzej Lubomorski nigdy nie kwestionował tego. Przeciwnie od samego początku tj. od chwili, kiedy powódka po raz pierwszy upominała się o zapłatę pretensji, rzeczywiście uważał ją za sukcesorkę śp. Władysława Zamoyskiego. I uważając ją za prawonabywczynię tej pretensji przez dłuższy czas z nią pertraktował, z powódką jako rzekomą właścicielką pretensji zawarł układ z 15/2 1932 i powódce jako właścicielce wpłacał w różnych terminach poważniejsze kwoty. Dopiero po wniesieniu niniejszego pozwu w toku przypadkowej rozmowy adw. Landaua z adw. Dembińskim z Poznania wyszło na jaw, że sprawa legitymacji czynnej powódki wymaga zbadania. Sprawę tę zbadano i okazało się, że powódka zupełnie bez tytułu prawnego występowała wobec Andrzeja Lubomirskiego jako prawonabywczyni tej pretensji i że układ z 15/2 1932 zawarto - zgodnie z przypuszczeniami adw. Dembińskiego - z osobą, która nie miała żadnej legitymacji do występowania w charakterze wierzyciela i że układ ten po myśli § 1385 uc. jest nieważny. Układ ten nie może więc stanowić tytułu do nabycia przez powódkę pretensji.

Zresztą odwołuje się strona pozwana do zarzutów podniesionych na rozprawie w dniu 9/2 1938 przed Sądem a quo.

Słusznie tedy Sąd a quo ograniczył rozprawę do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powódki i skoro powódka nie udowodniła nabycia tej wierzytelności, oddalił jej powództwo.

Wniosek wstępny jest uzasadniony.

Pozwani policzają koszta taryfowe ze 100% podwyżką ze względu na zawiłość sprawy.

Za pozwanych:

dr Landau mp.

adwokat

153
152

3. ~~września~~ października 8.

N/WB.

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

W sprawie z Księciem Lubomirskiem donoszę uprzejmie w odpowiedzi na pismo z dnia 29.września br., że ponieważ chodzi o informacje czysto prawne, których ja jako nieprawnik Panu Mecenasowi udzielić nie mogę, przeto oddałem akta te doradcy prawnemu Fundacji w Poznaniu, p.adwokatowi Dr.Gidyńskiemu, ul.Pocztowa 26, który Panu Mecanasowi udzieli potrzebnych informacyj i z którym zechce Pan Mecenas już sprawę prowadzić.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

Wielmożny
Pan Mecenas Dr.Zenon Brem
K r a k ó w
---
ul. Basztowa

3. września 8.

N/WB.

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

W sprawie z Księciem Lubomirskiem donoszę uprzejmie w odpowiedzi na pismo z dnia 29.września br., że ponieważ chodzi o informacje czysto prawne, których ja jako nieprawnik Panu Mecenasowi udzielić nie mogę, przeto oddałem akta te doradcy prawnemu Fundacji w Poznaniu, p.adwokatowi Dr.Gidyńskiemu, ul.Pocztowa 26, który Panu Mecenasowi udzieli potrzebnych informacyj i z którym zechce Pan Mecenas już sprawę prowadzić.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Wielmożny

Pan Mecenas Dr.Zenon Brem

K r a k ó w

ul. Basztowa

153. 154

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

POZNAŃ, DNIA 6. października 1938

+

WPan Naczelnik

Antoni Pacyński

Kórnik

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 10/X 1938
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

Wielce Szanowny Panie Naczelniku!

W sprawie Fundacji Kórnickiej c/a XX Lubomirscy przestudiowałem całą sprawę. W związku z tym pragnąłbym koniecznie odbyć z Panem Naczelnikiem konferencję. Trudno bowiem pisemnie załatwić sprawę tych wątpliwości i pomysłów, które mi się nasuwają.

Prosiłbym bardzo o łaskawe podanie, kiedy Pan Naczelnik mógłby na tę konferencję przybyć.

Łączę wyrazy poważania

adwokat.

154.
155

11.października 8.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. G i d y ń s k i

P o z n a ń

W sprawie c/a Lubomirski przesyłam w załączeniu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.lutego 1933 r. w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a Grocholski, w którym na stronie 5. mowa jest o tem, że spadkobiercą śp.Władysława hr.Zamoyskiego jest Związek Zamoyskich.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

Polecony.

Ekspres.

P.S. Nawiązując do konferencji, którą wczoraj miałem z WPanem Mecenasem, pozwalam sobie zwrócić uwagę na fakt, że egzekutorowie testamentu dług ks.Lubomirskiego przydzielili Fundacji. Sądzę jako laik, że z tego tytułu może Fundacja mieć do ks.Lubomirskiego słuszną pretensję. Podaję powyższe jedynie dlatego, że może w aktach przesłanych WPanu Mecenasowi dokument ten się nie znajduje. Taksamo nie wiem, czy znajduje się w aktach przesłanych Panu Mecenasowi oświadczenie Związku Zamoyskich, że do kwoty dłużnej przez ks.Lubomirskiego Związek Zamoyskich nie pretendował i nie pretenduje, ponieważ kwota ta Związkowi Zamoyskich się nie należała.

Dowód nadania

na przesyłkę poleconą Nr 104

do Mecenas Dr. Gidyński

w Poznań

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 11.10.38 8-90

Podpis

155.
156

DR. GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

POZNAŃ, DNIA 13 października 1938

B. Pilne

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie

w Kórniku

FUNDACJA ZAKŁADY KÓRNICKIE
Wpłynęło 15/X 1938
do ___ Załączone ___
Nr ___

do rąk WPana Naczelnika Pacyńskiego.

Szanowny Panie Naczelniku!

W sprawie Zakłady Kórnickie c/a XX Lubomirscy nawiązując do odbytej konferencji donoszę,że istotnie z wyroku Sądu Najwyższego wynika,że należy uważać Związek Zamoyskich jako spadkobierców.Ten wyrok i zawarty w nim pogląd Sądu Najwyższego należy bezwarunkowo wykorzystać w procesie w ten sposób,że w związku z tym poglądem Sądu Najwyższego należałoby przedłożyć cesję Związku Zamoyskich dokonaną przez uprawniony do tego organ Związku Zamoyskich według statutu tego Związku. Gdy to będzie dokonane wydaje mi się,że sprawa legitymacji dozna niesłychanego wzmocnienia.Wprawdzie dokonanie cesji kosztować będzie 1,1% od sumy,ale uważam,ze dokonanie tej cesji jest niezbędne.Podkreślić muszę,ze uprawnienie Związku Zamoyskich wynika tylko z poglądu Sądu Najwyższego. Przypuszczam jednak,że powinno to być miarodajne.

Według § 1922 kodeksu cywilnego niemieckiego spadkobranie powoduje sukcesję uniwersalną.Skoro więc testament śp. hr.Zamoyskiego według autorytatywnego wyjaśnienia Sądu Najwyższego należy rozumieć w ten sposób,ze zawiera ustanowienie Związku Zamoyskich spadkobiercami,przeto sam testament jest dowodem sukcesji uniwersalnej Związku Zamoyskich.Wprawdzie przewidziane

jest w kodeksie cywilnym postępowanie celem wydania poświadczenia dziedziczenia, jednakze nie jest ono wcale konieczne dla wykazania praw spadkowych. Ma zastosowanie tylko w sprawach dotyczących ksiąg wieczystych, gdzie wymaga się publicznego dokumentu. W ten sposób więc prawa spadkowe Związku Zamoyskich mogą być wykazane testamentem śp. Zamoyskiego łącznie z interpretacją zawartą w wyroku Sądu Najwyższego. Legitymacja zaś Fundacji w sporze zostałaby wykazana cesją. Przy redakcji cesji możnaby było nawiązać do wydanego poświadczenia oraz do decyzji Związku Zamoyskich jako egzekutorów, przyznającej sporną pretensję Fundacji.

Myślę, że byłoby najlepiej, gdybym redakcji cesji dokonał w obecności Pana Naczelnika, aby już uwzględnić także okoliczności, które nie wynikają z przesłanych mi aktów. Sprawa jest nagła wymagałaby więc bardzo spiesznego działania.

Łączę wyrazy poważania

adwokat

Podpisano w Gidynii 18. V 1938 157

P 156.

Stowarzyszenie P.N.Związek Zamoyskich zastąpione przez uprawniony do zastępstwa Wydział w osobach

oświadcza co następuje:

Wolą śp.Władysława hr Zamoyskiego z Kórnika było aby pretensja jego do Andrzeja Księcia Lubomirskiego przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku.Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich działający z mocy ostatniej woli śp.Władysława hr Zamoyskiego z 13 września 1924 w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp Władysława hr Zamoyskiego w rozdziale aktywów pozostałych po spadkodawcy przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i wobec tego nie rości i nie rościł sobie pretensji do tej należności.Wobec tego,że Andrzej Książe Lubomirski kwestionuje uprawnienie Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku do dochodzenia wspomnianej pretensji mimo zawarcia z Fundacją aktu notarialnie uwierzytelnionego numer..... rejestru notariusza

przeto Związek Zamoyskich jako ustanowiony wspomnianą ostatnią wolą śp Władysława hr Zamoyskiego i jego spadkobieca niniejszym przelewa wszystkie swoje uprawnienia do pretensji do księcia Andrzeja Lubomirskiego z tytułu udzielonych przez śp Władysława hr Zamoyskiego pożyczek, [illegible] Niżej podpisany Adolf hr Bniński jako Prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie uprawniony do zastępstwa

powyższą cesję przyjmuje.

158.

159

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

POZNAŃ, DNIA 19 października 1938

JWPan Naczelnik

POLECONO!

Antoni Pacyński

Kórnik

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 20/X 1938
l. dz. Załatwiono
Nr. akt.

Wielce Szanowny Panie Naczelniku!

W sprawie Fundacja c/a XX Lubomirscy stosownie do wyników wczorajszej konferencji w załączeniu przesyłam Panu Naczelnikowi akta podręczne Fundacji wraz z wyrokiem Sądu Najwyższego oraz dwa projekty cesji, którą miałby podpisać Związek Zamoyskich i Prezes Hr Adolf Bniński.

Należałoby dopilnować, aby imieniem Związku Zamoyskich cesję podpisał uprawniony do rozporządzania majątek Związku organ. Należałoby to stwierdzić na podstawie statutu Związku Zamoyskich. Dobrze byłoby postarać się o 1 egzemplarz statutu Związku Zamoyskich.

Równocześnie załączam odpis listu wystosowanego dzisiaj do p.adw. Brema.

Łączę wyrazy poważania

adwokat

Stowarzyszenie P.N.Związek Zamoyskich,zastąpione przez uprawniony do zastępstwa Wydział w osobach:

oświadcza co następuje:

Wolą śp.Władysława hr Zamoyskiego z Kórnika było,aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja Księcia Lubomirskiego z tytułu udzielonej pożyczki przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku. Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich, działający z mocy testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego z dnia 13.września 1924 roku w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp Władysława hr.Zamoyskiego,przy rozdziale aktywów,pozostałych po spadkodawcy,przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej pretensji.Wobec tego,że Andrzej Ks.Lubomirski kwestionuje uprawnienie Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku do dochodzenia wspomnianej pretensji mimo zawarcia z Fundacją aktu z dnia 15.lutego 1932 roku,notarialnie uwierzytelnionego przez zastępcę notariusza Jana Woźniaka z Przeworska pod liczbą repertorium 683, przeto Związek Zamoyskich,jako ustanowiony wspomnianą ostatnią wolą śp.Władysława hr.Zamoyskiego jego spadkobierca,niniejszym przelewa wszystkie swoje uprawnienia odnośnie pretensji do Ks.Andrzeja Lubomirskiego z tytułu udzielonej przez śp.Władysława hr Zamoyskiego pożyczki, objętej wyżej wspomnianym aktem notarialnie uwierzytelnionym.

Niżej podpisany Adolf hr Bniński jako Prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie imieniem tej Fundacji powyższą cesję przyjmuje.

166.
161

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

POZNAŃ, DNIA 19 października 1938

WPan Adwokat

Dr.Zenon Brem

K r a K ó w

Basztowa nr.10

Szanowny Panie Kolego!

W sprawie Fundacja Kórnicka c/a XX Lubomirscy w związku z listem Pana Kolegi z dnia 29 września 1938r. skierowanym do Fundacji Zakłady Kórnickie komunikuję co następuje:

1/ Według § 1922 poniemieckiego kodeksu cywilnego ze śmiercią osoby przechodzi jej majątek jako całość na jedną lub więcej innych osób.Ustanowienie spadkobiercy może nastąpić testamentem,a w szczególności testamentem własnoręcznym /§ 2231 liczba 2/.Takim testamentem własnoręcznym jest ostatnia wola Władysława hr Zamoyskiego z daty Kórnik 13 września 1924r. Powstaje problemat,czy i kogo testament ten ustanawia jako spadkobiercę.Według normy interpretacyjnej § 2087 n.k.c. "jeżeli spadkodawca przysporzył swój majątek lub część ułamkową swego majątku temu kogo w testamencie obdzielił, rozporządzenie takie należy uważać za ustanowienie spadkobiercy, chociażby nawet ten,kogo to obdzielenie dotyczy, nie został oznaczony jako spadkobierca." Z treści testamentu wynika, że w istocie cały swój majątek wyjąwszy legat dla Zakładów Kórnickich, spadkodawca przysporzył Związkowi Zamoyskich, których wobec tego należy uważać za spadkobierców.Sprawa ta została zresztą przesądzona prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie w Kórniku przeciwko Remigiuszowi Grobelskiemu znak

akt III.2.C.294/32.W wyroku tym Sąd Najwyższy zajmował się interpretacją woli spadkodawcy zawartej w testamencie z daty Kórnik 13 września 1934r.Władysława hr Zamoyskiego.Pogląd Sądu Najwyższego kulminuje w następujących zdaniach: "Sp.Władysław Zamoyski już przed sporządzeniem testamentu wszystkie swe majątki nieruchome przeznaczył na utworzenie Fundacji Kórnickiej,w testamencie zaś swym postanowił,że poza ruchomościami,zapisanymi tejże Fundacji,reszta ruchomości ma stanowić własność Związku Zamoyskich,i że w razie, gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziły do skutku,zapisuje cały majątek ruchomy i nieruchomy Związkowi Zamoyskich,nakładając nań obowiązki,wymienione w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich.Z tej okoliczności należy wnosić,że spadkobiercą śp Władysława Zamoyskiego został wyznaczony w testamencie Związek Zamoyskich." Dalej jeszcze Sąd Najwyższy stwierdza,że treść testamentu "nie nasuwa żadnej wątpliwości".W ten sposób wyrok Sądu Najwyższego stanowi autorytatywną interpretację testamentu śp Władysława Zamoyskiego w tym sensie,że spadkobiercą jego jest Związek Zamoyskich.Testament ten sam przez się wykazuje prawa spadkobierców bez potrzeby przedkładania jakichkolwiek dalszych dokumentów,a w szczególności sądowego dekretu dziedzictwa,gdyż jak powtarzam dziedziczenie następuje według § 1922 n.k.c. z mocy ustawy przez sukcesję uniwersalną,skoro tylko nastąpiło powołanie do spadku czy to z mocy ustawy,czy to z mocy testamentu.

2/ Z powyższej okoliczności wypływa praktyczny wniosek dla toczącego się sporu.Ponieważ pozwani XX Lubomirscy kwestionują legitymację czynną Fundacji Zakłady Kórnickie,przeto dla wyeliminowania tego zarzutu należy poprostu przedłożyć cesję

spadkobierców odnośnie tej pretensji.na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie.Przygotowałem wspólnie z Panem Naczelnikiem Pacyńskim projekt takiej cesji.P.Naczelnik Pacyński będzie próbował taką cesję uzyskać od Związku Zamoyskich jako spadkobierców.Po uzyskaniu jej niezwłocznie Panu Koledze prześlę.Z uwagi na to należałoby postarać się o to,aby termin do rozprawy nie został wyznaczony zbyt szybko.Są bowiem trudności z zebraniem wydziału Związku Zamoyskich, którego poszczególni członkowie różne mają miejsca zamieszkania.Projekt cesji załączam dla łaskawego oświadczenia się.Wyrok Sądu Najwyższego prześle Pan Naczelnik Pacyński po uzyskaniu cesji.

Łączę wyrazy koleżeńskiego poważania

/-/Dr.Gidyński
adwokat.

Stowarzyszenie P.N.Związek Zamoyskich,zastąpione przez uprawniony do zastępstwa Wydział w osobach:

oświadcza co następuje:

Wolą śp.Władysława hr Zamoyskiego z Kórnika było,aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja Księcia Lubomirskiego z tytułu udzielonej pożyczki przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku. Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich, działający z mocy testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego z dnia 13.września 1924 roku w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp Władysława hr.Zamoyskiego,przy rozdziale aktywów,pozostałych po spadkodawcy,przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej ~~pretensji~~ wierzytelności. Wobec tego,że Andrzej Ks.Lubomirski kwestionuje uprawnienie Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku do dochodzenia wspomnianej pretensji mimo zawarcia z Fundacją aktu z dnia 15.lutego 1932 roku,notarialnie uwierzytelnionego przez zastępcę notariusza Jana Woźniaka z Przeworska pod liczbą repertorium 683, przeto Związek Zamoyskich,jako ustanowiony wspomnianą ostatnią wolą śp.Władysława hr.Zamoyskiego jego spadkobierca,niniejszym przelewa wszystkie swoje uprawnienia odnośnie pretensji do Ks.Andrzeja Lubomirskiego z tytułu udzielonej przez śp.Władysława hr Zamoyskiego pożyczki, objętej wyżej wspomnianym aktem notarialnie uwierzytelnionym.

Niżej podpisany Adolf hr Bniński jako Prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie imieniem tej Fundacji powyższą cesję przyjmuje.

163.
164

Kraków, dnia 19.X.1938 r.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W sprawie Lubomirskich już wyznaczono na przyszły miesiąc rozprawę apelacyjną. Byłoby więc pożądane przyśpieszyć ostateczne informacje, zwłaszcza, że może jeszcze być potrzeba porozumienia.

Dla porządku przypominam przy okazji, że w sprawie zakopiańskiej po urlopach mieliśmy wszcząć kroki. Jeżeli zatem WPan Naczelnik miałby w związku z tym być w Krakowie prosiłbym o uprzednią wiadomość, by nie wypadło to na czas jakiejś komisji.

20/X 38

Z poważaniem



KRAKÓW 2
19 X 3823
a

KARTKA POCZTOWA

Nadawca:

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10
Tel. 177-87.
P. K. O. Kraków 404.467.

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczel. Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

A64. 165

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

FUNDACJA ZAKŁADY KÓRNICKIE
Wpłynęło ____ 19__
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr akt ____

Kraków, dnia 21 października 1938

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

Wielmożny Panie Naczelniku!

Otrzymałem list adw. Gidyńskiego, na który odpowiadam wedle kopii. Okazuje on, że moja inicjatywa na początku procesu była trafna i szkoda, że wówczas Związek Zamoyskich robił trudności, byłby nam oszczędził przegrania i obecnej komplikacji o której piszę w załączniku. Wobec tego, że rozprawa apelacyjna będzie w listopadzie, byłoby rzeczą niezmiernie ważną by najrychlej akt został sporządzony i to z dodatkiem, który proponuję, aby umożliwić próbę ratowania dotychczasowej sprawy.

Proszę uprzejmie o dalsze rychłe wiadomości i pozostaję

z poważaniem

1 zał.

165.
166

21 października 8

Wielmożny Pan

Dr. G i d y ń s k i, adwokat

P o z n a ń

ul.Pocztowa 26.

Wielmożny Panie Kolego!

Dziękuję uprzejmie za list z dnia 19 bm. i zupełnie godzę się z zapatrywaniem, że odpowiednia deklaracja Związku Zamoyskich byłaby najlepszym rozwiązaniem, dam też już bezskutecznie niestety starałem się o to, by ją można uzyskać. Obecnie rzecz komplikuje się o tyle, że sprawa jest już w apelacji, jeżeli zatem sami stwierdzimy, że tytuł powstał dopiero obecnie, może to spowodować zatwierdzenie wyroku jako trafnego wedle stanu z czasu zamknięcia rozprawy w I instancji.

Dlatego pozwoliłbym sobie zaproponować, by deklaracja Związku miała możliwie treść taką, aby stwierdzała niejako już istniejący stan rzeczy, który tylko dla formy jeszcze pisemnie określa. Mogłoby to nastąpić np. przez zamieszczenie po słowach "pretensji do tej wierzytelności" ustępu:

"Podpisany Związek zatem już wtedy przelał wszelkie swoje uprawnienia do powyższej wierzytelności na Fundację Kórnicką. Ponieważ jednak obecnie Związek się dowiaduje, że ~~Ks.A.~~ Andrzej Lubomirski kwestionuje legitymację Fundacji jako wierzycielki, przeto dla usunięcia wątpliwości Związek raz jeszcze potwierdza dokonany w swoim czasie przelew wierzytelności ugodzonej następnie i uznanej przez dłużnika na kwotę 19.719.85 ℳ zpn. i oświadcza, że przelew ten podtrzymuje w całej osnowie i uznaje, że wszelkie prawa do rozporządzania wierzytelnością i dochodzenia jej przysługują wyłącznie Fundacji - a dla zupełnego uporządkowania sprawy, o ileby jakiekolwiek prawa do wymienionej wierzytelności i ~~Ks.A.~~ Andrzej Lubomirskiego jako dłużnika jeszcze mu pozostały,

./.

to obecnie i te prawa, materialnie już dawno przysługujące Fundacji, formalnie na nią przelewa.

Podpisany Prezes Zarządu Fundacji potwierdza w zupełności powyższe oświadczenie Związku Zamoyskich oraz oświadcza, że Fundacja przyjęła i nadal przyjmuje zarówno ówczesny, jak obecny akt przelewu."

Ustęp ten zastąpiłby drugą część przesłanego mi projektu.

Mam nadzieję, że WPan Kolega uzna celowość tej korektury, a zarazem komunikuję, że rozprawa apelacyjna będzie już w listopadzie i dlatego sfinalizowanie sprawy byłoby rzeczą bardzo pilną.

Z koleżeńskim poważaniem

166.
167

21.października 8.

Wielmożny

Pan Dr. Zenon B r e ł m

K r a k ó w

W odpowiedzi na pismo z dnia 19.bm.donoszę uprzejmie, że doradzca prawny Fundacji Zakłady Kórnickie Dr.Gidyński przesłał Panu Mecenasowi potrzebne informacje. P.Dr.Gidyński proponuje, ażeby uzyskać od Związku Zamoyskich cesję na pretensje do księcia Lubomirskiego. O ile Panowie sprawę tą między sobą uzgodnią, natenczas zwrócę się w sprawie powyższej do Związku Zamoyskich. Proszę zatem uprzejmie o odwrotną wiadomość.

Niezależnie od tego będzie pożądane,ażeby prosić o przesunięcie terminu o miesiąc,ponieważ pertraktacje ze Związkiem Zamoyskich mogą potrwać nieco długo.

W sprawie oczyszczenia przez Prokuratorję Generalną w Krakowie hipotek parcel Fundacji w Zakopanem proszę o zajęcie się tą sprawą i o doniesienie mi,jakich podkładek Pan Mecenas by jeszcze potrzebował. Bardzo byłbym wdzięczny,by Pan Mecenas w tej sprawie pojechał do Zakopanego i tam w Sądzie sprawę

zbadał i uzgodnił. W Zakopanem będę w czasie od 1. do 4.listopada,więc może by Pan Menenas do Zakopanego przyjechał,gdziebym mógł ewtl.być Panu Mecenasowi pomocnym.

Z poważaniem

/A.Pacyński/
Naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

Stowarzyszenie P.N. Związek Zamoyskich, zastąpione przez uprawniony do zastępstwa Wydział w osobach:

oświadcza co następuje:

Wolą śp. Władysława hr. Zamoyskiego w Kórniku było, aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja Księcia Lubomirskiego z tytułu udzielonej pożyczki przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku. Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich, działający z mocy testamentu śp. Władysława hr. Zamoyskiego z dnia 13. września 1924 roku w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp. Władysława hr. Zamoyskiego, przy rozdziale aktywów, pozostałych po spadkodawcy, przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej wierzytelności.

Podpisany Związek zatem już wtedy przelał wszelkie swoje uprawnienia do powyższej wierzytelności na Fundację Zakłady Kórnickie. Ponieważ jednak obecnie Związek się dowiaduje, że Andrzej Książe Lubomirski kwestionuje legitymację Fundacji jako wierzycielki, przeto dla usunięcia wątpliwości Związek raz jeszcze potwierdza dokonany w swoim czasie przelew wierzytelności ugodzonej następnie i uznanej przez dłużnika na kwotę 19.719.85 ℳ zpn. i oświadcza, że przelew ten podtrzymuje w całej osnowie i uznaje, że wszelkie prawa do rozporządzania wierzytelnością i dochodzenia jej przysługują wyłącznie Fundacji - a dla zupełnego uporządkowania sprawy, o ileby jakiekolwiek prawa do wymienionej wierzytelności i Andrzeja Księcia Lubomirskiego jako dłużnika jeszcze

mu pozostały, to obecnie i te prawa, materialnie już dawno przysługujące Fundacji, formalnie na nią przelewa.

Podpisany Prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie potwierdza w zupełności powyższe oświadczenie Związku Zamoyskich oraz oświadcza, że Fundacja przyjęła i nadal przyjmuje zarówno ówczesny, jak obecny akt przelewu.

169.
170
+

Stowarzyszenie P.N. Związek Zamoyskich, zastąpione przez uprawniony do zastępstwa ~~Wydział w osobach~~:

oświadcza co następuje:

Wolą śp. Władysława hr. Zamoyskiego w Kórniku było, aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja Księcia Lubomirskiego z tytułu udzielonej pożyczki przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku. Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich, działający z mocy testamentu śp. Władysława hr. Zamoyskiego z dnia 13. września 1924 roku w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp. Władysława hr. Zamoyskiego, przy rozdziale aktywów, pozostałych po spadkodawcy, przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej wierzytelności.

Podpisany Związek zatem już wtedy przelał wszelkie swoje uprawnienia do powyższej wierzytelności na Fundację Zakłady Kórnickie. Ponieważ jednak obecnie Związek się dowiaduje, że Andrzej Książe Lubomirski kwestionuje legitymację Fundacji jako wierzycielki, przeto dla usunięcia wątpliwości Związek raz jeszcze potwierdza dokonany w swoim czasie przelew wierzytelności ugodzonej następnie i uznanej przez dłużnika na kwotę 19.719.85 ℳ zpn. i oświadcza, że przelew ten podtrzymuje w całej osnowie i uznaje, że wszelkie prawa do rozporządzania wierzytelnością i dochodzenia jej przysługują wyłącznie Fundacji Zakłady Kórnickie - a dla zupełnego uporządkowania sprawy, o ileby jakiekolwiek prawa do wymienionej wierzytelności i Andrzeja Księcia Lubomirskiego jako dłużnika jeszcze

mu pozostały, to obecnie i te prawa, materialnie już dawno przysługujące Fundacji Zakłady Kórnickie, formalnie na nią przelewa.

Podpisany Prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie potwierdza w zupełności powyższe oświadczenie Związku Zamoyskich oraz oświadcza, że Fundacja Zakłady Kórnickie przyjęła i nadal przyjmuje zarówno ówczesny, jak obecny akt przelewu.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

+ ~~170~~ 171

Kraków, dnia 22 października 1938

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
Do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" 26/X 38 Nr. akt.

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

List z dnia 21 bm. rozminął się zapewne z moim z dnia 21 bm. do którego załączyłem odpis listu do adw. Gidyńskiego. Tekst deklaracji - jeżeli ze strony adw. Gidyńskiego nie będzie jak sądzę zastrzeżeń - byłby zatem uzgodniony i zachodziłaby tylko potrzeba uzyskania podpisu Związku Zamoyskich. Rozprawę apelacyjną trudno byłoby przesunąć poza połowę listopada, ponieważ oczywiście nie mogę starać się o to z uzasadnieniem, że potrzebny jest nam dokument, którego jeszcze nie mamy, a to ze względów, którym dałem wyraz w liście do adw. Gidyńskiego. Sądzę jednak, że skoro do 15.XI. jest ponad 3 tygodnie, czas ten wystarczy, jeżeli WPan Naczelnik z zwykłą energią przystąpi do rzeczy.

Z uwagi na argumentację wobec Związku przypominam, że deklaracji przeze mnie proponowanej Związek nie chciał podpisać z tym tylko uzasadnieniem, jakoby wbrew prawdziwemu stanowi rzeczy określała Fundację jako sukcesorkę. Obecny akt cesji nie traktuje zupełnie o tej materii, więc nie powinien napotkać na analogiczne przeszkody, natomiast sądzę, że motywem powinien tu być wzgląd słuszności. Skoro bowiem sam Związek nie uważa się za wierzyciela, a wedle autorytatywnego stwierdzenia Ks. Czartoryskiego wierzytelność została przyznana Fundacji, to odmowa stwierdzenia tego w formie potrzebnej równałaby się zmuszeniu nas do darowania Lubomirskim słusznej pretensji,

./.

co chyba nie powinno leżeć w intencjach Związku.

Z uwagi na nagłość sprawy proszę uprzejmie o rychłą wiadomość o dalszym jej przebiegu i pozostaję

z poważaniem

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

171.
172

POZNAŃ, DNIA 24.października 1938. G/W

JWPan Naczelnik

Antoni Pacyński

K ó r n i k

Wielce Szanowny Panie Naczelniku!

W sprawie Fundacja c/a XX Lubomirski w załączeniu przesyłam odpis otrzymanego listu od p.adw.Brema. Zmiana,której żąda p.adw.Bremm jest w gruncie rzeczy bez znaczenia.Skoro jednak jemu jest wygodniej z punktu widzenia procesowego mieć^W cesji wspomniany przez niego ustęp,przeto przesyłam cesję,uwzględniającą zmianę p.adw.Bremma.

Sprawa jest pilna z uwagi na zapowiedziany w liście p.adw.Brema termin w listopadzie.

Łączę wyrazy poważania

adwokat

172.
173

Odpis

Adwokat
Dr. Zenon Brem
Kraków, Basztowa 10.

Kraków , dnia 21 października 1938

Wielmożny Pan

Dr. Gidyński, adwokat

P o z n a ń

ul. Pocztowa 26.

Wielmożny Panie Kolego !

Dziękuję uprzejmie za list z dnia 19 bm. i zupełnie godzę się z zapatrywaniem, że odpowiednia deklaracja Związku Zamoyskich byłaby najlepszem rozwiązaniem, sam też, już bezskutecznie niestety, starałem się o to, by ją można uzyskać. Obecnie rzecz komplikuje się o tyle , że sprawa jest już w apelacji, jeżeli zatem sami stwierdzimy, że tytuł powstał dopiero obecnie, może to spowodować zatwierdzenie wyroku jako trafnego wedle stanu z czasu zamknięcia rozprawy w I instancji.

Dlatego pozwoliłbym sobie zaproponować, by deklaracja Związku miała możliwie treść taką, aby stwierdzała niejako już istniejący stan rzeczy, który tylko dla dla formy jeszcze pisemnie określa. Mogłoby to nastąpić np. przez zamieszczenie po słowach " pretensji do tej wierzytelności" ustępu:

"Podpisany Związek zatem już wtedy przelał wszelkie swoje uprawnienia do powyższej wierzytelności na Fundację Kórnicką. Ponieważ jednak obecnie Związek się dowiaduje, że Ks.A. Lubomirski kwestionuje legitymację Fundacji jako wierzycielki

przeto dla usunięcia wątpliwości Związek raz jeszcze potwierdza dokonany w swoim czasie przelew wierzytelności ugodzonej następnie i uznanej przez dłużnika na kwotę 19.719.85. zpn. i oświadcza, że przelew ten podtrzymuje w całejm osnowie i uznaje, że wszelkie prawa do rozporządzania wierzytelnością i dochodzenia jej przysługują wyłącznie Fundacji- a dla zupełnego uporządkowania sprawy, o ileby jakiekolwiek prawa do wymienionej wierzytelności i Ks. A. Lubomirskiego jako dłużnika jeszcze mu pozostały, to obecnie i te prawa, materjalnie już dawno przysługujące Fundacji formalnie na nią przelewa:

Podpisany Prezes Zarządu Fundacji potwierdza w zupełnosci powyzsze oświadczenie Związku Zamoyskich oraz oświadcza, ze Fundacja przyjęła i nadal przyjmuje zarówno ówczesny jak obecny akt przelewu."

Ustęp ten zastąpiłby drugą część przesłanego mi prpjektu.

Mam nadzieję , ze WPan Kolega uzna celowość tej korektury a zarazem komunikuję, ze rozprawa apelacyjna będzie już w listopadzie i dlatego sfinalizowanie sprawy byłoby rzeczą bardzo pilną.

Z kolezeńskim poważaniem

" adw. Leznon Brem/

Stowarzyszenie P.N.Związek Zamoyskich, zastąpione przez uprawniony do zastępstwa Wydział w osobach:

oświadcza co następuje:

Wolą śp.Władysława hr Zamoyskiego z Kórnika było, aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja Księcia Lubomirskiego z tytułu udzielonej pożyczki przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku. Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich, działający z mocy testamentu śp.Władysława hr Zamoyskiego z dnia 13 września 1924 roku w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp.Władysława hr Zamoyskiego, przy rozdziale aktywów, pozostałych po spadkodawcy, przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej wierzytelności pretensji. Podpisany Związek zatem już wtedy przelał wszelkie swoje uprawnienia do powyższej wierzytelności na Fundację Zakłady Kórnickie. Ponieważ jednak obecnie Związek się dowiaduje, że Ks.A.Lubomirski kwestionuje legitymację Fundacji Zakłady Kórnickie jako wierzycielki, przeto dla usunięcia wątpliwości Związek raz jeszcze potwierdza dokonany w swoim czasie przelew wierzytelności ugodzonej następnie i uznanej przez dłużnika na kwotę 19.719.85 $ zpn i oświadcza, że przelew ten podtrzymuje w całej osnowie i uznaje, że wszelkie prawa do rozporządzania wierzytelności i dochodzenia jej przysługują wyłącznie Fundacji Z.K. - a dla zupełnego uporządkowania sprawy, o ileby jakiekolwiek prawa do wymienionej wierzytelności i Ks.A.Lubomirskiego jako dłużnika jeszcze mu pozostały, to obecnie i te prawa, materialnie już dawno przysługujące Fundacji Zakłady Kórnickie formalnie na nią przelewa.

Podpisany Prezes Zarządu Fundacji Z.K. potwierdza w zupełności powyższe oświadczenie Związku Zamoyskich oraz oświadcza, że Fundacja Z.K. przyjęła i nadal przyjmuje zarówno ówczesny, jak obecny akt przelewu.

Stowarzyszenie P.N. Związek Zamoyskich, zastąpione przez uprawniony do zastępstwa Wydział w osobach:

oświadcza co następuje:

Wolą śp. Władysława hr. Zamoyskiego z Kórnika było, aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja Księcia Lubomirskiego z tytułu udzielonej pożyczki przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku. Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich, działający z mocy testamentu śp. Władysława hr. Zamoyskiego z dnia 13. września 1924 roku w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp. Władysława hr. Zamoyskiego, przy rozdziale aktywów, pozostałych po spadkodawcy, przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej wierzytelności. Podpisany Związek zatem już wtedy przelał wszelkie swoje uprawnienia do powyższej wierzytelności na Fundację Zakłady Kórnickie. Ponieważ jednak obecnie Związek się dowiaduje, że Ks. Andrzej Lubomirski kwestionuje legitymację Fundacji Zakłady Kórnickie jako wierzycielki, przeto dla usunięcia wątpliwości Związek raze jeszcze potwierdza dokonany w swoim czasie przelew wierzytelności ugodzonej następnie i uznanej przez dłużnika na kwotę 19.719.85 ℳ zpn i oświadcza,

że przelew ten podtrzymuje w całej osnowie i uznaje, że wszelkie prawa do rozporządzania wierzytelności i dochodzenia jej przysługują wyłącznie Fundacji Zakłady Kórnickie - a dla zupełnego uporządkowania sprawy, o ileby jakiekolwiek prawa do wymienionej wierzytelności i ks.Andrzeja Lubomirskiego jako dłużnika jeszcze mu pozostały, to obecnie i te prawa, materialnie już dawno przysługujące Fundacji Zakłady Kórnickie formalnie na nią przelewa.

Podpisany Prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie potwierdza w zupełności powyższe oświadczenie Związku Zamoyskich oraz oświadcza, że Fundacja Zakłady Kórnickie przyjęła i nadal przyjmuje zarówno ówczesny, jak obecny akt przelewu.

175.
176

24.października 8.

Do

Szanownego Związku Zamoyskich

na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana

Ordynata Maurycego Hrabiego Zamoyskiego

w K l e m e n s o w i e .

W sprawie pretensji Fundacji Zakłady Kórnickie do Andrzeja ks.Lubomirskiego zapadł w I.instancji wyrok oddalający Fundację z tego powodu, że Fundacja nie ma rzekomo ani z tytułu ustawy o Zakładach Kórnickich ani też z tytułu testamentu śp.Fundatora legitymacji do tych pretensji. Wobec tego, że Związek Zamoyskich aktem z dnia 2.kwietnia br.,którego odpis w załączeniu przesyłam, oświadczył: "że wierzytelność śp.Władysława Hrabiego Zamoyskiego, nie dotyczy Związku Zamoyskich, który też żadnej pretensji do tej wierzytelności nie ma i mieć nie może", przeto radzą Fundacji adwokaci jej,ażeby Związek Zamoyskich,chcąc sprawę prawnie na należytem postawić stanowisku pretensje swoje zcedował na Fundację Zakłady Kórnickie. Fundacja może tem oświadczeniem Związku pretensje swoje w II. instancji sądowej wzmocnić lub też oprzeć je na innej podstawie. Projekt takiej cesji pozwalam sobie załączyć i prosić Pana Hrabiego,jako Prezesa Związku Zamoyskich

o podpisanie go przed notariuszem i o łaskawe nadesłanie go.

Ponieważ termin w II.instancji naznaczony jest na listopad, przeto proszę uprzejmie o jaknajwcześniejsze załatwienie sprawy.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

prezes Zarządu Fundacji
Zakłady Kórnickie

Załączniki

178
~~177.~~

28.października 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Donoszę Panu Mecenasowi uprzejmie, że w dniu 26.bm.wysłaliśmy do prezesa Związku Zamoyskich Ordynata hr.Maurycego Zamoyskiego pismo z prośbą o podpisanie przed notariuszem cesji, której projekt Pan Mecenas z p.adwokatem Dr.Gidyńskim uzgodnił. Wniosek podpisał prezes Zarządu p.hr.Bniński. Sądzę, że w niedługim czasie nadejdzie odpowiedź.

Z wysokim szacunkiem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

8. listopada 8

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

W dniu 24.X.br. wysłałem do Pana Hrabiego pismo Prezesa Zarządu Fundacji p.Adolfa hr.Bnińskiego, w sprawie procesu z ks.Lubomirskim. Pismo to zostało wysłane do Klemensowa. Ponieważ dotychczas odpowiedź na pismo to nie nadeszła a sprawa jest bardzo pilna, bo za 10 dni odbędzie się rozprawa sądowa, przeto obawiam się, że list nie doszedł do Pana Hrabiego. Wobec tego pozwalam sobie przesłać tak do Klemensowa jak i do Warszawy odpis pisma p.hr.Bnińskiego wraz z alegatami, które do listu tego były dołączone, i poprosić jak najuprzejmiej o łaskawą jak najwcześniejszą odpowiedź.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

uniżony sługa

A.

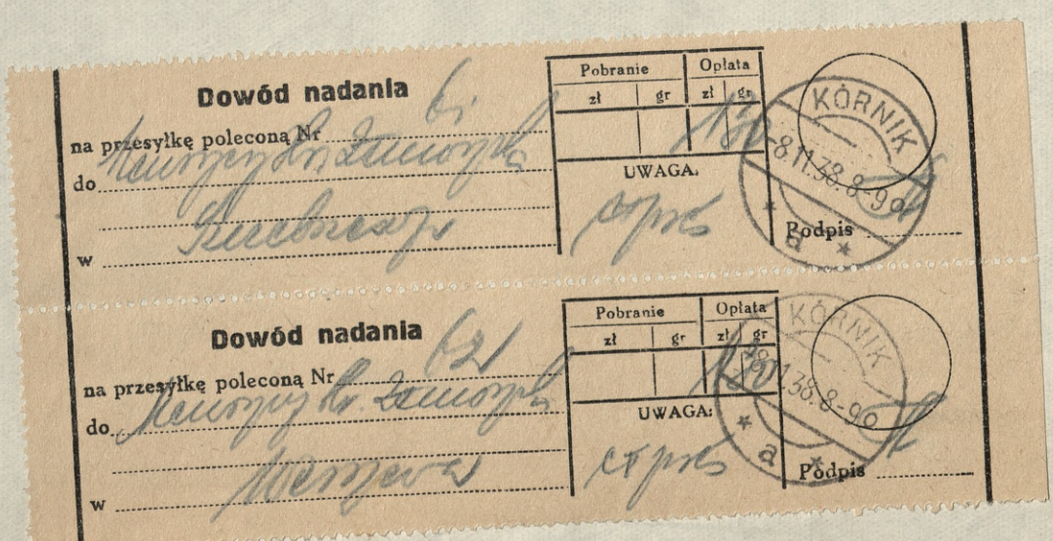

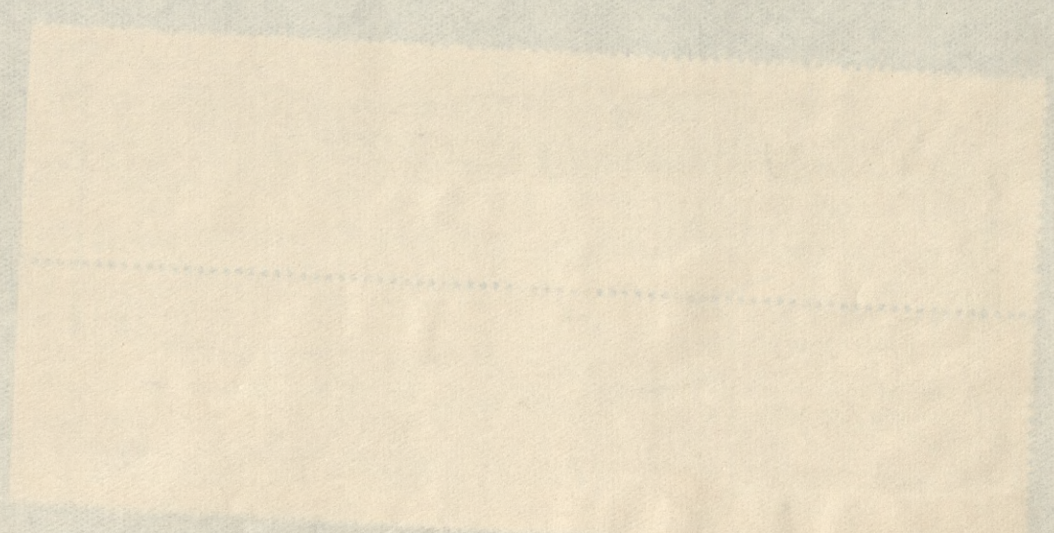

~~179~~.

10. XI 38

180

KLEMENSÓW
SZCZEBRZESZYN

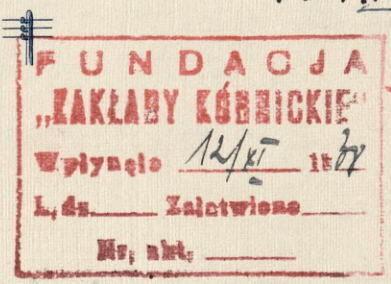

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 12/XI 1938
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr. akt. ____

Szanowny Panie Naczelniku

Spóźniłem się z odpowiedzią na list Prezesa Bzińskiego z powodu dłuższego pobytu we Lwowie na obserwacji u lekarzy, co oznacza że stan mego zdrowia świetny nie jest. Akt przesłany mi

przez hr. Bnińskiego podpisa-
łem i ponieważ czas nagli
odsyłam go wprost Panu,
o czem hr. Bnińskiego
zawiadamiam. Dodać
jeszcze muszę że zdaniem
mojem i tutajszych pra-
wników, akt ten żadnego

waloru nie posiada, gdyż
ceduje objekt który do
mnie (t.j. do Związku) nie
należy

Wyrazy szczerego poważania
oraz serdeczny uścisk dłoni
łączę

Maurycy Zamoyski

Stowarzyszenie P.N. Związek Zamoyskich, zastąpiony przez uprawniony do zastępstwa Wydział w osobach:

1/ Maurycy Ordynat Hr.Zamoyski -Prezes,
2/ Władysław-Leon Hr.Zamoyski
3/ Zdzisław Hr.Grocholski
4/ Roman ks.Czartoryski
5/ Prof.Adam hr.Żółtowski

oświadcza co następuje:

Wolą śp.Władysława hrabiego Zamoyskiego z Kórnika było, aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja księcia Lubomirskiego z tytułu udzielonej pożyczki przypadła Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku. Dlatego też Wydział Związku Zamoyskich, działający z mocy testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego z dnia 13.września 1924 roku w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp. Władysława hr.Zamoyskiego, przy rozdziale aktywów, pozostałych po spadkodawcy, przyznał tę pretensję Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej wierzytelności. Podpisany Związek Zamoyskich zatem już wtedy przelał wszelkie swoje uprawnienia do powyższej wierzytelności na Fundację Zakłady Kórnickie. Ponieważ jednak obecnie Związek Zamoyskich dowiaduje się, że Andrzej ks.Lubomirski kwestionuje legitymację Fundacji Zakłady Kórnickie jako wierzycielki, przeto dla usunięcia wątpliwości Związek Zamoyskich raz jeszcze potwierdza dokonany w swoim czasie przelew wierzytelności, uzgodniowej następnie i uznanej przez dłużnika na kwotę 19.719.85 ℳ zpn, i oświadcza, że przelew ten podtrzymuje w całej osnowie i uznaje, że wszelkie prawa do rozporządzania wierzytelnością i dochodzenia jej przysługują wyłącznie Fundacji Zakłady Kórnickie - a dla zupełnego

uporządkowania sprawy, o ileby jakiekolwiek prawa do wymienionej wierzytelności i Andrzeja ks.Lubomirskiego jako dłużnika jeszcze mu pozostały, to obecnie i te prawa, materialnie już dawno przysługujące Fundacji Zakłady Kórnickie, formalnie na nią przelewą.

Podpisany prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie potwierdza w zupełności powyższe oświadczenie Związku Zamoyskich oraz oświadcza, że Fundacja Zakłady Kórnickie przyjęła i nadal przyjmuje zarówno ówczesny jak i obecny akt przelewu.

Sroda, dnia 14 listopada 1938

/-/ Maurycy Zamoyski

/-/ Adolf Bniński

Nr.1518.Repertorium Dnia dziesiątego listopada tysiąc dziewięćset trzydziestego ósmego roku. Ja, niżej podpisany ZYGFRYD KRAUZE,Notariusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego W Zamościu, poświadczam, iż podpis powyższy położył własnoręcznie, w mojej obecności MAURYCY ZAMOYSKI zamieszkały w Klemensowie, powiatu zamojskiego osobiście mi znany.Pobrano opłat: stemplowej wraz z 10% dodatkiem 5 złotych 50 groszy i na rzecz Notariusza, stosownie do § 21 rozporządzenia o wynagrodzeniu notariuszów 3 złote.

/-/ pieczątka tuszowa: N O T A R I U S Z.

Zygfryd Krauze
Notariusz w Zamościu

/-/ Zygfryd Krauze.

Numer 618.repertorium notarialnego na rok 1938.

Ja, Wincenty Stachowiak, notariusz w Środzie poświadczam, że znany mi osobiście Adolf Bniński, właściciel ziemski, zamieszkały w Gułtowach, powiat średzki, przedstronny swój podpis dzisiaj przedemną własnoręcznie wykonał.

Opłaty stemplowej nie pobrano./Artykuł szesnasty ustawy o opłatach stemplowych/.

Opłaty notarialnej pobrano po myśli paragrafu dwudziestego pierwszego taksy notarialnej kwotę trzy złote.

Środa, dnia czternastego listopada tysiąc-dziewięćset trzydziestego ósmego roku.

/-/ pieczątka tuszowa: Wincenty Stachowiak notariusz w Środzie.

/-/ Wincenty Stachowiak notariusz w Środzie.

Numer 619. repertorium notarialnego na rok 1938.

Ja, Wincenty Stachowiak, notariusz w Środzie poświadczam, że niniejszy odpis zgodny jest z przedłożonym mi przez Fundację Zakłady Kórnickie oryginałem dokumentu.

Opłaty stemplowej wymierzono i pobrano po myśli artykułu sto pięćdziesiątego siódmego ustawy stemplowej jeden złoty i sześćdziesiąt pięć groszy włącznie dodatku nadzwyczajnego, co zapisano do wykazu wpływów na dochod Ministerstwa Skarbu pod pozycją trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć.

Opłaty notarialnej pobrano po myśli paragrafu dwudziestego pierwszego taksy notarialnej trzy złote.

Środa, dnia czternastego listopada tysiąc-dziewięćset trzydziestego ósmego roku.

WINCENTY STACHOWIAK NOTARIUSZ W ŚRODZIE

Wincenty Stachowiak

notariusz w Środzie

~~183.~~ 184

Telegram

№ 63

Przewód Nr. .....

Uwagi służbowe:

Przyjęto dn. 11/XI 1938

godz. ..... min. .....

z .....

Podpis .....

Urząd .....

E L

Hr. Bniński

Gułtowy

z Stebrzeszyn Nr. 18 słów 25 dn. 11/XI godz. 9 min. 30

Dopiero wróciłem ze Lwowa, gdzie musiałem szereg dni pozostać pod obserwacją lekarską akt wiadomy podpisany przesyłam wprost Pacyńskiemu serdecznie pozdrawiam

Zamoyski

Państwowe przedsiębiorstwo „P. P. T. i T." nie przyjmuje odpowiedzialności za straty wynikłe z zagubienia, zniekształcenia lub opóźnienia telegramu.

M. P. i T. 1016-Telegr. (VI. 1936) 7,000.000 w bl. à 100
Blankiet do telegramów nadeszłych.

Druk. Państw. w Wilnie.

184, 185

12.listopada 8

N/WP Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Gidyński

P o z n a ń

W sprawie ż ks.Lubomirskim donoszę uprzejmie, że proponowaną cesję podpisał w imieniu Związku Zamoyskich Ordynat Maurycy hr.Zamoyski. Odpis cesji tej prześlę Panu Mecenasowi, skoro podpisze ją w imieniu Fundacji Zakłady Kórnickie prezes Zarządu,p.Adolf hr. Bniński.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

185.186

12. listopada 8

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

Polecony!

K r a k ó w

Niniejszym donoszę uprzejmie, że dziś otrzymałem od prezesa Związku Zamoyskich, Ordynata Maurycego hrabiego Zamoyskiego podpisany dokument, którego odpis załączam. Oryginał prześlę Panu Mecenasowi, skoro go podpisze prezes Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie, p.Adolf Hr.Bniński.

Z wysokim szacunkiem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

1 zał.

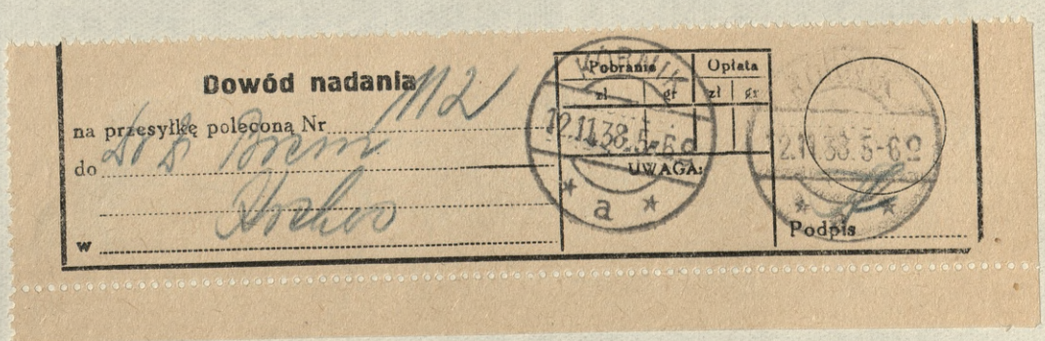

186.
187

14. listopada 8.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas dr. B r e m

K r a k ó w

W ślad za pismem mojem z dnia 12. bm. przesyłam w sprawie z księciem Lubomirskim oryginalną cesję Związku Zamoyskich, podpisaną tak przez ordynata Maurycego hr.Zamoyskiego, jakoteż przez p.Adolfa hr.Bnińskiego.

Proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie, na kiedy jest naznaczony termin sądowy w powyższej sprawie.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający majątkiem Zakładów Kórnickich.

Załącznik.

Polecony.

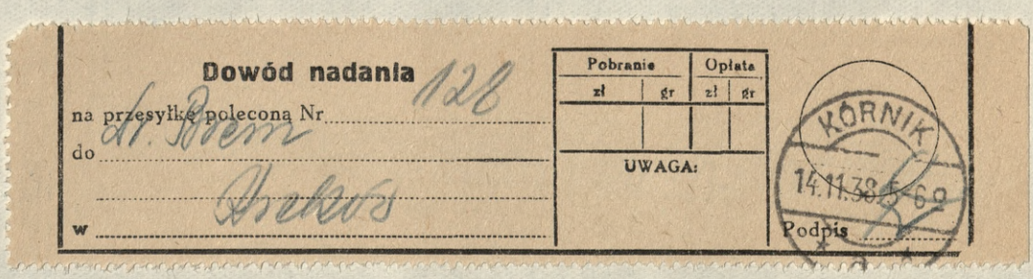

187.

Kraków, dnia 15.XI.1938 r.

188

FUNDACJA
„NAKŁADY KOŚCIELNE"
Wpłynęło dnia 16 XI 38
L. dz. Załatwiono

Wielmożny Panie Naczelniku!

Potwierdzam odbiór listu z 14 bm. wraz z deklaracją. Rozprawa, którą starałem się wedle możności wstrzymać, została już wyznaczona na 29 bm. O wyniku doniosę.

Zarazem komunikuję, że był u mnie adw. Diehl, który zapowiedział mi, że Fundacja zleci mi interwencję o wykreślenie ciężarów kościelnych. O ile to aktualne, proszę uprzejmie o dokładne instrukcje, w szczególności także od kogo /kurii metrop. czy władzy państwowej i której/ WPan Naczelnik życzyłby Sobie, by żądać oczyszczenia hipoteki z oznaczonych konkretnie ciężarów.

Z poważaniem



KARTKA POCZTOWA

15 XI 38 23

a

Nadawca:

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10
Tel. 177-87.
P. K. O. Kraków 404.467.

Wielmożny Pan

Antoni P a c y ń s k i
Naczelnik Fundacji Zakł. Kórn.

K ó r n i k

pow. Śrem

188.

25. listopada 8

189

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Potwierdzam odbiór kartki Pana Mecenasa z dnia 15.bm.i z ogromnym napięciem czekam na wynik rozprawy w sprawie z ks.Lubomirskim.

Równocześnie zapytuję uprzejmie, jak daleko postąpiła sprawa wymazania 300.000,--zł. zapisanych na rzecz Skarbu Państwa na parcelach Fundacji w Zakopanem. Sprawa ta jest dla Fundacji bardzo pilną,ponieważ Fundacja wobec nabywców parcel zobowiązała się do wymazania powyższego ciężaru do końca roku 1938. Usilnie przeto proszę Pana Macenasa, aby Pan Mecenas sprawę tę jak najprędzej załatwił.

W sprawie wykreślenia ciężarów patronackich wniosłem pismo do Kurii Metropolitalnej podpisane przez prezesa Zarządu Fundacji p.Adolfa hr.Bnińskiego i prześlę je na ręce Pana Mecenasa, aby Pan Mecenas łaskawie pismo to wręczył Kurii Metropolitalnej i udzielił tam potrzebnych wyjaśnień. Ponieważ członkiem Kuratorium Fundacji jest Książe Metropolita Sapieha,przeto trzeba będzie osobne pismo wystosować do Księcia Metropolity.

Z poważaniem

A.

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

185.

25. listopada 8
190

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Potwierdzam odbiór kartki Pana Mecenasa z dnia 15.bm.i z ogromnym napięciem czekam na wynik rozprawy w sprawie z ks.Lubomirskim.

Równocześnie zapytuję uprzejmie, jak daleko postąpiła sprawa wymazania 300.000,--zł. zapisanych na rzecz Skarbu Państwa na parcelach Fundacji w Zakopanem. Sprawa ta jest dla Fundacji bardzo pilną,ponieważ Fundacja wobec nabywców parcel zobowiązała się do wymazania powyższego ciężaru do końca roku 1938. Usilnie przeto proszę Pana Macenasa, aby Pan Mecenas sprawę tę jak najprędzej załatwił.

W sprawie wykreślenia ciężarów patronackich wniosłem pismo do Kurii Metropolitalnej podpisane przez prezesa Zarządu Fundacji p.Adolfa hr.Bnińskiego i prześlę je na ręce Pana Mecenasa, aby Pan Mecenas łaskawie pismo to wręczył Kurii Metropolitalnej i udzielił tam potrzebnych wyjaśnień. Ponieważ członkiem Kuratorium Fundacji jest Książe Metropolita Sapieha,przeto trzeba będzie osobne pismo wystosować do Księcia Metropolity.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

190. 191

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 29 listopada *1938*

P.T.
Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego
K ó r n i k
pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" Wpłynęło 30/XI 1938 L.dz. Załatwiono Nr. akt.

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W powyższej sprawie stawałem dziś w Sądzie Apelacyjnym, zawnioskowałem dowód z przesłanej deklaracji Związku, którą przedłożyłem Sądowi, a w rzeczy samej starałem się wobec sprzeciwu przeciwnika dowodzić, że dokument ten nie stanowi zmiany zasady powództwa, lecz tylko poparcie i potwierdzenie naszych tez o dokonaniu swego czasu podziału spuścizny.

Po długich wywodach stron i naradzie Trybunału przewodniczący oznajmił, że sentencja zostanie ogłoszona 10.XII. godz. 12.

Szkoda wielka, że nie dało się uzyskać deklaracji Związku w I. inst. przypuszczam, że byłby inny stan rzeczy obecnie. Ponadto poufnie pragnę zakomunikować spostrzeżenie, że przeciwnik zachował się wobec mego wniosku tak, jakby był przygotowany na to, w szczególności, gdy tylko przedłożyłem dokument Sądowi, jeszcze nie widząc jego treści, oponował przeciw tej "cesji". Może WPan Naczelnik z tego może wywnioskować, jaką drogą wiadomości o naszych posunięciach mogły przeniknąć na zewnątrz.

O wyniku doniosę.

Z poważaniem

P.S. Z uwagi na dalszy tok sprawy byłoby wskazane wyjaśnić najrychlej jak obecnie przedstawia się sprawa zwolnienia od opłat, przewidzianego do 1.VII.1938 - ale bez unormowania, czy sprawy wszczęte przed

./.

tym terminem korzystają z zwolnienia do końca danej instancji, czy do końcowego wyroku ostatniej instancji, względnie,kiedy przestają korzystać. Jest to ważne na wypadek przejścia sprawy do innej instancji, z czym w każdym razie trzeba się liczyć, bez względu na to, która z stron będzie zmuszona zakładać ~~xxxxx~~ mją środki prawne. Proszę więc uprzejmie o wyczerpujące zbadanie tej kwestii.

Z poważaniem

~~191~~. 192

30. listopada 8

Polecony!

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

Potwierdzam odbiór listu Pana Mecenasa z dnia wczorajszego w sprawie z ks.Lubomirskim. Z listu Pana Mecenasa wnioskuję, że obecny proces wypadnie dla Fundacji niekorzystnie i trzeba będzie wytoczyć nową skargę na podstawie cesji ze Związku Zamoyskich. Oczywiście trzeba będzie to uczynić.

Odnośnie kosztów sądowych, to Fundacja została na nowo na okres 3-ch letni uwolnioną od tychże opłat. Notarialnie uwierzytelniony odpis pisma Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 14.czerwca 1938r. w sprawie uwolnienia Fundacji od opłat sądowych na czas do 1.VII.1941r. załączam Panu Mecenąsowi.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający

Dowód nadania 293
na przesyłkę poleconą Nr
do Dr. Zenon Brem
Kraków
w

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KORNIK 30.11.38. 5-6 o

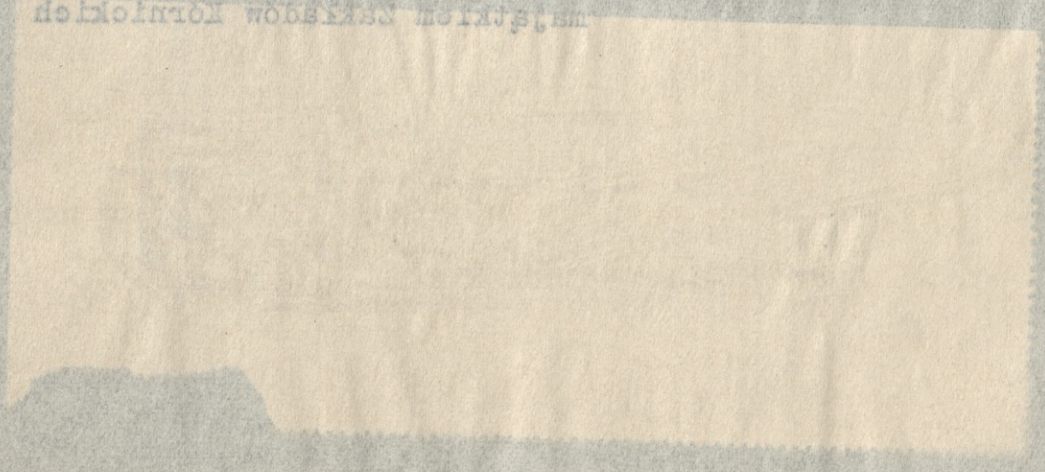

~~192~~.
193
8

2. grudnia

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr. G i d y ń s k i

P o z n a ń

W sprawie z ks.Lubomirskim odbyła się rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie w dniu 29.XI.br. Adwokat p.Dr.Brem przysłał z rozprawy tej relację,którą w odpisie przesyłam Panu Mecenasowi. Z tenoru listu obawiam się, że Fundacja proces ten w drugiej instancji przegrała. Proszę uprzejmie Pana Mecenasa o łaskawe rozpatrzenie tej możliwości i wskazanie ewntl.kroków, któreby w procesie tym wszcząć jeszcze należało.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

~~193.~~ + 194

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

POZNAŃ, DNIA 5.grudnia 1938. G/W

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 6/XII 1938
Załatwiono
Nr. akt.

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie

w Kórniku

- - - - - - -

Wsprawie c/a XX Lubomirscy w odpowiedzi na list z 2. grudnia 1938r.uprzejmie donoszę,że w obecnym stanie rzeczy należałoby napisać do p.adw.Bremma,aby zakomunikował treść wyroku z 10.grudnia br., a wrazie gdyby wyrok zapadł niekorzystny,aby wniósł o sporządzenie uzasadnienia na piśmie i zaraz po otrzymaniu uzasadnienia o przesłanie go.Dopiero po otrzymaniu wyroku z uzasadnieniem można będzie zająć stanowisko. Po doręczeniu uzasadnienia p.adw.Bremmowi będziemy mieli miesiąc czasu.

Łączę wyrazy poważania

adwokat.

~~194~~ 195

Telegram

327

№ 84

137

Przewód Nr.

= pacynski hotel europejski zakopane =

Przyjęto dn. 16/9 193

godz. 16 min. 7

z

Podpis

Urząd

Uwagi służbowe:

z krakowtel 956 14 9 12 = słów dn. / godz. min.

= sobota 10.45 czekam odwiedzin lub telefonu pozniej mam rozprawy = brem =

Ks. Lubomirski

Zarząd delegatów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

„Chcesz dobrobytu dla Polski i siebie? Pracuj wydajnie, oszczędzaj i kupuj wyroby krajowe".

M. P. i T. 1010 (IX. 1931) 4.000.000 w bl. à 100.

195.
196

14. grudnia 8

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr. G i d y ń s k i

P o z n a ń

W sprawie z ks.Lubomirskim donoszę uprzejmie,że w dniu 1o.bm. Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłosił wyrok, w którym uwzględnił apelację Fundacji i przekazał sprawę do ponownego zbadania sądowi I instancji tj.Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

Odpis.

Kraków, dnia 19.maja 1938r.

A96.
8 197

15. grudnia

Wielce Szanowny Panie Doktorze !

W sprawie z ks.Lubomirskim odbyła się rozprawa w dniu 29.listopada br. a publikacja wyroku nastąpiła w dniu 10.bm. Sąd II instancji,tj.Sąd Apelacyjny w Krakowie uwzględnił apelację Fundacji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu tj.instancji I.

W ten sposób sprawa przedstawia się dla Fundacji lepiej.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości Pana Doktora, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

JWielmożny

Pan Dr.Zygmunt Skowroński
Zastępca Szefa Kancelarii Cywilnej
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W a r s z a w a

~~197~~. 198

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 27 grudnia 1938

Szanowna

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

Kórnik

pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 29/XII 1938
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr. akt. ____

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Mimo, że inwigilowałem sprawę i niemal co dzień dowiadywałem się w Sądzie o motywy decyzji apelacyjnej, najpierw akta były u referenta w opracowaniu, a następnie zaraz odeszły do Rzeszowa, bez udzielenia mi ich do wglądu. Wobec tego natychmiast zwróciłem się do adw. Dzierżyńskiego, który zastępował mnie na rozprawach, z prośbą o sporządzenie odpisu uzasadnienia postanowienia Sądu Apel. z 10.XII.br. Sygn. II CA 1205/38 i w ten sposób otrzymałem go obecnie.

Adw. Dzierżyński liczy za czynności z tym związane i sprawozdanie 10 zł, które proszę uprzejmie niezwłocznie mu przekazać, uwiadamiając mnie o tym dla porządku.

W rzeczy samej zauważam, że jak to przewidywałem, Sąd wprawdzie podzielił prawie wszystkie zarzuty mojej apelacji przeciw wyrokowi i zlecił zbadanie naszych twierdzeń podnoszonych w pismach procesowych, których dotąd Sąd rzeszowski nie rozpatrywał, nie uważa jednak sprawy pod żadnym względem za przesądzoną, w szczególności kwestię czy nawet Związek Zamoyskich jest wyłącznym spadkobiercą za otwartą i wymagającą ustalenia.

Ten moment,a także dalsze motywy potwierdzają, jak trafna była moja ostrożność co do cesji, zwłaszcza to, że ująłem ją nie jako nowy tytuł, a jedynie stwierdzenie i podtrzymanie już poprzednio dokonanego podziału spuścizny.

./.

Wobec tego dla przygotowania rozprawy i skierowania sprawy na tor właściwy, byłoby konieczne najrychlej uzupełnić materiał i upewnić się co do wyniku dowodów, jakie mogą być obecnie dopuszczone.

I. W pierwszym rzędzie wyłania się zasadnicza kwestia, czy Związek Zamoyskich jest wyłącznym spadkobiercą majątku, nie przypadającego Fundacji, albowiem pozwani już na rozprawie apelacyjnej wspominali, a wobec treści wyroku niewątpliwie zaakcentują jeszcze silniej swój zarzut, że istnieje rodzina śp.Wład. Zamoyskiego, która z ustawy powołana jest do spadku, nie zrzekła się praw do przedmiotów, które wyraźnie nie zostały zapisane legatariuszom /za jakich pozwani uważają tak Fundację jak Związek Zamoyskich/, pozwani zatem nawet naraziliby się na odpowiedzialność wobec tych prawdziwych spadkobierców. Aby to ostatecznie wyjaśnić, należałoby bezzwłocznie ustalić, jacy krewni przychodziliby do spadku, by najlepiej ich oświadczeniem a w najgorszym razie choć świadkami wykazać, że szanując wolę testatora zrzekli się tych praw na rzecz Fundacji względnie Związku. Nadmieniam, że pozwani sami uważają się za należących do rodziny.

II. Powtóre ważne jest, by w zeznaniach świadków stanowisko Związku wypadło tak, jak to wynika z mojego ujęcia aktu tzw. cesji, a mianowicie, że faktycznie nastąpił zgodny podział spuścizny, a cesję wystawiono tylko dla potwierdzenia tego i ucięcia wykrętów pozwanych.

Nie wiem, czy X Czartoryski będzie i w tej sprawie miał wiadomości - jeżeli nie, lub nie wyczerpujące, należałoby mieć na to jeszcze w rezerwie świadka.

III. Proszę też o wiadomość, czy w obecnym stanie rzeczy X Czartoryski oraz ewent. inni świadkowie nie mieliby być słuchani w Rzeszowie - w ogóle zaś o przestudiowanie motywów i udzielenie wyczerpujących informacyj na wszystkie kwestie wedle nich istotne, a to narychlej, ponieważ dzięki staraniom adw. Dzierżyńskiego rozprawa ma być już w styczniu, chodzi więc o to, by przed nią uzgodnić dostatecznie taktykę i zebrać wszystkie potrzebne dowody.

Z poważaniem

1 zał.

Nr II 1205/38

A98.
199

Postanowienie

dnia 1o grudnia 1938

Sąd Apelacyjny w Krakowie w składzie

Przewod S a Balon
Machalski
Dr Szyposz

po rozpoznaniu w dniu 29/11 1938 sprawy z powództwa Fundacji Zakłady Kórnickie przeciw Andrzejowi i Jerzemu Lubomirskim w Przeworsku o ustalenie długu 19719 dol 85 cent na skutek skargi apelacyjnej strony powodowej na wyrok S O w Rzeszowie z dnia 14 czerwca 1938 Sygn I C 5981/37

postanawia

uchylić zaskarzony wyrok sprawę odsłać Sądowi I inst do ponownego rozpoznania i wydania nowego wyroku przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnegojako dalszej części kosztów sporu.

Uzasadnienie :

Wywodom skargi apelacyjnej strony powodowej nie można odmówić słuszności.
Nie było spornem między stronami, że jeszcze na kilka lat przed wojną zasciągnął pozwany Andrzej Lubomirski u śp Władysława Zamojskiego pożyczkę w kwocie 1 ooo ooo kor czy też 7 ooo ooo marek niem, że następnie zobowiązał się ten pozwany aktem notarjalnym z daty Przeworsk 15 lutego 1932 zwrócić tę pożyczkę w dobrowolnie ustalonej wysokości 19719 dol 85 powodowej Fundacji w 15 ratach półrocznych począwszy od 1 stycznia 1933 z 6 % i że do tego zobowiązania przystąpił pozwany Jerzy Lubomirski jako ręczyciel i płatnik.
Pozwani nie uznają swego obowiązku do wykonania tej umowy i bronili się że powodowa Fundacja nie jest mimo zawarcia tej umowy legitymowaną do żądania zwrotu tej pożyczki skoro nie jest jej prawonabywczynią, a do zawarcia ugody z dnia 15 lutego 1932 doszło tylko dlatego, że przedstawiciele powodowej Fundacji domagali się od pozwanego Andrzeja Lubomirskiego zapłaty długu i temuż pozwanemu nie nasunęły się zgoła za-

dne wątpliwości co do uprawnień Fundacji lecz następnie okazało się że Funadcja nie nabyła tej wierzytelności ani na podstawie ust z 30 lipca 1925 o Zakładach Kórnickich ani też na podstawie testamentu śp Władysława Zamojskiego z 13 kwietnia 1934 w obec czego przedmiotowa ugoda jest nieważna i nieobowiązująca pozwanych ze względu na przepis § 1385 kc

Sąd I inst ustalił że akt fundacyjny obejmował jedynie nieruchomy majątek śp Władysława Zamojskiego ,wspomniany zaś pisemny testament który zawiera również legat na rzecz powodowej Fundacji nie wymienia przedmiotowej pożyczki a w szczególności nie przeznacza tej wierzytelności na rzecz powodowej Fundacji .

Ustalenie to należy uznać za niewadliwe,bo odpowiadające naprowadzonym dokumentom a tylko konsekwencje jakie wysnuwa Sąd I inst z ustalenia tych faktów że powodowa Fundacja nie wykazała swych praw do wierzytelności będącej przedmiotem niniejszego sporu,są przedwczesne.

Strona powodowa twierdziła bowiem,że śp Władysław Zamojski przeznaczył cały swój majątek powodowej Fundacji i Związkowi Zamojskich że oba te podmioty prawne podzieliły między sobą spadek po wspomnianym zmarłym a w szczególności Związek Zamojskich uznał na podstawie osobnego układu powodową Fundację za jedyną wierzycielkę w mowie będącej pożyczki.

Twierdzenie to znajduje pewne oparcie już w powołanym testamencie śp Zamojskiego ,który po zapisie na rzecz powodowej Fundacji tam dokładnie wyszczególnionych ruchomości zawiera też ustęp że reszta ruchomości jest już nieograniczoną własnością Związku Zamojskich.

Dalej nadmienia testator że gdyby do uchwalenia ustawy o Zakładach Kórnickich nie doszło,to zapisuje na ten wypadek cały swój majątek Związkowi Zamojskich nakładając nań obowiązek wykonania postanowień projektu ustawy o Zakładach Kórnickich.

Wątpliwe może się wydawać tylko to,czy testator miał na myśli tylko pamiątki rodzinne czy też w ogóle resztę swego ruchomego majątku przeznaczył Związkowi i jedynie przykładowo naprowadził niektóre

przedmioty o charakterze pamiątek rodzinnych i w ten sposób wykluczył ustawowych spadkobierców od spadkobrania.
Dalej twierdziła powodowa Fundacja, że o tym stanie rzeczy był dobrze poinformowany pozwany Andrzej Lubomirski jako członek rodziny Zamojskich, że właśnie dla uniknięcia wszelkich możliwych jeszcze wątpliwości doszło do zawarcia ugody z dnia 15 lutego 1932 przyczym powodowa Fundacja uczyniła rozmaite a to znaczne ustępstwa na rzecz Andrzeja Lubomirskiego.
Jest zatym możliwe, że umowa ta posiada wszelkie cechy uczciwie zawartej umowy z § 138o uc i jako taka powinna być dotrzymana według zasad uczciwości w obrocie a to tem bardziej, że pozwani nie wysuwają kwestji ewentualnej odpowiedzialności w obec ustawowych spadkobierców na wypadek uiszczenia pożyczki do rąk powodowej Fundacji i zasłaniają się tylko tym, że kwestja do kogo właściwie należy dochodzona pretensja jest dla oceny sprawy obojętna.

Tak jednak nie jest, i na to pytanie w obec powyż przedstawionego stanu rzeczy Sąd powinien dać odpowiedź przyczym należałoby się zastanowić przy ocenie kwestji spraw spadkowych po śp Zamojskim z mocy ustawy nie należy stósować prawa niemieckiego który umożliwia uregulowanie tych praw także bez ingenrencji Sądu / art 27 prawa prywatnego międzydzielnicowego/
Powodowa Fundacja zaofiarowała na swoje powyższe twierdzenia cały szereg dowodów również ze świadków które Sąd I inst bez uzasadnienia pominął, tak że się słusznie żali powódka że w tym procesie właściwied do głosu nie doszła.
W tym stanie rzeczy Sąd I inst przedwcześnie oddalił powództwo i dlatego rzeczą tego Sądu będzie uzupełn ić rozprawę w powyż wskazanych kierunkach i poczynić ustalenia wszechstronnie miarodajne dla dla wyniku tego procesu.
O kosztach post apel orzeczono po myśli art 1o9 kpc.

przedmioty o charakterze pamiątek rodzinnych i w ten sposób wykluczył ustawowych spadkobierców od spadkobrania.

Dalej twierdziła powodowa Fundacja, że o tym stanie rzeczy był dobrze poinformowany pozwany Andrzej Lubomirski jako członek rodziny Zamojskich, że właśnie dla uniknięcia wszelkich możliwych jeszcze wątpliwości doszło do zawarcia ugody z dnia 15 lutego 1932 przyczym powodowa Fundacja uczyniła rozmaite a to znaczne ustępstwa na rzecz Andrzeja Lubomirskiego.

Jest zatym możliwe, że umowa ta posiada wszelkie cechy uczciwie zawartej umowy z § 1330 uc i jako taka powinna być dotrzymana według zasad uczciwości w obrocie a to tem bardziej, że pozwani nie wysuwają kwestji ewentualnej odpowiedzialności w obec ustawowych spadkobierców na wypadek uiszczenia pożyczki do rąk powodowej Fundacji i zasłaniają się tylko tym, że kwestja do kogo właściwie należy dochodzona pretensja jest dla oceny sprawy obojętna.

Tak jednak nie jest, i na to pytanie w obec powyż przedstawionego stanu rzeczy Sąd powinien dać odpowiedź przyczym należałoby się zastanowić przy ocenie kwestji spraw spadkowych po śp Zamojskim z mocy ustawy nie należy stosować prawa niemieckiego który umożliwia uregulowanie tych praw także bez ingerencji Sądu /art 27 prawa prywatnego międzydzielnicowego/

Powodowa Fundacja zaofiarowała na swoje powyższe twierdzenia cały szereg dowodów również ze świadków które Sąd I inst bez uzasadnienia pominął, tak że się słusznie żali powódka że w tym procesie właściwied do głosu nie doszła.

W tym stanie rzeczy Sąd I inst przedwcześnie oddalił powództwo i dlatego rzeczą tego Sądu będzie uzupełnić rozprawę w powyż wskazanych kierunkach i poczynić ustalenia wszechstronnie miarodajne dla dla wyniku tego procesu.

O kosztach post apel orzeczono po myśli art 109 kpc.

200.
201

31.grudnia 8.

N/WB. Wielmożny

Pan Mecenas Dr. B r e m

K r a k ó w

W posiadaniu listu WPana Mecenasa z dnia 27.bm. i zbadawszy motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie donoszę co następuje:

I. W myśl testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego jest Związek Zamoyskich uniwersalnym spadkobiercą jego. W ten sposób pojmował sprawę śp:Fundator i takie dał wyjaśnienia i polecenia egzekutorom testamentu. To też ks.Czartoryski w oświadczeniu swoim z dnia 12.III.1938 r. pod pkt.6 mówi wyraźnie, że egzekutorowie testamentu "jednogłośnie uchwalili wedle poleceń Fundatora danych im za jego życia", aby pretensję do ks.Lubomirskiego przelać na Fundację Zakłady Kórnickie. Inne objekty majątkowe, nie należące do nieruchomości, jak papiery wartościowe, oddali wykonawcy testamentu Związkowi Zamoyskich, m.i. akcje kolei Piła-Jaworzna i akcje kolei Chabówka-Zakopane.

O ileby mieli wchodzić inni spadkobiercy w rachubę, natenczas byłaby jedyną spadkobierczynią Fundatora siostra jego śp.Maria hr.Zamoyska, która zmarła dopiero dnia 23.II.1937 r. ŚP.Maria hr.Zamoyska jednak zrzekła się wszystkiego na rzecz Fundacji. Dowodzi tego sam akt donacyjny, podpisany i złożony przez nią i przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego w dniu 16.lutego 1924 r. do rąk Prezydenta Rzeczpospolitej. Wprawdzie nie jest tam prawnie rzecz jasno ujęta, jednakowoż z pierwszego już zdania, a mianowicie "już dawno, za czasów niewoli, postanowi-

Dowód nadania 29
na przesyłkę poleconą Nr
do
w
Pobranie zł gr
Opłata zł gr
UWAGA.
Podpis

liśmy to, cośmy posiadali, tak zabezpieczyć, by i nadal polskiej służyło sprawie", wnioskować można, że śp.Maria hr.Zamoyska zrzekła się wszelkiego majątku.

Pozatem pamiętam dobrze, że widziałem tuż po śmierci śp.Władysława hr.Zamoyskiego, że śp.Maria hr.Zamoyska podpisała pismo, którym się zrzekła wszelkiego majątku po śp.Bracie swoim. Dokument ten pokazywali mi egzekutorowie testamentu. Będzie on się znajdował w aktach albo u ks.Witołda Czartoryskiego, albo też w aktach po śp.Janie hr.Zamoyskim. W tej sprawie zwraca się do ks.Czartoryskiego, a ks.Czartoryski albo będzie dokument ten miał u siebie, albo też będzie o nim pamiętał.

Wreszcie wystawiła śp.Maria hr.Zamoyska mnie osobiście pełnomocnictwo swoje, które ma obowiązywać także jej spadkobierców. W pełnomocnictwie tym upoważnia mnie śp.Maria hr.Zamoyska do rozporządzania spadkiem jej w dowolny sposób. Z wielokrotnych zaś wyraźnych i jasnych wynurzeń jej wiem, że zrzekła się ona wszystkiego nie tylko co sama posiadała, ale tak samo tego, coby jej ewtl. po Bracie miało przypaść.- Odpis pełnomocnictwa tego załączam, aby Pan Mecenas zbadał, czy ono jest jeszcze dziś ważne i czy może się w procesie przydać.

Jako ewtl. spadkobiercy wchodziłaby cała rodzina Zamoyskich i Działyńskich. Jest to jednak rodzina dalsza. Rodzina ta jest tak liczna, że trzebaby dopiero na podstawie ksiąg rodowodowych zbadać, kto jest najbliższym krewnym śp.Fundatorów. O ile to Panu Mecenasowi jest konieczne, to oczywiście zrobię odpowiedni wyciąg.

Rodzina ta nigdy do żadnego majątku po śp:Fundatorze nie pretendowała, ale uszanowała wolę jego. Będzie mógł na tę okoliczność zeznać najlepiej ks.Witołd Czartoryski.

II. Związek Zamoyskich nigdy nie miał pretensji do należności od ks.Lubomirskiego. Jeżeli w pierwszym akcie z dnia 2.kwietnia 1938 r. nie podpisał cesji w tej formie, jak jej Pan Mecenas żądał, to tylko dlatego, że Związek Zamoyskich był i jest zdania, że właściwie nie może niczego Fundacji cedować, bo stoi na stanowisku, że mu się nic od ks.Lubomirskiego nie należy. Nie może on zatem cedować tego, co mu się nie należało i nie należy. Świadczy o tem list prezeza Związku Zamoyskich Ordynata Maurycego Zamoyskiego, pisany do mnie, który brzmi jak następuje:

"Dnia 2.kwietnia 1938. w Warszawie - Sto Krzyska 30.m.3.
Wielmożny JMPan Antoni Pacyński
Naczelnik Zarządzający majątkiem Zakładów Kórnickich
w Kórniku -

Szanowny Panie Naczelniku.
Otrzymaliśmy list Pański z 23.marca 1938 datowany w sprawie długu Andrzeja Księcia Lubomirskiego Fundacji należnego, z załącznikami: odpisem oświadczenia Witolda Księcia Czartoryskiego i projektem oświadczenia "Związku Zamoyskich" wygotowanym, jak Pan pisze, przez adwokata Fundacji Dra Zenona Brema w Krakowie.
Oświadczenia w takiej mianowicie redakcji, jako niezgodnej w pierwszym ustępie z rzeczywistością /Związek a nie Fundacja był sukcesorem, a poza Związkiem i Fundacją była też i siostra Fundatora/ a następnie wchodzącej w szczegóły, co do których "Związek Zamoyskich" świadectwa dawać niema powodu - podpisać nie możemy. Natomiast przesyłamy w załączeniu oświadczenie, które potrzebie Fundacji w danej sprawie uczyni zadość. Z poważaniem - Prezes
/-/ Maurycy Zamoyski"

III. Ks.Lubomirski nie powinien się zastawiać nieświadomością co do tego, że dług jego należy się Fundacji. Jako członek Związku Zamoyskich wiedział on bowiem o sprawie hr.Remigiusza Grocholskiego i o tem, że dług Grocholskiego nie należał się Fundacji tak na mocy ustawy, która Fundacji przekazała tylko majątki nieruchome, jako też na mocy testamentu, który nic o pretensji od niego nie wspomina. Sprawa ta omawianą była na posiedzeniach Związku Zamoyskich, a proces hr.Grocholskiemu wytoczyła Fundacja już 9.października 1930 r. a więc o dwa lata

202.
203

wcześniej od podpisania przez ks.Lubomirskiego skryptu dłużnego. Ks.Lubomirski nie mógł być zatem niepoinformowanym o sprawie a podpisanie skryptu dłużnego i ugoda z Fundacją miała zatem jak najzupełniej "cechy uczciwie zawartej umowy z § 1380 u.c.".

IV. Ks. Czartoryski - zdaniem moim - będzie mógł zeznać, że będąc egzekutorem testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego, a równocześnie prezesem Związku Zamoyskich, uważał podział ten za miarodajny i uważał za słuszne i wskazane, ażeby w razie potrzeby podział ten sądami podtrzymać i usankcjonować, a więc udzielić cesji, jako to też uczynił.

O ile ks.Czartoryski, któremu odpis całego wyroku i listu Pana Mecenasa oraz kopię listu niniejszego równocześnie wysyłam, zeznania wyraźnego złożyć nie będzie mógł, natenczas zwrócę się do Związku Zamoyskich, ażeby czy to prezes jego czy też sekretarz w imieniu prezesa oświadczenie ~~pisemne~~ w sądzie złożył.

V. Ks.Czartoryski bawi obecnie w Konarzewie p.Dopiewo koło Poznania. Najbliższy Sąd Grodzki jest w Poznaniu. Sądzę, że byłoby dla ks.Czartoryskiego najdogodniej, by mógł być przesłuchany w Poznaniu, o ileby przesłuchanie miało nastąpić w najbliższym czasie. Zresztą porozumiem się w tej sprawie z ks.Czartoryskiem.

VI. Sądzę, że ks.Witold Czartoryski będzie mógł z całą pewnością zeznać, że śp:Władysław hr.Zamoyski przeznaczył cały swój majątek Fundacji Zakłady Kórnickie i Związkowi Zamoyskich. W testamencie i ostanim rozporządzeniu powiedział on, w jaki sposób rozdział ten ma nastąpić, i w myśl tego postąpili też wykonawcy testamentu. Innych spadkobierców

203
204

Odpis.

Klemensów
p.Szczebrzeszyn

1.XI.1938.

Szanowny Panie Naczelniku

Spóźniłem się z odpowiedzią na list Prezesa Bnińskiego spowodu dłuższego pobyty we Lwowie na obserwacji u lekarzy, co oznacza, że stan mego zdrowia świetny nie jest. Akt przesłany mi przez hr.Bnińskiego podpisałem i ponieważ czas nagli, odsyłam go wprost Panu, o czem hr.Bnińskiego zawiadamiam. Dodać jeszcze muszę, że zdaniem mojem i tutejszych prawników, akt ten żadnego waloru nie posiada, gdyż ceduje objekt, który do mnie/tj. do Związku/ nie należy.

Wyrazy szczerego poważania oraz serdeczny uścisk dłoni łączę

/-/ Maurycy Zamoyski

II.

śp.Władysław hr.Zamoyski nie przewidział i nie chciał też ich mieć.

VII. W testamencie śp.Fundatora są przedmioty jak pamiątki rodzinne wymienione jedynie tylko przykładowo. Fundator bowiem chciał i wyznaczył, ażeby Związek Zamoyskich otrzymał nietylko pamiątki rodzinne, ale tak samo niejedne papiery wartościowe, jak akcje Chabówka - Zakopane i, akcje Piła- Jaworzno itd. To też w myśl wskazówek otrzymanych rozdzielili wykonawcy testamentu całą pozostałość i oddali Związkowi Zamoyskich poza pamiątkami rodzinnymi także papiery wartościowe, bo innych spadkobierców poza Fundacją i Związkiem Zamoyskich Władysław hr.Zamoyski nie przewidział i nie naznaczył. "Wykluczył on w ten sposób ustawowych spadkobierców od spadkobrania", jak to Sąd Apelacyjny w motywach wyroku swego naprowadza.

Podając WPanu Mecenasowi powyższe wyjaśnienia, donoszę uprzejmie, jak to poprzednio zaznaczyłem, że odpisy ostatnich dokumentów posyłam ks.Witoldowi Czartoryskiemu do Konarzewa i poproszę go, ażeby do powyższych wyjaśnień moich jakoteż do wyroku sądowego i pisma Pana Mecenasa zajął stanowisko. O ileby ks.Czartoryski uznał niejedne wyjaśnienia moje za niewłaściwe, natenczas doniosę o tem Panu Mecenasowi.

Adwokatowi Dzierżyńskiemu w Rzeszewie wysyłam równocześnie 10 zł., o których WPan Mecenas w piśmie Swoim z dnia 27.grudnia ub.r. pisze.

Z poważaniem

/A.Pacyński/
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

Polecony!

~~205~~.
206

2. stycznia 39.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas D z i e r ż y ń s k i

R z e s z ó w

Z polecenia adwokata p.Dr.Zeneno Brema przesyłam Panu Mecenasowi równocześnie zł. 10.- na pokrycie likwidacji Pana Mecenasa w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a Lubomirscy.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

~~206.~~
207

2. stycznia 9.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas D z i e r ż y ń s k i

R z e s z ó w

Z polecenia adwokata p.Dr.Zeneno Brema przesyłam Panu Mecenasowi równocześnie zł. 10.- na pokrycie likwidacji Pana Mecenasa w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a Lubomirscy.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

207.
9208

3 stycznia

Jaśnie Oświecony

Witold Książę Czartoryski

~~999~~ K o n a r z e w o

poczta Dopiewo

Jaśnie Oświecony Książę Panie !

W załączeniu przesyłam Księciu Panu odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie z ksąLubomirskim,następnie odpis listu adwokata Fundacji dr Brema w Krakowie a wreszcie odpis wyjaśnień moich,których udzieliłem p.dr Bremowi.

Po przegraniu procesu w I inst.tj.w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie wniosła Fundacja apelację do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.Sąd Apelacyjny odwołanie Fundacji uwzględnił i przekazał sprawę ponownie Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie.Rozprawa ma się odbyć już w tym miesiącu.Jak Książę Pan przekona się z wyjaśnień,których p.Brem potrzebował,udzieliłem mu.Nie wiem jednak,czy wszystko dobrze ująłem i czy Książę Pan nie będzie miał do niejednych twierdzeń moich zastrzeżeń.Bardzo byłbym wdzięcznym Księciu Panu,gdyby Książę Pan łaskawie całe akta przeczytał i łaskawie poczynił Swe uwagi i uwagi te albo mi przesłał albo też polecił mi przyjechać do Konarzewa.

Tak samo prosiłbym Księcia Pana o łaskawą wiadomość,gdzie Książę Pan chciałby być słuchany,czy w Rzeszowie czy też ewentl.w Poznaniu.Nie chciałbym bowiem,

./.

aby Książę Pan miał z powodu tego pewne niedogodności.

Oczekując łaskawych wiadomości, łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania

Polecony !

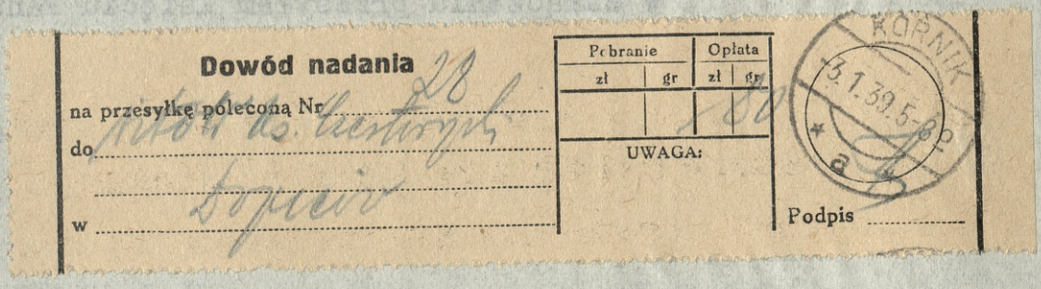

Dowód nadania

na przesyłkę poleconą Nr 28

do Witold ks. Czartoryski

w Dopiew

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr
		1	80

UWAGA:

KÓRNIK 3.1.39.5-6

Podpis

~~208.~~
9
209

20. stycznia

Jaśnie Oświecony Książe Panie !

Nawiązując do wczorajszej rozmowy z Księciem Panem w sprawie z ks.Lubomirskim, przesyłam w załączeniu odpis oświadczenia Księcia Pana w tej sprawie z dnia 12-go marca 1938r. i łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania

A.

1 zał.

Książe Witold Czartoryski
w Konarach

209. 210

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 24 stycznia *1939*

P.T. Fundacja

Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k
pow. Śrem

FUNDACJA "ZAKŁADY KÓRNICKIE" Wpłynęło 25/I 39 L. dz. Załatwiono Nr. akt

Wielce Szanowny Panie Naczelniku!

Pozwalam sobie przypomnieć, że rozprawa jest za kilka dni, a ponieważ już wysyłam informację dla adw. Dzierżyńskiego, konieczne mi są już niezmiernie pilnie ostateczne informacje. W szczególności 1/ chodzi o to, gdzie i jak ma być słuchany X Xzartoryski, względnie czy i jakich świadków z naszej strony należałoby jeszcze powołać.

Proszę o to ewent. telegraficznie, a niezależnie od tego pożądane by mi było dokładne 2/ zestawienie kolejności ustawowych spadkobierców śp.Fundatora z określeniem stopnia pokrewieństwa.

Co do przesłanego mi odpisu pełnomocnictwa, to nie chodzi o to, 3/ czy by miało walor dziś, tylko skoro właśnie jest w nim mowa o ewentualnych prawach Marii hr. Zamoyskiej i pozostawieniu ich do oceny WPana Naczelnika oraz ewent. realizacji na jej rzecz, nasuwałoby to potrzebę wyjaśnienia, czy rzeczywiście WPan Naczelnik skorzystał z pełnomocnictwa na rzecz Fundacji i w jaki sposób.

Ponieważ rzecz jest bardzo pilna, proszę uprzejmie w interesie sprawy o odwrotne załatwienie, zwłaszcza co do wniosków dowodowych na rozprawie i łączę

uprzejme wyrazy szacunku

exprès.

25. stycznia 9

N/WP.

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

W odpowiedzi na pismo Pana Mecenasa z dnia wczorajszego donoszę odwrotnie,że ks.Witold Czartoryski nie oświadczył się, gdzie będzie chciał być słuchany, mimo, żem go równocześnie z pismem do Pana Mecenasa prosił o podanie mi gdzieby chciał być słuchany. Sądzę, że będzie najlepiej oświadczyć, że ks. Czartoryski będzie słuchany w Rzeszowie, a gdyby niedomagał, naten czas już on poprosi sąd o przesłuchanie go czy to w Jarosławiu, czy też w Poznaniu, o ileby nadal pozostał jeszcze w Konarzewie koło Poznania. Jak się jednak dowiaduję, to ks.Witold Czartoryski wybiera się w niedługim czasie do Pełkin koło Jarosławia, więc stamtąd może będzie zechciał dojechać do Rzeszowa, albo też on poprosi o przesłuchanie go w Jarosławiu.

Kolejność ~~okoliczność~~ pokrewieństwa śp.Marii hr. Zamoyskiej, siostry śp.Fundatora, wyślę Panu Mecenasowi albo jeszcze dziś/ późnym wieczorem albo też jutro . Jako spadkobiercy wchodziłaby w rachubę rodzina matki śp.Marii hr.Zamoyskiej z domu Działyńskiej, a więc rodzina Działyńskich, albo też rodzina ojca śp.Marii hr.Zamoyskiej, a więc rodzina Zamoyskich. Z zestawienia pokrewieństwa będzie Pan Mecenas wiedział, kogo jako ewentl. spadkobierców w terminie wymienić.

Z pełnomocnictwa udzielonego mi przez śp.Marię hr.Zamoyską nie robiłem po śmierji jej jeszcze żadnego użytku, ale prawnicy tutejsi mówili mi, że pełnomocnictwo to ma swoją ważność i walor.

Jako świadków podać może Fundacja jedynie tylko jednego z żyjących jeszcze wykonawców testamentu śp.Władysława hr.Zamoyskiego, tj.ks.Witolda Czartoryskiego z Pełkin. O ileby Związek Zamoyskich miał być słuchanym, naten czas wskazać mogę jedynie tylko na prezesa Związku Zamoyskich tj.Maurycego Ordynata hr.Zamoyskiego, który mieszka w Klemensowie p.Szczebrzeszyn woj.Lubelskie.

Proszę wreszcie o łaskawą wiadomość, na który dzień naznaczony jest termin sądowy.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

Działyńscy

Ksawery Działyński + żona Justyna z Dzieduszyckich +

Paulina +

Gabriela +

Klaudyna +

Tytus Działyński (+ 1861) żona Celina z Zamoyskich (+)

Cecylia + bezżenna

Elżbieta żona Adama Czartoryskiego i ich 3 dzieci – nie żyją.

Maria za Zygmuntem Grudzińskim + i ich 3 dzieci – nie żyją + żyje (syn) Adam w Osieku!

Jan Działyński (+ 1880) żona Izabela z Czartoryskich (+)

Anna + za Stanisławem Potockim +

Z dzieci żyją syn Jan Potocki Rymanów! i Antoni?

córki Maria i Celina!

Jadwiga (+ 1923) żona Władysława Zamoyskiego (+ 1868

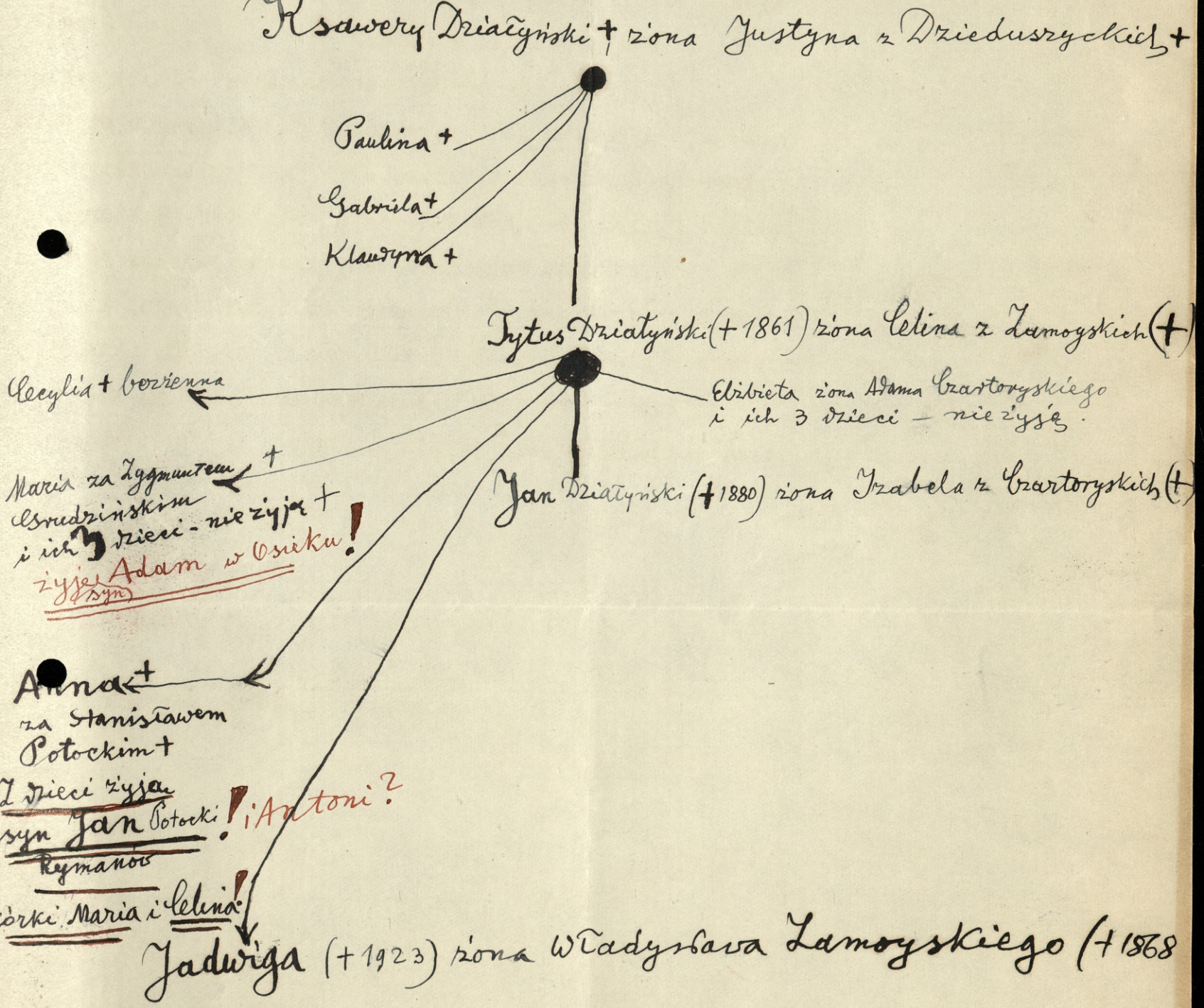

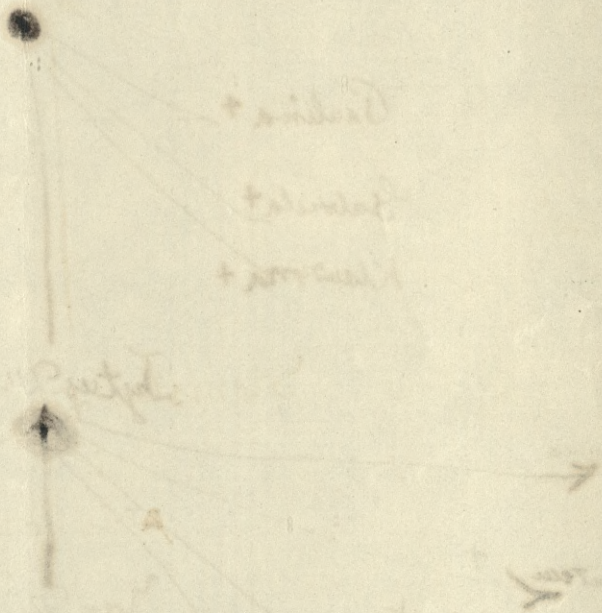
A

Zamoyscy

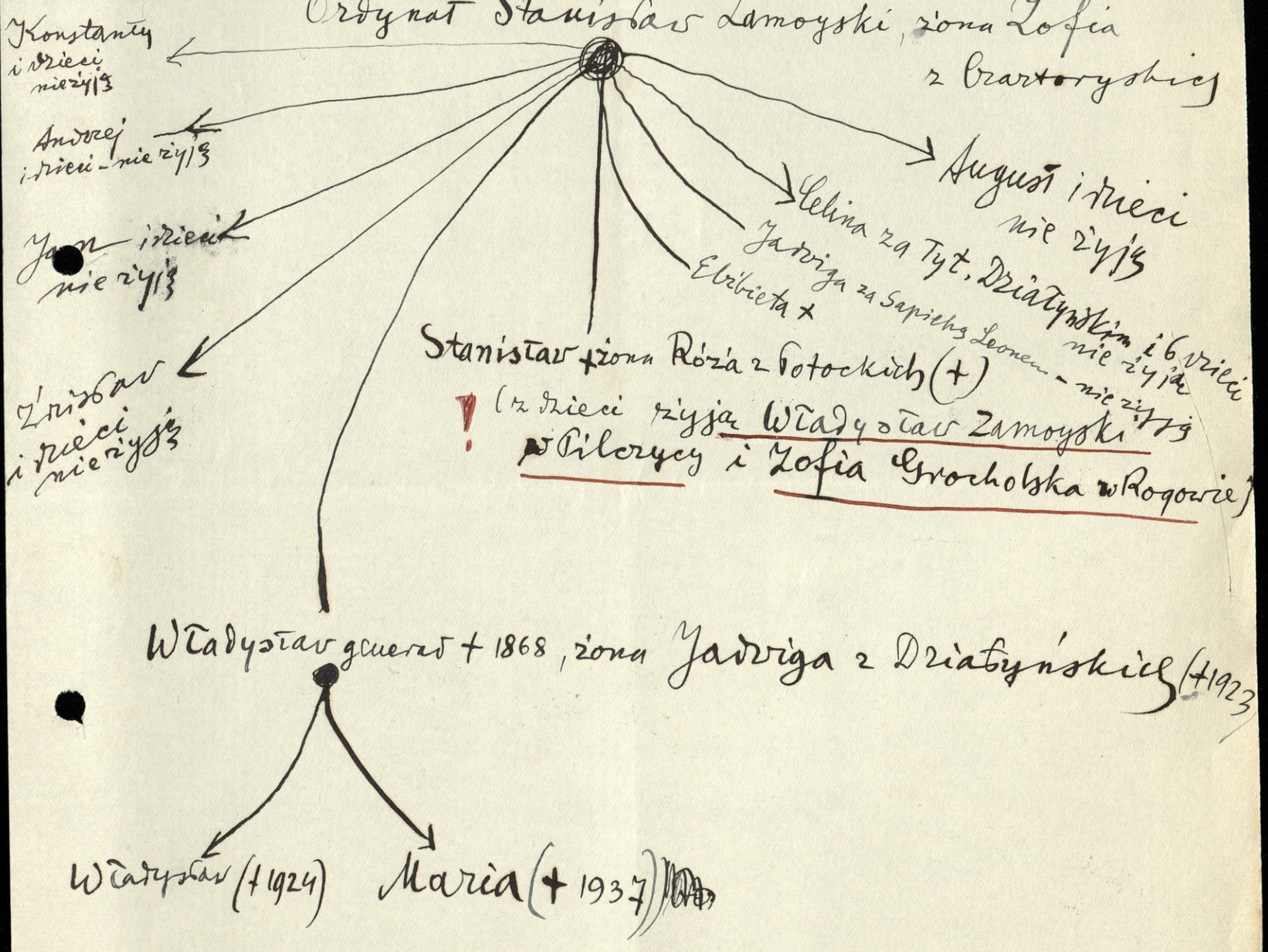

Najbliżsi krewni ś.p. Marii hr. Zamoyskiej i Władysława Z. fundatora: ze strony Matki dzieci sióstr Matki = Adam Grudziński w Osieku, Jan Potocki w Rymanowie, Maria z Potockich Romerowa (Kraków ?) Helena z Potockich Leglińska, Antoni ? Potocki
ze strony Ojca - dzieci brata Stanisława = Władysław Zamoyski z Pilicy i Zofia Grocholska z Rogowa

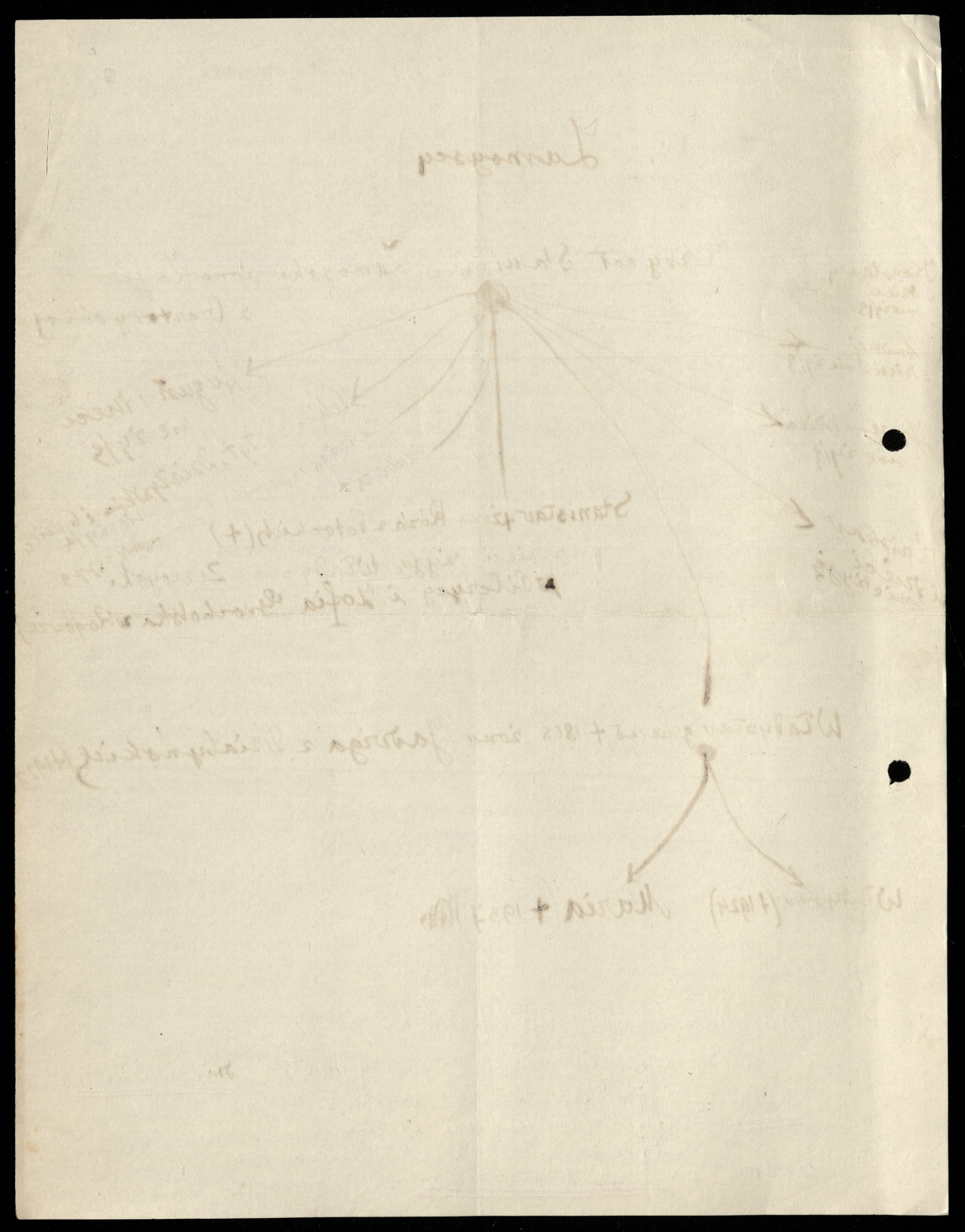

~~213~~ 214

25. stycznia 9

Jaśnie Oświecony Książe Panie !

Adwokat nasz, p.Dr.Brem , donosi mi dzisiaj w sprawie z ks.Lubomirskim, że termin odbędzie się w tych dniach i prosi o wyjaśnienia. O ile za tym Książe Pan oświadczenie Swoje już napisał, naten czas prosił bym uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi tegoż, albo też o wezwanie mnie do Konarzewa, bym oświadczenie to mógł osobiście od Księcia Pana odebrać.

Jako miejsce przysłuchania Księcia Pana przez sąd podałem Rzeszów z tym jednak, że w razie gdyby Książe Pan wyjazd ten uważał za niemożliwy, naten czas mogą Księcia Pana przesłuchać bądź w Jarosławiu, bądź też w Poznaniu.

Oczekując od Księcia Pana łaskawej wiadomości, łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania

A.

Jaśnie Oświecony

Książe Witołd C z a r t o r y s k i

K o n a r z e w o

pow.Poznań

Kraków, dnia 26.I.1939 r.

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 27/I 1939
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

214.
215

Wielmożny Panie Naczelniku!

Na list z dnia 25 bm. komunikuję, że rozprawa jest w Rzeszowie 1.II.br. a instrukcje trzeba podać adw. Dzierżyńskiemu, zatem czasu bardzo mało. Sposób przeprowadzenia dowodu musi zawnioskować strona, nie świadek, a nieprzybycie X Czartoryskiego do tego Sądu, w którym przesłuchanie będzie postanowione, wywołałoby konieczność nowych wniosków do Sądu procesowego i znaczne przewleczenie. Oczywiście byłoby bardzo dogodne gdyby Ks. Czartoryski mógł jawić się w Rzeszowie. W każdym razie jednak jest bardzo pożądane, by przed rozprawą mieć co do tego ~~instru~~ decyzję.

Z poważaniem

[signature]



KRAKÓW 26 I 39 17

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA 11-19.II.1939 ZAKOPANE

KARTKA POCZTOWA



Adres wysyłającego

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10
Tel. 177-87.
P. K. O. Kraków 404.467.

Wielmożny Pan

Naczelnik A.Pacyński
Fundacja Zakłady Kórnickie

K ó r n i k

pow. Śrem

B M K

~~215.~~ 216

27. stycznia 9

Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

Ponieważ ks.Witołd Czartoryski nie daje mi wiadomości , czy będzie chciał być słuchany w Rzeszowie,czy też gdzie indziej, przeto nie pozostaje mi nic innego,jak poprosić Pana Mecenasa, aby zaznaczył, że ks.Witołd Czartoryski przyjedzie ne termin do Rzeszowa. Na termin ten przyjechałbym i ja, a poza tym prosiłbym bardzo, aby i Pan Mecenas na ten termin się łaskawie obok p.adwokata Dzierżyńskiego stawił.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

R 216. 217

Kraków, dnia 16 lutego 193 9

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 18/4 1839
L. dz. Załatwiono
Kr. akt.

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W załączeniu przesyłam WPanu Naczelnikowi odpis protokołu rozprawy z dnia 1.II.br.,który otrzymałem od adw. Dzierżyńskiego. Jak wynika z treści protokołu pozwany ma do dnia 15-go bm. wnieść pismo przygotowawcze, które ma sprecyzować zarzuty co do sukcesji po śp.Zamoyskim oparte na prawie niemieckim. Na pismo to trzeba będzie oczywiście wyczerpująco a odwrotnie odpowiedzieć - jeżeli zatem WPan Naczelnik uważa za możliwe udzielenie dotyczących informacyj, proszę o nie odwrotnie, w przeciwnym razie musiałbym załatwić to sam na podstawie dotychczasowego materiału i tej znajomości prawa niemieckiego, jaką rozporządzam.

Zarazem należałoby zdecydować się co do sposobu przesłuchania ks.Czartoryskiego, gdyż do najbliższej rozprawy muszę substytutowi udzielić wskazówek co do tego wniosku.

Substytut policza za zastępstwo kwotę 50 zł, którą proszę uprzejmie przesłać mu odwrotnie pod adresem dr Jan Dzierżyński, adwokat Rzeszów uwiadamiając mnie o tym dla ewidencji.

Z poważaniem

1 zał.

Zapłacono dnia 21/II 936
gotówką — przekazem

Dr. Jan Dzierżyński adwokat w Rzeszowie

Protokół z dnia 1 lutego 1939 r

Za powódkę adw Dr Dzierżyński substytut adw Dr Brema
Za pozwanych adw Dr Unger substytut adw Dr Switalskiego i Dr Landaua
Odczytano decyzję Sądu Apelacyjnego
Strony rozprawiają się jak poprzednio z tym że pełnomocnik powodowej Fundacji wnosi o przeprowadzenie dowodu z układu między powódką a Związkiem Zamojskich z dnia 14 listopada 1938 na stwierdzenie okoliczności iż między tymi kontrachentami doszło do porozumienia odnośnie do pozostałego majątku po śp Hieronimie a nadto na twierdzenia strony powodowej podniesione już poprzednio.

Przewodniczący po naradzie Sądu

ogłasza postanowienie, iż zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanych zakreśla się mu czasokres dwutygodniowy do wniesienia pisma przygotowawczego z poleceniem bezpośredniego przesłania odpisu tego pisma stronie powodowej.

W tym celu rozprawę odracza się

na dzień 22 lutego 1939 o godzinie 10 rano

Sala 46 II p co ogłoszono.

Dr Janusz mp

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 20/II 1939
L. dz. ____ Załatwione ____
Nr. akt. ____

+ 218. 219

POZNAŃ, dnia 17 lutego 1939

Gu/M

P.T.
Fundacja Zakłady Kórnickie
w K ó r n i k u

W sprawie c/a XX Lubomirscy , nawiązując do listu z dnia 14 grudnia 1938r. proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi motywów wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

Z poważaniem

adwokat

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

~~219~~.
220

20. lutego 9.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

Nawiązując do konferencji naszej z dnia 18.bm. przesyłam WPanu Mecenasowi 3 wyroki, a to wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie i wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie w ~~sprawie~~ sporze między Fundacją Zakładą Kórnickie a Związkiem Zamoyskich w sprawie przynależności akcyj po śp.Fundatorze. Niestety z wyroków powyższych nie wiele w sprawie z ks.Lubomirskim dla Fundacji - zdaniem mojem - skorzystać.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

Załączniki.

Polecony.

Dowód nadania 223

na przesyłkę poleconą Nr

do Dr Zenon Brem

w Kraków

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 20.2.39.5-69

Podpis

~~220.~~
221

21 lutego 9

wielmożny

Pan adwokat dr G i d y ń s k i

PR/N

w P o z n a n i u

W sprawie z ks.Lubomirskim przesyłam Panu Mecenasowi odpis motywów wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Z poważaniem

1 zał.

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem zakładów górniczych

~~224.~~
222

23. lutego 9.

Wielmożny

W/WB.

Pan Mecenas Dr. B r e m

K r a k ó w

Donoszę WPanu Mecenasowi uprzejmie, że w dniu 21.bm. wysłała Fundacja Zakłady Kórnickie adwokatowi p.Dr.Dzierżyńskiemu w Rzeszowie zł. 50.- w myśl polecenia WPana Mecenasa.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

~~223.~~
223

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 25 lutego *19*39

P.T. Pt

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

Dot: Fundacja c/Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W powyższej sprawie dopiero w przeddzień rozprawy wpłynęło pismo przygotowawcze pozwanych. Substytut mój,który miał ode mnie instrukcje ogólne, tylko w przewidywaniu zarzutów zredagowane, zaprzeczył całości pisma, z zastrzeżeniem oświadczenia szczegółowego, wobec czego Sąd postanowił jak w załączonym odpisie protokołu.

Za czynności,które mu zleciłem - przed rozprawą,/interwencje wobec zwłoki w doręczeniu pisma pozwanych/ - oraz za rozprawę z 22.II.br. adw. Dzierżyński liczy 50 zł, które proszę jak poprzód przekazać mu za uwiadomieniem mnie.

Załączam odpis protokołu rozprawy i pisma procesowego pozwanych i proszę o najszybszą wiadomość, czy otrzymam jeszcze odnośnie do tych zarzutów informacje w myśl tego co ustnie mówiliśmy, a w razie pozytywnym o udzielenie ich nie dalej, jak do tygodnia, abym mógł je na czas zużytkować.przy opracowaniu pisma z repliką i ostatecznymi wnioskami, jakieby jeszcze można postawić.

Na wypadek gdyby trzeba było słuchać hr.Maurycego Zamoyskiego proszę uprzejmie o podanie jaki jest jego adres najdogodniejszy do skierowania rekwizycji /listy są raz z Warszawy raz z majątku wiejskiego/.

Oczekując informacyj w wszystkich tych sprawach,pozostaję

z poważaniem

2 załącz.

Adwokat dr Stefan Świtalski
Adwokat dr M.Landau w Przeworsku.

Do

Sądu Okręgowego w

Rzeszowie

I.C.598/37.

Powódka: Fundacja Zakłady Kórnickie w Kórniku przez dr Zenona Brema, adwokata w Krakowie Basztowa 10.

Pozwani: 1.Andrzej Lubomirski, ordynat w Przeworsku
2.Jerzy Lubomirski,właśc.dóbr, w Przeworsku przez dra S.Świtalskiego,adwokata w Przeworsku i dr M.Landaua adwokata w Przeworsku.

pcto 19.719.85 dol.itd.zpn.

Pismo przygotowawcze pozwanych.

Pojedynczo
Odpisy tego pisma przesłano pełnomocnikom powódki w Krakowie i w Rzeszowie.

I. Sąd Apelacyjny aprobuje jako słuszne i niewadliwe ustalenie Sądu I inst.,iż akt fundacyjny dotyczył jedynie nieruchomego majątku śp.Władysława Zamoyskiego a pisemny testament,zawierający również legat na rzecz powodowej Fundacji,nie wymienia spornej pożyczki,a w szczególności nie przeznacza tej wierzytelności na rzecz powódki.

Sporna wierzytelność nie przypadła więc powódce aninna podstawie aktu fundacyjnego ani na podstawie rozporządzenia ostatniej woli.

II. Sąd apelacyjny uważa atoli konkluzję Sądu I inst. jakoby powodowa Fundacja nie wykazała swych praw do spornej wierzytelności, za przedwczesną. A to dlatego,ponieważ Sąd I inst. nie zbadał i rozprawił się z następującymi twierdzeniami strony powodowej:

1/śp.hr.Władysław Zamoyski przeznaczył cały swój majątek powodowej Fundacji i Związkowi Zamoyskich,

2/oba te podmioty prawne podzieliły się między sobą spadkiem po śp.Władysławie Zamoyskim,a w szczególności Związek Zamoyskich na podstawie osobnego układu uznał powódkę za jedyną wierzycielkę przedmiotowej pożyczki.

3/.O tym stanie rzeczy był dobrze poinformowany Andrzej Lubomirski i że właśnie dla uniknięcia wszelkich jeszcze możliwych wątpliwości doszło do ugody z 15.2 1932 tzn.,że ugodą tą załatwiona została sporna

między stronami kwestia legitymacji czynnej powodowej Fundacji i że Andrzej Lubomirski wzamian za uznanie powodowej Fundacji za uprawnioną - wierzycielkę, uzyskał w tej ugodzie znaczne ustępstwa.

W związku z tymi twierdzeniami i aktami sprawy nasuwają się Sądowi Apelacyjnemu następujące wątpliwości:

a/.czy legat "reszta ruchomości,jak: pamiątki po najbliższej rodzinie,akwarele,miniatury,archiwum rodzinne,srebra itd." zapisane Związkowi Zamoyskich obejmuje tylko pamiątki rodzinne,czy też w ogóle resztę majątku ruchomego tak,że wyliczenie niektórych przedmiotów o charakterze pamiątkowym jest tylko przykładowe i tym samym wykluczył ustawowych spadkobierców od spadkobrania,

b/.czy ugoda z 15.2.1932 nie posiada wszelkich cech uczciwie zawartej ugody i powinna być dotrzymana,

c/.czy przy ocenie kwestii praw spadkowych po śp.Zamoyskim z mocy ustawy nie należy stosować prawa niemieckiego,które umożliwia uregulowanie praw spadkowych także bez ingerencji Sądu.

Wymienione wyżej pod 1/,2/,3/ zarzuty powódki winne być znadane i naprowadzone pod a/,b/,c/ wątpliwości wyjaśnione.

III. Co śp. Władysław Zamoyski przeznaczył powodowej Fundacji jest niespornie ustalone przez Sąd I i II - co zaś przeznaczył Związkowi Zamoyskich wynika z rozporządzenia ostatniej woli i wyraźnego przyznania powódki. Z rozporządzenia ostatniej woli wynika,że Związkowi Zamoyskich przeznaczył legat następujący: "reszta ruchomości,jak:pamiątki po najbliższej rodzinie,akwarele,miniatury,archiwum rodzinne,srebra itp." Wszystkie te ruchomości obejmują li tylko pamiątki rodzinne. Powódka w piśmie przygotowawczym z 23/4 1938 wyraźnie przyznaje,że Związkowi Zamoyskich przeznaczył śp.Władysław Zamoyski tylko przedmioty o wartości afekcyjnej, jak rodzinne pamiątki,archiwum,srebra i tp. Również w skardze apelacyjnej ustęp III.a/ wyraźnie powódka przyznaje że testator przeznaczył na rzecz Związku Zamoyskich jedynie ruchomości o wartości materialnej,jak pamiątki,akwarele i miniatury,archiwa,srebra rodzinne, a więc rzeczy o czysto osobistym i raczej uczuciowym niż gospodarczym znaczeniu.

Z treści tedy rozporządzenia ostatniej woli oraz z wyraźnego przyznania strony powodowej,dwukrotnie w tym procesie złożonego,wynika że Związek Zamoyskich otrzymał jedynie legat w ruchomościach o wartości afekcyjnej,pamiątkowej - a zatem nie otrzymał w zapisie spornej wierzytelności. Spornej wierzytelności nie otrzymała również powódka.

Jakżeż wobec tego faktycznego stanu rzeczy może powódka twierdzić,że śp. Władysław Zamoyski przeznaczył cały swój majątek powodowej Fundacji i Związkowi Zamoyskich ? Może chciał przeznaczyć, ale tego nie uczynił.

Śp.Władysław Zamoyski mógł zmienić swe zamiary i decyduje nie to, co testator przedtem zamierzał,lecz to,jaką wolę w rozporządzeniu woli ostatniej objawił,a treść tego rozporządzenia ostatniej woli nie nasuwa żadnej wątpliwości. Gdyby nawet znaleźli się świadkowie rozmów czy też enuncjacyj śp.Władysława Zamoyskiego,któreby przemawiały za tym,że testator zamierzał cały swój majątek przeznaczyć Fundacji Kórnickiej i Związkowi Zamoyskich - z wykluczeniem spadkobierców ustawowych - to i zeznania tych, chociażby najbardziej wiarygodnych świadków,nie miały żadnego prawnego znaczenia,gdyż znaczenie prawne ma tylko objawiona ostatnia wola a nie zamierzona czy też przypuszczalna wola testatora,wyrażona za życia wobec różnych osób.

Wobec tego,że śp.Władysław Zamoyski spornej wierzytelności nie przeznaczył ani powódce ani Związkowi Zamoyskich,pretensja ta,podobnie jak i inne jeszcze aktywa,przypadły spadkobiercom ustawowym. A ustawowych spadkobierców nie brak. Władysław Zamoyski pozostawił po sobie ustawowego spadkobiercę w osobie Marii hr.Zamoyskiej,która była jego rodzoną siostrą. Maria hr.Zamoyska zmarła przed około 2-ma laty i przez jej głowę dziedziczy kilkadziesiąt osób,krewni czwartego i dalszego stopnia. Do zgłoszenia praw spadkowych otwarty jest 30-letni okres czasu.

W tym stanie rzeczy nie posiada żadnego dla sprawy znaczenia twierdzenie strony powodowej,że między powodową Fundacją i Związkiem Zamoyskich zaistniał podział, zawarty został układ, wedle którego dochodzona skargą pretensja przypadła powódce.

Bo jaką wartość, jakie znaczenie prawne posiadać może układ, zawarty między dwoma legatariuszami, z których żaden nie otrzymał w zapisie spornej wierzytelności,stwierdzający,że ta wierzytelność przypada jednemu lub drugiemu legatariuszowi ? W rzeczy samej przeczą pozwani, by między Związkiem Zamoyskich a powodową Fundacją kiedykolwiek układ taki zawarty został. Układ taki nie mógł dojść do skutku,chociażby z tego powodu, że Związek Zamoyskich uważał,że jemu należą się tylko przedmioty wartości pamiątkowej i nigdy nie rościł sobie żadnych praw do zaskarżonej wierzytelności.Fundacja Kórnicka od samego początku,nie mając żadnego ku temu tytułu,rościła sobie prawa do spornej pretensji.Podobnie Fundacja Kórnicka usiłowała zagarnąć wierzytelność śp.Władysława Zymoyskiego do Remigiusza hr.Grocholskiego i dopiero po przegranej w 3-ch instancjach

zrozumiała, że pretensja taka jej nie należy się.

Gdyby pretensja ta na podstawie aktu fundacyjnego i rozporządzenia ostatniej woli oraz na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia przypaść mogła tylko: albo Fundacji albo Związkowi Zamoyskich, gdyby żadnych innych uprawnionych do spadkobrania osób nie było awięc, gdyby Fundacja i Związek Zamoyskich zamykały grono osób, uprawnionych do spadkobrania, natenczas oczywiście układ między tymi dwoma podmiotami mógłby decydować o tym, któremu z nich przedmiotowa pretensja przypada. Tymczasem jednak śp.Władysław Zamoyski pozostawił siostrę Marię Zamoyską, która o kilkanaście lat go przeżyła, po tej zaś zostali liczni spadkobiercy, którzy w otwartym czasokresie lat 30-tu mogą swe prawa spadkowe zgłosić, - a ci ustawowi spadkobiercy w tym, twierdzonym przez powódkę porozumieniu udziału nie brali.

W toku postępowania apelacyjnego przedłożyła powódka pismo z daty środa 14/11 1938, którym Maurycy hr.Zamoyski jako prezes Związku Zamoyskich stwierdza, że wolą śp.Władysława hr.Zamoyskiego było, aby przysługująca mu pretensja do Andrzeja ks.Lubomirskiego przypadła powodowej Fundacji i że dlatego Wydział Związku Zamoyskich w charakterze wykonawcy ostatniej woli śp.Wład.Zamoyskiego przyznał tę pretensję Fundacji i z uwagi na to nie rościł sobie pretensji do tej wierzytelności.

Być może, że wolą śp.Władysława Zamoyskiego było aby ta pretensja przypadła powodowej Fundacji. Woli tej jednak nie objawił testator we formie prawnie ważnej. Takie już jest ustalenie Sądów I i II inst. Wydział Związku Zamoyskich jako ustanowiony wykonawca ostatniej woli śp.Władysława Zamoyskiego nie mógł pretensji tej przydzielić powodowej Fundacji, gdyż przydział ten nie mieścił się w ramach objawionej ostatniej woli testatora. Wydział Związku Zamoyskich nie był wykonawcą woli śp.Władysława Zamoyskiego, lecz wykonawcą jego ostatniej woli.

Pozwani kwestionują legitymację Fundacji - ale nie dlatego, by uważali Związek Zamoyskich za uprawniony do dochodzenia tej pretensji. Dlatego też zupełnie bez znaczenia jest obecny przelew tej pretensji ze strony Związku Zamoyskich na rzecz Fundacji. Sporna pretensja w braku jakiejkowiek dyspozycji nią w rozporządzeniu ostatniej woli, należy się ustawowym spadkobiercom śp.Władysława Zamoyskiego.

Ani powodowa Fundacja, ani Związek Zamoyskich nie mogą pretensji tej dochodzić, ani też zawierać między sobą ważnych układów co do tej pretensji. Jedynie uprawnionymi do dochodzenia i dysponowania tą pretensją są ustawowi spadkobiercy testatora.

Nie jest zgodne z prawdą,by Andrzej Lubomirski przed zawarciem ugody z 15.2.1932 miał jakiekolwiek,chociażby najmniejsze wątpliwości co do legitymacji powodowej Fundacji odnośnie tej wierzytelności. Przedstawiciele powodowej Fundacji od samego początku powoływali się wobec Andrzeja Lubomirskiego na to,że Fundacji przypadła ta wierzytelność i Andrzej Lubomirski ani przez chwilę nie wątpił,że tak jest w rzeczywistości,wierząc bez zastrzeżeń oświadczeniom przedstawicieli Fundacji. Cała korespondecja między Andrzejem Lubomirskim a Fundacją dotyczyła tylko kwestii takich, jak przerachowanie,prolongata,obniżenie odsetek,rozłożenie na raty,tej pretensji przedwojennej - ale nigdy między stronami nie było mowy o tym, że zachodzą wątpliwości co do legitymacji czynnej po stronie powódki, Kwestia uprawnienia powódki nie była w ogóle między stronami wentylowana,nie była wogóle uważana za sporną i niezgodne z prawdą jest twierdzenie powódki,jakoby Andrzej Lubomirski wzamian za uzyskanie opustów i ulg w spłacie uznał - wątpliwą - legitymację powódki. Andrzej i Jerzy Lubomirscy zawarli z powódką ugodę z 15/2 1932 tylko dlatego,ponieważ uważali,że sporna pretensja przypadła powódce,tylko dlatego,ponieważ uważali powódkę za uprawnioną w 100% właścicielkę tej pretensji.

Dopiero po wniesieniu tego pozwu z zupełnie przypadkowej rozmowy adw. Landaua,zastępcy prawnego pozwanych z adw.Stefanem Dembińskim z Poznania wyłoniła się wątpliwość co do legitymacji powódki,jak to przedstawiono do protokołu rozprawy z 9/2.1938.

IV. Reasumując wywody i twierdzenia pod.III. powódki zarzucają pozwani,że:

1/.nieprawdziwe jest twierdzenie powódki,jakoby śp. śp. Władysław Zamoyski przeznaczył cały swój majątek powodowej Fundacji i Związkowi Zamoyskich.Jeśli to nawet było jego wolą, to z nieznanych stronom przyczyn woli tej nie ojawił w sposób prawnie ważny.

2/.nieścisłe jest twierdzenie powódki,jakoby wspomniane dwa podmioty podzieliły się między sobą spadkiem po śp.Władysławie Zamoyskim. Wydział Związku Zamoyskich jako wykonawca ostatniej woli - wykonał - być może - wolę, ale nie ostatnią wolę testatora i tym samym przekroczył swe uprawnienia.Podział taki wobec istnienia ustawowych spadkobierców /siostra testatora Maria Zamoyska - a obecnie dalsi ustawowi spadkobiercy których prawa spadkowe przedawniają się dopiero w terminie lat 30-tu/ nie ma znaczenia prawnego i żadnych praw dla Fundacji zrodzić nie może.

3/.wręcz nieprawdziwe jest twierdzenie,jakoby ugodą z 15/2 1932 objęta została i załatwiona kwestia uprawnienia powódki odnośnie tej pretensji

i jakoby Andrzej Lubomirski żywił jakiekolwiek wątpliwości odnośnie uprawnienia Fundacji do tejżex pretensji. Ugoda została zawarta z Fundacją na skutek oświadczenia przestawicieli Fundacji,iż jej przypadła ta pretensja po śp.Władysławie Zamoyskim.

Wobec treści rozp.ostatniej woli i wyraźnego /dwukrotnego: w piśmie z 23/4 1938 i w skardze apelacyjnej/ przyznania przez powódkę,iż - co też zgodne jest z prawdą - Zwięzek Zamoyskich otrzymał tytułem legatu jedynie ruchomości o wartości niematerialnej,jak pamiątki,akwarele,miniatury,archiwa,srebra rodzinne a więc rzeczy o czysto osobistym,niegospodarczym znaczeniu nie ma wątpliwości,co do treści legatu na rzecz Związku Zamoyskich. Legat ten dotyczył przedmiotów wartości afekcyjnej,nie zaś wogóle reszty ruchomego majątku. Nie ma żadnego znaczenia dla sprawy okoliczność,że testator na wypadek - gdyby do uchwalenia ustawy o zakładach kórnickich nie doszło zapisał cały majątek ruchomy i nieruchomy Związkowi Zamoyskich.Wypadek ten nie zaszedł i utrzymany został w mocy kodycyl testatora.

Wobec tego,że po stronie pozwanych przy zawieraniu ugody z 15/2 1932 zaszedł błąd istotny co do osoby kontrahenta,błąd w dodatku spowodowany przez tego kontrahenta,ugoda ta jest nieważna,z takiejx nieważnej ugody żadne obowiązki dla pozwanych ani też uprawnienia dla powódki wyniknąć nie mogą i ugoda ta nie posiada cech uczciwie zawartej ugody. Pozwani Fundacji płacić nie mogą,gdyż przez zapłatę do rąk Fundacji pozwani wcale nie zwolniliby się od długu.

Uregulowanie praw spadkowych bez ingerencji Sądu jest wedle prawa niemieckiego dopuszczalne. Skoro jednak w tym uregulowaniu nie biorą udziału wszyscy uprawnieni do spadkobrania, układ taki nie ma żadnego znaczenia prawnego.

V. Pozwani ponawiają dowód ze świadków: Józefa Uzepko,adw.dr ?.Landaua,w Przeworsku,adw.Stefana Dembińskiego w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego i przesłuchanie stron.

Za pozwanych

/-/ dr Landau

O d p i s.

I.C.544/38.

P r o t o k ó ł z 22/2.1939 r.

Za stronę powodową adw.Dr.Jan Dzierżyński substytut Dr.Brema
za stronę pozwaną adw.Magr.Unger substytut adw.Switalskiego i Landaua

Z powodu zmiany zespołu rozprawę prowadzi się na nowo strony rozprawiają się jak poprzednio a nadto pełnomocnik pozwanych wnosi i wywodzi jak w piśmie przygotowawczym z 21/2.1939 r.których odmiennym twierdzeniom przeczy pełnomocnik powódki i wnosi o zakreślenie powódce trzy tygodniowego czasokresu do wniesienia pisma przygotowawczego.

Przewodniczący po naradzie zespołu zakreśla powódce trzytygodniowy czasokres do wniesienia pisma poczym rozprawa zostanie na piśmie wyznaczoną.

Protokolant: Przewodniczący:

Stryczek. Dr.Janusz.

1. marca 9.

N/WB. Wielmożny

Pan Mecenas B r e m

K r a k ó w

W odpowiedzi na pismo z dnia 25.ub.m., które w tej chwili nadeszło, donoszę uprzejmie, że poza informacjami, których WPanu Mecenasowi już udzieliłem, niczego więcej podać nie mogę. Nie pamiętam dokładnie w tej chwili, czy WPan Mecenas w wywodach Swoich wzgl. wniesionej skardze mówił, że Związek Zamoyskich otrzymał tylko przedmioty afekcyjne a nie inne. Przeczyłoby temu otrzymanie przez Związek Zamoyskich akcyj Chabówka-Zakopane i Piła-Jaworzno, o które zresztą toczył się wiadomy WPanu Mecenasowi proces.

W ubiegły piątek i sobotę byłem w Warszawie i chciałem popatrzyć w aktach po śp.Janie hr.Zamoyskim, współwykonawcą testamentu Fundatora, by odnaleźć oświadczenie pisemne śp.Marii Zamoyskiej, siostry Fundatora, że wszystko oddaje na rzecz Fundacji. Niestety jest sekretarz Związku, p.Zdisław hr.Grocholski, chory i nie mogłem do akt tych się dostać. Będę jednak się starał, ażeby do akt tych dotrzyć i pismo to odszukać.

Ordynat Maurycy hr.Zamoyski mieszka obecnie stale w Klemensowie poczta Szczebrzeszyn. Wobec ważności sprawy byłoby dobrze, aby WPan Mecenas na termin słuchania Ordynata do Szczebrzeszyna się wybrał, ewtl. i ja bym tam pojechał.

Podane w liście z 25.ub.m. honorarium w wysokości 50 zł. p.Dzierżyńskiemu dzisiaj wysłałem.

Z poważaniem

A.

229.

1. marca 9.

N/WB. Wielmożny

Pan Mecenas D z i e r ż y ń s k i

R z e s z ó w

Fundacja Zakłady Kórnickie przesyła WPanu Mecenasowi z polecenia p.adwokata Dr.Brema zł. 50.- likwidowanego honorarium w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a ks. Lubomirski.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

230.

1. marca 9.

JOświecony Witold Książe Czartoryski

P e ł k i n i e
p. Jarosław

Jaśnie Oświecony Książe Panie !

Pamiętam, że śp.Maria hr.Zamoyska wystawiła po śmierci śp.Fundatora dokument, w którym zrzekła się wszelkiego spadku po śp.Bracie swoim na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie. Dokument ten pokazywał mi Książe Pan razem z śp.Janem hr.Zamoyskim. Oświadczenie to jest nam w procesie z ks.Andrzejem Lubomirskim bardzo potrzebne i od niego zależy bodaj wynik procesu. Zwracam się przeto do Księcia Pana z uprzejmą prośbą, aby Książe Pan łaskawie przejrzał akta Swoje odnoszące się do śp.Fundatora wzgl. do Fundacji Kórnickiej, a możliwym, że dokument ten Książe Pan ma u Siebie. Możliwym, że akt ten przechował w aktach swoich śp.Jan hr.Zamoyski. W sprawie tej piszę dzisiaj tak do Ordynata hr.Zamoyskiego, jakoteż do Zdzisława hr.Grocholskiego, ażeby kazali pisma tego szukać, albo też aby mi pozwolili, bym sam akta po śp.Janie hr.Zamoyskim, które się znajdują w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie, przejrzał i dokument ten odnalazł.

Proszę zatem jaknajuprzejmiej Księcia Pana o łaskawą wiadomość, czy Książe Pan nie znalazł dokumentu tego u Siebie, bo wtenczas skierowałbym wszelkie swoje wysiłki w stronę akt po śp.Janie hr.Zamoyskim.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Dowód nadania
na przesyłkę poleconą Nr 114
do Ks. Czartoryski
w Jarosław

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 1.3.39.5-6

Podpis

1. marca 9.

JWPan Zdzisław Hr.Grocholski

W a r s z a w a

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

Będąc w ubiegłym tygodniu w Warszawie, zapytywałem się o Pana Hrabiego i dowiedziałem się, że Pan Hrabia niestety chory. Mam bowiem następującą prośbę.

W procesie z ks.Andrzejem Lubomirskim potrzebne nam jest oświadczenie śp.Marii hr.Zamoyskiej, złożone po śmierci Fundatora, że zrzeka się wszelkiego spadku po Bracie swoim na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie. Oświadczenie to będzie znajdowało się w aktach po śp.Janie hr.Zamoyskim. Wystawione one jest coś w 1925 r. Bardzo byłbym Panu Hrabiemu wdzięczny, gdyby Pan Hrabia łaskawie polecił pismo to wyszukać i w oryginale Fundacji przesłać, gdyż od pisma tego zależy bodaj wynik procesu. Ewtl. mógłbym pismo to sam w aktach po śp.Janie hr.Zamoyskim poszukać o ileby mi Pan Hrabia dał zezwolenie na przejrzenie akt i wskazał, gdzie one się znajdują.

Prosząc uprzejmie o łaskawą wiadomość, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A

232

Dowód nadania

na przesyłkę poleconą Nr 13

do Dr Pochodski

w Nowicza

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA.

KÓRNIK
-1 3.39.5-6º
a

Podpis

233

1. marca 9.

JWPan Ordynat Maurycy Hr.Zamoyski

Klemensów
p.Szczebrzeszyn

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

W procesie z ks.Lubomirskim potrzebne jest Fundacji oświadczenie pisemne śp.Marii hr.Zamoyskiej, które złożyła po śmierci śp.Fundatora, że zrzeka się wszelkiego majątku i s padku po Bracie swoim na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie. Oświadczenie to pokazywał mi swego czasu śp.Jan hr.Zamoyski, więc będzie się ono znajdowało w aktach po nim. Akta te są przechowane podobno w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. Bardzo byłbym wdzięczny Panu Hrabiemu, gdyby Pan Hrabia łaskawie polecił wyszukać w aktach tych wyżej wspomnianego oświadczenia /coś z roku 1925/ albo też jeszcze lepiej, aby Pan Hrabia łaskawie udzielił mi zezwolenia, bym akta te mógł sam przejrzyć i odnośne oświadczenie wyszukać. Znając bowiem akta śp.Jana hr.Zamoyskiego, będę mógł z łatwością odnośny dokument odnaleźć.

Ponieważ sprawa powyższa jest dla Fundacji bardzo ważną a od odnalezienia wyżej wspomnianego dokumentu zależny jest bodaj wynik pomyślny procesu dla Fundacji, przeto proszę uprzejmie o łaskawą wiadomość i o ewtl. udzielenie mi zezwolenia na odszukanie wyżej wspomnianego oświadczenia.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

A.

Dowód nadania

na przesyłkę polecona Nr 121

do Hr. Zamoyski

w Szczebrzeszyn

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 1.3.39.5-6

Podpis

234

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 10 marca 1939

P. T.
Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego
w K ó r n i k u

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 12/III 1939
L. dz. Załatwione
Nr akt

Wielmożny Panie Naczelniku!

W uzupełnieniu ustnej rozmowy komunikuję, że mówiłem w sprawie Lubomirskich z Prof.Gwiazdomorskim, który też jest zdania, że byłoby bardzo ważne ustalić czy i jakie oświadczenie zrzeczenia spadku względnie zgody na objęcie go przez Fundację lub podobne składała śp.Maria Zamoyska, co powinno mieć miejsce w sądzie właściwym, a więc zapewne w dzielnicy poznańskiej. Niewątpliwie ówczesny zastępca prawny Fundacji będzie mógł wskazać lub wprost zbadać, w którym Sądzie i jaki akt został złożony, co mogło być aktualne także w związku z przepisywaniem własności nieruchomej lub t.p.
Powtóre, aby dobitnie wykazać brak uprawnień innych sukcesorów, byłoby najprostsze ustalić, kto z żyjących obecnie czy wprost czy po śp.Marii Zamoyskiej byłby powołany z ustawy do dziedzictwa po Fundatorze i od tych osób otrzymać stosowną uwierzytelnioną deklarację, że uznają wolę testatora przyznającą cały majątek ruchomy i nieruchomy Fundacji względnie Związkowi Zamoyskich, a wobec tego żadnych własnych pretensyj do spadku nie mieli i nadal sobie nie roszczą.
Proszę uprzejmie o najrychlejszą wiadomość, co w tych kierunkach da się zrobić.

Z poważaniem

235.

STOWARZYSZENIE
P. N.
„ZWIĄZEK ZAMOYSKICH"

Dnia 10 marca 1939 w Warszawie
Kapucyńska 13 m 7. Tel. 285-01.

+

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 13/III 1939
L. dz. ___ Załatwiono ___
Nr akt ___

Wielmożny JWPan Antoni Pacyński
Naczelnik Zarządzający majątkiem Zakładów Kórnickich
w Kórniku.

Szanowny Panie Naczelniku,

Z powodu niezdrowia odpisuję na list pański z 1 b.m. z opóźnieniem, które wybaczyć mi proszę.

Przejrzałem teki z przekazanymi aktami Wydziału „Zw. Zam." kiedym obejmował sekretarzowanie i oświadczenia s.p. Marji Hr^ki Zamoyskiej o zrzeczeniu się wszelkiego spadku po Bracie na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie nie znajduję. Właściwie akt ten „Związku Zamoyskich" nie dotyczy i być może nie znajdował się nigdy w jego archiwum. Jeżeli Pan sądzi, iż oświadczenie to w aktach po s.p. Janie Hr. Zamoyskim znajdować się może, to chyba do Trzebienia (p. Magnuszew) do Stanisława Hr. Zamoyskiego zwrócić się po nie należy. Ja osobiście żadnych szczegółowych wiadomości o aktach po s.p. Janie Zamoyskim, ani co do ich zawartości ani co do miejsca, gdzie są złożone, nie posiadam. Żałuję bardzo, że w wyszukaniu potrzebnego do sprawy Fundacji dokumentu dopomódz Panu Naczelnikowi nie mogę.

Najuprzejmiejsze wyrazy poważania łączę

Z. Grocholski

CZŁONEK-SEKRETARZ WYDZIAŁU

Dziękuję bardzo za życzenia powrotu do zdrowia: spełniają się one powoli.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87

P. K. O. Nr 404.467.

236.

Kraków, dnia 13 marca 193 9

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

w K ó r n i k u

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynął 14/III 1939
Nr akt W

Wielce Szanowny Panie Naczelniku!

W toku opracowywania odpowiedzi na pismo Lubomirskich odbyłem jeszcze kilkogodzinną konferencję z WP.Prof.Gwiazdomorskim, który okazuje dla tej sprawy niezwykłą życzliwość i nie szczędzi swego czasu i wiedzy. Otóż po wszechstronnym omówieniu alternatyw doszliśmy do konkluzji, że wprawdzie najdobitniejszym odparciem zarzutów byłoby wykazanie, że ustawowi spadkobiercy śp.Władysława Zamoyskiego wyraźnie uznali Fundację za wierzycielkę długu Lubomirskich,to jednak, jeżeli nie da się stwierdzić, że to uczyniła za życia śp.Maria Zamoyska, wymagałoby:

a/ ustalenia, kto po jej śmierci dziedziczyłby ewentualny nieobjęty testamentem majątek śp.Władysława Zamoyskiego i

b/ uzyskania od tych osób odpowiedniej deklaracji.

Ponieważ liczyć się trzeba z tym, że to co najmniej wymagałoby czasu, przeto niezależnie od poszukiwań, które dla wyczerpania obrony należałoby kontynuować, wobec tego, że termin może być bardzo bliski, Prof.Gwiazdomorski poddał prosty sposób choć pośredniego udowodnienia stanowiska śp.Marii Zamoyskiej. Sądzi on, że ponieważ śp.Maria Zamoyska bywała często na posiedzeniach Kuratorium Fundacji i brała czynny udział w sprawach aktualnych, powinny się znaleźć protokoły posiedzeń Kuratorium /może ewent. i Zarządu/, któreby stwierdzały, że na tych posiedzeniach w obecności Marii Zamoyskiej omawiano sprawę zaskarżonej wierzytelności do Lubomirskich. Przedstawienie takich protokołów mogłoby poprzeć i wyjaśnić sens pełnomocnictwa WPana Na-

./.

czelnika od Marii Zamoyskiej otrzymanego, gdyby okazały one, że Maria Zamoyska wyraźnie i osobiście uznawała prawa Fundacji do tej sumy.

Proszę zatem uprzejmie o możliwie niezwłoczne zbadanie tej rzeczy, a jeżeli takie protokoły są, o przesłanie wierzytelnych odpisów z odnośnych ustępów /jeżeli całość byłaby za długa/ wraz z nagłówkami wykazującymi uczestników posiedzenia, wśród nich i obecność Marii Zamoyskiej. Dla pośpiechu proszę równocześnie dołączyć po 3 zwykłe kopie każdego z udzielonych mi protokołów.

Przy tej sposobności, ponieważ poruszaliśmy kwestię ofiarowan[illegible] na świadka Maurycego hr. Zamoyskiego, proszę dla porządku o ostateczną decyzję, jakie okoliczności/np. co do woli testatora, podziału spadku między Fundacją i Związkiem Zamoyskich, ewentualnego stanowiska pozostałej rodziny i tp./. Do tej pory mam bowiem zdecydowanego jednego świadka tj. ks.Czartoryskiego i ewentualnie WPana Naczelnika - ponieważ muszę ostatecznie wyczerpać środki dowodowe, aby nie narażać się na to, że są spóźnione, a z drugiej strony nie byłoby celowe mnożyć ilość świadków, jeżeliby ci nie mieli potwierdzić naszych tez dowodowych, a tym gorzej, jeżeli wnieśliby niejasności ułatwiające rolę przeciwnikowi, przeto przy sposobności proszę rozważyć i ostatecznie mi podać, czy, kto i na jakie fakty jeszcze powinien być zawnioskowany.

Sprawa jest oczywiście bardzo pilna, proszę więc o możliwie odwrotną informację w powyższych kwestiach, a niezależnie od tego kontynuowanie badań, dla najrychlejszego wyczerpania zachodzących jeszcze możliwości, by nie ponowiło się to, co w sprawie Grocholskiego, że niektóre zarzuty Fundacji uznano za spóźnione.

Z poważaniem

15. marca 9.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. B r e m

K r a K ó w

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

W odpowiedzi na pismo z dnia 13.bm. donoszę uprzejmie co następuje:

I. Poszukanie wszystkich ewtl. spadkobierców śp.Marii hr.Zamoyskiej będzie bardzo trudne, choć możliwe. Przy piśmie z dnia 25.stycznia br. podałem WPanu Mecenasowi stopień pokrewieństwa ~~rodziny~~ rodziny Działyńskich i Zamoyskich do śp.Marji hr.Zamoyskiej. Musiałbym, gdyby była tego potrzeba, dowiedzieć się o żyjących jeszcze obecnie spadkobiercach tych rodzin i osób, które WPanu Mecenasowi przy piśmie z dnia 25.stycznia br. podałem. Praca ta bardzo wielka, a z drugiej strony byłaby może dla Fundacji bezowocna. Spadkobiercy bowiem śp.Marii hr.Zamoyskiej gotowi są na zrzeczenie się spadku po niej nie zgodzić ~~się~~, i wówczas dla Fundacji upadłaby sprawa w zupełności. Obawiam się tego sposobu obrony poruszać.

II. Sprawa zaliczenia pretensji do ks.Lubomirskiego na rzecz Fundacji bez kwestjonowania sprawy przez śp.Marię hr.Zamoyską a nawet zgoda jej na to, omawiana była kilkakrotnie na posiedzeniach tak Kuratorium jak i Zarządu Fundacji. W załączeniu przesyłam wypisy zwyczajne 3 protokółów a to

a/ protokółu z posiedzenia Kuratorium Fundacji z dnia 26.czerwca 1928 r.

b/ protokółu Zarządu Fundacji w dniach 10. 11. i 13. września 1929 r.

c/ protokółu Zarządu Fundacji z dnia 10 i 11. kwietnia 1930 r.

na których to posiedzeniach omawianą była sprawa długu ks.Lubomirskiego i przynależności pretensji tej do Fundacji.

Na innych posiedzeniach Kuratorium, w których śp.Maria hr.Zamoyska brała udział, był podawany bilans Fundacji wraz z dokładnym wyszczególnieniem dłużników i wierzycieli. Między dłużnikami umieszczony był zawsze dług ks.Lubomirskiego jako przynależność Fundacji. Hrabianka Zamoyska wyciąg ten w całej rozciągłości i dokładności otrzymywała, nieraz zadłużenie ks.Lubomirskiego było w obecności jej podnoszone, i nigdy śp. Maria hr.Zamoyska Fundacji, jako właścicielki tej pretensji, nie kwestionowała. Posiedzenia te, na których bilans był przedkładany i na których hr.Zamoyska była obecna, miały miejsce dnia 27. i 28. kwietnia 1933 r., 14. i 15. czerwca 1934 r., 15.Marca 1935 r. i 3.lutego 1936 r.

Odnośne alegaty z wyszczególnieniem długu ks.Lubomirskieg załączam WPanu Mecenasowi. Alegaty te, jak wyżej wspomniałem, wraz z bilansem śp.Maria hr.Zamoyska zawsze otrzymywała i kazała sobie nieraz szczegółowo wszystkie pozycje tłumaczyć.

Wreszcie była wyraźnie o zadłużeniu ks.Lubomirskiego na rzecz Fundacji prawie zawsze mowa w sprawozdaniach Zarządu Fundacji na posiedzeniach Kuratorium, a ponadto podnoszono to kilkakrotnie w drukowanych sprawozdaniach, których dwa i to za rok 1933/34 i 1934/35 WPanu Mecenasowi załączam.

III. Wątpię, czy hr.Maurycy Zamoyski będzie mógł coś pozytywnego zeznać. Hr.Ordynat Maurycy Zamoyski nie widział się bowiem w ostatnich czasach przed śmiercią z Fundatorem i nie zna też zamierzeń jego co do podziału majątku po nim. Sądzę, że będzie lepiej nie wzywać go na świadka.

II.

IV. Z okazji rozmowy z adwokatem Dr.Gidyńskim w sprawie wniesienia skargi do N.T.A. o wywłaszczeniu przez Tow.Kolei Linowej restauracji w Kuźnicach, mówił mi sam ~~ze~~ od siebie Dr.Gidyński, że sprawę spadku należy ująć z punktu prawa niemieckiego. Bliższych szczegółów mi nie podał, ja sam zaś prosiłem go, ażeby uwagi swoje podał WPanu Mecenasowi na piśmie. Jeżeliby Pan Mecenas uważał za wskazane, to poprosiłbym p.Dr.Gidyńskiego, by pojechał do Pana Mecenasa do Krakowa i aby Panowie nad sprawą całą odbyli konferencję wzgl. ażeby Pan Mecenas zasięgnął od niego informacji, o ile Pan Mecenas ich pod względem prawa niemieckiego potrzebuje.

V. P.prof.Gwiazdomorskiemu piszę równocześnie, dziękując mu za tak szczere interesowanie się precesem tym na rzecz Fundacji.

Z wysokim szacunkiem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

Załączniki.

Polecony.

Dowód nadania
na przesyłkę poleconą Nr 227
do Mec. L. Braun
w Kraków

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 15.3.39 8-9

Podpis

IV. Z okazji rozmowy z adwokatem Dr.Gidyńskim w sprawie wniesienia skargi do N.T.A. o wywłaszczenia przez Tow.Kolei Linowej restauracji w Kuźnicach, mówił mi sam ze siebie Dr.Gidyński, że sprawę spadku należy ujść z punktu widzenia niemieckiego. Bliższych szczegółów mi nie podał, ja sam zaś przeczam to, zaraz uważ swoje podaż Wpisu Wiecznego na piśmie. Jeżeliby Pan Wiceprezes uważał za wskazane, to pozostawiam p.Dr.Gidyńskiego, by pojechał do Pana Wiceprezesa do Krakowa i aby Panowie nad sprawą czas odbyli konferencję wzgl. zaśeby Pan Wiceprezes zasięgnął od niego informacji, o ile Pan Wiceprezes ich pod względem prawa niemieckiego potrzebuje.

V. P.prof.Gwiazdomorskiemu przez rozmowienie, dziękuję za to, że się tak szczerze interesowanie się przyczyniam tym na rzecz Funduszu.

Z wysokim szacunkiem

A

\A.Pacyński/

Załączniki.
Polecony. mającznik wstępnie[illegible]
mającznik wstępnie[illegible]
mającznik wstępnie[illegible]

239.

15. marca 9.

JWPan Hrabia Stanisław Zamoyski

T r z e b i e ń

p.Magnuszew

Wielce Szanowny Panie Hrabio !

W procesie, który Fundacja Zakłady Kórnickie prowadzi z ks.Andrzejem Lubomirskim o dług jego u śp:Władysława hr.Zamoyskiego, potrzebne nam jest zrzeczenie się siostry śp.Fundatora Marii hr.Zamoyskiej, zmarłej dnia 23.lutego 1937 r. do wszelkiego spadku po jej bracie. Zrzeczenie to znajdowało się w aktach śp.Jana hr.Zamoyskiego. Akta te, jak mi pisze Zdzisław hr.Grocholski, znajdują się podobno w Trzebieniu. Zwracam się przeto do WPana Hrabiego z uprzejmą prośbą, czyby mi tych akt nie dał do wglądu albo w Trzebieniu albo też w Warszawie, bo ja najlepiej i najszybciej mógłbym dokument ten odnaleźć. Gdyby zaś akta to śp.Janie hr.Zamoyskim miały się znajdować gdzieindziej, natenczas proszę o powiadomienie mnie, gdzie one się znajdują, abym mógł do akt tych dotrzeć i o odnośny dokument poprosić.

Przepraszając bardzo Pana Hrabiego, że go powyższą sprawą trudzę, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

Dowód nadania

na przesyłkę poleconą Nr 2321

do Hr. Zamoyski

w Magnuszew

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 16.3.39 8-90

Podpis

239

15. marca 9.

JWPan Hrabia Stanisław Zamoyski

T r z e b i e ń

p.Magnuszew

Wielce Szanowny Panie Hrabio !

W procesie, który Fundacja Zakłady Kórnickie prowadzi z ks.Andrzejem Lubomirskim o dług jego u śp:Władysława hr.Zamoyskiego, potrzebne nam jest zrzeczenie się siostry śp.Fundatora Marii hr.Zamoyskiej, zmarłej dnia 23.lutego 1937 r. do wszelkiego spadku po jej bracie. Zrzeczenie to znajdowało się w aktach śp.Jana hr.Zamoyskiego. Akta te, jak mi pisze Zdzisław hr.Grocholski, znajdują się podobno w Trzebieniu. Zwracam się przeto do WPana Hrabiego z uprzejmą prośbą, czyby mi tych akt nie dał do wglądu albo w Trzebieniu albo też w Warszawie, bo ja najlepiej i najszybciej mógłbym dokument ten odnaleźć. Gdyby zaś akta to śp.Janie hr.Zamoyskim miały się znajdować gdzieindziej, natenczas proszę o powiadomienie mnie, gdzie one się znajdują, abym mógł do akt tych dotrzeć i o odnośny dokument poprosić.

Przepraszając bardzo Pana Hrabiego, że go powyższą sprawą trudzę, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

240.

15. marca 9.

JWPan Zdzisław Hr.Grocholski

W a r s z a w a

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

Dziękuję WPanu Hrabiemu jak najuprzejmiej za informacje w sprawie odszukania zrzeczenia się przez śp.Marię hr.Zamoyską jakiegokolwiekbądź spadku po śp:bracie jej. Zrzeczenie to nie będzie jednak mogło znajdować się w aktach Związku Zamoyskich, które Pan Hrabia jako sekretarz Związku Zamoyskich po śp.Janie hr.Zamoyskim przejął, ale zrzeczenie to będzie w aktach po śp.Janie hr.Zamoyskim dot. Fundacji. Akta te mają się znajdować podobno w Bibliotece Ordynacji Zamoyskiej, jak mi swego czasu p.Zofia hr.Grocholska mówiła. Byłbym zatem niezmiernie Panu Hrabiemu wdzięczny, gdyby Pan Hrabia mógł tam za zrzeczeniem tym popatrzyć, albo aby mi Pan Hrabia umożliwił przejrzenie tych akt, bo znalazłbym je dość szybko.

Prosząc o to uprzejmie Pana Hrabiego, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

240.

15. marca 9.

JWPan Zdzisław Hr.Grocholski

W a r s z a w a

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio !

Dziękuję WPanu Hrabiemu jak najuprzejmiej za informacje w sprawie odszukania zrzeczenia się przez śp.Marię hr.Zamoyską jakiegokolwiekbądź spadku po śp.bracie jej. Zrzeczenie to nie będzie jednak mogło znajdować się w aktach Związku Zamoyskich, które Pan Hrabia jako sekretarz Związku Zamoyskich po śp.Janie hr.Zamoyskim przejął, ale zrzeczenie to będzie w aktach po śp.Janie hr.Zamoyskim dot. Fundacji. Akta te mają się znajdować podobno w Bibliotece Ordynacji Zamoyskiej, jak mi swego czasu p.Zofia hr.Grocholska mówiła. Byłbym zatem niezmiernie Panu Hrabiemu wdzięczny, gdyby Pan Hrabia mógł tam za zrzeczeniem tym popatrzyć, albo aby mi Pan Hrabia umożliwił przejrzenie tych akt, bo znalazłbym je dość szybko.

Prosząc o to uprzejmie Pana Hrabiego, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

23/5-928 z Paryża

241.

Kraków, dnia 18 marca 1939

P.T. Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

Kórnik
pow.Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 20.III 1939
Dz. ... Załatwiono ...
Kr. ...

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W sprawie powyższej opracowałem pismo, którego kopię przesyłam do wiadomości. Przyjazd tamt. adwokata na konferencję wydaje mi się zbędną stratą kosztów. Najważniejsze są dla mnie informacje faktyczne, których nie będzie on mógł udzielić ponad to, czym dysponuje WPan Naczelnik, natomiast pod względem prawnym jest dla mnie jasne, że decyduje prawo niemieckie, i co najwyżej chodziłoby również o faktyczne podstawy jego stosowania, jak miejsce stałego zamieszkania śp.Władysława Zamoyskiego, miejsce śmierci i pertraktacji spadkowej.

Natomiast zastosowanie prawa niemieckiego do sprawy starałem się, jak widać z pisma, opracować sam, jeżeli do tego miałby jeszcze syndyk Fundacji uwagi, to może je łatwo przesłać na piśmie.

W związku z sprawą i ostatnimi informacjami nasuwałyby mi się jeszcze następujące kwestie natury faktycznej:

a/ Swego czasu już omawialiśmy, czy wierzytelność do Lubomirskich figuruje w księgach Fundacji i czy dług na nią zaciągnięty był przez nią pokrywany - wówczas jednak nie było pozytywnego wyniku badań. Wobec ostatniej informacji, że jednak bilansowo wierzytelność była przeprowadzona, byłoby może celowe i ten - choć uboczny moment wyjaśnić, ponieważ wobec posuwania się naprzód sporu zachodziłaby obawa, by nie ujawniło się coś jeszcze za późno, by to zużytkować terminowo w procesie.

b/ Ponieważ pozwani całą swą wykrętną tezą, jakoby dopiero po naszej skardze przez adw. Landaua dowiedzieli się o rzekomym braku legitymacji

./.

po stronie Fundacji opierają na informacji, jakiej miał im udzielić adw.Dembiński, przychodzi mi na myśl, czemu zresztą ostrożnie dałem wyraz w piśmie procesowym, że adw. Dembiński mógł tylko wspomnieć o wyroku Grocholskiego, który jednak zupełnie nie głosi konstrukcji pozwanych o ustawowych spadkobiercach po śp.Marii Zamoyskiej, lecz wyraźnie uznaje za spadkobiercę Związek Zamoyskich. Gdyby można uzyskać od adw. Dembińskiego wyjaśnienie pisemne,stwierdzające kłamliwość tych fikcyj, a ewentualnie, że tylko wspomniał o Związku Zamoyskich jako sukcesorze rzeczy nieprzyznanych wyraźnie Fundacji, to bez potrzeby sprowadzania go na świadka moglibyśmy użyć efektownego dowodu - oczywiście tylko, jeżeli pismo adw. Dembińskiego byłoby odpowiednio zredagowane.

c/ Bardzo ważny, choć w obecnej postaci wątpliwej wartości, szczegół wykryłem z aktów sporu Fundacji z Związkiem o akcje kolejowe. Wynika z nich, że Maria Zamoyska składała oświadczenie w Sądzie pow. w Śremie dnia 7.XII.1924 do L.306/1924. Wydaje się ono o tyle mało dogodne, że znów wyrażenie daje możność podchwytu, bo deponentka przyjmuje zobowiązanie brata objęte aktem zeznanym w Sądzie powiatowym w Śremie dnia 20. VI.1924 L.168/24. Obawiam się więc, że to ostatnie dotyczyło tylko nieruchomości. W każdym razie jednak jest dowód, że w Sądzie w Śremie s[illegible] oświadczenia brata i siostry, czego jak wiem WPan Naczelnik nie brał w rachubę,kierując poszukiwania do archiwum w Warszawie. Wobec tego należałoby dokładnie zbadać akta w Sądzie w Śremie, nie tylko dla stwierdzenia,czy powołane oświadczenia,jak przewiduję,odnoszą się tylko do nieruchomości, ale nadto dlaczego w ogóle i na czyje żądanie Maria hr.Zamoyska była wzywana do oświadczenia oraz czy nie składała jeszcze jakiego innego,z którego wynikałoby, że w ogóle uznaje testament i akceptuje przeznaczenie majątku spadkowego Fundacji i Związkowi,z wyłączeniem jej samej.

Przy sposobności przesyłam fotografię,której WPan Naczelnik Sobie życzył,a oczekując dalszych wiadomości i ewentualnych uwag,jakieby się nasunęły w uzupełnieniu mego obecnego pisma, pozostaję

z poważaniem

2 zał.

Do

S ą d u O k r ę g o w e g o

Wydział cywilny

w R z e s z o w i e

sygn. I.C.544/38.

Powódka:

Fundacja Zakłady Kórnickie w Kórniku - przez dr Zenona Breme, adwokata w Krakowie ul.Basztowa 10.

Pozwani:

1/ Andrzej Lubomirski,

2/ Jerzy Lubomirski, właściciele dóbr w Brzeworsku - przez dr S.Świątalskiego i M.Landaua, adwokatów w Przeworsku.

Pismo przygotowawcze

powódki z wnioskiem dowodowym.

1 odpis.

Wysoki Trybunale!

Oświadczając się w myśl polecenia na pismo przygotowawcze pozwanych z 21.II.1939 pełnomocnik powódki zaprzecza wszystkim jego odmiennym twierdzeniom, a podtrzymując dotychczasowe swe wnioski podnosi co następuje:

I. Sąd Apelacyjny,wbrew swoistej interpretacji, którą pozwani stosują nie tylko do tytułów powództwa, ale i do tego wyroku, bynajmniej nie przesądził niczego na korzyść pozwanych, przeciwnie uznał wyraźnie wyrok za przedwczesny z powodu nieprzeprowadzenia dowodów ofiarowanych przez powódkę na wszystkie jej twierdzenia i polecił rozpatrzyć wszechstronnie miarodajne fakty, uznając za słuszne żalenie się powódki, iż w pierwszym stadium w ogóle do głosu nie doszła. Wśród twierdzeń powódki, przytoczonych także w wyroku na pierwszym miejscu jest twierdzenie, że śp.Władysław Zamoyski rozporządził całym majątkiem między dwa podmioty, tj. powódkę i Związek,oraz,że Związek uznał prawa powódki do spornej ~~zy~~ wierzytelności,przydzielając ją powódce w toku podziału spadku. Już dlatego konieczne jest do wykonania decyzji apelacyjnej przeprowadzenie dowodu z świadków Witolda Czartoryskiego i Antoniego Pacyńskiego i o to w pierwszym rzędzie powódka wnosi.

II. Ugoda z pozwanym była zawarta w najlepszej wierze przez powódkę, której reprezentanci ani na chwilę nie wątpili, że wierzytelność jej przysługuje, nie było więc mowy o podstępie czy wprowadzeniu w błąd. Ugoda ta zawierała znaczne ustępstwa dlatego, by uzyskać ustalenie długu odpowiednim aktem, a jest rzeczą powszechnej praktyki, że w braku tytułu stwierdzonego dokumentem wierzyciel robi koncesje opornemu dłużnikowi za uznanie i ustalenie płatności - była więc aktem uczciwego obrotu. Natomiast obojętne są zupełnie warunki w jakich rzekomo pozwani dowiedzieli się o rzekomym braku legitymacji, gdyż same ich twierdzenia wskazują, że wszystko sprowadzało się do zawiadomienia ich o procesie powódki z Grocholskim. Dziwić się tylko należy, że pozwani powołują się na ten spór dla celów takiej obrony,jaką stosują, gdyż proces ten przegrała Fundacja bynajmniej nie dla stwierdzenia rzekomych praw osób trzecich, lecz właśnie na tej zasadzie,

że wierzytelność - zupełnie podobnie jak sporna wyraźnie niewyliczona - w testamencie, należy się Związkowi Zamoyskich, jako sukcesorowi majątku niezapisanego Fundacji. Tu powódka wyjaśnia, że proces z Grocholskim wszczęty był wbrew zdaniu egzekutorów testamentu, z inicjatywy osób, które później weszły do władz Fundacji i które ze względów formalistyczny uważały za konieczne sutorytatywnie, czyli w drodze sądowej, uzyskać rozstrzygnięcie. Faktycznie jednak śp. Zamoyski chciał darować Grocholskiemu sumę, nazwaną pożyczką i dlatego osoby znające jego wolę bezpośrednio sprzeciwiły się realizowaniu jej. Świadkowie powoływani przez pozwanych na fakt dowiedzenia się o procesie są zbędni, bo przesłanki i wynik tego procesu stwierdzić mogą tylko d o w o d y : świadek Antoni Pacyński i wyrok S.N.III.2.C.294/32.

III. Z całą stanowczością przeciwstawić się trzeba sofistycznym metodom obrony, o ile ta chce na rzekomym"przyznaniu" powódki oprzeć wyeliminowanie Związku Zamoyskich jako sukcesora. Pomijając jasny dla każdego moment, że nie może tu zachodzić przyznanie faktu, lecz a r g u m e n t a c j a pełnomocnika strony, która - nawet gdyby była błędna - nie mogłaby przez swą o c e n ę dokumentów przekreślić prawdy materialnej, widocznie niedogodnej pozwanym, to stanowisko powództwa było i jest jasne. Od początku pełnomocnik powódki twierdził, że 1/ całym swoim majątkiem rozporządził Fundator tylko na rzecz dwóch podmiotów tj. Fundacji i Związku, 2/ że wolą jego było przeznaczyć Fundacji przedmioty majątkowej wartości, a zatem i sporna wierzytelność już z woli testatora jej należała, 3/ że Związek Zamoyskich uznał tę wolę i przy podziale spadku przyznał ją Fundacji. Powódka wyjaśniła też przyczyny, dla których Fundator, pewny zrozumienia i wykonania jego woli mógł ją określoć ogólnie i powołała się na podział spadku dokonany zgodnie przez dwie jedynie uprawnione instytucje, przedstawiając następnie nawet formalną deklarację Związku Zamoyskich, stwierdzającą jej prawa do wierzytelności.

Dla każdego przyjmującego oświadczenia wedle rzetelnej ich treści i intencji jest chyba jasne, że powódka nie przyznała tego, coby dogadzało pozwanym, a powołując się na źródło swego prawa już w woli testatora, twierdziła zarazem, że o ileby wedle samego brzmienia testamentu można wnosić, iż wierzytelność mieści się w przedmiotach ogólnie pozostawionych Związkowi, to i tak przeszła na powódkę, gdyż

Związek przyznał ją jej przy podziale. Wydaje się zbędne dyskutować o tym, że jeżeli Związek nie uważał, by czynił darowiznę, lecz dobrowolnie usunął wątpliwości, jakieby z tekstu testamentu mogły zachodzić - i to jedynie co do podziału spuścizny między powódkę a niego - to zarzut, jakoby powołanie się powódki na wolę testatora mogło pozbawiać Związek praw z samej treści testamentu, z których uczynił użytek ustępując wierzytelność powódce, świadczy chyba o tym, że sami pozwani widzą bezzasadność swych prób zniekształcania prawdy, skoro nie znajdują lepszego argumentu, od tak oczywistej sofistyki.

Aby jednak nie pozostać i tu dłużnym odpowiedzi pełnomocnik powódki twierdzi wyraźnie: Rzeczywiście wskutek opisanego już ujęcia testamentu zdarzało się, że podnoszono wątpliwości co do jego wykładni - jednak tylko i wyłącznie w kwestii, które przedmioty należą Fundacji, a które Związkowi, nigdy zaś, by wchodzili w rachubę inni jeszcze spadkobiercy. Również i hr.Grocholski broniąc się przed zarzutem długu, który mu miał być darowany i którego Związek Zamoyskich wiedząc o tym nie dochodził, powoływał się na to, że w wszelkie przedmioty, wyraźnie nieprzyznane Fundacji, lecz oznaczone ogólnie jako "reszta" należą Związkowi. I właśnie w tym procesie, który stanowi jedyną legitymację pozwanych dla ich zarzutu, Sąd Najwyższy ustalił dosłownie:

"Śp. Władysław Jan Zamoyski w testamencie postanowił, że poza ruchomościami zapisanymi Fundacji, reszta ma stanowić własność Związku Zamoyskich i że w razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziły do skutku, zapisuje cały majątek ruchomy i nieruchomy Związkowi Zamoyskich, nakładając nań obowiązki,wymienione w projekcie ustawy o "Zakładach Kórnickich". Z tej okoliczności należy wnosić, że spadkobiercą śp. Władysława Zamoyskiego został wyznaczony w testamencie Związek Zamoyskich."

Jakkolwiek więc powódka przedstawiła argumenty, jakie nawet w sporze z Związkiem Zamoyskich mogłaby przytoczyć dla właściwej wykładni woli testatora, tu może zasadnie powołać się na wyraźny tytuł, który przy traktowaniu sprawy nawet zgodnie z niekorzystnym dla powódki wyrokiem Sądu Najw. stwierdza nabycie pretensji przez akt prawny Związku, a trudno pomyśleć, by wbrew wyraźnej wo-

li i testatora i obu podmiotów wchodzących w rachubę, pozwani mogli kwestionować zgodny akt obu interesowanych tylko dlatego, że... sami nie chcą znać żadnego w ogóle wierzyciela!

D o w ó d : wyrok Sądu Najwyższego III 2 C 294/32.

IV. Wbrew sztucznym tendencjom pozwanych do obalenia woli wszystkich uprawnionych podmiotów, cała sprawa sprowadza się wyłącznie do należytej wykładni rozporządzenia ostatniej woli - a to nawet bez względu na jego nomenklaturę. Zgodnie z decyzją Sądu Apelacyjnego sprawa podlega prawu niemieckiemu, które było osobistym prawem śp.Zamoyskiego i miejsca siedziby Fundacji. Jednak nawet prawo małopolskie, choć w wykładni umów dopuszcza zasadę znaczenia tekstu i wyrazów, jednak i ono przy rozporządzeniach ostatniej woli przyjmuje kryterium inne, niż przy umowach, a mianowicie zbadanie r z e c z y w i s t e j w o l i s p a d k o b i e r c y /p.Zoll "Prawo cywilne" T.IV.1933/. Obowiązujący tu kodeks niemiecki idzie jeszcze dalej, a mianowicie w ogóle uznaje jedynie zasadę woli, wymagając w § 133 k.c. nie trzymania się nawet ~~zrzeczenia~~ znaczenia wyrażeń, ale dochodzenia rzeczywistej woli oświadczającego. Oczywiście więc tym więcej zasada ta musi być stosowana przy rozp.ost. woli, gdzie nie wchodzi w rachubę wzgląd na pojmowanie zewnętrznego wyrazu przez kontrahenta, jak przy umowach. Zasadę rzeczywistej woli głosi cała literatura do pr.cyw.niem. np. Enneccerus 1931 T.I. § 192, Cosack, "Lehrbuch" T.I. 6 94 i w.in.

Zupełnie zatem sprzeczne z prawem i nauką są wywody pozwanych, jakoby obojętne było, co śp.Zamoyski chciał zdziałać, gdyż właśnie powołane źródła stwierdzają zgodnie, że konieczna jest wykładnia rozporządzenia na zasadzie rzeczywistej woli testatora, przy czym badać ją należy przy uwzględnieniu c a ł o k s z t a ł t u i wszystkimi środkami, a więc także przy pomocy ś w i a d k ó w. Niemniej, dla zupełnej jasności zaznacza powódka, że nie powołuje się na same jakieś niezdecydowane plany, któreby,jak imputują pozwani, zresztą również sprzecznie z stanem rzeczy, ~~którzby~~ potem "mógł" zmienić, lecz dowodzi, że właśnie ostatnia wola śp.Zamoyskiego była owocem długich rozważań, że zarówno plan jak samą redakcję testamentu opracował on przy udziale ludzi zaufanych, którym zarazem powierzył

wykonanie tak, że powołani świadkowie stwierdzą bezpośrednio i z własnego doświadczenia przeświadczenia, nie tylko to, czego chciał śp. Zamoyski właśnie w trakcie sporządzenia testamentu, ale jak r o z u m i a ł te j e g o p o s t a n o w i e n i a, które obecnie są sporne, oraz jaki jemu i im znany stan jego majątku był podstawą i przedmiotem odnośnych zarządzeń. Tego rodzaju okoliczności dotyczące samego zdziałania i rozumienia interpretowanego aktu przez atora, są zawsze w pierwszym rzędzie podstawą jego wykładni i nie mogą być pominięte.

W szczególności śp. Zamoyski do końca życia niezmiennie dążył do utworzenia Fundacji z całego swego majątku, a pisał testament w wrześniu 1924 już po złożeniu wniosku o utworzenia jej, dając wyraz założeniu, że jego majątek nieruchomy już został na ten cel oddany.

Nawet tekst tego aktu, a tym bardziej jego sens niewątpliwy w danych okolicznościach świadczy, że:

a/ Fundator chciał rozporządzić c a ł y m majątkiem, bez żadnych wyłączeń,

b/ Cały ten/majątek na każdy wypadek przeznaczał dwom podmiotom, tj. Fundacji i Związkowi, a alternatywne było tylko to, jak między te instytucje majątek się podzieli.

c/ Pierwsza alternatywa, na wypadek utworzenia Fundacji brzmiała, że Fundacja otrzymuje oprócz nieruchomości także inwentarze, zbiory, urządzenia i porcelanę, a "reszta" ruchomości przypadnie Związkowi.

d/ Druga alternatywa, w razie niedojścia Fundacji do skutku zupełnie wyraźnie postanawiała, że "cały majątek ruchomy i nieruchomy" zapisuje substytucyjnie Związkowi, który wtedy przejmie i obowiązki przewidziane dla Fundacji.

Abstrahując od kwalifikacji prawnej obu beneficjatów, która dla sprawy jest obojętna, zdrowy rozsądek wymaga stwierdzenia, że ta "ostatnia wola" śp. Zamoyskiego jest testamentem w rozumieniu prawa niemieckiego, że w obu wypadkach rozporządzała całym majątkiem posiadanym do końca życia, oraz że wszystkie osoby z rodziny zostały wyłączone, a zamiast nich wchodził w grę tylko Związek Zamoyskich, który zresztą składał się właśnie z członków rodu Zamoy-

skich. W szczególności niewątpliwe jest, że w drugiej alternatywie, substytuowany Związek Zamoyskich miał otrzymać cały majątek ruchomy i nieruchomy, które to pojęcie obejmuje aktywa i pasywa, łącznie z prawami i wierzytelnościami, oraz że w tym wypadku żadni krewni nie przyszliby do spadku. Otóż ani pozwani, ani nikt, znający sprawę, nie zdoła wskazać logicznej możliwości, by śp.Zamoyski, który całe życie marzył o Fundacji, w razie pierwszej alternatywy, tj. jeżeli ta Fundacja dojdzie do skutku, traktował sprawę inaczej i przewidywał wyłączenia na rzecz jakichś dalekich krewnych, a tym bardziej, gdyby tę zupełnie niezrozumiałą różnicę chciał zrobić, by o tym ani słowem nie wspominał. Jedyna więc wykładnia logiczna jest ta, że tym bardziej w wypadku zrealizowania również Fundacji, rozporządził całym majątkiem w pierwszym rzędzie na rzecz Fundacji, a w pozostałej części Związku. Jedyna z tekstu wynikła możliwość, rzeczywiście przez Sąd Najw. przyjęta, dotyczy tylko podziału, a mianowicie możnaby sądzić, że wobec wymienienia w trzech ustępach przedmiotów zapisanych Fundacji, a pozostawienia Związkowi tylko przykładowo określonej "reszty" - rzeczy niewymienione wyraźnie należą do Związku - co wobec układu z Związkiem nie zmieniałoby stanu rzeczy, nie może jednak być kwestii, że poza Fundacją i Związkiem żadnego spadkobiercy testator nie ustanowił i ustanowić nie chciał.

Natomiast znamienne jest, że Fundator w wstępie do testamentu mianuje wykonawcą Wydział Związku, a osobiście Jana Zamoyskiego i Witolda Czartoryskiego. Jeżeli więc powódka twierdzi, że wszystkie szczegóły właśnie tej ostatniej woli były z nimi omówione i im znane i właśnie dlatego treść mogła być lakoniczna, że testator był pewny właściwego wykonania a to przez ludzi, stojących na czele obu instytucyj przewidzianych jako spadkobiercy, to tu już chodzi o wykładnię a u t e n t y c z n ą przekazaną przez samego testatora i bez zbadania jej niepodobna wyciągać niczem nieuzasadnionych wniosków odmiennych. Na okoliczność, że śp.Zamoyski nie tylko "chciał" ale rzeczywiście w ten sposób właśnie w "ostatniej" woli rozporządził i wykonawców szczegółowo o tym objaśnił, podtrzymuje powódka

d o w ó d : z świadka Witolda Czartoryskiego w Pełkini i Antoniego Pacyńskiego w Kórniku.

V. Nie ma zatem sprzeczności między powoływaniem się na przeznaczenie m.in. spornej wierzytelności powódce, a twierdzeniem, że wedle tekstu testamentu przypadałaby ona Związkowi, łącznie z przedmiotami majątkowymi ogólnie określonymi jako "reszta" majątku. Mógł bowiem testator nie zabezpieczać swej ~~praktycznej~~ intencji w formie prawnie niewątpliwej, skoro wiedział, że Związek także niepisaną jego wolę uznaje, co się stało. Cała różnica jednak jest tylko ta, że/o/przedmioty wyraźnie niezastrzeżone Fundacji mogłaby być kwestia podziału między nią a Związek, tę jedyną lukę Fundator pozostawił do wypełnienia przy wykonaniu, i, jak na to liczył, została ona przez zgodny podział interesowanych załatwiona na rzecz powódki. Atakiem na wolę Fundatora byłoby jednak wyprowadzanie konkluzji z nią sprzecznych, na korzyść niewywiązujących się z długów dłużników, przez doszukiwanie się rzekomych innych spadkobierców, nieistniejących i oczywiście testamentem wyłączonych.

Zarzut braku legitymacji powódki jest sprzeczny z treścią testamentu i faktami, na które powódka wyżej ofiaruje dowody. Zarazem jest on jednak niewywiedziony, bo nawet prawnie stanowi on w istocie swej dowodzenie, że i n n a o s o b a a nie powód jest wierzycielem, co już pojęciowo wymaga wskazania tej osoby. Ale i faktycznie ~~i~~ pozwani, którzy powołują sim na swe dalsze ~~pokrewieństwo~~ pokrewieństwo z rodziną Zamoyskich i znają dobrze jej stosunki, umieliby niewątpliwie wskazać rzekomego spadkobiercę - nie czynią tego zaś, bo dobrze wiedzą, że nikt z pozostałych nie rościł sobie osobiście praw do spuścizny, a przez tyle lat byłby oczywiście te prawa zgłosił. To też może powódka ograniczyć się do odmówienia pozwanym prawnego moralnego tytułu do kwestionowania jej legitymacji, skoro wszyscy powołani do tego znają stan rzeczy i uznają go.

Aby zaś wyeliminować nieprzekonywującą obawę pozwanych przed rzekomą odpowiedzialnością wobec tego anonimowego wierzyciela, oświadcza powódka, że bierze pełną gwarancję iż pozwani, zaspokoiwszy ją, nie będą odpowiadać wobec osób trzecich, a majątek powódki jest chyba na to dostateczną rękojmią.

Jedynie dla dowodnego okazania świadomej bezzasadności tego rodzaju obrony, zaznacza się, że sami pozwani przyznają, że naj-

bliższą krewną i ustawową dziedziczką śp.Władysława Zamoyskiego byłaby śp.Maria Zamoyska,jego siostra zmarła dopiero przed dwoma laty. Jakkolwiek i z prawa i z natury rzeczy wręcz niepoważne jest uchylanie się pozwanych od podjęcia ciążącego na nich dowodu, że i który ustawowy spadkobierca nie uznał testamentu i rości sobie prawa do spornej wierzytelności, powódka ponad obowiązek podnosi, że właśnie przy udziale uprawnionych uregulowane zostały sprawy spadkowe po śp.Zamoyskim, co jak pozwani przyznają in fine pisma jest wystarczające. Jeżeli bowiem jest testament wyłącznie na rzecz dwóch podmiotów, one się zgodnie dzielą spadkiem, a jedyny ustawowy dziedzic wie o tym i nie tylko nie remonstruje, ale c z y n n i e w s p ó ł d z i a ł a w takim uregulowaniu, bo nikt trzeci nie ma prawa do ingerencji.

Otóż śp.Maria Zamoyska, która - w braku testamentu - byłaby wyłącznie odziedziczyła spadek i mogłaby nim dowolnie rozporządzić, u z n a ł a w o l ę testatora, a w szczególności:

a/ współdziałała w utworzeniu Fundacji, podpisała wspólnie z Fundatorem postanowienie o Fundacji z daty Paryż 15.VII.1912, a po akcie fundacyjnym i testamencie uznała wszystkie prawa Fundacji, nie podnosząc żadnych pretensyj do spadku,

b/ czynnie pracowała w Kuratorium Fundacji,interesując się jej sprawami i stanem majątkowym, znała i aprobowała bilanse,w których wierzytelność do pozwanych figurowała jako własność powódki, a nawet brała udział w posiedzeniach Kuratorium, na których o m a w i a n o d o c h o d z e n i e w i e r z y t e l n o ś c i przez powódkę od pozwanych. Jeżeli rzekomy właściciel rzeczy przykłada rękę do windykowania jej przez rzeczywistego właściciela, to chyba trudno o lepszy dowód, że jego prawa u z n a j e !

c/ sporządziła na rzecz p.Antoniego Pacyńskiego, naczelnika Zakładów pełnomocnictwo imieniem swoim i s w y c h s p a d k o b i e r c ó w, upoważniające do dysponowania wszelkimi jej prawami, a to dlatego właśnie, aby w razie potrzeby jakichkolwiek formalności Fundacja najprostszą drogą mogła wejść w posiadanie należnego jej majątku.

D o w ó d : protokoły z posiedzeń Kuratorium i świadek Antoni Pa-

cyński w Kórniku oraz pełnomocnictwo w jego rękach.

VI. Na zarzuty tego rodzaju i stylu, że powódka stara się "zagarnąć" wierzytelność do R.Grocholskiego i podobne określenia obowiązkowych kroków organów instytucji publicznej można tylko zauważyć, że są w tym procesie nieprzyzwoitością. Natomiast nie chcąc wzajemnie określać taktyki procesowej pozwanych, którzy uchylają się od ~~zapłaty~~ spłaty zaciągniętego długu, powódka pozostawia Sądowi zastosowanie właściwej oceny.

Wobec tego, że moratorium na jakie pozwani mogliby się powoływać skończyło się, nie tylko odsetki, ale także kapitałowa część zaległych rat stały się wymagalne. Ponieważ od 1.I.1933 mieli pozwani płacić co pół roku ratę amortyzacyjną 1.600 ℳ, przeto dotąd zapadło 13 rat po 1.600 ℳ z tym, że przeciętna data tych płatności przypadałaby na 1.I.1936. Policzając zatem dla uproszczenia odsetki zwłoki od tej daty od całej zaległości - co rachunkowo jest równoznaczne z liczeniem ich od każdej raty i jej płatności z osobna, powódka żąda zatem zapłaty sumy 20.800 ℳ z odsetkami zwłoki od 1.I.1936 - i dlatego rozszerza ustęp II żądaniem pozwu w ten sposób, że nie zmieniając ustępu I wnosi o orzeczenie:

"II.Sąd zasądza od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie na rzecz powódki kwotę 20.800 ℳ sm. z ustawowymi procentami od dnia 1 stycznia 1936 i koszty procesu."

Za powódkę:

247.

7. XII. 1924 L. 306/1924 przystąpiła do zobowiązania śp. Wł. Zamoyskiego z dnia 20.VI.1924

Oświadczenie
Zobowiązania przewłaszczenia
dobr
przystąpienie Marii Zam.
306/24

Testament
Marii hr. Zamoyskiej
4 IV 32/24.
wartość 10,000 - zł.

Dokument śmierci znajduje się przy aktach
4. IV 10 - 12/37.

Nr. dz. .....

Nr. kasy .....

Rk. ..... *Adm. Centr. Nr.* .....

Kwotę zł. ..... *gr.* .....

słownie zł. .....

..... *gr.* .....

wypłaciła Kasa Fundacji „Zakłady Kórnickie“
Zarząd dóbr Zakopane

p. ..... *z* .....

za .....

.....

Zakopane, dnia ..... *19*.....

zł. ..... *gr.* .....

otrzymałem (am) .....

Ks. Lubomirski.

Saldo na 30.VI.1930 r.			243.044.15 zł.
Zapłacił do Bk Zw.	3.VII.1930.	10.489,78	
	20.I. 1931.	6.000.-	
	12.II.1931.	3.000.-	
	9.III.1931.	3.000.-	
	27.VII.1931.	3.000.-	25.489.78 "
			217.554.37 zł.

Na rachunku obciążono dnia 18.XI.1929 r.
za udzieloną pożyczkę przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego
w wysokości 1.000.000 koron, która po odliczeniu spłat i
po przewaloryzowaniu wynosiła zł. 347.447.-
Z kwoty tej zbonifikowano dnia 30.VI.1930.
zawiele policzoną kwotę " 104.402,85
pozostało jak wyżej zł. 243.044.15.

Na poczet powyższego zbowiązania zapłacił
ks.Lubomirski

3.VII.1930. przekazem do Bk Zw.Sp.Zar.
przez Bk Cukrownictwa
Oddz. we Lwowie na zlece-
nie ortynatą ks.Lubomirskiego
Ż 1.183.28 a 8,865 -
zł.10.489,78

20.I.1931.	jak wyżej na poczet raty styczniowej	6.000.-	
12.II.1931.	- dtto -	3.000.-	
9.III.1931.	- dtto - tyt.raty	3.000.-	
27.VII.1931.	- dtto -	3.000.-	
		zł. 25.489.78	

21 marca 9

N/Pr

Wielmożny

Pan Mec.dr Z.B r e m

w K r a k o w i e

ul.Basztowa 10

W odpowiedzi na pismo Pana Mecenasa z dnia 18 bm.,które dziś nadeszło,donoszę uprzejmie,co następuje:

1/ Z badań rachunków Fundacji wynika,że niestety, nie można dowieść,że dług zaciągnięty przez śp.Fundatora na pożyczkę dla ks.Lubomirskiego,był pokrywany przez pożyczkę z P.K.O.,którą śp.Fundator po wniesieniu aktu donacyjnego z P.K.O.zaciągnął.Fundacja długu tego po wejściu w życie ustawy (o Zakładach Górniczych) już nie spłacała.

Dług ks.Lubomirskiego wszedł do bilansu Fundacji dopiero w roku 1929,ponieważ dopiero wówczas rozsegregowali wykonawcy testamentu spadek po śp.Fundatorze.

2/ Do adwokata Dembińskiego nie zwracam się,ponieważ zdaniem moim i tak samo p.mec.Gidyńskiego,nie będzie adwokat Dembiński udzielał nam żadnych wyjaśnień,a tym mniej dawał pisemne oświadczenia.Adwokat Dembiński bowiem jest doradcą ks.Lubomirskich w sprawach finansowych a prawdopodobnie też i innych,więc z tego powodu nie będzie chciał a może i mógł nam udzielać informacji.O ile Pan Mecenas jednak uważa

za konieczne,aby się zwrócić o to do p.Dembińskiego,natenczas proszę o wiadomość,a uczynię to pisemnie.

3/ W dniu 20 bm.byłem w Sądzie w Śremie,aby popatrzeć za dokumentami śp.Marii hr.Zamojskiej a głównie,aby poszukać oświadczenie,które śp.Maria hr.Zamojska złożyła w Sądzie w Śremie w dniu 7.XII.1924r.do l.306/1924.W aktach sądowych znalazłem dokument taki,ale dokument ten opiewa jedynie przystąpienie przez śp.Marię hr.Zamojską do oświadczenia,które brat jej tj.Fundator złożył w dniu 20.VI.1924r.Niestety,nie mogłem z powodu przybycia tu przed godz.3-cią zrobić sobie odpisu tego oświadczenia śp. Marii hr.Zamojskiej,ale mówi on jedynie tylko o przystąpieniu do aktu jej brata.Dokument ten załączam Panu Mecenasowi w odpisie,bo jest on w aktach Fundacji.Przy tej sposobności dowiedziałem się jednak,że śp.Maria hr.Zamojska zdeponowała w Sądzie Grodzkim w roku 1924r.testament.Testament ten jest zapieczętowany,lecz nie został dotychczas otwarty.Możliwym,że w testamencie tym będzie jakiś moment,który możnaby w procesie niniejszym zużytkować.Wobec tego stawiłem wniosek o otwarcie testamentu tego.Otwarcie może nastąpić w dniu 31 bm.,więc w dniu tym zgłoszę się do Sądu i postaram się o uzyskanie odpisu testamentu,i odpis ten Panu Mecenasowi natychmiast prześlę.

Z wysokim szacunkiem

1 zał.

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

22. marca 9.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. B r e m

K r a k ó w

Dot.sprawy z ks.ks.Lubomirskimi.

Rozmyślając sobie sprawę rozliczeń i układów z ks.Andrzejem Lubomirskim, przypomniał mi się bardzo ważny fakt. Otóż pertraktując z ks.Lubomirskim o zapłatę długów przypomniało mi się, że ks.Andrzej Lubomirski przyjechał kiedyś osobiście do mnie do Kórnika, ażeby sprawę zadłużenia swego ze mną omówić. Badając notatnik znalazłem potwierdzenie tegoż. Ks.Andrzej Lubomirski był u mnie w Kórniku we wtorek dnia 29.października 1929 r. Pamiętam, że przyjechał rannym pociągiem osobowym ze strony Krakowa do stacji Kórnik i że z powodu niezrozumienia przezemnie uwiadomienia jego, nie wysłałem po niego koni na stację, tak że przyszedł ze stacji Kórnik do mnie pieszo.

Rozmowę prowadziłem z nim na temat rozliczenia się z nim i uregulowania jego długu. Pamiętam bardzo dobrze, że ks.Andrzej Lubomirski na samym wstępie wspomniał mi, że nie myśli on postąpić tak, jak hr.Remigiusz Grocholski i nie ma zamiaru odwoływać się, czy Fundacja jest uprawnioną lub nie do odebrania zobowiązania jego. Dalszą rozmowę prowadziliśmy na temat ten, że ks.Andrzej Lubomirski dostarczył w końcu wojny czy też z początkiem powstania Polski do Zakopanego jakieś produkty, które po-

winno mu się na zadłużenie jego zaliczyć. Tak też uczyniłem, zasięgnąwszy poprzednio informacji od ówczesnej przełożonej Szkoły w Kuźnicach, czy produkty te rzeczywiście przez ks.Andrzeja Lubomirskiego do Szkoły w Kuźnicach były dostarczone.

Ks.Andrzej Lubomirski powinien sobie rozmowę tę ze mną przypomnieć. Ja w każdym razie uprzytamniam sobie bardzo dobrze, że ks. Andrzej Lubomirski pertraktacje ze mną od wynurzenia na temat zadłużenia hr.Grocholskiego rozpoczął. Jestem też gotów każdego czasu zeznać powyższe pod przysięgą, chociaż stawanie jako świadek w tak odległej sprawie jest mi nad wyraz nieprzyjemne.

Jutro jadę do Zakopanego. W drodze powrotnej będę się starał wstąpić do Pana Mecenasa, aby przejrzyć akta Fundacji, które WPan Mecenas ma u Siebie, bo sądzę, że przeglądając akta te, wpadnę może na jakiś ślad pisemny tej rozmowy.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

23. marca 9.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. B r e m

K r a k ó w

W ślad za pismami moimi wysłanymi wczoraj, przesyłam WPanu Mecenasowi odpis konta ks.Lubomirskiego. Z konta tego wynika, że ks.Lubomirski w roku 1930 i 1931 upłacał dość poważne kwoty, bo uiścił zł. 25.489,78.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

Załącznik.

254.

23. marca 9.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. B r e m

K r a k ó w

W ślad za pismami moimi wysłanymi wczoraj, przesyłam WPanu Mecenasowi odpis konta ks.Lubomirskiego. Z konta tego wynika, że ks.Lubomirski w roku 1930 i 1931 upłacał dość poważne kwoty, bo uiścił zł. 25.489,78.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający majątkiem Zakładów Kórnickich.

Załącznik.

252.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87

P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 24 marca 1939

+

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 25/III 39
L. dz. Załatwiono
Wz. akt.

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Otrzymałem listy z dnia 21 i 22 bm. i jestem bardzo zaintrygowany tym, że moje suggestie co do badań w Śremie ujawniły aż taki akt jak testament, o którym do tej pory nie było żandej wzmianki. Z drugiej strony jednak wobec tylu niespodzianek przychodzi mi obawa, czy znów treść tego aktu nie przyniesie jakich nieoczekiwanych rozporządzeń, które - nawet niezależnie od procesu - mogłyby dla Fundacji stwarzać obciążenia czy nowe pretensje trzecich. Dlatego nie tyle jako pełnomocnik procesowy tej sprawy ile raczej jako życzliwy osobiście WPanu Naczelnikowi czuję się w obowiązku zaznaczyć, że byłoby chyba wskazane, by WPan Naczelnik porozumiał się z hr. Bnińskim jako Prezesem czy należy podtrzymywać żądanie otwarcia testamentu.

Niezależnie od tego byłoby pożądane zachować rzecz na razie w dyskrecji, by był czas zająć stanowisko, zanim dowiedzą się ewent. niepowołani.

Oczekując w ~~dalszym~~ każdym razie wiadomości o dalszym przebiegu sprawy, pozostaję

z poważaniem

Dr Brem

Zakopane, dnia 27 marca 1939

253.

+

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 21/III 1939
L. dz. ____ Załatwiono ____
Nr, akt, ____

Wielce Szanowny Panie Naczelniku!

W związku z naszą rozmową na temat rozrachunków z księciem Andrzejem Lubomirskim muszę sprostować, że to nie on brał od nas w czasie wielkiej wojny cukier i mąkę /przeważnie cukier/, ale my od niego a conto pieniędzy, które książę był winien hr. Władysławowi Zamoyskiemu. Wiadomem mi jest, że po wojnie Hr. Zamoyski robił rozrachunek z ks. Lubomirskim, z którego to rachunku wynikało, że ks. Lubomirski miał jeszcze dużo dopłacić, dla wyrównania długu.

Ponieważ Pan Naczelnik prosił mnie, żebym mu przypomniała przed pierszym o przysłaniu nam naszych zaległych emerytur, czynię to i proszę, żeby Pan zechciał łaskawie wydać stosowne polecenia.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

J. Zalewska

254.

Dr GIDYŃSKI
ADWOKAT
POZNAŃ
UL. POCZTOWA 26, I PIĘTRO
TEL. 58-02

POZNAŃ, dnia 28 marca 1939.

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 29/III 1939
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie

w Kórniku

W sprawie c/a XX Lubomirscy zapytuję uprzejmie czy Fundacja życzy sobie podjęcia przeze mnie jeszcze jakiś czynności czy też mogę uważać swój współudział w tej sprawie za ukończony i akta odłożyć.

Z poważaniem

adwokat.

Odpis.

Numer czynności: 4-IV.32/24

W e z w a n i e.

Do otwarcia testamentu przez zmarłą dnia 23.II.1937r. w Zakopanem Marii Zamoyskiej wyznaczono na dzień

31-go marca 1939r. o godz. 10,30 przed poł.

w Sądzie Grodzkim w Śremie przy ul.Rynek pokój nr.12.

Wskutek zarządzenia Sądu Grodzkiego wzywa się Pana na powyższy termin, zaznaczając, że do stawienia się nie jest Pan zobowiązany.

Gdyby Pan na termin nie stanął, otwarcie testamentu - umowy dziedziczenia - mimo to nastąpi, a o treści, o ile się tyczy Pana, zostanie Pan zawiadomiony. O zrzeczeniu się tego uwiadomienia należy donieść Sądowi przed powyższym terminem.

Śrem, dnia 21. marca 1939r.

/-/ Urbański

rej.sądowy

Numer czynności: 4-IV.32/24

Odpis.

W e z w a n i e.

Do otwarcia testamentu przez zmarłą dnia 25.II.1937r. w Zakopanem Marii Zamoyskiej wyznaczono na dzień

31-go marca 1939r. o godz. 10,30 przed poł.

w Sądzie Grodzkim w Śremie przy ul.Rynek pokój nr.12.

Wskutek zarządzenia Sądu Grodzkiego wzywa się Pana na powyższy termin, zaznaczając, że do stawienia się nie jest Pan zobowiązany.

Gdyby Pan na termin nie stanął, otwarcie testamentu - umowy dziedziczenia - mimo to nastąpi, a o treści, o ile się tyczy Pana, zostanie Pan zawiadomiony. O zrzeczeniu się tego uwiadomienia należy donieść Sądowi przed powyższym terminem.

Śrem, dnia 21. marca 1939r.

/-/ Drbański

rej.sądowy

Odpis.

Sąd Grodzki
Obecny:
Sędzia gr.Nawrocki j.sędzia

Śrem, dnia 31. marca 1939r.

Staje Antoni Pacyński dyr.Fundacji Kórnickiej.
Stający osobiście nie jest znany. Tożsamość stającego stwierdzono przez wezwanie na termin.
Dowód złożenia rozporządzenia na wypadek śmierci przyjętego pod Nr.1307 księgi przechowawczej przedłożono.
Następnie testament oddany w dniu 10.10.1924r.do właściwego urzędowego przechowania podjęto z tegoż przechowania.
Testament znajdował się w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej 1 odciskiem pieczęci i następującym napisem:
" Wewnątrz znajduje się dzisiaj sporządzony testament Marii Zamoyskiej w Kórniku.Wartość spadku wynosi 10.000,--zł.
Kórnik,dnia 9.października 1924r. Sąd Powiatowy w Śremie
Podpis nieczytelny,sędzia powiatowy"
Stwierdzono, że w tej kopercie znajduje się druga koperta zaopatrzona 1 lakową pieczęcią oraz napisem:
Mój testament
Maria Zamoyska
oraz protokół przyjęcia testamentu sporządzony przez Sąd Powiatowy w Śremie na rokach sądowych w Kórniku z dnia 9.października 1924r.
Stwierdzono, że zamknięcie koperty było nienaruszone.
Poczem testament otwarto a następnie tenże oraz niniejszy protokół interesowanym ogłoszono i do przejrzenia przedłożono. Stający oświadcza, że wartość spadku wynosi 10.000,--zł i wnosi o udzielenie mu odpisu testamentu

p. p. p.
Antoni Pacyński

Kórnik, dnia 8.października 1924
na rokach sądowych

Sąd Powiatowy w Śremie
Obecnie
Sędzia pow.Dzierżyński
jako sędzia
apl.Prus Głowacki
jako sekr.sąd.

Jawi się panna Maria Zamoyska sędziemu osobiście znana, w Kórniku zamieszkała.
Oświadczyła ona, że pragnie sporządzić rozporządzenie ostatniej woli przez oddanie pisma.
Oddała ona sędziemu kopertę zapieczętowaną jedną pieczęcią lakową z następującym napisem:
"Mój testament" Maria Zamoyska poczem oświadczyła.
Znajdujące się w tej kopercie pismo zawiera mój testament.
Protokół został odczytany, przez stającą przyjęty i własnoręcznie podpisany.
/-/ Maria Zamoyska

Zakończono:
/-/ Dzierżyński /-/ Prus Głowacki

Otwarto i ogłoszono.
Śrem, dnia 31. marca 1939r.

Sąd Grodzki
/-/ Nawrocki

+

Mój testament.

Cały mój majątek nieruchomy i ruchomy zapisuję "Zakładom Kórnickim" których ustawa została już zatwierdzoną przez Radę Ministrów.
Stwierdzam równocześnie, że ruchomości nie zapisane w testamencie mego brata z 13.IX.1924 na własność Zakładów Kórnickich",lecz wymienione jako własność "Związku Zamoyskich" nie są moją własnością, lecz nieograniczoną własnością tegoż Związku.
Gdyby projekt ustawy o "Zakładach Kórnickich został przez Sejm i Senat odrzucony i nie stał się ustawą, zapisuję wszystko co posiadam"Związkowi Zamoyskich" nakładając nań obowiązki wymienione w projekcie ustawy o"Zakładach Kórnickich"
Wykonawcami tej mojej ostatniej woli naznaczam Witolda Czartoryskiego z Pełkin i Jana Zamoyskiego z Trzebienia.

Kórnik, dnia 8.października 1924r.
/-/ Marya Zamoyska
Witold Czartoryski jako świadek
Jan Zamoyski jako świadek
Justyna Zaleska jako świadek

257.

31. marca 9

Polecony!

Wielce Szanowny Panie Mecenasie!

Dziś nastąpiło otwarcie testamentu śp.Marii hr.Zamoyskiej. Odpis testamentu tego załączam. Wolą za tym śp.Marii hr.Zamoyskiej było, ażeby pretensje, które miał do osób trzecich brat jej, przeszły na Fundację Zakłady Kórnickie: Śp. Maria hr.Zamoyska nie pretendowała za tym do żadnego spadku po swoim bracie.Przy otwarciu testamentu byłem tylko ja obecny. Nikt inny o tym nie wie.

Niezależnie od testamentu powyższego sporządziła śp.Maria hr.Zamoyska dwa inne testamenty i to jeden w roku 1930, a drugi później, w roku 1934. W testamentach tych dysponuje śp.Maria hr.Zamoyska tylko tym, co do niej osobiście należało, a nie co należało do brata jej. Odpis testamentów tych załączam.również Panu Mecenasowi.Testamenty drugie tj. z roku 1930 i z roku 1934 są znane jedynie tylko Stowarzyszeniu Matki Boskiej Dobrej Rady w Zakopanem.

Tymczasem tylko tyle, gdyż wróciwszy ze Śremu chciałbym, aby jeszcze dziś list do Pana Mecenasa wyszedł.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

258.

1. kwietnia 9

Adwokat dr Zenon B r e m

K r a k ó w

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

W uzupełnieniu listu wczorajszego, który pisałem w pośpiechu chcąc, aby list ten jeszcze wczoraj wyszedł, donoszę uprzejmie, że z początku istnienia Fundacji godziła się śp.Maria hr.Zamoyska, że wszystko to,co należało do brata jej,przechodzi bądź to na Fundację, bądź też na Związek Zamoyskich. Temu dała też wyraz w testamencie swoim z dnia 8.października 1924r. Na tej podstawie i z wolą i za zgodą jej wpisano pretensje do ks.Lubomirskiego do ksiąg i do aktywów Fundacji.

Robiąc później tj. w dniu 8.XII.1930r.testament i czyniąc uniwersalnym spadkobiercą Stowarzyszenie Matki Boskiej Dobrej Rady, dysponowała śp.Maria hr.Zamoyska tylko tym majątkiem i tem,co posiadała/osobiście. Bliższe wyszczególnienie tego,co posiadała, podała w stwierdzeniu swoim z dnia 29.XI.1934r.

Jak już wczoraj pisałem Panu Mecenasowi, jest testament z dnia 8.XII.1930r.znany tylko Stowarzyszeniu Matki Boskiej Dobrej Rady.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A.

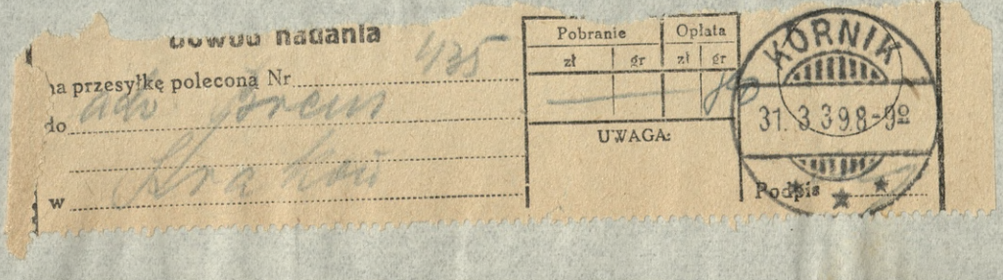

259.

1. kwietnia 9.

N/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas G i d y ń s k i

P o z n a ń

W sprawie c/a XX Lubomirscy donoszę uprzejmie, że Fundacja Zakłady Kórnickie będzie w sprawie powyższej prosiły WPana Mecenasa jeszcze o dalszą radę, o ile tego okaże się potrzeba.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

11. kwietnia 9

Jaśnie Oświecony Książe Panie !

Pierwszego marca pisałem do Księcia Pana i prosiłem o ewentl.popatrzenie w aktach Swoich, czy Książę Pan nie ma czasem dokumentu śp.Marii hr.Zamoyskiej, w którym ona po śmierci swego brata zrezygnowała z wszelkiego majątku swego na rzecz Fundacji Zakłady Kórnickie. Dokument ten bowiem pokazywali mi Panowie swego czasu i to sobie zapamiętałem. Idąc w tym kierunku dalej,począłem badać akta w sądzie w Śremie i ku mej wielkiej radości znalazłem tam nieotwarty testament śp.Hrabianki. Testament ten kazałem otworzyć i uzyskałem odpis jego. Odpis ten pozwalam sobie przesłać Księciu Panu. W testamencie tym zaznacza śp.Maria hr. Zamoyska, że cały swój majątek nieruchomy i ruchomy zapisuje Fundacji. Wszystko za tym zgadza się z twierdzeniem Księcia Pana i z moją pamięcią tj.,że dla siebie nie chciała śp.Maria Zamoyska z tego co pozostało po bracie niczego. Strona przeciwna wysunęła bowiem twierdzenie, że pretensja do KsiLubomirskiego nie należy się ani Fundacji ani Związkowi Zamoyskich, ale tylko śp:Marii hr.Zamoyskiej, jako spadkobierczyni po bracie. Tymczasem hr.Zamoyska stwierdziła w testamencie swoim, że zapisuje to Fundacji,zgodnie z tym, co tak Księciu Panu, jako też i śp.Janowi hr.Zamoyskiemu powiedział Fundator.- Sprawa za tym jest dla Fundacji pomyślna.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

P

261.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 14 kwietnia *193*9

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

pow. Śrem

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" Wpłynęło 15/IV 1930 L. dz. Załatwiono Nr. akt.

Dot: spór c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku!

W załączeniu przesyłam odpis protokołu rozprawy z dnia 12 bm. z którego wynika, że jak dotąd sprawa jest otwarta, w każdym razie Sąd dopuścił wszystkie dowody, jeżeli więc te nie zawiodą, byłyby możliwości uratowania jej.

W związku z tym, proszę uprzejmie o załatwienie następujących rzeczy:

a/ Substytut polikwidował jak poprzednio, za swe czynności przygotowawcze, badania,relację i rozprawę 50 zł, które proszę przekazać pod adresem adw. dr Jan Dzierżyński w Rzeszowie, za uwiadomieniem mnie dla ewidencji.

Polecono 15/4-930

b/ Sąd polecił przedłożenie dokumentów, na które się powołujemy pod rygorem pominięcia. Ponieważ otrzymałem tylko niektóre odpisy protokołów, przy czym w najważniejszym z nich z 10 i 11.IV. 1930, który obejmuje właściwe załatwienie sprawy Lubomirskich jest wzmianka o tylko częściowym udziale Marii hr. Zamoyskiej, przeto proszę zbadać, czy nie ma dowodu, że była na tej części posiedzenia, która jest istotna, czy i na jaką korespondencję możnaby się jeszcze powołać, a jeżeli tak o bezzwłoczne przesłanie wraz z odpisami.

c/ Z uwagi na postanowioną rekwizycję proszę o wiadomość, gdzie obecnie będzie Ks.Czartoryski, by ewentualnie wskazać jeszcze właściwy sposób rekwizycji, oraz gdzie słuchać p.Pawlikowskiego.

./.

Z uwagi na termin proszę o odwrotne wiadomości i pozostaję

z poważaniem

1 zał.

Dr. Jan Dzierżyński adwokat w Rzeszowie

O d p i s .

I C 544/38.

R o z p r a w a z 12/4.1939 r.

Za stronę powodową Dr.Jan Dzierżyński substytut Dra.Brema za stronę pozwaną Mgr.Unger adwokat substytut adw.Switalskiego. Z powodu zmainy zespołu rozprawę prowadzi się na nowo.Odczytano decyzję Sądu Apelacyjnego.

Strony rozprawiają się jak poprzednio.

Pełnomocnik pozwanych wywodzi i wnosi jak w piśmie z dnia 21/2.1939 r. zaś pełnomocnik powódki jak w piśmie z dnia 18/3.1939 r.którego odmiennym twierdzeniem zaprzecza pełnomocnikowi pozwanych.

Pełnomocnik powódki cofa wniosek o zmianę żądania pozwu zawnioskowany pismem z dnia 18/3.1939 r.

Przewodniczący po naradzie zespołu ogłasza postanowienie Sądu dopuszczające dowód z układu z dnia 15/2.1932 - że św.Ant.Pacyńskiego i Henryka Pawlikowskiego i Witolda Czartoryskiego,korespondencji i protokołów posiedzeń Kuratorjum na twierdzenie pozwu i pism przygotowawczych powodów z dnia 23/4.1938 r.,i 18/3.1939,a nadto ze św.Józefa Czepki, Dr.Mojżesza Landaua,Stefana Dembowskiego,testamentu Zamoyskiego i akt I 50643/30 S.O.w Poznaniu na treść załącznika pozwanych z 9/2.1938 r. i pisma przygotowawczego z 21/2 1939 r.

Przeglądnięto w celach dowodowych odpis uwierzyt.odpisu testamentu WP.Zamoyskiego z daty Kórnik 13/9.1924 i odpis układu z daty Przewoźsk 15/2.1932. Pełnomocnika powódki wezwano o przedłożenie do dni 14-tu korespondencji i protokołów posiedzeń Kuratorjum pod rygorem pominięcia dowodów z tych dokumentów.

Świadków postanowiono za zgodą stron przesłuchać w drodze pomocy prawnej przez właściwe Sądy grodzkie poczem termin do dalszej rozprawy na piśmie wyznaczonym będzie.-

O d p i s .

I c 544/38.

Rozprawa z 12/4.1939 r.

Za stronę powodową Dr.Jan Dzierżyński substytut Dra.Brema za stronę pozwaną Mgr.Unger adwokat substytut adw.Świtalskiego.

Z powodu zmiany zespołu rozprawę prowadzi się na nowo.Odczytano decyzję Sądu Apelacyjnego.

Strony rozprawiają się jak poprzednio.

Pełnomocnik pozwanych wywodzi i wnosi jak w piśmie z dnia 21/2.1939 r. zaś pełnomocnik powódki jak w piśmie z dnia 18/3.1939 r.którego odmiennym twierdzeniem zaprzecza pełnomocnikowi pozwanych.

Pełnomocnik powódki cofa wniosek o zmianę żądania pozwu zawnioskowany pismem z dnia 18/3.1939 r.

Przewodniczący po naradzie zespołu ogłasza postanowienie Sądu dopuszczające dowód z układu z dnia 15/2.1932 - ze św.Ant.Pasyńskiego i Henryka Pawlikowskiego i Witolda Czartoryskiego,korespondencji i protokołów posiedzeń Kuratorjum na twierdzenie pozwu i pism przygotowawczych powodów z dnia 23/4.1938 r.,i 18/3.1939,a nadto ze św.Józefa Czapki, Dr.Mojżesza Tandaua,Stefana Dembowskiego,testamentu Zamoyskiego i akt I 50643/30 S.O.w Poznaniu na treść załącznika pozwanych z 9/2.1938 r. i pisma przygotowawczego z 21/2.1939 r.

Przeglądnięto w celach dowodowych odpis uwierzyt.odpisu testamentu WP.Zamoyskiego z daty Kórnik 13/9.1924 i odpis układu z daty Przewoźnik 15/2.1932. Pełnomocnika powódki wezwano o przedłożenie do dni 14-tu korespondencji i protokołów posiedzeń Kuratorjum pod rygorem pominięcia dowodów z tych dokumentów.

Świadków postanowiono za zgodą stron przesłuchać w drodze pomocy prawnej przez właściwe Sądy grodzkie poczem termin do dalszej rozprawy na piśmie wyznaczonym będzie.-

15.kwietnia 9

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Wielce Szanowny Panie Mecenasie !

Otrzymałem w tej chwili pismo Pana Macenasa z dnia wczorajszego i donoszę uprzejmie, co następuje:

1/ Likwidowane przez adwokata dr Jana Dzierżyńskiego w Rzeszowie 50,--zł. przekazuję równocześnie pod adresem tegoż.

2/ Innych dokumentów nadto, które Panu Mecenasowi przesłałem i z których wynika, że śp.Maria hr.Zamoyska wiedziała o tym, że pretensja do ks.Lubomirskiego jest wpisaną na rzecz Fundacji, przesłać Panu Mecenasowi nie mogę. Wiem tylko dobrze, że śp.Maria hr.Zamoyska o tym bardzo dobrze wiedziała,bo była o tym nieraz mowa.

3/ Ks.Czartoryski mieszka w Pełkiniach koło Jarosławia, więc przesłuchanie tegoż może się odbyć w Jarosławiu.Jak już Panu Mecenasowi mówiłem byłoby wskazanem, ażeby przy przesłuchani ks.Czartoryskiego był Pan Mecenas obecny, aby ks.Czartoryski jak najwyraźniej swoje zeznanie złożył.

P.dr Henryk Pawlikowski mieszka w Michalewicach p.Rudki, niedaleko Sambora. Sądzę, że w Rudkach jest sąd,więc tam będzie mógł p.dr Pawlikowski być słuchany.

Co do przesłuchania mnie, to proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi dokładnej uchwały sądu, na jakie okoliczności mam być słuchany, abym się mógł na odpowiedź dobrze przygotować. Zaznaczam bowiem, że jestem zawsze kiepskim świadkiem

bo jestem za bardzo skrupulatnym, więc lubię, jeżeli już poprzednio wiem pytania, które mi się stawi, abym mógł dokładnie odpowiedź sobie rozmyślić i ewentl. ją sobie przygotować.

4/ Z listu Pana Mecenasa nie widzę, czy Pan Mecenas otrzymał pismo moje z dnia 1. kwietnia br., przy którym to piśmie przesłałem Panu Mecenasowi odnaleziony w sądzie w Śremie testament śp. Marii hr. Zamoyskiej z dnia 8.X.1924r. List powyższy wysłałem jako polecony, więc winien on był dojść do rąk Pana Mecenasa. Zdaniem moim testament śp. Marii hr. Zamoyskiej oddaje nam bardzo wielkie usługi. Proszę uprzejmie Pana Mecenasa o łaskawą wiadomość, czy Pan Mecenas testament ten otrzymał i co Pan Mecenas wobec testamentu tego o sprawie sądzi.

Z poważaniem

P.S.

Dla pewności załączam Panu Mecenasowi jedną odbitkę testamentu tego.

Pokorny!

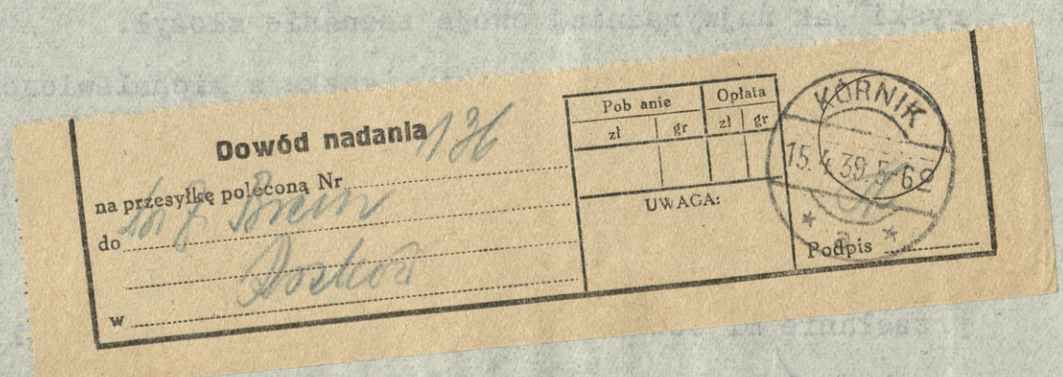

WITOLD Ks. CZARTORYSKI
PEŁKINIE.
Stacja kolei, poczta, telegraf, telefon Nr. 51.
Jarosław.

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 18/IV 1939
L. dz. ___ Załatwiono ___
Nr. akt. ___

264.

Pełkinie, dnia 16. IV 1939.

+

Szanowny Panie Naczelniku

Cieszy mnie bardzo że zdołał Pan dotrzeć do testamentu Maryi hr. Zamoyskiej złożonego w sądzie w Śremie. Przykro mi było że nie znalazłem w swoich papierach żadnego odpisu a nawet notatki testamentu który w swoim czasie podpisałem wspólnie z ś.p. Janem Zamoyskim jako świadek i współwykonawca. Stwierdza ten testament w zupełności moje kilkakrotne twierdzenia ustne p.t. względem, że ś.p. panna Zamoyska zrzekła się wszelkich pretensji do majątku po bracie (nie przeznaczonym przez niego wyraźnie na inne cele), na rzecz Fundacji Kórnickiej. Powtarzam to na tym miejscu wyraźnie aby nie było żadnej wątpliwości że pamięć mnie p.t. wzgl. nie myliła – że twierdzenia moje od początku samego były ścisłe. W razie potrzeby może Pan z tego mego listu zrobić użytek

dla udowodnienia że twierdzenia nasze pod tym względem były zawsze jasne i ścisłe.

Z wysokim poważaniem

W. Szartuszki

18. kwietnia 9

Wielmożny

Pan Adwokat dr Zenon B r e m

K r a k ó w

Szanowny Panie Mecenasie !

Księciu Witoldowi Czartoryskiemu przesłałem odpis testamentu śp.Marii hr.Zamoyskiej . Na to przysłał mi KsiCzartoryski pismo, które pozwalam sobie Panu Mecenasowi w odpisie przedłożyć.

Łączę w yrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

1 zał.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87
P. K. O. Nr 404.467.

+ 266.

Kraków, dnia 17 kwietnia *193* 9

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 19/IV K 39
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

Kórnik

Wielmożny Panie Naczelniku!

W odpowiedzi na list z dnia 15 bm. donoszę, że testament otrzymałem,mam jednak wątpliwości, czy byłoby to dla nas korzystne, a w każdym razie jest powikłanie, bo okazuje się, że śp. Maria Zamoyska 3-krotnie zmieniała swoją wolę i ustanowiła dziedzica innego niż Fundacja, gdyż testament z r.1924 został zastąpiony nowym. Omówię to jeszcze z prof.Gwiazdomorskim, w każdym razie interesowałoby mnie bardzo, czy jest pewne, jakie stanowisko zajęłoby Towarzystwo Matki Boskiej Dobrej Rady, czy w razie potrzeby uznałoby, że śp.Maria Zamoyska nie rozporządzała niczem z ewent. spuścizny po bracie, względnie czy zrzekłoby się tych praw na naszą rzecz.

Co do dokumentów wyjaśniam, że nie chodzi tu tylko o protokoły na dowód aprobaty ze strony Marii Zamoyskiej w sprawie długu Lubomirskich, ale Sąd polecił w ogóle wszelką korespondencję, na jaką powołujemy się przedłożyć. Dlatego pragnę tę rzecz uzgodnić, bo mogą być jeszcze jakieś pisma w sprawie samej ugody z Lubomirskim, uznanie długu - chodzi więc o to, by wszystkie dokumenty, dające się zużytkować na poparcie pozwu - obojętne na jakie szczegóły - zostały na czas przedłożone.

Co do świadków, to w międzyczasie porozumiałem się z adw. Dzierżyńskim i zamierzam dodatkowo wnieść, by ks.Czartoryski i WPan Naczelnik byli słuchani w Rzeszowie /rozprawa dopiero będzie wyznaczona, więc zapewne przedtym zobaczymy się w Krakowie dla omówienia/. Co do św. Pawlikowskiego, to zdaje się może świadczyć tylko co do ugody i u-

./.

znania długu, więc może wystarczy rekwizycja ? Oczywiście trzebaby go uprzedzić o tezie powództwa, by nie było niespodzianek.

Proszę o odwrotne wiadomości w wszystkich tych sprawach oraz orientacyjną informację, kiedy WPan Naczelnik liczy się z Swą obecnością w Krakowie.

Z poważaniem

20. kwietnia 9

Szanowny Panie Mecenasie !

W załatwieniu pisma Pana Mecenasa z dnia 17.bm. donoszę uprzejmie, że zdaniem mojem można się w procesie powołać na testament śp.Marii hr.Zamoyskiej z dn.8.X.1924.Testament bowiem świadczy o tym, że śp.Maria hr.Zamoyska oddała Fundacji wówczas wszystko to, co pozostało na rzecz jej po bracie, a więc i pretensję do ks.Lubomirskiego. Na tej podstawie też zapisano pretensję do ks.Lubomirskiego jako aktywum w książkach Fundacji Zakłady Kórnickie. Zresztą, jak to współegzekutor testamentu Władysława hr.Zamoyskiego, ks.Witołd Czartoryski , oświadcza, już sam Fundator pretensję do ks.Lubomirskiego przeznaczył dla Fundacji a śp.Maria hr.Zamoyska w testamencie swoim sporządzonym tuż po śmierci brata to jeszcze potwierdza. W późniejszym testamencie, a mianowicie w testamencie z dnia 8.XII.1930r.dysponowała ona tylko tym, co jeszcze poza spuścizną po bracie osobiście posiadała.

Stowarzyszenie Matki Boskiej Dobrej Rady o pierwszym testamencie śp.Marii hr.Zamoyskiej z dnia 8.X.1924 nie wie. Stawianie pytania Stow.Matki Boskiej Dobrej Rady,czy rezygnuje z pretensji do ks.Lubomirskiego uważam za niebezpieczne, gdyż znając członkinie Stowarzyszenia tego obawiam się, że starałyby się one wszelkimi środkami, pretensję do ks.Lubomirskiego dla siebie ppzyskać.

Z dokumentów nie mogę ponad te, które Panu Mecenasowi już przesłałem, niczego odszukać ni też niczego przesłać. Akta pertraktacyj z ks. Lubomirskim ma Pan Mecenas u siebie a ponad to, co w aktach tych się mieści, niczego tutaj nie mam.

Na przesłuchanie mnie w Rzeszowie oczywiście godzę się, bo chciałbym być słuchanym przed tym sądem, który będzie sprawę rozstrzygał, a poza tym w obecności Pana Mecenasa, który będzie zeznań moich pilnował.

Do Krakowa wybieram się w pierwszej połowie maja, ale gotów jestem i wcześniej przyjechać, jeżeli Pan Mecenas uzna to za potrzebne. Nie mógłbym uczynić tego jednak przed 28-mym kwietnia, ponieważ 27 kwietnia odbywa się posiedzenie Kuratorium Fundacji w Kórniku.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

268.
9

26. kwietnia

Polecony!

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

Z a k o p a n e

Do sprawy Funfacja Zakłady Kórnickie
c/a ks. Lubomirski.

W załączeniu przesyłam Panu Mecenasowi uwierzytelniony odpis otwarcia testamentu śp.Marii hr.Zamoyskiej.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

1 zał.

Dowód nadania

na przesyłkę polecona Nr 253

do Dr. Zenon Brem

w Kraków

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 26.4.29.5.69

Podpis

269.

5. maja 9.

N/WB. Wielmożny

Pan Mecenas Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

Szanowny Panie Mecenasie !

Donoszę uprzejmie, że w przyszły poniedziałek dnia 8.bm. będę w Krakowie i po południu wstąpię do Pana Mecenasa na konferencję.

Równocześnie donoszę, że na 17.bm. zostałym wezwany na termin do Rzeszowie.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

270

SĄD OKRĘGOWY
w Rzeszowie
Wydział I. cywilny
(Oznaczenie Sądu)

P. Antoni Raczyński
w Kórniku
ul.
gm.

Dnia 21/4 1939 r.
Nr IC 544/38

Miejsce na pieczęć

Termin dnia 17/5

W odpowiedzi na pismo należy podawać datę i numer akt.

Wezwanie świadka-biegłego.

Sąd Okręgowy/Grodzki Apelacyjny wzywa Pana(ią) aby w dniu 17 maja 1939 r. o godz. 10 stawił(a) się w tym Sądzie sala Nr [illegible], gdzie będzie przesłuchany(a) w charakterze świadka/biegłego w sprawie Zakrzewskiej Kościuszkowie przeciwko Lubomirskiemu i Tow.

Sekretarz Sądu

M. S. Nr. 19 [illegible].c. II. 1935.
Wezwanie świadka-biegłego (art. 280, 314 k.p.c.).

DRUK. SP. FR. WŁ. ŁAZARA, RACIMIERZA 17 2860-35.

Wyciąg z przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Art. 301 § 1. Za nieusprawiedliwione niestawiennictwo sąd skaże świadka na grzywnę do dwustu złotych, poczem wezwie go powtórnie, a wrazie ponownego niestawiennictwa, skaże go na grzywnę do pięciuset złotych i może zarządzić przymusowe sprowadzenie.

§ 2. Świadek w ciągu tygodnia od daty doręczenia mu postanowienia, skazującego go na grzywnę, może usprawiedliwić swe niestawiennictwo; za okoliczność, usprawiedliwiającą niestawiennictwo, poczytuje się w każdym razie zamieszkiwanie świadka poza okręgiem sądu wzywającego, o ile odległość od siedziby tegoż sądu przenosi pięćdziesiąt kilometrów. W przypadku usprawiedliwienia niestawiennictwa sąd zwolni świadka od grzywny i od przymusowego sprowadzenia.

Art. 303 § 1. Świadek ma prawo żądać zwrotu wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu, a nadto wynagrodzenie za stratę zarobku. Pod rygorem utraty należności powinien zgłosić żądanie to niezwłocznie po wykonaniu swego obowiązku. Przewodniczący może przyznać świadkowi zaliczkę na koszty podróży i na utrzymanie w miejscu przesłuchania.

§ 2. Na postanowienie w tym przedmiocie niema zażalenia.

Art. 312. Za nieusprawiedliwione niestawiennictwo, za odmowę złożenia przysięgi lub zapewnienia ją zastępującego albo odmowę złożenia, bądź opóźnienie w złożeniu opinji sąd skaże biegłego na grzywnę do pięciuset złotych.

Art. 313 § 1. Biegły ma prawo żądać wynagrodzenia za stawiennictwo do sądu i wykonaną pracę. Pod rygorem utraty należności powinien żądanie to zgłosić przed zamknięciem rozprawy, bezpośrednio poprzedzającej rozstrzygnięcie sprawy.

§ 2. Przewodniczący może przyznać biegłemu zaliczkę na pokrycie wydatków.

(do zajęcia)

Za zwrotnem poświadczeniem odbioru.

Sprawa cyw[illegible] — Opłata pocztowa kredytowana.

ZWYKŁA

urzędowa.

RZESZÓW

-2/39-

Miejsce na stempel urzędu pocz.

271.

10. maja 9

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Donoszę uprzejmie Panu Mecenasowi, że w bieżącą niedzielę dnia 14-go jadę do Zakopanego a stamtąd przyjadę we wtorek dnia 16-go do Krakowa i będę w Krakowie o 10,40 rano, wstąpię do Pana Mecenasa i już prawdopodobnie wspólnie pojedziemy wieczorem o 19,06 do Rzeszowa Sądzę, że tych kilka godzin wystarczy na konferencję z Panem Mecenasem. Gdyby jednak Pan Mecenas uważał,że byłoby wskazanem, abym przyjechał dzień przed tym, natenczas uczynię to i przyjadę z Zakopanego do Krakowa już w poniedziałek wieczorem.

Prosząc uprzejmie o łaskawą wiadomość, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

271

10. maja 9

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Donoszę uprzejmie Panu Mecenasowi, że w bieżącą niedzielę dnia 14-go jadę do Zakopanego a stamtąd przyjadę we wtorek dnia 16-go do Krakowa i będę w Krakowie o 10,40 rano, wstąpię do Pana Mecenasa i już prawdopodobnie wspólnie pojedziemy wieczorem o 19,06 do Rzeszowa Sądzę, że tych kilka godzin wystarczy na konferencję z Panem Mecenasem. Gdyby jednak Pan Mecenas uważał,że byłoby wskazanem, abym przyjechał dzień przed tym, natenczas uczynię to i przyjadę z Zakopanego do Krakowa już w poniedziałek wieczorem.

Prosząc uprzejmie o łaskawą wiadomość, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

A

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

272.

+

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 11 maja 1939

P.T.
Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A. Pacyńskiego
Kórnik

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 12/V 1939
L. dz. Załatwiono
Nr. akt.

Wielmożny Panie Naczelniku!

Z powołaniem na list z dn.10 bm. komunikuję uprzejmie, że przypuszczam, iż przyjazd we wtorek wystarczy na omówienie sprawy - niemniej we wtorek przedpołudniem mam terminy, dlatego byłoby wskazane telefonicznie wpierw porozumieć się co do pory przyjazdu WPana Naczelnika. Niestety nie znam adresu zakopiańskiego i sam nie mogę się tam skomunikować.

Ponadto wydaje mi się celowe, by niezależnie od tego, że jak widać WPan Naczelnik życzy Sobie mego wyjazdu, skorzystać z zastępstwa adw. Dzierżyńskiego, który jako miejscowy zna swój Sąd, a koszty tej jednej rozprawy nie powinny grać roli. Ponieważ muszę się o to zwrócić do niego proszę o odwrotną możliwie telegraficzną ~~odpowiedź~~ decyzję.

W końcu na koszty mojej podróży byłaby potrzebna kwota 250 zł.

Z poważaniem

Dr Zenon Brem

273.

Telegram.

Adwokat B r e m Basztowa 10

Kraków

Zgoda na przywołanie adwokata Dzierżyńskiego

Pacyński

Telegram nadano w dniu 12.maja 1939r.
o godz.11,30

T e l e g r a m .

Adwokat B r e m Basztowa 10

K r a k ó w

Zgoda na przywołanie adwokata Dzierżyńskiego

Pacyński

Telegram nadano w dniu 12.maja 1939r.
o godz.11,30

274.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 1 czerwca 1939

Szanowna
Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A. Pacyńskiego
w K ó r n i k u

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE" Wpłynęło 2/VI 1939 do Załatwienia Nr akt.

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku !

Miło mi zakomunikować, że ostatecznie wspólne nasze starania odniosły ten skutek, że na audiencji dnia 31 bm. Sąd ogłosił wyrok, którym ustalono, że należy się Fundacji pretensja 19719.85 dol.z 6 % od 1.I. 1931, zasądzono odsetki za czas od 1.I. 1931 do 31.XII 1937 oraz koszty sporu w kwocie 4670 zł.

Oczywiście trzeba się liczyć z apelacją pozwanych wobec czego także z swej strony wnoszę o doręczenie wyroku.

Adwokat Dr. Jan Dzierżyński liczy za dwie ostatnie rozprawy i dokonane kilkakrotne badania i relacje łącznie 100 zł., które proszę uprzejmie przekazać mu za uwiadomieniem mnie.

Poza tym dla orientacji donoszę, że pełnomocnictwo administracyjne otrzymałem i przesłałem Sądowi - odpisów protokołów natomiast ani statutu Związku Zamojskich nie otrzymałem.

Również z ciekawości poleciłem zbadać adwokatowi drowi Dzierżyńskiemu co napisał ks. Czartoryski. Okazuje się, że rozwinął on całkiem nieoczekiwaną i niepożądaną inicjatywę, gdyż skierował do Sądu pismo treści następującej :

"Z powodu poważnego cierpienia żołądka nie będę w stanie stawić się na
"rozprawie wyznaczonej na 17 maja br. na usprawiedliwienie czego załą-
"czam świadectwo lekarskie Dr. Olszewskiego Morszyn,12 maja 1939.
"Pragnąc pomimo niemożności stawienia się na rozprawie przyczynić się do
"wyjaśnienia sprawy pozwalam sobie załączyć odpis testamentu śp. Marii
"hr. Zamojskiej oraz moje oświadczenie dane zarządowi tejże Fundacji
"w własnoręcznym duplikacie.

" Tak testament Marii hr. Zamojskiej jak też moje oświadczenie powinny
" się znajdować w oryginale w posiadaniu dzisiejszego Zarządu Fundacji.
" O ile mi wiadomo testament śp. Marii hr. Zamojskiej był złożony w Są-
" dzie w Śremie.

Wiadomo WPanu Naczelnikowi, że i dlaczego ta gorliwość w podawaniu nieproszonych informacyj jest mi nie na rękę.

Niestety przynajmniej dotąd Sęd nie zwrócił na te rewelacje uwagi, obawiam się jednak , że przeciwnik skwapliwie rzecz zacznie wyzyskiwać, gdy z aktów zobaczy co się stało.

Okazuje się, że ciekawość moja co do treści pisma była uzasadniona.

Z poważaniem

[signature]

Zapłacono dnia 3/6.1939
gotówką — przekazem 101

Kapitał - $ 19.719.85 + konty zł 4.670.--
+6% od 1/1.1931 - 31/12.1937 " 8.282.35
$ 28.002.20

à 5.30 = zł 148.411.66 = powinny dojść jeszcze odsetki od 1/1.1938 do dnia płatności

Dług na rok wynosi zł 217.554.37 (różnica zł 69.142.71 znajduje pokrycie we Funduszu ros. różn. kurs. zł 130.226.90)

2-go czerwca 9

Dotyczy Fundacja c/a ks.Lubomirski:

Wielmożny

Pan Adwokat dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Dziękuję Panu Mecenasowi za łaskawą wiadomość o wyniku procesu w Rzeszowie.

Cieszę się bardzo z wyniku tego i dziękuję Panu Mecenasowi jak najuprzejmiej za wszelkie starania. Obawiam się jednak, że strona przeciwna wniesie apelację,więc będziemy mieli z tym jeszcze kłopoty.

Po statut Związku Zamoyskich pisałem do Związku Zamoyskich i skoro go otrzymam, prześlę go Panu Mecenasowi.Tak samo prześlę Panu Mecenasowi uwierzytelnione odpisy protokółu z posiedzeń Kuratorium i Zarządu, których zwykłe odpisy Pan Mecenas wręczył sądowi.

P.adw.Dzierzyńskiemu wysyłam równocześnie 100,--zł. za pomoc jego.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

P.S. Dziękuję uprzejmie za przesłane fotografie.
Szkoda, że ostatnie zostały zniszczone.

/ A. Pacyński /
naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

276.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 14 czerwca 1939.

Szanowna
Fundacja Zakłady Kórnickie
Do rąk JWPana Naczelnika A.Pacyńskiego
K ó r n i k

FUNDACJA „ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 15/VI 19 39
L. dz. Załatwiono
Nr akt.

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

Wielmożny Panie Naczelniku !

W odpowiedzi na list z 2 bm komunikuję uprzejmie, że i ja nie wątpię, że pozwani wniosą apelację. Sźrawa sama powinna jednak obecnie być łatwiejsza do obrony. Obawiam się tylko, czy inicjatywa X. Czartoryskiego nie nasunie przeciwnikowi pomysłu do dalszych utrudnień.

O przypuszczalnej apelacji zarelacjonuję w swoim czasie.

Przy tej sposobności w związku z ustną rozmową zaznaczam,że koszty przyznane Fundacji od przeciwników za dotychczasowy przewód tj. I i II i znów I instancję wynoszą jak podałem 4.670 zł, kwota ta określa więc zarazem i moją należność za ten etap sprawy. Aby mieć orientację w swoim budżecie, proszę uprzejmie o wiadomość, w jaki sposób może ona być wyrównana, przyczem z uwagi na nadchodzące ferie i w ogóle obecną ciasnotę, byłbym zobowiązany, gdyby znaczniejsza część mogła wpłynąć w bieżącym miesiącu.

Dziękując z góry za łaskawe załatwienie tej sprawy,pozostaję

z należnym szacunkiem

Załatwiono dnia 15/6 39

277

15. czerwca 9

Polecony!

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

W sprawie z ks.Lubomirskimi przesyłam Panu Mecenasowi trzy uwierzytelnione odpisy z posiedzeń Kuratorium i Zarządu Fundacji Zakłady Kórnickie, a mianowicie:

1/wypis z protokółu Kuratorium z dnia 26.VI.1928r.

2/ " " " Zarządu z dnia 10,11 i 13.IX.1929r.

3/ " " " " " " 10 i 11.IV.1930r.

W protokółach tych mowa jest o zadłużeniu ks. Lubomirskiego.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

Dowód nadania

na przesyłkę poleconą Nr 185

do adw. dr. Zenon Brem

w Krakau

Pobranie		Opłata	
zł	gr	zł	gr

UWAGA:

KÓRNIK 15.6.39.5-6 p

Podpis

278.

15. czerwca 9.

Wielmożny

WB. Pan Mecenas Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

Z powołaniem się na pismo WPana Mecenasa z dnia 1.bm. zawiadamiam uprzejmie, że w dniu 3. bm. przekazałem p.adwokatowi Dr.Janowi Dzierżyńskiemu zł. 100.- tytułem honorarium w sprawie c/a Lubomirscy.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

16. czerwca 9.

G/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr. Zenon B r e m

K r a k ó w

W załatwieniu pisma WPana z dnia 4.bm. zawiadamiam uprzejmie, że podaną kwotę tytułem kosztów adwokackich w sprawie Fundacja c/a Lubomirscy w kwocie zł. 4.670.- postaram się w jak najkrótszym czasie uregulować i to zł. 2.000.- przekażę do dnia 15.lipca br., zł. 2.000.- do dnia 30. września br., zł. 670.- do 15.października br. O ileby WPan Mecenas jednakże potrzebował wcześniej gotówki, to proszę mnie zawiadomić, a postaram się regulację pezyśpieszyć.

Przy tej okazji proszę dla porządku przesłać tu wymaganą do akt formalną likwidację.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

280.

22-go czerwca 9

N/WP.

Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

polecony!

W załączeniu przesyłam Panu Mecenasowi statut Związku Zamoyskich i to statut stary i statut do nowych ustaw o stowarzyszeniach dostosowany z roku 1938.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

2 zał.

Dowód nadania

na przesyłkę poleconą Nr 257

do Adw. Zenon

w Kraków

Pobranie zł	Pobranie gr	Opłata zł	Opłata gr
		1	60

UWAGA:

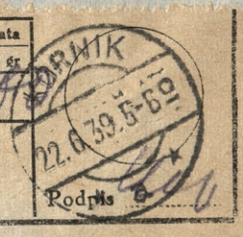

Podpis

281.

ADWOKAT
Dr ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr 404.467.

Kraków, dnia 22 czerwca 1939

Szanowna

Fundacja Zakłady Kórnickie

do rąk JWPana Nacz. Pacyńskiego

w Kórniku

FUNDACJA
„ZAKŁADY KÓRNICKIE"
Wpłynęło 23/VI 1939
L. dz. Załatwiono
Rejestr.

Wielmożny Panie Naczelniku !

W sprawie przeciw Lubomirskim adwokat Dzierżyński zbadał akta na moją prośbę i komunikuje, że pozwani zapowiedzieli apelację, a sprawa jest w opracowywaniu motywów wyroku .

Otrzymane protokoły będę zatem mógł zużytkować dopiero wedle potrzeby w postępowaniu apelacyjnem . Pozostawałoby jeszcze wydostanie statutu Związku Zamojskich. Poza tym, jak już relacjonowałem , niespodzianką jest to, że ks. Czartoryski przesłał do Sądu niepotrzebnie odpis testamentu śp. Marii hr. Zamojskiej. Ponieważ możliwe jest, że w czasie wakacyj WPana Naczelnik zetknie się z nim, proszę uprzejmie o poinformowanie mnie o wyjaśnieniach, jakie ewentualnie uda się uzyskać.

Co do rozliczenia , to przesyłam w załączeniu żądaną likwidację dodając z swej strony, że w zasadzie akceptuję oznaczone przez WPana Naczelnika terminy, z tą tylko modyfikacją, że ponieważ chciałbym w pierwszej połowie lipca wyjechać na urlop, a zależy to oczywiście od stanu gotówkowego, prosiłbym uprzejmie, by pierwsza rata mogła wpłynąć już na początku lipca, najdalej do 5 lipca . Mam nadzieję, że to przesunięcie o dwa tygodnie nie sprawia Fundacji różnicy, dla mnie natomiast od możności dysponowania pieniądzmi na początku miesiąca może zależeć możliwość przygotowania kancelarii do mego wyjazdu.

Gdyby nadto dało się równocześnie przekazać i ostatnie 670 zł, tak, że na wrzesień zostałoby równe 2000 zł, byłbym zobowiązany, ale oczywiście pozostawiam uznaniu WPana Naczelnika, czy ta kumulacja może nastąpić.

W każdym razie z uwagi na konieczność przygotowania się do różnych płatności na okres pod względem płatniczym najgorszy dla kancelarii, proszę najuprzejmiej o wiadomość, jakie terminy WPan Naczelnik był łaskaw ustalić, i pozostaję

1 załącznik

z należnym szacunkiem

[illegible]

282.

5. lipca 9.

G/WB.

Wielmożny

Pan Mecenas Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Dla porządku zawiadamiam, że równocześnie przekazuję przez Bank Związku Spółek Zarobkowych

zł. 2.670.-

a to zgodnie z życzeniem WPana Mecenasa z dnia 22. czerwca br.

Z poważaniem

/A.Pacyński/

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich.

283.

ADWOKAT
Dr. ZENON BREM
KRAKÓW, BASZTOWA 10, TEL. 177-87.

P. K. O. Nr. 404.467.

Kraków, dnia 10 lipca 1939

P.T.

Fundacja Zakłady Kórnickie
do rąk WPana Naczelnika A.Pacyńskiego

K ó r n i k

FUNDACJA ZAKŁADY KÓRNICKIE
Wpłynęło 11/VII 39

Dot: Fundacja c/ Lubomirscy.

W sprawie powyższej został już wygotowany wyrok z uzasadnieniem, którego odpis przesyłam w załączeniu do wiadomości. Obecnie oczekiwać należy apelacji pozwanych, na którą oczywiście zamierzam wnieść odpowiedź- o ileby zatem WPan Naczelnik zdobył jakiekolwiek wiadomości w sprawach, które omawialiśmy, prosiłbym o nie rychło, by wedle możności zużytkować je już w opracowaniu odpowiedzi apelacyjnej.

Z poważaniem

Dr Brem

Nr. I. C. 549/38

W y r o k .

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ !

Dnia 31 maja 1939 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie w składzie następującym:

Przewodniczący: S.O. Dr. Janusz

Sędziowie: S.O. St. Miksiewicz

S.O. Silber

Protokólant: apl. Bogucki

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 1939 r. sprawy z powództwa Fundacji Zakładów Kórnickich w Kórniku przeciwko 1/ Andrzejowi Lubomirskiemu ordynatowi w przeworsku, 2/Jerzemu Lubomirskiemu właścicielowi dóbr w Przeworsku - o ustalenie długu i t.d.

I. ustala, że powodowej Fundacji Zakłady Kórnickie przysługuje prawo do wierzytelności w kwocie 19.719.85 dolarów St.Zjedn.Amer. Półn. - /słownie dziewiętnaście tysięcy siedemset dziewiętnaście dolarów i osiemdziesiąt pięć setnych dolara/ z 6% od 1 stycznia 1931 r. płatnej w ratach po 1.600 dolarów St.Zj.Am.Półn. rocznie od 1 stycznia 1933 r. począwszy a dłużnej od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie.

II. zasądza od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie na rzecz powódki tytułem 6% odsetek od kapitału 19.719.85 dolarów St.Zj.A.P. za czas od 1 stycznia 1931 r. do 31 grudnia 1937 r. kwotę 8.282,34 dol. St.Zj.A.P. /słownie osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt dwa całe i trzydzieści cztery setne dolarów St.Zj.A.P./ oraz koszty sporu w kwocie 4.670 zł.-

U z a s a d n i e n i e .

Powództwo zmierza do ustalenia wierzytelności w kwocie 19.719.85 dol.A.P. dzisiejszej wartości 104.415 zł 10 gr. i zasądzenia powodów na zapłatę skapitalizowanych 6% odsetek od powyższego kapitału dolarowego za okres 7-miu lat, a to od 1 stycznia 1931 r. do 31 grudnia 1937 r. w kwocie 8.282 dol. St.A.P. 50 ct.am. o dzisiejszej wartości 43.894 zł 60 gr.-

Niespornym jest, że jeszcze na kilka lat przed wojną światową zaciągnął pozwany Andrzej Lubomirski u śp. hr.Władysława Zamoyskiego pożyczkę w kwocie 1.000.000 kor. austr., czy też 700.000.Mrk.

Nr. I. C. 549/38

W y r o k .

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ !

Dnia 31 maja 1939 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie w składzie następującym:

Przewodniczący: S.O. Dr. Januszkiewicz

Sędziowie: S.O. St. Mikołajewicz

S.O. Silber

Protokólant: apl. Bogucki

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 1939 r. sprawy z powództwa Funduszu Zakładów Kórnickich w Kórniku przeciwko I/ Andrzejowi Lubomirskiemu ordynatowi w Przeworsku, 2/ Jerzemu Lubomirskiemu właścicielowi dóbr w Przeworsku - o ustalenie długu i t.d.

I. ustala, że pozwanej Fundacji Zakłady Kórnickie przysługuje przeciwko do wierzytelności w kwocie ~~xx~~ 19.719.85 dolarów St.Zjedn.Amer. Półn. - /słownie dziewiętnaście tysięcy siedemsetdziewiętnaście dolarów i osiemdziesiąt pięć setnych dolara/ z 6% od 1 stycznia ~~xxxx~~1931 r. płatnej w ratach po 1.600 dolarów St.Zj.Am.Półn. poczynając od 1 stycznia 1933 r. począwszy z dniem 1 od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie.

II.zasądza od pozwanych Andrzeja Lubomirskiego i Jerzego Lubomirskiego solidarnie na rzecz powódki tytułem 6% odsetek od kapitału 19.719.85 dolarów St.Zj.A.P. za czas od 1 stycznia 1931 r. do 31 grudnia 1937 r. kwotę 8.282.34 dol. St.Zj.A.P. /słownie osiem tysięcy dwieście osiemdziesiąt dwa dola i trzydzieści cztery setne dolarów St.Zj.A.P./ oraz koszty sporu w kwocie 4.670 zł.-

U z a s a d n i e n i e .

Powództwo zmierza do ustalenia wierzytelności w kwocie 19.719.85 dol.A.P.o działającej wartości 104.415 zł 10 gr. i zasądzenia powodów na zapłatę skapitalizowanych 6% odsetek od powyższego kapitału dolarowego za okres 7-miu lat, a to od 1 stycznia 1931 r. do 31 grudnia 1937 r. w kwocie 8.282 dol. St.A.P. 50 ct.am. o działającej wartości 43.894 zł 60 gr.-

Niespornym jest, że jeszcze na kilka lat przed wojną światową zaciągnął pozwany Ks Andrzej Lubomirski u śp. hr.Wiadysława Zamoyskiego pożyczkę w kwocie 1.000.000 kor. austr., czy też 700.000.Mrk.

niem.,że następnie zobowiązał się ten pozwany aktem notarialnym zdaty Przeworsk 15 lutego 1932 r. do rep.291 zwrócić tę pożyczkę w dobrowolnej ustalonej wysokości 19.719.85 dol.am. powodowej Fundacji w 15 ratach półrocznych począwszy od 1 stycznia 1933 r. wraz z 6% odestkami i że do tego zobowiązania przystąpił pozwany Jerzy Lubomirski jako ręczyciel i płatnik.

Pozwani nie uznają swego obowiązku do wykonania powyżej streszczonego układu i zarzucają, że powodowa Fundacja nie jest mimo zawarcia tej umowy legitymowana do żądania zwrotu tej pożyczki, skoro nie jest jej prawo nabywczynią, a do zawarcia ugody z dnia 15 lutego 1932 r. doszło tylko dlatego, że przedstawicielem powodowej Fundacji domagali się od pozwanego Andrzeja Lubomirskiego zapłaty długu i temuż pozwanemu nie nasuwały się zgoła żadne wątpliwości co do uprawnień Fundacji, lecz następnie okazało się, że Fundacja nie nabyła tej wierzytelności ani na podstawie ustawy z dnia 30 lipca 1925 r. o Zakładach Kórnickich, ani też na podstawie testamentu śp. Władysława Zamoyskiego z dnia 13 września 1924 r.,wobec czego przedmiotowa ugoda nie jest ważna i nie obowiązująca pozwanych ze względu na przepis § 1385 k.c.-

Na podstawie odczytanego na rozprawie uwierzytelnionego odpisu testamentu śp. Władysława Zamoyskiego z daty Kórnik 13 września 1924 r. przyjmuje się za ustaloną treść tego rozporządzenia ostatniej woli o następującym dosłownym brzmieniu: "Mój testament. Pragnąc gorąco, by wniosek o Zakładach Kórnickich, któryśmy wspólnie z matką naszą przeprowadzić postanowili, stał się ustawą obowiązującą na wypadek śmierci mojej, nim się to stanie mianuję Wydział Związku Zamoyskich, zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie 26/10.1910 L.XIII.4694, wykonawcą tej mojej ostatniej woli, nakładając na niego, obowiązek dołożenia wszelkich starań przy pomocy Jana Zamoyskiego z Trzebienia i Witolda Czartoryskiego z Pełkiń, dla doprowadzenia do skutku wspomnianej ustawy o Zakładach Kórnickich.

Zakładom Kórnickim zapisuję:

1/ inwentarze: żywe i martwe gospodarstwa domowego,rolnego,leśnego i administracji,znajdujące się na miejscu w chwili mojej śmierci,

2/ bibliotekę i zbiory,

3/ meble,obrazy,olejne,miniatury Szydłowieckich,porcelanę artystyczną.

niem., że następnie zobowiązał się ten pozwany aktem notarialnym zdaty Przeworsk 15 lutego 1932 r. do rep.291 zwrócić tę pożyczkę w dobrowolnej ustalonej wysokości 19.719.85 dol.am. powodowej Fundacji w 15 ratach półrocznych począwszy od 1 stycznia 1933 r. wraz z odsetkami i że do tego zobowiązania przystąpił pozwany Jerzy Lubomirski jako ręczyciel i płatnik.

Pozwani nie uznają swego obowiązku do wykonania powyżej streszczonego układu i zarzucają, że powodowa Fundacja nie jest mimo zawarcia tej umowy legitymowana do żądania zwrotu tej pożyczki, skoro nie jest jej prawo nabywczynią, a do zawarcia ugody z dnia 15 lutego 1932 r. doszło tylko dlatego, że przedstawicielem powodowej Fundacji domagali się od pozwanego Andrzeja Lubomirskiego zapłaty długu i temuż pozwanemu nie nasuwały się zgoła żadne wątpliwości co do uprawnień Fundacji, lecz następnie okazało się, że Fundacja nie nabyła tej wierzytelności ani na podstawie ustawy z dnia 30 lipca 1925 r. o Zakładach Kórnickich, ani też na podstawie testamentu śp. Władysława Zamoyskiego z dnia 13 września 1924 r., wobec czego przedmiotowa ugoda nie jest ważna i nie obowiązująca pozwanych ze względu na przepis § 1385 k.c.-

Na podstawie odczytanego na rozprawie uwierzytelnionego odpisu testamentu śp. Władysława Zamoyskiego z daty Kórnik 13 września 1924 r. przyjmuje się za ustaloną treść tego rozporządzenia ostatniej woli o następującym dosłownym brzmieniu: "Mój testament. Pragnąc gorąco, by wniosek o Zakładach Kórnickich, któryśmy wspólnie z matką naszą przeprowadzić postanowili, stał się ustawą obowiązującą na wypadek śmierci mojej, nim się to stanie mianuję Wydział Związku Zamoyskich, zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie 26/10.1910 L.XIII.4694, wykonawcą tej mojej ostatniej woli, nakładając na niego, obowiązek dołożenia wszelkich starań przy pomocy Jana Zamoyskiego z Trzebienia i Witolda Czartoryskiego z Pełkiń, dla doprowadzenia do skutku wspomnianej ustawy o Zakładach Kórnickich.

Zakładom Kórnickim zapisuję:

1/ inwentarze: żywe i martwe gospodarstwa domowego, rolnego, leśnego i administracji, znajdujące się na miejscu w chwili mojej śmierci,

2/ bibliotekę i zbiory,

3/ meble, obrazy, olejne, miniatury Szydłowieckich, porcelanę artystyczną.

Resztę ruchomości jak pamiątki po najbliższej rodzinie,akwarele,miniatury,archiwum rodzinne,srebra i tym podobne,są już nieograniczoną własnością Związku Zamoyskich,wyżej wspomnianego.

W razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziły do skutku, zapisuję cały mój majątek ruchomy i nieruchomy, wyżej wspomnianemu Związkowi Zamoyskich, nakładając nań obowiązki wymienione w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich.
Kórnik,dnia 13 września 1924. Władysław Zamoyski w.r. Witold Czartoryski w.r. jako świadek, Jan Zamoyski w.r. jako świadek, Zofia z Zamoyskich Grocholska, jako świadek w.r."

Z powyższej treści tego testamentu okazuje się, że śp.Władysław Zamoyski Związkowi Zamoyskich rozporządzeniem tym niczego nie przeznacza, a jedynie przypomina,że Związek Zamoyskich jest już nieograniczonym właścicielem pamiątek rodzinnych przykładowo w testamencie wyszczególnionych i dopiero na wypadek niedojścia do stworzenia powodowej Fundacji zapisuje Związkowi Zamoyskich cały swój majątek ruchomy i nieruchomy z nałożeniem na Związek Zamoyskich obowiązków wymienionych w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich - okazuje się dalej, że było formą śp.Zampyskiego, by bez względu na uchwalenie, czy też nieuchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich zamierzone przez niego zadanie zawarte w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich spełnione zostało bezwarunkowo bodaj za pośrednictwem i przy pomocy Związku Zamoyskich i to przy użyciu całego majątku jego ruchomego i nieruchomego, wyraźnie bowiem rozporządza w testamencie swoim słowami:
"W razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziły do skutku, zapisuję cały swój majątek ruchomy i nieruchomy wyżej wspomnianemu Związkowi Zamoyskich nakładając nań obowiązki wymienione w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich".

W krótki czas po spisaniu tego testamentu umiera śp.Zamoyski i dnia 30 lipca 1925 r. uchwalono ustawę o Zakładach Kórnickich. Wobec powyższego odpada potrzeba zastosowania ostatniego zdania wyżej streszczonego rozporządzenia ostatniej woli śp.Zamoyskiego - woli i zamierzeniom testatora stało się zadość - ustawę uchwalono - Fundację stworzono.

Ostatnie to zdanie testamentu nie budzi już najmniejszych wątpliwości, że na cele Fundacji śp. Zamoyskich przeznacza cały majątek, do którego niewątpliwie zaliczyć należy i wierzytelności.

Resztę ruchomości jak pamiątki po najbliższej rodzinie, akwarele, miniatury, archiwum rodzinne, srebra i tym podobne, są już nieograniczoną własnością Związku Zamoyskich, wyżej wspomnianego.

W razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziły do skutku, zapisuję cały mój majątek ruchomy i nieruchomy, wyżej wspomnianemu Związkowi Zamoyskich, nakładając nań obowiązki wymienione w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich.

Kórnik, dnia 13 września 1924. Władysław Zamoyski w.r. Witold Czartoryski w.r. jako świadek, Jan Zamoyski w.r. jako świadek, Zofia z Zamoyskich Grocholska, jako świadek w.r."

Z powyższej treści tego testamentu okazuje się, że śp. Władysław Zamoyski Związkowi Zamoyskich rozporządzeniem tym niczego nie przeznacza, a jedynie przypomina, że Związek Zamoyskich jest już nieograniczonym właścicielem pamiątek rodzinnych przykładowo w testamencie wyszczególnionych i dopiero na wypadek niedojścia do stworzenia powodowej Fundacji zapisuje Związkowi Zamoyskich cały swój majątek ruchomy i nieruchomy z nałożeniem na Związek Zamoyskich obowiązków wymienionych w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich - okazuje się dalej, że było formą śp. Zamoyskiego, by bez względu na uchwalenie, czy też nieuchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich zamierzone przez niego zadanie zawarte w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich spełnione zostało bezwarunkowo bodaj za pośrednictwem i przy pomocy Związku Zamoyskich i to przy użyciu całego majątku jego ruchomego i nieruchomego, wyraźnie bowiem rozporządza w testamencie swoim słowami:

"W razie gdyby starania o uchwalenie ustawy o Zakładach Kórnickich nie doprowadziły do skutku, zapisuję cały swój majątek ruchomy i nieruchomy wyżej wspomnianemu Związkowi Zamoyskich nakładając nań obowiązki wymienione w projekcie ustawy o Zakładach Kórnickich".

W krótki czas po spisaniu tego testamentu umiera śp. Zamoyski i dnia 30 lipca 1925 r. uchwalono ustawę o Zakładach Kórnickich. Wobec powyższego odpada potrzeba zastosowania ostatniego zdania wyżej streszczonego rozporządzenia ostatniej woli śp. Zamoyskiego - woli i zamierzeniom testatora stało się zadość - ustawę uchwalono - Fundację stworzono.

Ostatnie to zdanie testamentu nie budzi już najmniejszych wątpliwości, że na cele Fundacji śp. Zamoyskich przeznacza cały majątek, do którego niewątpliwie zaliczyć należy i wierzytelności.

287.

Za tego rodzaju interpretacją testamentu i woli testatora przemawiają i dalsze okoliczności niżej ustalone.-

Na podstawie zeznań świadka Antoniego Pacyńskiego naczelnika Zakładów powodowej Fundacji, oraz na podstawie odczytanych na rozprawie odpisów protokołu posiedzenia Kuratorium powodowej Fundacji z dnia 26 czerwca 1938 r. oraz protokołów posiedzeń Zarządu powodowej Fundacji, które odbyły się w dniach 10 i 11 kwietnia 1930 r. oraz w dniach 10, 11, i 13 września 1929 r. w końcu na podstawie odczytanego na rozprawie odpisu pełnomocnictwa śp.Marii Zamoyskiej z daty Poznań dnia 8 marca 1929 r. przyjmuje się następujące okoliczności za ustalone.

Najbliższym i jedynym ewentualnym dziedzicem po śp. Władysławie Zamoyskim byłam jego siostra Maria Zamoyska - brała ona udział w posiedzeniach Kuratorium i Zarządu powodowej Fundacji wyżej naprowadzonych, na których zgodnie z treścią tych protokołów była omawiana sprawa spornej wierzytelności - nadto śp. Maria Zamoyska niejednokrotnie wyrażała się wobec swego generalnego pełnomocnika Pacyńskiego, że sporna wierzytelność należy do Fundacji.

W uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd nabrał przekonania, że zawarty układ z daty 15 lutego 1932 r. zawarty został przez pozwanych z powodową Fundacją jako sukcesorką śp. Władysława Zamoyskiego i że w tym kierunku pozwani nie mieli najmniejszych wątpliwości.

Pozwani podnosząc zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej Fundacji nie wyszczególnili osób,któreby mogły podnosił jakieś roszczenia w związku ze sporną wierzytelnością, a jedynie gołosłownie okazują obawy w związku z podniesionym zarzutem, że mógłby ktoś wystąpić z roszczeniami przeciwko nim twierdząc, że powodowa Fundacja nie jest prawo nabywczynią spornej wierzytelności.

Na podstawie notarialnie uwierzytelnionego pisma Maurycego Zamoyskiego i Adolfa Bnińskiego z daty Środa dnia 14 listopada 1938r. przyjmuje się za ustalone, że Związek Zamoyskich nie rościł sobie nigdy jak i obecnie nie rości sobie żadnych praw do spornej wierzytelności.

Skoro w danym wypadku ewentualnymi sukcesorami mogliby być ewentualnie tylko śp.Maria Zamoyska i Związek Zamoyskich, skoro wątpliwości te zostały usunięte z uwagi na wyżej uskutecznione ustalenia Sąd przyjął, że prawo nabywcą spornej wierzytelności jest powodowa Fundacja i skoro z nią właśnie pozwani zawarli układ z daty Przeworsk 15 lutego 1932 r. Sąd orzekł zgodnie po myśli żądania pozwu, a o kosztach sporu zgodnie z przepisem art.101 k.p.c.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za tego rodzaju interpretację testamentu i woli testatora przemawiają i dalsze okoliczności niżej ustalone.-

Na podstawie zeznań świadka Antoniego Pacyńskiego naczelnika Zakładów powodowej Fundacji, oraz na podstawie odczytanych na rozprawie odpisów protokołu posiedzenia Kuratorium powodowej Fundacji z dnia 26 czerwca 1938 r. oraz protokołów posiedzeń Zarządu Powodowej Fundacji, które odbyły się w dniach 10 i 11 kwietnia 1930 r. oraz w dniach 10, 11, i 13 września 1929 r. w końcu na podstawie odczytanego na rozprawie odpisu pełnomocnictwa śp.Marii Zamoyskiej z daty Poznań dnia 8 marca 1929 r. przyjmuje się następujące okoliczności za ustalone.

Najbliższym i jedynym ewentualnym dziedzicem po śp. Władysławie Zamoyskim byłam jego siostra Maria Zamoyska - brała ona udział w posiedzeniach Kuratorium i Zarządu powodowej Fundacji wyżej naprowadzonych, na których zgodnie z treścią tych protokołów była omawiana sprawa spornej wierzytelności - nadto śp. Maria Zamoyska niejednokrotnie wyrażała się wobec swego generalnego pełnomocnika Pacyńskiego, że sporna wierzytelność należy do Fundacji.

W uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd nabrał przekonania, że zawarty układ z daty 15 lutego 1932 r. zawarty został przez pozwanych z powodową Fundacją jako sukcesorką śp. Władysława Zamoyskiego i że w tym kierunku pozwani nie mieli najmniejszych wątpliwości.

Pozwani podnosząc zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej Fundacji nie wyszczególnili osób,któreby mogły podnosić jakieś roszczenia w związku ze sporną wierzytelnością, a jedynie gołosłownie okazują obawy w związku z podniesionym zarzutem, że mógłby ktoś wystąpić z roszczeniami przeciwko nim twierdząc, że powodowa Fundacja nie jest prawo nabywczynią spornej wierzytelności.

Na podstawie notarialnie uwierzytelnionego pisma Maurycego Zamoyskiego i Adolfa Bnińskiego z daty Środa dnia 14 listopada 1938r. przyjmuje się za ustalone, że Związek Zamoyskich nie rościć sobie nigdy jak i obecnie nie rości sobie żadnych praw do spornej wierzytelności.

Skoro w danym wypadku ewentualnymi sukcesorami mogliby być ewentualnie tylko śp.Maria Zamoyska i Związek Zamoyskich, skoro wątpliwości te zostały usunięte z uwagi na wyżej uskutecznione ustalenia Sąd przyjął, że prawo nabywcą spornej wierzytelności jest powodowa Fundacja i skoro z nią właśnie pozwani zawarli układ z daty Przeworsk 15 lutego 1932 r. Sąd orzekł zgodnie po myśli żądania pozwu, a o kosztach sporu zgodnie z przepisem art.101 k.p.c.

Na oryginale właściwe podpisy.

288.

15 lipca 9

N/WP. Wielmożny

Pan Adwokat Dr.Zenon B r e m

K r a k ó w

Potwierdzam odbiór pisma Pana Mecenasa wraz z odpisem wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie w sprawie Fundacja Zakłady Kórnickie c/a ks.Lubomirscy. Do dotychczasowych informacyj nie mogę Panu Mecenasowi niczego dodać.

Z poważaniem

/ A. Pacyński /

naczelnik zarządzający
majątkiem Zakładów Kórnickich

Ks. Lubomirski.

Saldo na 30.VI.1930 r.			243.044.15 zł.
Zapłacił do Bk Zw.	3.VII.1930.	10.489,78	
	20.I. 1931.	6.000.-	
	12.II.1931.	3.000.-	
	9.III.1931.	3.000.-	
	27.VII.1931.	3.000.-	25.489.78 "
			217.554.37 zł.

Na rachunku obciążono dnia 18.XI.1929 r.
za udzieloną pożyczkę przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego
w wysokości 1.000.000 koron, która po odliczeniu spłat i
po przewaloryzowaniu wynosiła zł. 347.447.-
Z kwoty tej zbonifikowano dnia 30.VI.1930.
zawiele policzoną kwotę " 104.402,85
pozostało jak wyżej zł. 243.044.15.

Na poczet powyższego zbowiązania zapłacił
ks.Lubomirski

3.VII.1930. przekazem do Bk Zw.Sp.Zar.
przez Bk Cukrownictwa
Oddz. we Lwowie na zlece-
nie ortynatą ks.Lubomirskiego
Ø 1.183.28 a 8,865 -
zł.10.489,78

20.I.1931.	jak wyżej na poczet raty styczniowej	6.000.-	
12.II.1931.	- dtto -	3.000.-	
9.III.1931.	- dtto - tyt.raty	3.000.-	
27.VII.1931.	- dtto -	3.000.-	
		zł.	25.489.78

1. Pełn. adm.

2. Uwierz. protokoły

3. Statut Zw. Zamag-
skich

Obliczenie długu J.O.Księcia Andrzeja Lubomirskiego z Przeworska.

Pożyczka pierwotnie udzielona 1.000.000 koron czyli		700.000 mk.n.
spłacono ratami		294.584 " "
Pozostaje do zapłacenia		405.416 mk.n.
Według ustawy waloryzacyjnej należy się 15% od 405.416 mk.n.		60.812 mk.n.
z przeliczenia na walutę polską		72.974 zł.
5% od 1.stycznia 1917 - 31.grudnia 1923 r.		25.540 "
Razem pretensja per 1.stycznia 24. . .		98.514 zł.
5% od 1.stycznia 1924 do 28.lipca 1924 r.		2.846 "
		101.360 zł.
28.lipca 1924 r. spłacono		10.000 "
Pozostała		91.360 zł.
24% od 29.lipca do 31.grudnia 1924 r.		9.258 "
Per 1.stycznia 1925 r.		100.618 zł.
24% za rok 1925		24.148 "
Per 1.stycznia 1926 r.		124.766 "
24% od 1/I. - 5/VII.1926.	15.387.-	
18% " 6/VII. - 20/IX.1926.	4.678.-	
16% " 21/IX. - 28/XII.1926.	5.434.-	
15% " 29/XII.- 31/XII.1926.	104.-	25.603 zł.
Per 1.stycznia 1927 r.		150.369 zł.
15% od 1/I. - 10/III.27.	4.385.-	
14% " 11/III.-29/IV.27.	2.865.-	
13% " 30/IV.- 14/VI.27.	2.443.-	
12% " 15/VI.- 12/X.27.	5.914.-	15.607 zł.
Kapitał plus % do 12.X.1927 r. -		165.976 zł.
Według rozp.Prez.Rzp.z 13.X.27. D.U.R.P.88. poz.790 o stabilizacji złotego przelicza się w stosunku 100 : 172 -		285.479 zł.
12% od 13.X. - 31.XII.27. od /150.369 . 1.72/ 258.635 -		6.724 zł.
Per 1.stycznia 1928 r.		292.203 zł.
12% za rok 1928		35.064 "
Per 1.stycznia 1929 r.		327.267 zł.
12% od 1.I. - 30.IV.29. -	13.090.-	
13% " 1.V. - 30.VI.29. -	7.090.-	20.180."
Per 30. czerwca 1929 r.		347.447 zł.

Obliczenie długu Andrzeja Ks. Lubomirskiego z Przeworska.-

Pożyczka pierwotnie udzielona 1.000.000 koron - czyli:		700.000 mkn.
spłacono ratami		294584 "
		405416 "
Według ustawy waloryzacyjnej należy się 15% od 405.416 mkn. czyli		60812 "
w przeliczeniu na walutę polską		772974 złp.-
~~5% od 1 stycznia do 28 lipca 1924~~		
5% od 1 stycznia 1917 - 31 grudnia 1923		25540 złp.
5% od 1 " 1924 - 28 lipca 1924		98514 "
		2846 "
		101360 "
28 lipca 1924 spłacono		10000 "
		91360 "
W przeliczeniu na dol. am. (1 dol. = 5,2 złp.) →		17569,23 dol.
24% od 29. VII - 31 XII. 1924 (152 dni)		1780,35 dol.
Per 1 stycznia 1925		19349,58 "
24% przez rok 1925 (360 dni)		4643,76 "
Per 1 stycznia 1926		23993,34 "
24% od 1. I. - ~~10~~ 5. ~~III~~ VII. 1926 (185 dni)	2959,20	
18% od 6. VII. - 20. IX. 1926 (75 dni)	899,75	
16% od 21/IX. - 28 XII. 1926 (98 dni)	1045,04	
15% od 29. XII. - 31. XII. 1926 (2 dni)	19,19	
	4923,18	4923,18 "
Per 1 stycznia 1927		28916,52 "
15% od 1. I. - 10 III. 1927 (70 dni)	843,40	
14% od 11. III. - 29. IV. 1927 (49 dni)	551,02	
13% od 30. IV. - 14. VI. 1927 (45 dni)	469,89	
12% od 15. VI. - 31. XII. 1927 (196 dni)	1889,21	
	3753,52	3753,52 "
Per 1 stycznia 1928		32670,04 "
12% za rok 1928		3920,48 "
Per 1 stycznia 1929		36590,52 "
12% od 1. I. - 30. IV. 1929 (120 dni)	1463,62	
13% od 1. V. - 30. VI. 1929 (60 dni)	792,79	
	2256,41	2256,41 "
		38846,93 dol.

Razem 38846,93 dol. am. -
w przeliczeniu na walutę polską (1 dol. = 8,89 złp.) =

345.349,21 złp.

K = dług + % do 31. XII 1926
y = % od 1. I - 12. X 1927
Z = % od 13/X - 31/XII 27

K y Z

(x+y) x 1,72

% 13/X - 31/XII

dnia 13. X. 1927 = (x+y) • 1,72
% od 13. X - 31. XII. 27 = obliczyć od zwa-
loryzowanego K.
od 1. I 1928 obliczać % od
(x+y) · 1,72 + Z

II.

Obliczenie długu Andrzeja ks.Lubomirskiego z Przeworska.

Pożyczka pierwotnie udzielona 1.000.000 koron czyli		700.000,- mkn.
Spłacono ratami		294.584,- "
		405.416,- mkn.
Według ustawy waloryzacyjnej należy się 15% od 405.416 mkn. czyli		60.812,- mkn.
w przeliczeniu na walutę polską		72.974,- zł.
5% od 1.stycznia 1917 do 31.grudnia 1923		25.540,- "
		98.514,- zł.
5% od 1.stycznia 1924 do 28.lipca 1924r.		2.846,- "
		101.360,- zł.
28.lipca 1924r. spłacono		10.000,- "
		91.360,- zł.
W przeliczeniu na dolary amerykańskie /1 dolar = 5,20 zł/		17.569,23 $
24% od 29/VII - 31/XII-1924r. /152 dni/		1.780,35 "
Per 1.stycznia 1925r.		19.349,58 $
24% przez rok 1925 /360 dni/		4.643,76 "
Per 1.stycznia 1926r.		23.993,34 $
24% od 1/I - 5/VII-1926 /185 dni/	2.959,20	
18% " 6/VII-20/IX -1926 / 75 dni/	899,75	
16% " 21/IX-28/XII-1926 / 98 dni/	1.045.04	
15% " 29/XII - 31/XII - 1926 /2 dni/	19,19	
		4.923,18 $
Per 1. stycznia 1927r.		28.916,52 $
15% od 1/I - 10/III-1927 /70 dni/	843,40	
14% " 11/III - 29/IV-1927 /49 dni/	551,02	
13% " 30/IV - 14/VI - 1927 /45 dni/	469,89	
12% " 15/VI - 31/XII-1927 /196 dni/	1.889,21	
		3.753,52 $
do przeniesienia		32.670,04 $

Per 1.stycznia 1928r.		32.670,04 $
12% za rok 1928		3.920,48 "
Per 1.stycznia 1929r.		36.590,52 $
12% od 1/I - 30/IV -1929 /120 dni/	1.463,62	
13% " 1/V - 30/VI -1929 /60 dni/	792,79	
		2.256,41 $
Per 30.czerwca 1929r.		38.846,93 $

W przeliczeniu na walutę polską /1 dolar = 8,89 zł./ =

345.349,21 zł.

294.

Obliczenie długu
Andrzeja Ks. Lubomirskiego.
z Przeworska.-

		dol. amer.
		12.105
24% od 29. VII. 24 – 31. XII. 24 (152)	1226,64	1226,64
Per 1 stycznia 1925 r.		13.331,64
24% za rok 1925 (360)	3199,59	3199,59
Per 1 stycznia 1926 r.		16.531,23
24% od 1. I. 26 – 5 VII. 26 (185)	2038,85	
18% od 6. VII. 26 – 20. IX. 26 (75 dni)	619,92	
16% od 21. IX. 26 – 28. XII. 26 (98 dni)	~~721,69~~ 720,03	
15% od 29. XII. 26 – 31. XII. 26 (2 dni)	13,77	3394,23
Per 1 stycznia 1927 r.-	~~3394,23~~	19.925,46
15% od 1. I. 27 – 10 III. 27 (7[illegible] dni)	581,1[illegible]1	3,80
14% od 11. III. 27 – 29. IV. 27 (49 dni)	379,6[illegible]6	
13% od 30. IV. 27 – ~~31. XII.~~ 14. VI. 27 (45)	323,7[illegible]6	
12% od 15. VI. 27 – 31. XII. 27 (196)	1301,[illegible]8	2586,43
	22.510,01	~~22511,80~~
Per 1 stycznia 1928 r.		~~22511,89~~
12% za rok 1928 360	~~2701,43~~ 2701,20	~~2701,43~~
Per 1 stycznia 1929 r.	25.211,21	~~25213,32~~
~~12% od 1. I. 29 – 30. IV. 29 (120 dni)~~	~~1008,53~~	
~~13% od 1. V. 29 – 30. VI. 29 (60)~~	~~375,13~~	~~1383,66~~
		~~26596,88~~

~~Pozostaje 26.597 dol. am.~~

~~(za 100 zł. 11,25 dol.) 2236.447,33 zł. pol.~~

~~Per 1 stycznia 1929 r.~~ ~~25.211,21~~ ~~25213,32~~

12% od 1 I. 29 – 30. IV. 29	1008,45		
13% od 1 V. 29 – 30. VI. 29	546,24	1.554,69	~~1554,83~~
	~~1554,69~~	26.765,90	~~26768,15~~

26.765,90 dol = ~~26.765,90 dol.~~ =
= 237.948,85 zł. = ~~237967,52 zł. pol.~~

Streichen
16/9. 29. St.

Streichen
Kalawski

Obliczenie długu

Andrzeja ks.Lubomirskiego z Przeworska. -

		dol.ameryk.
		12.105.-
24% od 29.VII.24 - 31.XII.24 /152/	1.226.64	1.226.64
Per 1. stycznia 1925 r.		13.331.64
24% za rok 1925 /360/	3.199.59	3.199.59
Per 1. stycznia 1926 r.		16.531.23
24% od 1.I.26. - 5.VII.26. /185/	2.038.85	
18% od 6.VII.26.-20.IX.26. /75 dni/	619.92	
16% od 21.IX.26.-28.XII.26. /98 dni/	720.03	
15% od 29.XII.26.-31.XII.26./ 2 dni/	13.77	3.392.57
Per 1. stycznia 1927 r.		19.923.80
15% od 1.I.27. - 10.III.27. /70 dni/	581.11	
14% od 11.III.27.-29.IV.27. /49 dni/	379.66	
13% od 30.IV.27.-14.VI.27. /45 dni/	323.76	
12% od 15.VI.27.-31.XII.27. /196 dni/	1.301.68	2.586.21
Per 1. stycznia 1928 r.		22.510.01
12% za rok 1928 /360 dni/		2.701.20
Per 1. stycznia 1929 r.		25.211.21
12% od 1.I.29. - 30.IV.29.	1.008.45	
13% od 1.V.29. - 30.VI.29.	546.24	1.554.69
		26.765.90

26.765.90 dol. - 237.948.85 zł.

Obliczenie długu

Andrzeja ks.Lubomirskiego z Przeworska. -

		dol.ameryk.
		12.105.-
24% od 29.VII.24 - 31.XII.24 /152/	1.226.64	1.226.64
Per 1. stycznia 1925 r.		13.331.64
24% za rok 1925 /360/	3.199.59	3.199.59
Per 1. stycznia 1926 r.		16.531.23
24% od 1.I.26. - 5.VII.26. /185/	2.038.85	
18% od 6.VII.26.-20.IX.26. /75 dni/	619.92	
16% od 21.IX.26.-28.XII.26. /98 dni/	720.03	
15% od 29.XII.26.-31.XII.26./ 2 dni/	13.77	3.392.57
Per 1. stycznia 1927 r.		19.923.80
15% od 1.I.27. - 10.III.27. /70 dni/	581.11	
14% od 11.III.27.-29.IV.27. /49 dni/	379.66	
13% od 30.IV.27.- 14.VI.27. /45 dni/	323.76	
12% od 15.VI.27.-31.XII.27. /196 dni/	1.301.68	2.586.21
Per 1. stycznia 1928 r.		22.510.01
12% za rok 1928 /360 dni/		2.701.20
Per 1. stycznia 1929 r.		25.211.21
12% od 1.I.29. - 30.IV.29.	1.008.45	
13% od 1.V.29. - 30.VI.29.	546.24	1.554.69
		26.765.90

26.765.90 dol. - 237.948.85 zł.

Projekt Ks. A. Lubomirskiego

Niżej podpisany Andrzej Ks.Lubomirski,Ordynat na Przeworsku winien,jak niniejszem ze zgodą współpodpisanej Fundacji Zakłady Kórnickie się stwierdza,z tytułu pożyczki udzielonej Mu przez śp. Władysława hr.Zamoyskiego na mocy umówionej waloryzacji dolarów 19719.85 i to dolarów Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Dług ten zobowiązuje się w 15 /piętnastu/ ratach półrocznych, począwszy od dnia 1.stycznia 1933 roku,spłacać wedle poniższego planu umorzenia i do chwili zupełnego umorzenia oprocentować po 6 od sta w stosunku rocznym.Ta stopa oprocentowania obowiązuje również od dnia 1.stycznia 1931 r.do dnia 1.stycznia 1933 od sumy pożyczki w kwocie dol.am.19719.85,które to procenta za rok 1931 będą płatne dnia 1.stycznia 1932 r.tudzież dnia 1.stycznia 1933 za rok 1932.

D a t a		w kapitale		6 % rocznie		razem płatne raty
1/I. 1933	-	1008.40 ✓	-	591.60 ✓	-	1600 ✓
1/VII.1933	-	1038.66 ✓	-	561.34 ✓	-	1600 ✓
1/I. 1934	-	1069.82 ✓	-	530.18 ✓	-	1600 ✓
1/VII.1934	-	1101.91 ✓	-	498.09 ✓	-	1600 ✓
1/I. 1935	-	1134.97 ✓	-	465.03 ✓	-	1600 ✓
1/VII.1935	-	1169.02 ✓	-	430.98 ✓	-	1600 ✓
1/I. 1936	-	1204.09 ✓	-	395.91 ✓	-	1600 ✓
1/VII.1936	-	1240.21 ✓	-	359.79 ✓	-	1600 ✓
1/I. 1937	-	1277.42 ✓	-	322.58 ✓	-	1600 ✓
1/VII.1937	-	1315.74 ✓	-	284.26 ✓	-	1600 ✓
1/I. 1938	-	1355.21 ✓	-	244.79 ✓	-	1600 ✓
1/VII.1938	-	1395.87 ✓	-	204.13 ✓	-	1600 ✓
1/I. 1939	-	1437.74 ✓	-	162.26 ✓	-	1600 ✓
1/VII.1939	-	1480.88 ✓	-	119.12 ✓	-	1600 ✓
1/I. 1940	-	2489.91 ✓	-	74.70 ✓	-	2564.61 ✓
		19719.85	-	5244.76	-	24964 61

odsetki per 1. I. 32 — — — — 1.183,19
" " 1./I. 33 — — — — 1.183,19

27.330,39

Niżej podpisany Jerzy Ks.Lubomirski,najbliższy agnat Ordynacji Przeworskiej i jej przyszły Ordynat,przyjmuje za powyżej wymieniony dług Ojca swojego niniejszem samodłużniczą gwarancję.

Koszta i stempel tej umowy ponosi Andrzej Ks.Lubomirski.

Oświadczenie gwarancyjne Jerzego Ks.Lubomirskiego odnosi się także do obowiązku ponoszenia kosztów i stempla.

Projekt Fundacji

Niżej podpisany Książe Andrzej Lubomirski, Ordynat Przeworski winien, jak niniejszem ze zgodą współpodpisanej Fundacji Zakłady Kórnickie się stwierdza, z tytułu pożyczki udzielonej Mu przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego na mocy umówionej waloryzacji dolarów 20.372,12 i to dolarów Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Dług ten zobowiązuje się w 20 /dwudziestu/ ratach półrocznych począwszy od 1.lipca 1930 r. spłacać wedle poniższego planu umorzenia tego długu i do chwili zupełnego umorzenia oprocentować po 6 od sta w stosunku rocznym.

Data	w kapitale	6 % rocznie	razem pł.raty
1.VII.1930.	572,12	611,16	1.183,28
1. I. 1931.	806.-	594.-	1.400.-
1.VII.1931.	830.18	569.82	1.400.-
1. I. 1932.	855.09	544,91	1.400.-
1.VII.1932.	880.74	519.26	1.400.-
1. I. 1933.	907.16	492.84	1.400.-
1.VII.1933.	934.38	465.62	1.400.-
1. I. 1934.	962.41	437.59	1.400.-
1.VII.1934.	991.28	408.72	1.400.-
1. I. 1935.	1.021.02	378.98	1.400.-
1.VII.1935.	1.051.65	348.35	1.400.-
1. I. 1936.	1.083.20	316.80	1.400.-
1.VII.1936.	1.115.69	284.31	1.400.-
1. I. 1937.	1.149.16	250.84	1.400.-
1.VII.1937.	1.183.64	216.36	1.400.-
1. I. 1938.	1.219.15	180.85	1.400.-
1.VII.1938.	1.255,72	144.28	1.400.-
1. I. 1939.	1.293.39	106.61	1.400.-
1.VII.1939.	1.332.20	67.80	1.400.-
1. I. 1940.	927.94	27.83	955,77
Razem $	20.372,12	6.966,93	27.339,05

Niżej podpisany Książe Jerzy Lubomirski, najbliższy agnat Ordynacji Przeworskiej i jej przyszły Ordynat, przejmuje za powyżej wymieniony dług Ojca swojego niniejszem samodłużniczą gwarancję.

Koszty i stempel tej umowy ponosi Książe Andrzej Lubomirski.

Oświadczenie gwarancyjne Księcia Jerzego Lubomirskiego odnosi się także do obowiązku ponoszenia kosztów i stempla.

Obliczenie długu Andrzeja Ks. Lubomirskiego

z Przeworska

Pożyczka pierwotnie udzielona 1.000.000 Koron czyli	700.000 mk.n.
Spłacono ratami	294.584 „
Pozostaje do zapłacenia	405.416 „
według ustawy waloryzacyjnej należy się 15% od 405.416 mk.n. czyli	60.812 mk.n.
w przeliczeniu na walutę polską	72.974.- zł
5% od 1. stycznia 1917 - 31. grudnia 1923	25.540.- „
Razem pretensja per 1. stycznia 1924 -	98.514.- zł.
5% od 1. stycznia do 28. lipca 1924	2.846.- „
	101.360.-
28. lipca 1924 spłacono	10.000.-
Pozostało	91.360.-
24% od 29. lipca do 31. grudnia 1924	9.258.-
Per 1. stycznia 1925. -	100.618.-
24% za rok 1925. -	24.148.-
Per 1. stycznia 1926. -	124.766.-
24% od 1. stycznia - 5. lipca 1926 - 15.382	
~~18% + 6. lipca - 31. grudnia 1926 - 10.917~~	~~26.299.-~~
	~~151.065.-~~
18% od 6. lipca do 20. września 1926 - 4.678	
16% od 21. września do 28. grudnia 1926 - 5.434	
15% „ 29 grudnia do 31. grudnia 1926 - 104	25.598.-
Per 1. stycznia 1927 -	150.364.-
Do przeniesienia	150.364.-

z przeniesienia 150.364

15% od 1. stycznia ~~do 1926~~ – 10. marca 1927 – 4385

14% od 11. marca do 30. kwietnia 1927 – 2.923

13% od 1. maja do 14. września 1927 – 2.389

12% od 15. września do 31 grudnia 1927 – 9.826. 19.523

Per 1. stycznia 1928. — 169.887,– zł

12% za rok 1928 20.386.–

190.273.–

12% od 1. stycznia do 30. kwietnia 1929 – 7.611. ~~7.611.–~~

13% od 1. maja do 30. września 1929. 4.122 11.733.–

Per. 30. września 1929 202.006.–

Obliczenie długu Andrzeja ks.Lubomirskiego z Przeworska.

Pożyczka pierwotnie udzielona 1.000.000 koron czyli		700.000 mk.n.
spłacono ratami		294.584 " "
Pozostaje do zapłacenia		405.416 mk.n.
Według ustawy waloryzacyjnej należy się 15% od		
405.416 mk.n. czyli		60.812.mk.n.
z przeliczenia na walutę polską		72.974 zł.
5% od 1.stycznia 1917 - 31.grudnia 1923r.		25.540 "
Razem pretensja per 1.stycznia 24r.		98.514 zł.
5% od 1.stycznia do 28.lipca 1924r.		2.846 "
		101.360 zł.
28.lipca 1924r. spłacono		10.000 "
Pozostało		91.360 zł.
24% od 29.lipca do 31.grudnia 1924r.		9.258 "
Per 1.stycznia 1925r.		100.618 zł.
24% za rok 1925		24.148 "
Per 1.stycznia 1926r.		124.766 zł.
24% od 1/I. - 5/VII-1926	15.382,-	
18% " 6/VII - 20/IX-1926	4.678,-	
16% " 21/IX - 28/XII-1926	5.434,-	
15% " 29/XII - 31/XII-1926	104,-	
		25.598 "
Per 1.stycznia 1927r.		150.364 zł.
15% od 1/I. - 10/III-27	4.385,-	
14% " 11/III- 30/IV -27	2.923,-	
13% " 1/V - 14/VI - 27	2.389,-	
12% " 15/VI - 31/XII-27	9.826,-	
		19.523,- "
Per 1.stycznia 1928r.		169.887 zł.
12% za rok 1928		20.386 "
Per 1.stycznia 1929r.		190.273 zł.
12% od 1/I - 30/IV-1929r.	7.611,-	
13% " 1/V - 30/VI-1929r.	4.122,-	
		11.733 "
Per 30.czerwca 1929r.		202.006 zł.

z przeniesienia 150.364

Obliczenie długu Andrzeja ks.Lubomirskiego z Przeworska.

Pożyczka pierwotnie udzielona 1.000.000 koron czyli	700.000	mk.n.
spłacono ratami	294.584	" "
Pozostaje do zapłacenia	405.416	mk.n.
Według ustawy waloryzacyjnej należy się 15% od		
405.416 mk.n. czyli	60.812	mk.n.
z przeliczenia na walutę polską	72.974	zł.
5% od 1.stycznia 1917 - 31.grudnia 1923r.	25.540	"
Razem pretensja per 1.stycznia 24r.	98.514	zł.
5% od 1.stycznia do 28.lipca 1924r.	2.846	"
	101.360	zł.
28.lipca 1924r. spłacono	10.000	"
Pozostało	91.360	zł.
24% od 29.lipca do 31.grudnia 1924r.	9.258	"
Per 1.stycznia 1925r.	100.618	zł.
24% za rok 1925	24.148	"
Per 1.stycznia 1926r.	124.766	zł.
24% od 1/I. - 5/VII-1926 — 15.382,-		
18% " 6/VII - 20/IX-1926 — 4.678,-		
16% " 21/IX - 28/XII-1926 — 5.434,-		
15% " 29/XII - 31/XII-1926 — 104,-		
	25.598	"
Per 1.stycznia 1927r.	150.364	zł.
15% od 1/I. - 10/III-27 — 4.385,-		
14% " 11/III- 30/IV -27 — 2.923,-		
13% " 1/V - 14/VI - 27 — 2.389,-		
12% " 16/VI - 31/XII-27 — 9.826,-		
	19.523,-	"
Per 1.stycznia 1928r.	169.887	zł.
12% za rok 1928	20.386	"
Per 1.stycznia 1929r.	190.273	zł.
12% od 1/I - 30/IV-1929r. — 7.611,-		
13% " 1/V - 30/VI-1929r. — 4.122,-		
	11.733	"
Per 30.czerwca 1929r.	202.006	zł.

z przeniesienia 150.364

Niżej podpisany Andrzej Ks.Lubomirski,Ordynat na Przeworsku winien,jak niniejszem za zgodą współpodpisanej Fundacji Zakłady Kórnickie się stwierdza,z tytułu pożyczki udzielonej Mu przez śp. Władysława hr.Zamoyskiego na mocy umówionej waloryzacji dolarów 19719.85 i to dolarów Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Dług ten zobowiązuje się w 15 /piętnastu/ ratach półrocznych począwszy od dnia 1.stycznia 1933 roku,spłacać wedle poniższego planu umorzenia i do chwili zupełnego umorzenia oprocentować po 6 od sta w stosunku rocznym.Ta stopa oprocentowania obowiązuje również od dnia 1.stycznia 1931 r.do dnia 1.stycznia 1933 od sumy pożyczki w kwocie dol.am.19719.85,które to procenta za rok 1931 będą płatne dnia 1.stycznia 1932 r.tudzież dnia 1.stycznia 1933 za rok 1932.

Data	w kapitale	6 % rocznie	razem płatne raty
1/I. 1933 -	1008.40 -	591.60 -	1600
1/VII.1933 -	1038.66 -	561.34 -	1600
1/I. 1934 -	1069.82 -	530.18 -	1600
1/VII.1934 -	1101.91 -	498.09 -	1600
1/I. 1935 -	1134.97 -	465.03 -	1600
1/VII.1935 -	1169.02 -	430.98 -	1600
1/I. 1936 -	1204.09 -	395.91 -	1600
1/VII.1936 -	1240.21 -	359.79 -	1600
1/I. 1937 -	1277.42 -	322.58 -	1600
1/VII.1937 -	1315.74 -	284.26 -	1600
1/I. 1938 -	1355.21 -	244.79 -	1600
1/VII.1938 -	1395.87 -	204.13 -	1600
1/I. 1939 -	1437.74 -	162.26 -	1600
1/VII.1939 -	1480.88 -	119.12 -	1600
1/I. 1940 -	2489.91 -	74.70 -	2564.61
	19719.85 -	5244.76 -	24964 61

./.

Niżej podpisany Jerzy Ks.Lubomirski,najbliższy agnat Ordynacji Przeworskiej i jej przyszły Ordynat,przyjmuje za powyżej wymieniony dług Ojca swojego niniejszem samodłużniczą gwarancję.

Koszta i stempel tej umowy ponosi Andrzej Ks.Lubomirski.

Oświadczenie gwarancyjne Jerzego Ks.Lubomirskiego odnosi się także do obowiązku ponoszenia kosztów i stempla.

Urząd skarbowy podatków
i Opłat Skarbowych w Przeworsku
Wpłynęło dnia 15/2 1932
W.D. 822/31 R.W.N.
U.B. K.B.
W.W. R.S.O.
ilość załączników

Andrzej Lubomirski

Jerzy Lubomirski

L.Rep.683.-

Poświadczam, że osobiście mi znani J.OO.Andrzej książe Lubomirski, Ordynat na Przeworsku i Jerzy książe Lubomirski, właściciel dóbr ziemskich, obaj w Przeworsku zamieszkali, podpisy swe powyższe na niniejszym dokumencie położone wobec mnie za swoje własnoręczne uznali.-

Odpis Urzędowi skarbowemu w Przeworsku przedłożono.-

Przeworsk, dnia piętnastego /15/ lutego tysiąc dziewięćset trzydziestego drugiego /1932/ roku.-

JAN WOŹNIAK zastępca notarjusza w Przeworsku

Zastępca notarjusza
mianowany dekretem Sądu Okręgowego
w Krakowie z dnia 10. kwietnia 1931 r.
Prez: 5149/18 N. M./31.

Odpis uwierzytelniony.

Niżej podpisany Andrzej Ks.Lubomirski, Ordynat na Przeworsku winien, jak niniejszem za zgodą współpodpisanej Fundacji Zakłady Kórnickie się stwierdza, z tytułu pożyczki udzielonej Mu przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego na mocy umówionej waloryzacji dolarów 19.719,85 i to dolarów Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Dług ten zobowiązuje się w 15 /piętnastu/ ratach półrocznych począwszy od dnia 1.stycznia 1933 roku, spłacać wedle poniższego planu umorzenia i do chwili zupełnego umorzenia oprocentować po 6 od sta w stosunku rocznym. Ta stopa oprocentowania obowiązuje również od dnia 1.stycznia 1931 r. do dnia 1.stycznia 1933 od sumy pożyczki w kwocie dol.am. 19.719,85, które to procenta za rok 1931 będą płatne dnia 1.stycznia 1932 r. tudzież dnia 1.stycznia 1933 za rok 1932.

D a t a	w kapitale	6 % rocznie	razem płatne raty
1/I. 1933.	1.008,40	591.60	1.600.-
1/VII.1933.	1.038.66	561.34	1.600.-
1/I. 1934.	1.069.82	530.18	1.600.-
1/VII.1934.	1.101.91	498.09	1.600.-
1/I. 1935.	1.134.97	465.03	1.600.-
1/VII.1935.	1.169.02	430.98	1.600.-
1/I. 1936.	1.204.09	395.91	1.600.-
1/VII.1936.	1.240.21	359.79	1.600.-
1/I. 1937.	1.277.42	322.58	1.600.-
1/VII.1937.	1.315.74	284.26	1.600.-
1/I. 1938.	1.355.21	244.79	1.600.-
1/VII.1938.	1.395.87	204.13	1.600.-
1/I. 1939.	1.437.74	162.26	1.600.-
1/VII.1939.	1.480.88	119.12	1.600.-
1/I. 1940.	2.489.91	74.70	2.564.61
	19.719,85	5.244.76	24.964,61

Niżej podpisany Jerzy Ks.Lubomirski, najbliższy agnat Ordynacji Przeworskiej i jej przyszły Ordynat, przyjmuje za powyżej wymieniony dług Ojca swojego niniejszem samodłużniczą gwarancję.

Koszta i stempel tej umowy ponosi Andrzej Ks.Lubomirski.

Oświadczenie gwarancyjne Jerzego Ks.Lubomirskiego odnosi się także do obowiązku ponoszenia kosztów i stempla.

/-/ Andrzej Lubomirski

/-/ Jerzy Lubomirski

! Urząd skarbowy podatków !
! i Opłat Skarbowych w Przeworsku !
! Wpłynęło dnia 15/2 1932. !
! R.W.D. 822/31 R.W.N.....!

R.U.B.....K.B.....W.W.....R.S.O....
ilość załączników.....

L.Rep. 683.-

Poświadczam, że osobiście mi znani J.OO.Andrzej książe Lubomirski, Ordynat na Przeworsku i Jerzy książe Lubomirski, właściciel dóbr ziemskich, obaj w Przeworsku zamieszkali, podpisy swe powyższe na niniejszym dokumencie położone wobec mnie za swoje własnoręczne uznali. -

Odpis Urzędowi skarbowemu w Przeworsku przedłożono. -

Przeworsk, dnia piętnastego /15/ lutego tysiąc dziewięćset trzydziestego drugiego /1932/ roku.-

/-/ Jan Woźniak

L.S.

Zastępca notarjusza
mianowany dekretem Sądu Okręgowego
w Krakowie z dnia 10.kwietnia 1931 r.
5149 / 31.
Prez: 13 N.M./

Powyższy odpis zgadza się dosłownie z przedłożonym mi oryginałem, co niniejszem poświadczam.Tytułem opłaty stemplowej uiszczono gotówką 40 gr.oraz 10 % dodatku i zapisano do wykazu wpływów pod pozycją 10735/31/32.

Poznań,dnia 3go marca 1932.

LUDWIK Z.CICHOWSKI NOTARJUSZ W POZNANIU

notarjusz

na obwód sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Odpis.

Niżej podpisany Andrzej Ks.Lubomirski, Ordynat na Przeworsku winien, jak niniejszem za zgodą współpodpisanej Fundacji Zakłady Kórnickie się stwierdza, z tytułu pożyczki udzielonej Mu przez śp.Władysława hr.Zamoyskiego na mocy umówionej waloryzacji dolarów 19.719,85 i to dolarów Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Dług ten zobowiązuje się w 15 /piętnastu/ ratach półrocznych począwszy od dnia 1.stycznia 1933 roku, spłacać wedle poniższego planu umorzenia i do chwili zupełnego umorzenia oprocentować po 6 od sta w stosunku rocznym. Ta stopa oprocentowania obowiązuje również od dnia 1.stycznia 1931 r. do dnia 1.stycznia 1933 od sumy pożyczki w kwocie dol.am. 19.719,85, które to procenta za rok 1931 będą płatne dnia 1.stycznia 1932 r. tudzież dnia 1.stycznia 1933 za rok 1932.

D a t a	w kapitale	6 % rocznie	razem płatne raty
1/I. 1933.	1.008,40	591.60	1.600.-
1/VII.1933.	1.038.66	561.34	1.600.-
1/I. 1934.	1.069.82	530.18	1.600.-
1/VII.1934.	1.101.91	498.09	1.600.-
1/I. 1935.	1.134.97	465.03	1.600.-
1/VII.1935.	1.169.02	430.98	1.600.-
1/I. 1936.	1.204.09	395.91	1.600.-
1/VII.1936.	1.240.21	359.79	1.600.-
1/I. 1937.	1.277.42	322.58	1.600.-
1/VII.1937.	1.315.74	284.26	1.600.-
1/I. 1938.	1.355.21	244.79	1.600.-
1/VII.1938.	1.395.87	204.13	1.600.-
1/I. 1939.	1.437.74	162.26	1.600.-
1/VII.1939.	1.480.88	119.12	1.600.-
1/I. 1940.	2.489.91	74.70	2.564.61
	19.719,85	5.244.76	24.964,61

Niżej podpisany Jerzy Ks.Lubomirski, najbliższy agnat Ordynacji Przeworskiej i jej przyszły Ordynat, przyjmuje za powyżej wymieniony dług Ojca swojego niniejszem samodłużniczą gwarancję.

Koszta i stempel tej umowy ponosi Andrzej Ks.Lubomirski.

Oświadczenie gwarancyjne Jerzego Ks.Lubomirskiego odnosi się także do obowiązku ponoszenia kosztów i stempla.

/-/ Andrzej Lubomirski

/-/ Jerzy Lubomirski

! Urząd skarbowy podatków !
! i Opłat Skarbowych w Przeworsku !
! Wpłynęło dnia 15/2 1932. !
! W.P.D. 822/31 !

L.Rep. 683.-

Poświadczam, że osobiście mi znani J.OO.Andrzej książe Lubomirski, Ordynat na Przeworsku i Jerzy księże Lubomirski, właściciel dóbr ziemskich, obaj w Przeworsku zamieszkali, podpisy swe powyższe na niniejszym dokumencie położone wobec mnie za swoje własnoręczne uznali. -

Odpis Urzędowi skarbowemu w Przeworsku przedłożono. -

Przeworsk, dnia piętnastego /15/ lutego tysiąc dziesięćset trzydziestego drugiego /1932/ roku.-

/-/ Jan Woźniak

Zastępca notarjusza
mianowany dekretem Sądu Okręgowego
w Krakowie z dnia 10.kwietnia 1931 r.
5149 / 31.
Prez: 13 N.M./

R a c h u b i e

do wiadomości.

A. Przyjmie